

2 (390)  
2024

# Przegląd Zachodni

Czasopismo Instytutu Zachodniego w Poznaniu

---

## KRUCHY ŚWIAT W NIEPEWNYCH CZASACH

- Polityka Niemiec wobec Chin w warunkach zmian ładu międzynarodowego
  - Germany's policy towards China
  - Germany-Ukraine Relations on Ukraine's Path to NATO and the EU
  - VAT Preferential Treatments for Small Enterprises in Germany
  - Roszczenia reparacyjne Polski wobec Niemiec jako delikt prawa międzynarodowego
  - Willy Brandts Narrativ nach dem Ende des Nazi-Regimes
  - Adam Skałkowski i jego wojenne losy
  - Zmiany zachodniej granicy województwa poznańskiego (wielkopolskiego) w XX wieku
  - Niemcy na Kaukazie w pierwszej połowie XIX wieku
  - The Treatment of Veterans Suffering the Post-Traumatic Stress Disorder with Art-Therapy
- \*
- Zapiski Ericha von dem Bacha na temat Powstania Warszawskiego





2 (390)  
2024

# Przegląd Zachodni

Czasopismo Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Kwartalnik





## Kruchy świat w niepewnych czasach

- 5 Od redakcji
- 7 *Michał M. Kosman*, Polityka Niemiec wobec Chińskiej Republiki Ludowej w warunkach zmieniającego się ładu międzynarodowego
- 31 *Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Jakub Potulski*, Germany's policy towards China – a change of attitude from tacit diplomacy to systemic rivalry
- 51 *Oleksandra Moskalenko, Dominika Bochańczyk-Kupka*, Germany – Ukraine relations on Ukraine's path to NATO and the EU
- 79 *Małgorzata Magdalena Hybka*, VAT preferential treatments for small enterprises in Germany – Incidence and applicability
- 93 *Anna Czaplńska, Władysław Czaplński*, Roszczenia reparacyjne Polski wobec Niemiec jako delikt prawa międzynarodowego
- 119 *Volker Wild, Jan Ferdinand*, „Verbrecher und andere Deutsche“. Willy Brandts Narrativ nach dem Ende des Nazi-Regimes
- 139 *Dariusz Łukasiewicz, Adam Skałkowski (1877-1951)* i jego wojenne losy
- 153 *Tomasz Nodzyński*, Zmiany zachodniej granicy województwa poznańskiego (wielkopolskiego) w XX wieku (lata 1919-1999)
- 171 *Andrzej Furier*, Niemcy na Kaukazie w pierwszej połowie XIX w. – przebieg osadnictwa i jego konsekwencje
- 201 *Maria Eleonora Hebisz, Jacek Stanisławski*, The treatment of veterans suffering the post-traumatic stress disorder with art-therapy against the background of other therapeutic techniques. Case study: the USA and Ukraine

## ŹRÓDŁA

- 227 *Daniel Brewing, Stephan Lehnstaedt*, Nowe odczytanie starego źródła. Zapiski Ericha von dem Bacha na temat Powstania Warszawskiego

## OCENY I OMÓWIENIA

- 257 *Volker Ullrich. Osiem dni maja. Ostateczny upadek III Rzeszy (omów. Olaf Bergmann)*



Szanowni czytelnicy „Przeglądu Zachodniego”,

przełom demokratyczny 1989 r. nie stanowi już ostatniej wielkiej cezury w najnowszych dziejach Europy i świata. Narastające napięcia i tłące się od lat konflikty naznaczyły minione lata wydarzeniami, które zburzyły nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale odcisnęły tragiczne piętno na życiu niejednego narodu. Świat okazał kolejny raz swą kruchość. Czy jednak obecna sytuacja to odwrócenie kierunku, jakim podąża wspólnota międzynarodowa – tym razem ku dezintegracji, partykularyzmem i konfliktom, czy może przesilenie będące dalszym ciągiem wielkiego przełomu cywilizacyjnego oraz zmiany globalnej równowagi?

Odpowiedź na to pytanie próbują przybliżyć autorzy artykułów analizujących relacje Niemiec z Chinami. Nie ustały dotychczasowe rozterki między ochroną praw człowieka a interesami ekonomicznymi, a coraz bardziej złożone powiązania z azjatyckim globalnym graczem, dziś definiowane przez koniunkcję współpracy i rywalizacji, utwierdzają w jednym – Chin nie sposób ignorować.

**Kruchość współczesnego świata** najdobitniej widać w rejonach toczących się konfliktów zbrojnych. Wielkie dramaty historii, także niedawnego wieku XX, przypominają o długo odczuwanych reperkusjach zakończonych wojen. Wątek ten obecny jest w kolejnych artykułach, odnoszących się do losów oraz postaw Niemców i Polaków (zbrodniarz wojenny, wybitny historyk i przyszły kanclerz przełomu) w czasach II wojny światowej, jak i jej konsekwencji prawnych, politycznych, postępujących zmian w postrzeganiu przeszłości i aktualnego stanu relacji. Wreszcie opracowania dotyczące najpoważniejszego punktu zapalnego współczesnej Europy – Ukrainy – traktują o otwierającej się perspektywie jej członkostwa w Unii Europejskiej oraz Pakcie Północnoatlantyckim, jak i o leczeniu traum wojennych, które z pewnością potrwa znacznie dłużej niż procedura akcesyjna.

**Niepewne czasy** wymuszają przekraczanie utartych schematów i działań, które dosłownie chwilę wcześniej odrzucano jako nierealne (np. skala pomocy militarnej kierowanej do Ukrainy). Wymaga to odpowiedzialności politycznych liderów, ale i łamiącej egoizmy świadomości społeczeństw. Spojrzenie na dzisiejszą Europę przywodzi pytanie, czy kruche i niepewne okoliczności pozwolą krzepnąć wspólnocie, o którą trudno było w czasach pokoju i *prosperity*? Czy aktualne wydarzenia trwale zdeterminują Stary Kontynent i świat najbliższych dziesięcioleci, czy raczej okażą się dramatycznym, lecz tymczasowym zawiroowaniem w przejściu do nowego typu relacji międzynarodowych? A może takie doświadczenia okażą się użyteczne, by zrozumieć, co naprawdę oznacza pojęcie globalizacji?

Natalia Jackowska





MICHAŁ M. KOSMAN  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0002-1966-9658

# Polityka Niemiec wobec Chińskiej Republiki Ludowej w warunkach zmieniającego się ładu międzynarodowego

## Wprowadzenie Nowy porządek międzynarodowy *in statu nascendi*

Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej w lutym 2022 r. przyspieszył i wzmocnił trwającą od dłuższego czasu debatę wśród ekspertów na temat dynamiki zmian zachodzących w stosunkach międzynarodowych. Na owe zmiany składa się wiele procesów, wśród których – w dużym skrócie – można wymienić: dynamiczny rozwój technologiczny (w sektorach cywilnym i wojskowym), kryzys klimatyczny, globalny przyrost demograficzny, migracje oraz przetasowania w międzynarodowym układzie sił.

Celem artykułu jest zarysowanie ewolucji polityki Niemiec wobec Chińskiej Republiki Ludowej w obliczu zmieniającego się ładu międzynarodowego, którego główną cechą jest odchodzenie od jednobiegowości i wzrost znaczenia Chin, zwłaszcza w kontekście wniosków płynących z konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. W związku z tym można sformułować hipotezę zakładającą, że Niemcy wyciągnęły wnioski z inwazji rosyjskiej na Ukrainę i świadome są potrzeby redukcji ekonomicznego uzależnienia od Chin, prowadzących coraz bardziej ofensywną politykę zagraniczną, która może powodować w przyszłości wzrost napięć i zmusić Zachód do ograniczenia lub zerwania relacji gospodarczych z tym państwem. Przygotowanie artykułu wymagało zastosowania metody monograficznej, umożliwiającej omówienie faktów będących przedmiotem badań w logice przyczynowo-skutkowej. Posłużono się ponadto metodą analizy treści w odniesieniu do dokumentów i wypowiedzi wybranych polityków.

Ład międzynarodowy, jaki zapanował po zakończeniu zimnej wojny, przy najmniej przez pierwsze kilkanaście lat wykazywał cechy jednobiegunowości. Uzasadnienie takiego stanowiska tkwiło we wszechstronnej dominacji Stanów Zjednoczonych: militarnej, gospodarczej oraz w pewnym sensie kulturowej (w znaczeniu kultury masowej). Skala tej dominacji powodowała, że USA były przez lata jedynym państwem zasługującym na miano supermocarstwa. Waszyngton był w stanie dokonywać projekcji siły, prowadząc wiele interwencji zbrojnych w różnych zakątkach planety. Amerykański potencjał pozwalał na prowadzenie działań militarnych w Zatoce Perskiej (dwie wojny z Irakiem), w Europie (Bośnia i Hercegowina, Kosowo) czy w Afganistanie, nie licząc innych obszarów o nieco mniejszej intensywności interwencyjnej.

Po zamachach terrorystycznych na *World Trade Center* i Pentagon 11 września 2001 r. USA *gros* swej uwagi skoncentrowały na tzw. wojnie z terroryzmem. Uwagę opinii publicznej przykuwały wojny przeciwko talibom i *Al-Kaidzie*, Irakowi czy Państwu Islamskiemu. Tymczasem nieco w cieniu tych wydarzeń następowały zmiany w międzynarodowym układzie sił. Za najważniejszy element tych procesów należy uznać wyraźne wzmocnienie potencjału gospodarczego i militarnego Chińskiej Republiki Ludowej oraz towarzyszący mu wzrost ambicji mocarstwowych, co koliduje z nieskrywaną amerykańską determinacją na rzecz utrzymania pozycji najsilniejszego mocarstwa globu. Drugim ważnym elementem jest renesans ambicji mocarstwowych Rosji, którego symbolicznych początków możemy doszukiwać się w 2007 r., wraz z wygłoszeniem przez prezydenta Władimira Putina słynnego przemówienia na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa, w którym skrytykował dotychczasową politykę Zachodu, a w szczególności Stanów Zjednoczonych (zapis przemówienia Władimira Putina na konferencji w Monachium w 2007 r. zob. *Putin's*).

Wzrostowi potęgi Chin towarzyszy odejście od tradycyjnego jeszcze do niedawna ukrywania swoich ambicji w polityce mocarstwowej. O wizerunkowej dynamice Państwa Środka niech świadczy fakt, że jeszcze w 2017 r. jeden z niemieckich ekspertów pisał o Chinach jako państwie, które dysponuje znacznym potencjałem, ale wystarczającym do wywierania wpływu przede wszystkim w Azji Południowo-Wschodniej, bądź też sektorowo, jak w obszarze kształtowania polityki klimatycznej (Maull 2017: 14). Obecnie Pekin otwarcie już demonstruje swoje dążenia do dominacji co najmniej regionalnej, rozbudowując obecność zwłaszcza na Morzu Południowochińskim, wchodząc w spory terytorialne z państwami Azji Południowo-Wschodniej o liczne wyspy zarówno tego akwenu, jak i Morza Wschodniocińskiego. Najbardziej zapalnym punktem potencjalnej konfrontacji z USA jest bez wątpienia Tajwan, uznawany przez ChRL za część swego terytorium, podczas gdy Waszyngton

sprzeciwia się ewentualnym zakusom siłowego przyłączenia wyspy do ChRL, oficjalnie deklarując politykę „strategicznej niejednoznaczności” (*strategic ambiguity*) i utrzymania *status quo*. Nic dziwnego, że w ostatnich latach wśród ekspertów żywe są rozważania dotyczące rywalizacji chińsko-amerykańskiej i potencjalnej konfrontacji między dwiema potęgami (wśród wielu publikacji, które ukazały się na ten temat, można w szczególności wymienić: Allison 2018, por. inne opracowania nawiązujące do rywalizacji mocarstwowej: Kissinger 2017, Mearsheimer 2019, Kuźniar 2022). Z kolei rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 r. podsycała obawy, iż może ona być dla Pekinu przykładem zachęcającym do militarnej próby zajęcia Tajwanu. Można przypuszczać, że stanowcza reakcja USA polegająca na wspieraniu Ukrainy w zakresie sprzętu wojskowego miała być obliczona (oczywiście oprócz spowolnienia działań Rosji) także na zademonstrowanie gotowości do pomocy Tajwanowi. Pekin w takiej kalkulacji musiałyby liczyć się z wysoką ceną za ewentualną próbę siłowego przejęcia wyspy, zaś jej rezultat byłby trudny do przewidzenia.

Renesans ambicji mocarstwowych Rosji można symbolicznie datować na 2007 r. i wspomniane przemówienie Władimira Putina. Rok później nastąpiła krótka sierpniowa wojna z Gruzją, w 2014 r. bezkrwawa aneksja Krymu, zaś w 2022 r. pełna inwazja na Ukrainę. Po kilkunastu latach względnego obniżenia międzynarodowego statusu Rosji w porównaniu z ZSRR, Moskwa postanowiła wrócić do pierwszej ligi mocarstw. Rosyjska argumentacja geopolityczna sprowadza się przede wszystkim do oskarżeń wobec Stanów Zjednoczonych o ich ekspansywną politykę, unilateralizm działań międzynarodowych i zbliżanie się NATO do granic Rosji. Ukraina w tej projekcji traktowana jest jako dawne terytorium Rosji i kluczowy element w odbudowie mocarstwowości, toteż jej zbliżenie z UE i współpraca z NATO (z potencjalnym członkostwem) stanowiła z perspektywy Kremla przekroczenie „czerwonej linii” i skłoniła do inwazji na sąsiada w 2022 r.

Obserwując zmiany porządku międzynarodowego można zatem wysunąć założenie, że kształtuje się obecnie ład wielobiegunowy, a konkretnie trójbiegunowy z udziałem Stanów Zjednoczonych, Chin i Rosji (warto odnotować także inne opisy nowego ładu międzynarodowego, przykładem jest interesująca analiza kształtującego się porządku globalnego, opisanego jako układ „2+2”, tj. dwa supermocarstwa: USA i Chiny, oraz dwa mocarstwa: Rosja i Indie: Radziejewski 2023). Pewne wątpliwości może budzić umieszczenie Rosji w gronie największych mocarstw (supermocarstw) obok USA i ChRL, zwłaszcza jej potencjał gospodarczy daleko odbiega od zasobów obu potęg. Niemniej jednak potencjał militarny, zwłaszcza nuklearny, jest bez wątpienia na tyle znaczącym atutem, że Rosja powinna być uwzględniana jako ważne ogniwo rywalizacji

globalnej – jeśli nie gracz najwyższej rangi, to z pewnością jako podmiot, który potencjalnie może stanąć po stronie jednego z dwóch głównych graczy w ich rywalizacji. W tym trójstronnym układzie po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego zarysował się nieformalny sojusz Rosji z Chinami. Te ostatnie wprawdzie unikają otwartego wsparcia Rosji, niemniej ich postawę wobec Moskwy można określić jako życzliwą neutralność (szerzej na temat stanowiska ChRL wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego zob. Wiśniewski 2023).

Zasygnalizowane zmiany stawiają także państwa UE (i Unię jako całość) przed trudnymi decyzjami, jak ukierunkować politykę zagraniczną w obliczu narastającej rywalizacji mocarstwowej. Raczej już do przeszłości należą dywagacje na temat roli UE jako potencjalnego mocarstwa w międzynarodowym układzie sił. O ile można byłoby uznać je za uzasadnione w odniesieniu do siły gospodarczej czy demograficznej, to nikłe wciąż postępy w budowie koherentnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa nie pozwalają na określenie Unii jako mocarstwa politycznego. Nie można oczywiście wykluczyć wzmocnienia spójności polityki zagranicznej UE, być może poczucie zagrożenia ze strony Rosji i potencjalne obniżenie poziomu amerykańskich gwarancji sojuszniczych wzmocni Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE. Ścisłjsza unia polityczna wydaje się jednak obecnie mało prawdopodobna, pomimo pewnych impulsów, jak np. stworzenie z inicjatywy Niemiec tzw. grupy przyjaciół większości kwalifikowanej w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) UE w maju 2023 r. (*Gemeinsame Mitteilung* 2023; Mintel, von Ondarza 2022). Czynnikiem niesprzyjającym wzmocnianiu WPZiB jest także zróżnicowane poczucie zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej, co do zasady odwrotnie proporcjonalne do odległości danego państwa od Rosji. Niemniej jednak trzy główne czynniki, tj. trwający od kilkudziesięciu lat sojusz polityczno-wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi, sąsiedztwo z Rosją oraz ogromne rozmiary wymiany handlowej z Chinami, stawiają przed Unią Europejską i Niemcami konieczność wypracowania długofalowej polityki i znalezienia odpowiedniej formuły relacji z tymi trzema mocarstwami. Jest to niebywale trudne zadanie w obliczu napięć amerykańsko-chińskich, amerykańsko-rosyjskich i luźnej współpracy chińsko-rosyjskiej (Rosja pełni tu rolę junior-partnera, a głównym zasadniczo spoiwem tej współpracy jest antyamerykanizm). Spore obawy budzi perspektywa ukształtowania się i utrwalenia stanu nierównowagi gospodarczej pomiędzy Europą a Chinami na korzyść tych drugich. Podnoszone są zarzuty, że Chiny będą korzystać z europejskich technologii, nie oferując w zamian istotnych korzyści, jak chociażby szerszego dostępu do własnego rynku (zob. *Majority* 2024; *EU warns* 2023).

Skalę chińskiego wyzwania akcentuje komunikat Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa UE z 12 marca 2019 r. W dokumencie dostrzeżono, że Unia jest głównym partnerem handlowym Chin, zaś Chiny dla Unii drugim, zaraz po Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie jednak – jak czytamy – „w ostatnim dziesięcioleciu potęga gospodarcza Chin i ich wpływ polityczny wzrosły do niespotykanych rozmiarów w nadzwyczaj szybkim tempie, co odzwierciedla ambicje tego kraju, aby stać się wiodącym mocarstwem na świecie” (*Wspólny komunikat* 2019: 2). Komunikat zaakcentował m.in. konieczność kierowania się zarówno interesami, jak i zasadami w relacjach z ChRL oraz dążenia do równoprawnych warunków współpracy ekonomicznej opartych na zasadzie wzajemności. Pozostaje on zestawem aktualnych wytycznych w polityce Unii wobec Chin. Warto nadmienić, że z końcem 2020 r. udało się wynegocjować porozumienie UE z ChRL w sprawie zasad wzajemnych inwestycji (*UE i Chiny osiągnęły 2020*), jednak jego ratyfikacja i wejście w życie od początku stały pod znakiem zapytania, podobnie jak perspektywy uzyskania realnych korzyści z umowy przez Unię (Przychodniak 2021). Spośród nowszych dokumentów instytucji UE na temat relacji z Chinami warto odnotować też alarmistyczną rezolucję Parlamentu Europejskiego z 17 stycznia 2024 r., w której szczegółowo wypunktowano główne zagrożenia wynikające z nadmiernego wpływu ChRL na państwa Unii (*Skutki* 2024).

### **Zarys relacji RFN i ChRL: wzrost znaczenia Pekinu, wymiana gospodarcza i rodzące się kontrowersje wizerunkowe**

W 2022 r. minęła pięćdziesiąta rocznica zawarcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy RFN a ChRL, które w następstwie słynnej „dyplomacji pingpongowej” zaczęły otwierać się na kontakty z państwami Zachodu. Wcześniejsze próby ChRL nawiązania relacji z RFN jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. nie spotkały się z zainteresowaniem Bonn, Pekin natomiast utrzymywał relacje z NRD w ramach szeroko rozumianej wspólnoty socjalistycznej (Ciesielska-Klikowska 2023: 42). Z chwilą nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a zachodnimi Niemcami, centralną płaszczyzną ich relacji stała się na dekady wymiana gospodarcza. Po zakończeniu zimnej wojny pozycja Chin w niemieckiej wymianie handlowej konsekwentnie rosła (i niestety także ujemny dla Niemiec bilans handlowy), zaś wzrost znaczenia Państwa Środka powodował, że obie strony rozszerzały płaszczyzny dwustronnych konsultacji. Trudną kwestią w kontaktach bilateralnych od początku były prawa człowieka i standardy państwa prawa. W okresie rządów Gerharda Schröde-

ra tematy te były przedmiotem oficjalnego dialogu, jednak w praktyce Berlin unikał nadmiernego ich eksponowania w celu niezakłócenia bieżących relacji. W okresie rządów Angeli Merkel taki kurs był w zasadzie kontynuowany, choć niemieckie elity polityczne z czasem coraz mocniej akcentowały deficyt przestrzegania praw człowieka w Chinach, ich ekspansję gospodarczą i dostrzegały potrzebę wzmacniania współpracy z innymi partnerami w Azji Południowo-Wschodniej. Symbolika niektórych wydarzeń, jak np. wizyta Dalajlamy w Niemczech w 2007 r., wywoływała niezadowolenie Pekinu. Niemniej jednak na pierwszym planie był pragmatyzm stosunków handlowych oraz retoryka o strategicznym partnerstwie. W 2011 r. zainicjowano tradycję bilateralnych konsultacji międzyrządowych. Wzrastał poziom wzajemnych inwestycji. Niemniej jednak z perspektywy niemieckich elity politycznych i gospodarczych narastająca na niekorzyść Niemiec nierównowaga w handlu z Chinami stopniowo wyrastała do rangi poważnego problemu w stosunkach dwustronnych.

Rosnący deficyt handlowy i chińska aktywność inwestycyjna zaczęła wyraźnie niepokoić Niemcy, zwłaszcza w branżach uważanych za istotne dla bezpieczeństwa. Spore kontrowersje wywołało przejęcie przez Chińczyków w lipcu 2016 r. niemieckiego koncernu Kuka, specjalizującego się w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego. Szczególne obawy z czasem zaczęły dotyczyć sektora związanego z produkcją mikroprocesorów. Federalne ministerstwo gospodarki i energii w październiku 2016 r. wstrzymało zgodę na przejęcie firmy Aixtron (sektor mikroprocesorów) przez chińskie przedsiębiorstwo Fujian Grand Chip (Kublik 2016). Podobne kontrowersje towarzyszyły zakupowi niemieckiego producenta maszyn KraussMaffei. Nowy wymiar w postrzeganiu politycznej i gospodarczej roli Chin zaczął rysować się wraz z kolejnymi latami rządów Xi Jinpinga, który stopniowo – a w ostatnich latach już otwarcie – odchodził od taktyki pozostawania w cieniu i ukrywania ambicji mocarstwowych. Warto odnotować, że kanclerz Angela Merkel u schyłku swego urzędowania była poddawana – nie tylko przez opozycję, ale i w szeregach chadeckich – krytyce za zbyt miękką kurs wobec Pekinu i iluzje o strategicznym partnerstwie obu państw (Benner 2023: 28-29). Formułowano jednak przy tym obawy, że rozluźnienie więzów gospodarczych z Chinami osłabi konkurencyjność niemieckich przedsiębiorstw. Z drugiej strony dostrzegano, że Chiny są już w stanie w coraz większym stopniu samodzielnie wytwarzać np. określone maszyny przemysłowe, nie są już tak silnie jak niegdyś uzależnione od ich importu, co powoduje, że kurczą się perspektywy zysków zagranicznych przedsiębiorstw, w tym niemieckich. Zaczęto dostrzegać problemy chińskiego modelu rozwoju, powątpiewając w jego trwałość. W opublikowanej w 2021 r. analizie jednego z najważniejszych niemieckich think-tanków, *Stiftung Wissenschaft und Politik*

sformułowanych zostało kilka ciekawych wniosków. Oprócz tych powszechnie krążących w przestrzeni publicznej (nieuczciwa konkurencja ze strony Pekinu, narastający konfrontacyjny charakter polityki ChRL *etc.*) można dostrzec także taki, iż rozwój gospodarczy Chin opiera się na słabych podstawach (m.in. niskiej produktywności), jak również wniosek o przecenianiu znaczenia Chin dla gospodarki niemieckiej. Istotnym elementem modelu dwustronnych relacji gospodarczych był od dawna eksport wysoko rozwiniętych maszyn przemysłowych do Chin, co pozwalało na dynamiczny rozwój miejscowego przemysłu przetwórczego. Duże znaczenie miał także fakt, że rozmiary handlu Niemiec z Chinami wyraźnie przeważały nad obrotami innych państw UE z ChRL. Niemniej jednak zaledwie 2% niemieckich miejsc pracy miało być uzależnionych od eksportu do Chin (większe rozmiary niż z Chinami niemiecki handel osiągnął w 2019 r. z Polską, Czechami i Węgrami łącznie). Wizerunkowe znaczenie Chin dla gospodarki niemieckiej wynikało natomiast z wysokich obrotów handlowych i zysków największych przedsiębiorstw niemieckich, zwłaszcza branży motoryzacyjnej czy chemicznej (Dieter 2021: 22 i nast.).

ChRL od wielu lat jest jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych Niemiec. W 2023 r. (według wstępnych danych opublikowanych w połowie lutego 2024 r.) Chiny zajęły czwarte miejsce wśród odbiorców niemieckich towarów (po Stanach Zjednoczonych, Francji i Niderlandach) i pierwsze miejsce wśród dostawców (*Rangfolge* 2024). Istotną bolączką z perspektywy Berlina jest natomiast utrzymujący się od lat wysoki deficyt w wymianie handlowej z państwem środka, co ilustruje poniższa tabela.

Tabela  
Wymiana handlowa RFN z ChRL w latach 2010-2022

Rok	Eksport z Niemiec do Chin w mld euro	Import z Chin do Niemiec w mld euro	Udział Chin w handlu zagranicznym Niemiec
2010	53,8	77,3	7,5%
2011	64,9	79,5	7,4%
2012	66,8	78,5	7,3%
2013	66,9	74,5	7,1%
2014	74,4	79,8	7,6%
2015	71,3	91,9	7,6%
2016	76,1	94,2	7,9%
2017	86,1	101,8	8,1%
2018	93,0	106,1	8,3%
2019	96,0	110,1	8,5%

2020	95,8	117,4	9,5%
2021	103,6	143,0	9,5%
2022	106,9	192,0	9,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/73860/umfrage/deutschland-import-exporthandel-mit-china-seit-2006/>; <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/1287627/umfrage/chinas-anteil-am-aussenhandel-von-deutschland/>.

W połowie lutego 2024 r. – jak sygnalizowano – Federalny Urząd Statystyczny (*Statistisches Bundesamt*) ogłosił najnowsze dane na temat niemieckiego handlu zagranicznego za 2023 r. Zgodnie z przytoczonymi informacjami, Chiny pozostały na pierwszym miejscu wśród partnerów handlowych RFN z łącznymi obrotami handlowymi w wysokości 253,1 mld euro. Wyprzedziły tylko minimalnie Stany Zjednoczone wśród partnerów handlowych Niemiec – zaledwie o 0,7 mld euro. Rok wcześniej różnica ta wynosiła aż 50 mld euro. Dane wskazywały na spadek obrotów handlowych z Chinami o znaczące 15,5% w porównaniu z 2022 r., przy niewielkim wzroście wymiany z USA – o 1,1%. Nastąpił też spadek importu z ChRL do kwoty 155,7 mld euro (spadek o 19,2%), podobnie jak niemieckiego eksportu do Państwa Środka do wartości 97,3 mld euro (spadek o 8,8%). Oznaczało to zmniejszenie deficytu w handlu z Pekinem do i tak znaczącej wartości 58,4 mld euro (przy 85,1 mld euro w 2022 r.). Najważniejszym kierunkiem niemieckiego eksportu były Stany Zjednoczone, osiągając wartość 157,9 mld euro, zaś import z USA wyniósł 94,4 mld euro, co oznaczało wyraźną nadwyżkę (63,5 mld euro) w handlu z partnerem zza Atlantyku. Natomiast godną odnotowania konsekwencją rosyjskiej napaści na Ukrainę było ograniczenie stosunków gospodarczych z Moskwą, co potwierdzały dane liczbowe: drastyczny spadek eksportu do Rosji o 38,8% do wartości 8,9 mld euro, oraz importu aż o 90% (przede wszystkim surowców energetycznych) do sumy zaledwie 3,7 mld euro (*Pressemitteilung* 2024).

Zamykając powyższe wątki można skonstatować, że na zmianę postrzegania Chin z zewnątrz złożyło się kilka czynników. Należą do nich: chińska ofensywa gospodarcza w postaci Inicjatywy Pasa i Szlaku (*Belt and Road*), rozbudowa infrastruktury wojskowej na Morzu Południowochińskim, coraz ofensywniejsza retoryka i działania wobec Tajwanu oraz zerwanie z zasadą maksymalnie dziesięcioletniego przywództwa w partii i państwie (a tym samym utrwalenie władzy Xi Jinpinga). Ta zmiana wizerunkowa Państwa Środka zaszła także w niemieckiej opinii publicznej, zwłaszcza po wybuchu wojny na Ukrainie (szerzej na temat relacji chińsko-niemieckich zob. Morozowski 2022).



## **Ewolucja percepcji ChRL w Niemczech na przełomie dekad w świetle dokumentów i praktyki – koncepcja *de-risking* po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego**

Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. i wnioski płynące dla Niemiec z uzależnienia surowcowego od Rosji skłoniły Berlin do głębszej refleksji nad stosunkami gospodarczymi z Chinami. Konieczność zastąpienia w błyskawicznym tempie rosyjskiego gazu surowcem z innych źródeł zrodziła konstatację, iż potencjalnie analogiczne uzależnienie od znacznie większej gospodarki chińskiej może w przyszłości wywołać katastrofalne konsekwencje dla Niemiec. Nad Renem i Szprewą stało się to zaczynem poważnej debaty o dalszej polityce gospodarczej wobec Chin. Przyniosło ona konkretne skutki i decyzje. W październiku 2022 r. minister gospodarki i ochrony klimatu Robert Habeck zablokował planowane przejęcie produkującej elektroniczne chipy dla przemysłu motoryzacyjnego fabryki przedsiębiorstwa *Elmos* w Dortmundzie przez szwedzką firmę *Silex* należącą do chińskiego koncernu *Sai Microelectronics* za kwotę 85 mln euro. Minister uniemożliwił także sprzedaż Chińczykom firmy *ERS Electronic* z Bawarii, związanej z produkcją półprzewodników (Kublik 2022). Warto odnotować, że debatą nad relacjami z Państwem Środka żywo zainteresowane były środowiska zarówno polityczne, jak i gospodarcze. Wśród rozmaitych podmiotów stawiających sobie za zadanie wspieranie niemiecko-chińskich stosunków handlowych można wymienić m.in.: Delegacje Niemieckiej Gospodarki w miastach chińskich (Pekin, Szanghaj i Guangzhou) niemieckie Izby Handlowe w tym kraju (zob: <https://china.ahk.de/de/ueber-uns>) czy szczycące się długą, trzydziestopięcioletnią tradycją współpracy gospodarczej z Państwem Środka, Niemiecko-Chińskie Zrzeszenie Gospodarcze (*Deutsch-Chinesische Wirtschaftsvereinigung*).

Konflikt na Ukrainie bez wątpienia zmienił w fundamentalny sposób postrzeganie w Niemczech Rosji, uznanej za najpoważniejsze zagrożenie dla europejskiego ładu pokojowego, jednak istotna ewolucja wizerunkowa objęła także Chińską Republikę Ludową. Mglisty w retoryce, ale życzliwy wobec Moskwy stosunek Pekinu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego zaczął być na Zachodzie definiowany jako prorosyjska neutralność (Biba 2022). Natomiast u podstaw wspomnianej zmiany wizerunkowej leżały coraz ofensywniejsze poczynania Pekinu, który wyraźnie odchodził od tradycji Deng Xiao Pinga, polegającej na cierpliwym budowaniu pozycji państwa, bez objawiania tendencji mocarstwowych. Otwarcie demonstrowane roszczenia terytorialne wobec licznych wysp na okalających Chiny akwenach, kolidujące ze stanowiskami państw regionu, usypywanie sztucznych wysp dla celów wojskowych, a nade wszystko napię-

cia wokół Tajwanu powodowały, że w Niemczech dojrzewać zaczęła refleksja zakładająca rozważenie rozluźnienia więzów gospodarczych z Chinami na tyle, aby ewentualne napięcia polityczne nie zdestabilizowały gospodarki niemieckiej. Zerwanie więzów energetycznych z Rosją było poważnym ostrzeżeniem, tym bardziej że zakres relacji ekonomicznych z Chinami zdecydowanie przewyższał rozmiar stosunków gospodarczych z Rosją. Wspomnianą zmianę wizerunkową potwierdzały dokumenty zarówno rządowe, jak i środowisk gospodarczych, także z okresu przed inwazją Rosji na Ukrainę. Wśród najważniejszych spośród nich można wymienić raporty instytucji gospodarczych, badawczych, zaś wśród dokumentów rządowych umowę koalicyjną (grudzień 2021 r.), Narodową Strategię Bezpieczeństwa (czerwiec 2023 r.) oraz Strategię Niemiec wobec Chin (lipiec 2023 r.).

Jeszcze w styczniu 2019 r. opublikowany został raport Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego (*Bundesverband der Deutschen Industrie*) na temat perspektyw niemiecko-chińskich stosunków gospodarczych. Dokument został podzielony na dwie zasadnicze części: pierwsza omawia diagnozę w postaci chińskiego wyzwania, druga jest zestawem propozycji rozwiązań. Zgodnie z tym opisem, imponujące tempo chińskiego rozwoju gospodarczego było przez lata łączone z szansą na włączenie Chin do światowego systemu gospodarczego. Jednak Chiny przez cztery dekady nie rozwijały się zgodnie z liberalną logiką wolnorynkową, kreując własny model rozwoju, łączący elementy liberalizmu i etatyzmu. Cechy systemu chińskiego sprowadzają się do wiodącej roli partii komunistycznej w sferze politycznej i gospodarczej, deformacji rynku i cen w wyniku ingerencji państwa w mechanizmy gospodarcze, ograniczeń w dostępie zagranicznych podmiotów gospodarczych do rynku chińskiego, wymuszania transferu technologii na obcych podmiotach gospodarczych oraz pełnej kontroli nad społeczeństwem przy użyciu nowoczesnych technologii. Chiny, będąc beneficjentem globalizacji, jednocześnie bezwzględnie wykorzystują swoją siłę polityczną i gospodarczą dla forsowania własnych interesów. Jak podkreślono, chińsko-niemieckie partnerstwo gospodarcze wyraźnie wzrosło w ostatnich czterech dekadach, przynosząc korzyści obu stronom. Podkreślono znaczenie Chin jako rynku zbytu, miejsce inwestycji i produkcji. Jednak rosnące ryzyko związane z nadmiernym uzależnieniem od współpracy z Chinami stwarza konieczność stałej obserwacji sytuacji w Państwie Środka oraz rozważania dywersyfikacji rynków. Istotna refleksja wiązała się z chińską strategią „Made in China 2025” (uchwaloną jeszcze w 2015 r.), przewidującą m.in. zdecydowane zwiększenie chińskiego udziału w kluczowych gałęziach gospodarki światowej i redukcję uzależnienia od rynków zagranicznych. W dokumencie zwrócono uwagę, że państwowe wsparcie Pekinu dla własnych

przedsiębiorstw na obcych rynkach powoduje, iż niemieckie przedsiębiorstwa są z nich wypychane. Jako receptę wskazano potrzebę większych inwestycji w innowacyjne technologie w Niemczech i UE, wsparcie sektora badań, selektywną współpracę badawczą w sektorach cywilnym i wojskowym, ochronę własności intelektualnej, zatrudnianie wysoko wykwalifikowanych kadr, inwestowanie w digitalizację oraz rozwijanie sztucznej inteligencji. Zaapelowano o dalsze spójne działanie UE jako globalnej potęgi handlowej, tylko wspólnie będącej w stanie sprostać konkurencji chińskiej. BDI zaproponowało sformułowanie spójnej długookresowej strategii wobec Chin na poziomie Niemiec i UE, zaostrzenie instrumentów antysubwencyjnych, przeciwdziałanie chińskiemu dumpingowi w zakresie usług oraz ochronę własnych przedsiębiorstw na obcych rynkach, z których są eliminowane przez chińskie firmy wspierane przez państwo. Jednocześnie podkreślono potrzebę współpracy z Chinami w rozwiązywaniu problemów globalnych, zwłaszcza ochrony klimatu (*Grundsatzpapier China* 2019).

Rosnąca pozycja polityczna Państwa Środka, jak i jego znaczenie w handlu międzynarodowym znalazły swój wyraz w dokumencie programowym Niemiecko-Chińskiego Zrzeszenia Gospodarczego (*Deutsch-Chinesische Wirtschaftsvereinigung*) z 2022 r. opublikowanym z okazji pięćdziesiątej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy RFN a ChRL. Podkreślono w nim chińskie osiągnięcia ostatnich dekad na rzecz zwalczania ubóstwa w kraju, akcentując przy tym chińską percepcję doświadczeń historycznych (o niemieckiej aktywności w Chinach w XIX w. zob. Leutner, Mühlhahn 2001: 20-30), gdy dawne cesarstwo w XIX i na początku XX w. było przedmiotem wyzysku gospodarczego ówczesnych mocarstw. Odnosząc się do kontekstu bilateralnego, dokument informował o zaangażowaniu ok. 6 tys. niemieckich przedsiębiorstw w Chinach i ok. 2,5 tys. chińskich w Niemczech. Niemieckie inwestycje bezpośrednio w Państwie Środka oceniono na sumę 89,5 mld euro, zaś chińskie w Niemczech na ok. 3,7 mld euro. Mimo stosunkowo pojednawczego tonu i docenienia chińskich osiągnięć rozwojowych, nie zabrakło wyrazów niepokoju z powodu protekcyjnych praktyk Pekinu w handlu międzynarodowym. Wśród postulatów warunkujących dalszą współpracę wymieniono m.in. pewność prawa, swobodę funkcjonowania przedsiębiorstw, ochronę własności materialnej i intelektualnej – zatem te kwestie, które od dłuższego czasu uznawane były za istotne bolączki w relacjach gospodarczych z ChRL (*Deutschland und China* 2022).

Interesującą lekturą jest także nieco nowszy, bo opublikowany w kwietniu 2023 r., obszerny raport na temat niemieckich inwestycji w Chinach, przygotowany przez Fundację Bertelsmanna, koloński Instytut Gospodarki Niemiec-

kiej, Instytut Studiów Chińskich *MERCATOR* i Federalny Związek Przemysłu Niemieckiego. Autorzy docenili znaczny wzrost niemieckich inwestycji bezpośrednich w Chinach – z 29 mld w 2010 r. do niemal 90 mld euro w 2020 r. Ta druga kwota – aczkolwiek niebagatelna – stanowiła jednak tylko 6,8% niemieckich zagranicznych inwestycji bezpośrednich (najwięcej przypadało na kraje UE – 34% i Stany Zjednoczone – 27%). Lwia część niemieckich inwestycji w Państwie Środka generowana była przez przemysł motoryzacyjny, następnie sektory chemiczny i maszynowy. Roczne zyski pochodzące z inwestycji bezpośrednich w latach 2017-2021 oceniano na kwoty w granicach 11-15 mld euro, z czego 2-7 mld euro było reinwestowane w Chinach. Przewidywano wzrost w następnych latach znaczenia tamtejszego rynku dla inwestycji niemieckich, przy jednoczesnym wzmacnianiu kontroli Komunistycznej Partii Chin nad gospodarką, co miałoby przełożyć się na pogorszenie się perspektyw eksportu do azjatyckiego mocarstwa (*Gewinne* 2023: 6-7).

Z kolei analizę dokumentów rządowych wypada rozpocząć od umowy koalicyjnej z 2021 r. Zgodnie z jej zapisami, relacje z Chinami postrzegane są w trzech wymiarach opisujących Państwo Środka jako: partnera, konkurenta i systemowego rywala. Zapowiedziano sformułowanie obszernej niemieckiej strategii wobec Chin, wkomponowanej w ramy wspólnej polityki Unii Europejskiej. Zadeklarowano pragnienie kontynuowania konsultacji międzyrządowych. Jednocześnie dokument nie pozostawiał wątpliwości, że polityka wobec Chin powinna podążać wspólnym, transatlantyckim kursem. Wyrażono oczekiwania pełnienia przez Pekin roli stabilizującej międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa, włącznie z rozstrzygnięciem sporów terytorialnych na morzach okalających Chiny zgodnie z regułami międzynarodowego prawa morza. Także wszelkie zmiany *status quo* w kwestii Tajwanu powinny być rozstrzygnięte drogą pokojową, zaś Tajwan powinien mieć możliwość udziału w pracach organizacji międzynarodowych. Koalicja opowiedziała się także za poważnym traktowaniem zasady „jeden kraj – dwa systemy” w odniesieniu do Hongkongu. Zasygnalizowany został problem łamania praw człowieka w Sinciangu (*Mehr Vortschritt* 2021: 124).

Zapisy Narodowej Strategii Bezpieczeństwa z 2023 r. w zasadzie nie różnią się od treści umowy koalicyjnej, zresztą Chinom nie poświęcono wiele miejsca w dokumencie. Państwo Środka ponownie zdefiniowane zostało na trzech poziomach: jako partner, konkurent i systemowy rywal. Dostrzeżono jednakże, że w ostatnich latach wzrosły elementy rywalizacji. Podkreślono, że Pekin próbuje podważyć istniejący porządek międzynarodowy oparty na dotychczasowych zasadach, wysuwa roszczenia do dominacji regionalnej, nie przestrzega praw człowieka i wykorzystuje swoje atuty ekonomiczne do realizacji celów

politycznych. Ponownie jednak pojawiła się wzmianka, że współpraca z Pekinem jest niezbędna dla rozwiązywania najważniejszych problemów międzynarodowych (Wehrhaft 2023: 12, 23).

Zapowiadana wcześniej Strategia wobec Chin została opublikowana 13 lipca 2023 r. Stanowi ona stosunkowo obszerny, liczący 65 stron dokument. W sześciu rozdziałach skupiona jest diagnoza i propozycje postępowania w stosunkach z Chinami, zarówno na poziomie UE, jak i Niemiec. Stanowi ona w praktyce szczegółowe rozwinięcie tez, które pojawiały się we wcześniejszych dokumentach. Wśród istotnych treści można wskazać zapis o akceptacji dla polityki „jednych Chin” i utrzymywaniu stosunków dyplomatycznych tylko z ChRL, jednak autorzy dokumentu nie pozostawili wątpliwości, że Niemcy utrzymują kontakty w różnych dziedzinach także z Tajwanem i wspierają jego udział w działalności rozmaitych organizacji międzynarodowych, zaś wszelkie zmiany statusu wyspy muszą być dokonane drogą pokojową (*China-Strategie* 2023: 13). Istotne znaczenie przypisano wspólnej unijnej polityce wobec Chin, podkreślając jednocześnie doniosłość bilateralnych chińsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych. Zaproponowano wzmocnienie dialogu UE-Chiny poprzez stworzenie nowego formatu szczytu obejmującego szefów państw i rządów (*China-Strategie* 2023: 16-17). W części poświęconej stosunkom bilateralnym (część trzecia) skonstatowano fakt ścisłych relacji niemiecko-chińskich, pogłębianych przez ostatnie dekady, m.in. zaangażowanie ponad 5 tys. niemieckich firm na rynku chińskim, znaczne rozmiary wymiany uczniowskiej, studenckiej i naukowej, partnerstwo miast i innych jednostek terytorialnych. Gorzka refleksja wiąże się natomiast z oceną, iż z powodu działań Pekinu relacje te stają się asymetryczne (na niekorzyść Niemiec). Dokument podkreślił potrzebę szczerego dialogu na temat owej asymetrii i problemów w relacjach dwustronnych. Zaproponowano podtrzymanie odbywających się od 2011 r. konsultacji międzyrządowych i wzmocnienie ich w bardziej szczegółowych formatach. Berlin opowiedział się za wspieraniem i rozbudową kontaktów międzyparlamentarnych oraz na poziomie społecznym, m.in. poprzez Forum Dialogu Niemiecko-Chińskiego (*China-Strategie* 2023: 20-22).

Interesujące zapisy znalazły się w części dotyczącej dwustronnych stosunków gospodarczych. W dokumencie skonstatowano, że realizowana w latach 90. i na początku XXI w. chińska polityka „reform i otwarcia” uległa niekorzystnym zmianom, zwłaszcza podczas pandemii *Covid-19*. Jednocześnie zadeklarowano: „Chcemy trwać przy gospodarczych powiązaniach z Chinami. Chcemy jednak zmniejszyć uzależnienie w krytycznych obszarach aby złagodzić wynikające stąd ryzyka” (*de-risking*). Wśród nich wskazano – w oparciu o doświadczenia wynikające z pandemii *Covid-19* – takie dziedziny, jak ar-

tykuły medyczne, surowce ziem rzadkich czy półprodukty związane z sektorem energii odnawialnej. Podkreślono ryzyko dla bezpieczeństwa związane z napięciem w Cieśninie Tajwańskiej, szczególnie dla dostaw półprzewodników. Kolejny zarzut wiązał się z dyskryminacją przedsiębiorstw niemieckich na rynku chińskim (*China-Strategie* 2023: 25-26). Szczegółowe propozycje na rzecz zmniejszania ryzyka uzależnienia od Chin znalazły się w rozdziałach czwartym i piątym Strategii (m.in. inwestowanie w innowacyjne technologie w UE i Niemczech, dywersyfikacja łańcuchów dostaw, wzmacnianie suwerenności technologicznej, środki kontroli eksportu, podnoszenie odporności na zagrożenia hybrydowe, zdefiniowanie dziedzin infrastruktury krytycznej wymagającej ochrony, ochrona cyberprzestrzeni, współpraca międzynarodowa itd.). Sformułowano tu znamiennej opinię, iż inwestujące w Chinach „przedsiębiorstwa muszą adekwatnie uwzględniać ryzyko geopolityczne w swoich decyzjach” (*China-Strategie* 2023: 37). Uzupełnijmy, że strona chińska w oficjalnych przekazach wyrażała swoje niezadowolenie z treści Strategii, oświadczając że strategia *de-risking* może zakłócić współpracę i wzajemne zaufanie. Z drugiej jednak strony – jak opisywał jeden z ośrodków badawczych (*Mercator Institute for China Studies*) – przekaz kontrolowanych przez Pekin *mass-medium* na użytek wewnętrzny był znacznie bardziej ugodowy, zaś rezygnacja przez Niemcy z pełniejszego uniezależnienia gospodarczego od Chin (*decoupling*) na rzecz dużo łagodniejszego *de-risking* została przyjęta generalnie z zadowoleniem (Reiß 2024).

Spektakularnym przykładem kontrowersji wokół chińskiej ekspansji gospodarczej stały się pod koniec 2022 r. plany zakupu akcji niemieckiego terminala przeładunkowego w porcie w Hamburgu przez potężnego państwowego chińskiego armatora *China Shipping Ocean Company* (COSCO). W publicznej debacie w Niemczech w formie ostrzeżeń wskazywano na przejęcie 67% (początkowo 51%, następnie kolejne 16%) własności przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za funkcjonowanie portu w greckim Pireusie (*Piraeus Port Authority*). Inwestycja stanowiła element chińskich planów inwestycyjnych w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku, w szerokim odbiorze nieraz określanej jako „nowy jedwabny szlak”. Warto dodać, że Grecja w 2018 r. wyraziła gotowość udziału w tym pełnym rozmachu koncepcie, przystępując niebawem także do inicjatywy 16+1, tj. formatu współpracy Chin z grupą państw środkowej i południowej Europy (obecnie format 14+1, zob. Bastian 2022). Doświadczenia te, w powiązaniu z niejednoznaczną postawą Pekinu wobec wojny na Ukrainie i podniesieniem napięcia wokół Tajwanu, wywołały ożywienie niemieckiej opinii publicznej, coraz wyraźniej opowiadającej się za zweryfikowaniem początkowych planów zbycia 35% akcji hamburskiego przedsiębiorstwa na rzecz COSCO. Sy-

gnalizowano także obawy formułowane przez sojuszników – zwłaszcza Stany Zjednoczone i Francję – przed finalizacją umowy. W efekcie pod koniec października 2022 r. przy zaangażowaniu kilku ministerstw, wypracowany został konsens koalicji w Berlinie. Nie odrzucono całkowicie pomysłu sprzedaży części hamburskiego przedsiębiorstwa, jednak początkowe 35% skurczyło się do niecałych 25% (*Offenbar* 2022), finalizacja umowy nastąpiła w czerwcu 2023 r. (Müßgens 2023).

Alarmistycznym prognozom uzależnienia gospodarczego od Chin towarzyszyła aktywność dyplomatyczna Berlina wobec Państwa Środka po rozpoczęciu przez Rosję działań zbrojnych przeciwko Ukrainie. Jej przejawem były liczne kontakty bilateralne w różnych formatach. Jednym z pierwszych była wideokonferencja z udziałem Xi Jinpinga i Olafa Scholza dnia 9 maja 2022 r., na której – według oficjalnych komunikatów – poruszono rozmaite tematy związane ze współpracą dwustronną, także w związku z wojną na Ukrainie (*Bundeskanzler* 2022). Kanclerz natomiast osobiście na początku listopada tego samego roku udał się do Pekinu, gdzie głównym tematem rozmów pomiędzy przywódcami była wojna rosyjsko-ukraińska. Xi podkreślał, że obie strony konfliktu powinny odbudować jak najszybciej bezpośrednie kanały komunikacji i podjąć rozmowy pokojowe. Scholz już wcześniej zapowiadał, że będzie chciał poruszyć temat rosyjskiej agresji na Ukrainę w nadziei, że Xi wpłynie na Władimira Putina, aby ten zaprzestał gróźb użycia broni nuklearnej przeciwko Ukrainie. Kanclerz rozmawiał także z premierem Li Keqiangiem. Obaj rozmówcy w oświadczeniu dla prasy po spotkaniu zgodzili się, że rosyjskie, mniej czy bardziej otwarte, groźby użycia broni nuklearnej są nie do zaakceptowania. Opowiedzieli się za szybkim zakończeniem konfliktu (Böge 2022).

Niemal rok po rozpoczęciu działań wojennych, na początku grudnia 2022 r. na łamach „Foreign Affairs” ukazał się obszerny artykuł Olafa Scholza, w którym kanclerz sformułował pierwsze wnioski i diagnozę aktualnej polityki międzynarodowej. Na samym wstępie nawiązał do sformułowanego w swym przemówieniu z 27 lutego 2022 r., po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, pojęcia *Zeitenwende* (epokowego przełomu) (*Regierungserklärung* 2022), zaznaczając że jest to proces zachodzący w skali globalnej. Podkreślił znaczenie Chin, „silnych ekonomicznie, pewnych siebie politycznie. W tym nowym wielobiegunowym świecie różne kraje i modele rządzenia konkurują o władzę i wpływy” – zaznaczył kanclerz. Główny ciężar artykułu poświęcił rosyjskiej inwazji na Ukrainę, gorzko konstatując powrót Rosji do polityki imperialnej i wielokrotnie zapewniając o przywiązaniu do współpracy transatlantyckiej oraz NATO-wskich gwarancji sojuszniczych. Dalszą część opracowania kanclerz poświęcił w dużej części Chinom, konstatując że znalazły się w roli światowego gracza. Konty-

nuując swą diagnozę wyraził jednak pogląd, że „awans Chin nie jest uzasadnieniem dla izolacji Pekinu ani ograniczania współpracy. Ale jednocześnie rosnąca siła Chin nie usprawiedliwia ich roszczeń hegemonicznych w Azji i poza nią”. Gorzka diagnoza dotyczyła także konkurencji gospodarczej z Chinami: „We współpracy z europejskimi partnerami, Niemcy nadal będą domagać się równych zasad konkurencji dla przedsiębiorstw europejskich i chińskich. Chiny robią zbyt mało w tym względzie i wyraźnie weszły na ścieżkę w kierunku izolacji i odejścia od otwartości” (Scholz 2022).

Relacje chińsko-niemieckie przechodziły w tym okresie zmienne fazy. I tak oto irytację Pekinu wywołała wizyta minister edukacji i badań naukowych Bettiny Stark-Watzinger z FDP i posła Zielonych Kaia Gehringa na Tajwanie w dniach 20-23 marca 2023 r. Niemiecka minister jednocześnie pełniła tam rolę członka swej partii, biorąc udział w uroczystym otwarciu biura Fundacji Friedricha Naumanna w Tajpej. ChRL – jak można było oczekiwać – potępiła wizytę jako kontakty z „separatystycznymi siłami” (*Bildungsreise* 2023). Warto podkreślić, że była to pierwsza wizyta niemieckiego ministra na Tajwanie od ponad ćwierćwiecza, gdy na wyspie w 1997 r. gościł minister gospodarki Günter Rexrodt, także reprezentujący liberałów.

Państwo Środka (portowy Tianjin, a następnie Pekin) było także celem wizyty szefowej resortu spraw zagranicznych Annaleny Baerbock 13 kwietnia 2023 r. Dodajmy, że odbyła się ona kilka dni po spotkaniu francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona i przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen z Xi Jinpingiem w Chinach, po której padła szeroko komentowana i raczej krytycznie odebrana wypowiedź francuskiego prezydenta, iż Europa powinna bardziej asertywnie postępować wobec USA, aby nie pozwolić wmanewrować się w ewentualne „kryzysy, które nie są nasze” (*Macron* 2023; *Anderlini, Caulcutt* 2023). W agendzie rozmów Baerbock z ministrem spraw zagranicznych ChRL Qin Gangiem znalazły się kwestie współpracy gospodarczej i ochrony klimatu, ale i najbardziej kontrowersyjne bieżące zagadnienia, niechętnie poruszane przez gospodarzy, jak prawa człowieka, problem Tajwanu czy bliskie relacje Pekinu z Moskwą. Nalegania Baerbock, aby Chiny wywarły presję na Rosję w celu zakończenia działań wojennych, podobnie jak wcześniej spotkały się z niezmienną argumentacją o neutralności Chin w tym konflikcie i zapewnieniami, że nie zamierzają wspierać Rosji dostawami broni. Nie mogło jednak umknąć uwadze obserwatorów polityki zagranicznej Chin, że po wybuchu konfliktu intensywnie wzmacniały one współpracę gospodarczą z Rosją, korzystając m.in. z możliwości zakupu tanich surowców, tym samym zasilając budżet Rosji i umożliwiając finansowanie wojny (*Eyssel* 2023).



Stanowiska wobec konfliktu na Ukrainie obie strony podtrzymywały także podczas bilateralnych konsultacji międzyrządowych w Berlinie 20 czerwca 2023 r. Niemcy podkreślali znaczenie Chin jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w rozwiązaniu konfliktu. Z satysfakcją odnotowali fakt, iż Pekin nie wspiera Rosji dostawami broni. Oprócz szefów rządów Olafa Scholza i Li Qiang, spotkali się ministrowie kilku resortów. Rząd federalny po konsultacjach potwierdził powołanie dwustronnego dialogu w sprawie klimatu i transformacji (*Klima- und Transformationsdialog*) i poinformował o rozmowach w sprawie dalszego rozwoju stosunków gospodarczych. Przyjazd chińskiej delegacji stał się także okazją do uczestnictwa we wspólnym Forum Niemiecko-Chińskim w sprawie współpracy gospodarczej i technologicznej (*Globalen 2023*). Jeden z ośrodków badawczych informował o entuzjastycznych wręcz reakcjach prasy chińskiej po konsultacjach, uznając podejście kanclerza Scholza jako konstruktywne, sceptycznie zaś oceniając postawę Zielonych, którzy mieli być ideologicznie uprzedzeni do Chin. Pozytywne konstatacje i zapowiedzi współpracy nie mogły jednak rozwiązać nieufności europejskich przedsiębiorstw wobec Chin. Dodajmy ponadto, że od dłuższego czasu nasilały się naciski Komisji Europejskiej, aby Niemcy wykluczyły lub ograniczyły udział chińskich dostawców wrażliwych technologii (*Huawei i ZTE*), zwłaszcza w obszarze 5G, ze swojego rynku. Ich udział w technologii 5G oceniano na 59% rynku niemieckiego (*Deutsch-chinesische 2023*).

W politycznych relacjach chińsko-niemieckich wracały w tym okresie napięcia w przestrzeni dyplomatycznej. Irytację Pekinu wywołała np. wypowiedź minister Annaleny Baerbock podczas jej wizyty w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2023 r., w której określiła Xi Jinpinga wprost jako dyktatora, wplatając swe słowa w kontekst wojny rosyjsko-ukraińskiej: „Jeśli Putin wygrałby tę wojnę, jaki byłby to sygnał dla innych dyktatorów na świecie, jak Xi, jak chiński prezydent?” – pytała szefowa niemieckiej dyplomacji (*China wegen 2023*).

Od generalnego konsensu niemieckich sił politycznych co do oceny polityki Chin były jednak wyjątki. Szczególnie spektakularnym przykładem lobbingu na rzecz Pekinu stała się działalność nieaktywnego już wprawdzie, ale znanego polityka, Rudolfa Scharpinga. Ten prominentny niegdyś polityk SPD, minister obrony w okresie 1998-2002, od lat organizował za pośrednictwem swojej firmy doradczej *Rudolf Scharping Strategie Beratung Kommunikation*, wraz z chińskim podmiotem *China Economic Cooperation Center*, niemiecko-chińskie konferencje gospodarcze. Ostatnia z nich odbyła się w dniach 6-7 listopada 2023 r. Jego działalność i wypowiedzi budziły spore kontrowersje, jak np. szeroko komentowane słowa o trwającej „budowie państwa prawa” w ChRL. Nic zatem dziwnego, że część opinii publicznej uznawała go wręcz

za chińską tubę propagandową. Michael Brand, jeden z polityków chadeckich, odpowiedzialny za problemy praw człowieka we frakcji parlamentarnej, określił Scharpinga wręcz jako „instrument jednej z największych dyktatur w historii, która zagraża naszej wolności i naszemu stylowi życia”. Strona chińska oczywiście oceniała jego działalność jako konstruktywną dla stosunków bilateralnych (Brosel, Neumann 2023).

Zmiany w niemieckiej percepcji ładu międzynarodowego po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej znalazły swój wyraz także w dokumentach partii politycznych. W styczniu 2023 r. SPD opublikowała program polityki zagranicznej. Zawarto w nim m.in. postulat zaktualizowania polityki wobec Państwa Środka w nowych okolicznościach. Skonstatowano fakt awansu Chin do statusu mocarstwa globalnego w dobie rządów Xi Jinpinga. Zaakcentowano, iż politykę zagraniczną Pekinu charakteryzuje coraz większa pewność siebie, jednocześnie jego działania są coraz bardziej agresywne, co w szczególności przejawia się dążeniami hegemonicznymi w jego sąsiedztwie. Potępiono praktyki łamania praw człowieka, zwłaszcza ograniczenia wolności Hongkongu. SPD, doceniając znaczenie Chin w rozwiązywaniu wyzwań międzynarodowych, opowiedziała się za wspólną europejską polityką wobec azjatyckiego mocarstwa, jednocześnie potwierdzając aprobatę dla polityki „jednych Chin”. W dokumencie czytamy o potrzebie „konstruktywno-krytycznego” dialogu z Chinami, także na temat praw człowieka, chińskiego protekcyjizmu oraz konieczności pokojowego rozwiązania kwestii Tajwanu (*Sozialdemokratische* 2023: 16-17).

Także FPD opublikowała na początku lutego 2023 r. nieco bardziej szczegółowy, kilkunastostronicowy dokument zawierający opis międzynarodowej pozycji i aktywności Chin oraz propozycje w sprawie polityki wobec Państwa Środka. W zasadzie diagnoza nie odbiegała od dominujących na niemieckiej scenie politycznej krytycznych ocen ewolucji polityki ChRL, podobnie jak zawarte w dokumencie rekomendacje. W przypadku liberałów mocny akcent położony został na prawa człowieka, pojawił się m.in. postulat sformowania „sojuszu demokracji”, wzmocnienia współpracy z Tajwanem, ale bez kwestionowania polityki „jednych Chin” (*Positionspapier* 2023).

Jeszcze obszerniejszy i bardziej szczegółowy charakter miał opublikowany kilka miesięcy później dokument frakcji CDU/CSU w *Bundestagu*, poświęcony wyłącznie Chinom. Polityka Pekinu spotkała się z surowymi ocenami, krytyce poddano – podobnie jak w dokumentach SPD czy FDP – imperialne dążenia ChRL, zwłaszcza w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Chadecy opowiedzieli się wspólną transatlantycką i europejską polityką wobec Chin, wzmacnianiem sojuszy z państwami trzecimi (zwłaszcza w Indo-Pacyfiku, ale i Afry-

ce czy Ameryce Łacińskiej) w obliczu chińskiego wyzwania, konsekwentnym wspieraniem praw człowieka, zasadą wzajemności w relacjach gospodarczych włącznie ze „strategią ekonomicznego odstraszenia” (*wirtschaftliche Abschreckungsstrategie*), dywersyfikacją polityki handlowej, uwzględnianiem ryzyka inwestycyjnego w ChRL i wieloma innymi szczegółowymi postulatami. Wśród rekomendacji instytucjonalnych dotyczących szczebla rządu federalnego znalazło się m.in. pogłębienie koordynacji polityki poszczególnych resortów wobec Chin, utworzenie specjalnej jednostki analitycznej podległej rządowi zajmującej się Chinami (*Kompetenzzentrum China*), większa instytucjonalizacja badań nad Chinami i inne (*Souverenität* 2023).

## Wnioski

Zasygnalizowany we wstępie zmieniający się ład międzynarodowy wymaga reakcji i działań dostosowawczych poszczególnych podmiotów stosunków międzynarodowych. Dotyczy to także Unii Europejskiej i Niemiec. W Berlinie wyciągnięto w ostatnich latach istotne wnioski z rosyjskiej inwazji na Ukrainę, rzutujące także na perspektywy współpracy z Chinami. Ofensywna strategia Państwa Środka, w szczególności w Azji Południowo-Wschodniej, ale i niepozbawiona ambicji globalnych, zrodziła w Niemczech refleksję o konieczności modyfikacji kursu wobec Chin. Zmierza ona do ograniczenia uzależnienia ekonomicznego od azjatyckiego mocarstwa w celu uniknięcia ewentualnych perturbacji dla niemieckiej gospodarki w przypadku ewentualnej politycznej eskalacji. Dostrzegalny jest generalny konsens wiodących niemieckich sił politycznych w tej sprawie, niemniej jednak Berlin unika radykalnych kroków, promując raczej koncepcję *de-risking* niż *decoupling*.

Można się spotkać z głosami optywującymi za wzmocnieniem więzi niemiecko-chińskich. Taka perspektywa łączy się z oceną, że rząd Olafa Scholza zerwał z dziedzictwem Angeli Merkel (zmierzającym do wzmocnienia strategicznej autonomii UE) na rzecz powrotu do ściślejszych relacji ze Stanami Zjednoczonymi pod prezydenturą Joe Bidena. Wspomniane dążenia rządu Merkel przejawiać się miały m.in. wspieraniem kooperacji zarówno z Rosją, tj. wsparciem dla budowy gazociągu *Nord Stream 2*, jak i Chinami, np. poprzez wspieranie unijno-chińskiego porozumienia o inwestycjach. Głosy takie wiążą się z krytycznym podejściem do polityki obecnej koalicji *SPD-Zieloni-FDP*, podążającej za kursem Waszyngtonu (Yuru 2023: 27-28). Trudno oczywiście się dziwić, że w dobie amerykańsko-chińskiej rywalizacji mocarstwowej Pekin, szukając sprzymierzeńców na arenie międzynarodowej, wspiera wszelkie kon-

cepcje wiążące się z hasłem strategicznej autonomii Europy i stara się akcentować, że interesy Europy i USA nie są tożsame. Można bowiem założyć, że owa strategiczna autonomia osłabiałaby dotychczasowe więzi z Waszyngtonem. Niemniej jednak Niemcy zmuszone będą do prowadzenia zręcznej polityki wobec Chin, wymagającej pogodzenia interesów gospodarczych z realiami geopolityki. Wrażliwość na ewentualne zakłócenia więzi gospodarczych wskutek możliwego zaostrzenia kursu Pekinu wobec Tajwanu nakłada na Berlin potrzebę ostrożnego postępowania i preferencji dla dyplomatycznych środków działania, co jest zresztą zgodne z powojenną tradycją polityczną RFN. Podtrzymywanie łagodnej, koncyliacyjnej formy relacji z Państwem Środka łączy się z kursem skierowanym na minimalizowanie ryzyka (*de-risking*), poprzez dywersyfikację importu wrażliwych produktów i ograniczanie chińskich inwestycji w Niemczech w sektorach uznanych za krytyczne. Z drugiej strony stopień dwustronnych powiązań gospodarczych, w tym inwestycji niemieckich koncernów w Chinach, powodują, że praktyczne wdrażanie koncepcji *de-risking* może okazać się bardzo trudnym wyzwaniem dla gospodarki niemieckiej, a nawet rodzić spory w UE z państwami mniej uzależnionymi od handlu z Państwem Środka i domagającymi się bardziej radykalnych posunięć wobec Pekinu. Potwierdzeniem miękkiego, ostrożnego podejścia rządu federalnego w tej kwestii może być wizyta Olafa Scholza i przedstawicieli kilkunastu niemieckich koncernów w ChRL w połowie kwietnia 2024 r., podczas której kanclerz przyjął bardzo ugodową postawę (Gibadło, Uznańska 2024). Można zatem wyciągnąć wniosek, że Niemcy dostrzegają potrzebę ograniczenia uzależnienia gospodarczego od Chin, przynajmniej w niektórych sektorach, jednak stopień wzajemnych powiązań ekonomicznych czyni to zadanie niezwykle trudnym.

Jednocześnie w obliczu konieczności wypracowania odpowiedniego stanowiska w realiach rywalizacji chińsko-amerykańskiej i konfrontacyjnej postawy Rosji, Niemcy będą zapewne priorytetowo traktowały kwestie „twardego” bezpieczeństwa, czyli stawiały na podtrzymanie więzi transatlantyckich. Z drugiej strony perspektywa taka obarczona jest znaczną dozą niepewności co do polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych po wyborach prezydenckich z końcem 2024 r. Niezależnie od ich wyniku, Niemcy powinny także promować wzmacnianie spójności działań politycznych Unii Europejskiej. Rezultat takich dążeń jest jednak trudny do przewidzenia, w znacznym stopniu zależy od ewolucji sytuacji politycznej i gospodarczej w samej Unii i nastrojów politycznych w jej państwach (w tym trwałości wsparcia dla Ukrainy). Jest to materia bardzo skomplikowana i wymagająca uwzględnienia wielu zmiennych w szerszym opracowaniu.

## Bibliografia

- Allison G. (2018), *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, Bielsko-Biała.
- Anderlini J., Caulcutt C. (2023), *Europe must resist pressure to become „America's followers”, says Macron*, Politico, 9.04.2023, <https://www.politico.eu/article/emmanuel-macron-china-america-pressure-interview/> (dostęp 29.02.2024).
- Bastian J. (2022), *Cosco-Einstieg in Hamburg: Kein Vergleich mit dem Hafen von Piräus*, Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik, 11.11.2022, <https://www.swp-berlin.org/publikation/cosco-einstieg-in-hamburg-kein-vergleich-mit-dem-hafen-von-piraeus> (dostęp 29.02.2024).
- Benner T. (2023), *Von „umfassender strategischen Partnerschaft” zu Systemrivalität*. „Aus Politik und Zeitgeschichte”, nr 17, 24. April., s. 28-29.
- „Bildungsreise” in Taiwan (2023), „Tageszeitung”, 23.03.2023, <https://taz.de/Stark-Watzinger-besucht-Taipeh/!5920309/> (dostęp 29.02.2024).
- Biba S. (2022), *How to Make China Help Bring the War in Ukraine to an End*, German Institute for Global and Area Studies, GIGA Focus Asia, Nr 3, June 2022.
- Böge F. (2022), *Xi spricht sich gegen Einsatz von Atomwaffen aus*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 4.11.2022, <https://www.faz.net/aktuell/ukraine-konflikt/xi-jinping-spricht-sich-gegen-einsatz-von-atomwaffen-aus-18436556.html>.
- Brosel J., Neumann J. (2023), *Ex-SPD-Chef Scharping in der Kritik*, „Tagesschau”, 22.11.2023, <https://www.tagesschau.de/investigativ/report-mainz/scharping-china-100.html> (dostęp 1.03.2024)
- Bundeskanzler Scholz spricht per Videokonferenz mit dem chinesischen Staatspräsidenten Xi Jinping* (2022), 9.05.2022, <https://www.bundeskanzler.de/bk-de/aktuelles/bundeskanzler-scholz-spricht-per-videokonferenz-mit-dem-chinesischen-staatspraesidenten-xi-jinping-2037846> (dostęp 29.02.2024).
- China wegen Baerbock-Äußerung über Xi verärgert* (2023), „Deutsche Welle”, 18.09.2023, <https://www.dw.com/de/china-wegen-baerbock-%C3%A4u%C3%9Ferung-%C3%BCber-xi-ver%C3%A4rgert/a-66847930> (dostęp 29.02.2024).
- China-Strategie der Bundesregierung* (2023), Auswärtiges Amt, 2023, s. 13 <https://www.auswaertiges-amt.de/blob/2608578/810fdade376b1467f20bdb697b2acd58/china-strategie-data.pdf> (dostęp 25.02.2024).
- Ciesielska-Klikowska J. (2023), *Interest groups in shaping Germany's foreign policy towards China*, „Przegląd Zachodni” nr 3.
- Deutsch-chinesische Regierungskonsultationen +G5+. Unternehmen spalten China-Geschäft ab* (2023), 22.06.2023, Mercator Institute for China Studies, <https://merics.org/de/merics-briefs/deutsch-chinesische-regierungskonsultationen-5g-unternehmen-spalten-china-geschaeft> (dostęp 1.03.2024).
- Deutschland und China: Kooperation für nachhaltige Wirtschaftsentwicklung* (2022), Deutsch-Chinesische Wirtschaftsvereinigung, DCW-Positionen 2022, [https://www.dcw-ev.de/files/DCW\\_Positionen\\_2022\\_de.pdf](https://www.dcw-ev.de/files/DCW_Positionen_2022_de.pdf) (dostęp 3.03.2024).
- Dieter H. (2021), *Die ungewisse Zukunft der deutsch-chinesischen Beziehungen*, Stiftung Wissenschaft und Politik, SWP-Studie 23, Dezember.
- EU warns China it will „not tolerate” unfair competition at high-stakes summit* (2023), Euronews, 7.12.2023, <https://www.euronews.com/my-europe/2023/12/07/eu-warns-china-it-will-not-tolerate-unfair-competition-at-high-stakes-summit> (dostęp 30.06.2024).
- Eyssel B. (2023), *Klar die Konflikten angesprochen*, „Tagesschau”, 14.04.2023, <https://www.tagesschau.de/ausland/asien/china-baerbock-101.html> (dostęp 29.02.2024).

- Gemeinsame Mitteilung der Außenministerien zum Start der Freundesgruppe für Qualifizierte Mehrheitsentscheidungen in der Außen- und Sicherheitspolitik der Europäischen Union*, 4.05.2023, Auswärtiges Amt, <https://www.auswaertiges-amt.de/de/newsroom/-/2595302> (dostęp 8.03.2023).
- Gewinne deutscher Investoren in China – eine erste empirische Bestandaufnahme* (2023), April 2023, [https://merics.org/sites/default/files/2023-04/20230419\\_FDI\\_Studie\\_2023\\_final.pdf](https://merics.org/sites/default/files/2023-04/20230419_FDI_Studie_2023_final.pdf) (dostęp 3.03.2024).
- Gibadło L, Uznańska P. (2024), *De-risking może poczekać. Wizyta Scholza w Chinach*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 17.04.2024, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-04-17/de-risking-moze-poczekać-wizyta-scholza-w-chinach> (dostęp 1.07.2024).
- Globalen Herausforderungen gemeinsam begegnen*, 20.06.2023, Bundesregierung, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/deutsch-chinesische-konsultationen-2197484> (dostęp 1.03.2024).
- Grundsatzpapier China. Partner und systemischer Wettbewerber – Wie gehen wir mit Chinas staatlich gelenkter Volkswirtschaft um?* (2019), Januar 2019, Bundesverband der Deutschen Industrie, <https://bdi.eu/publikation/news/china-partner-und-systemischer-wettbewerber> (dostęp 24.02.2024).
- <https://china.ahk.de/de/ueber-uns> (dostęp 1.03.2024).
- Kissinger H. (2017), *Porządek światowy*, Wołowiec.
- Köhn R., *Was Chinesen aus einem deutschen Konzern machen* (2017), „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.12.2017, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/unternehmen/was-haben-die-chinesen-mit-krauss-maffei-vor-15362585.html> (dostęp 10.03.2024).
- Kublik A. (2016), *Chiny przejmują kolejne niemieckie firmy technologiczne. Berlin stawia blokadę*, „Gazeta Wyborcza”, 25.10.2016, [https://wyborcza.biz/biznes/7,179195,20889032,chiny-przejmuja-kolejne-niemieckie-firmy-technologiczne-berlin.html#S.embed\\_article-K.C-B.1-L.5.zw](https://wyborcza.biz/biznes/7,179195,20889032,chiny-przejmuja-kolejne-niemieckie-firmy-technologiczne-berlin.html#S.embed_article-K.C-B.1-L.5.zw) (dostęp 13.03.2024).
- Kublik A. (2022), *Czarna polewka dla Chińczyków – Niemcy zaczynają się odklejać od interesów z Pekinem*, „Gazeta Wyborcza”, 12.11.2022, [https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,29129886,trudne-odklejanie-niemiec-od-chin.html?\\_ga=2.49982816.778790777.1668163003-39389535.1667390868&disableRedirects=true#S.TD-K.C-B.5-L.1.duzy](https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,29129886,trudne-odklejanie-niemiec-od-chin.html?_ga=2.49982816.778790777.1668163003-39389535.1667390868&disableRedirects=true#S.TD-K.C-B.5-L.1.duzy).
- Kuźniar R. (2022), *Zmierzch liberalnego porządku międzynarodowego 2011-2021*, Warszawa.
- Leutner M, Mühlhahn K. (2001), *Interkulturelle Handlungsmuster: Deutsche Wirtschaft und Mission in China in der Spätphase des Imperialismus*, (w:) *Deutsch-chinesische Beziehungen im 19. Jahrhundert. Mission und Wirtschaft in interkultureller Perspektive*, red. M. Leutner, K. Mühlhahn, Berliner China-Studien 38, Münster.
- Macron geht auf Distanz zu den USA – ausgerechnet nach Besuch in China* (2023), „Der Spiegel” 10.04.2023, <https://www.spiegel.de/ausland/emmanuel-macron-will-abhaengigkeit-von-usa-reduzieren-nach-besuch-in-china-a-73c46b20-d35a-44ab-9cb6-3919fc19a20e> (dostęp 29.02.2024).
- Majority of German firms feel unfair competition in China, commerce chamber says* (2024), Reuters, 10 April, <https://www.reuters.com/business/majority-german-firms-feel-unfair-competition-china-commerce-chamber-says-2024-04-10/> (dostęp 30.06.2024).
- Maull H. (2024), *Auflösung oder Ablösung? Die internationale Ordnung im Umbruch*, SWP-Studie, Dezember 2017.
- Mearsheimer J.J. (2019), *Tragizm polityki mocarstw*, Kraków.
- Mehr Vortschritt wagen. Bündnis für Freiheit, Gerechtigkeit und Nachhaltigkeit. Koalitionsvertrag 2021-2025 zwischen der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands (SPD), Bündnis 90 / Die Grünen und den Freien Demokraten (FDP)* (2021), Berlin, den 7. Dezember 2021.
- Mintel J., von Ondarza N., *Mehr EU-Mehrheitsentscheidungen – aber wie?* (2022), Stiftung Wissenschaft und Politik, SWP-Aktuell, Nr. 60, Oktober.

- Morozowski T. (2022), *Polityka Merkel wobec Chin*, (w:) *Interesy – wartości – kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel*, red. K. Janoś, A. Kałabunowska, J. Kiwerska, T. Morozowski, Poznań.
- Müßgens Ch. (2023), *Hamburger Hafen besiegelt Einstieg der Chinesen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 19.06.2023, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/cosco-deal-im-hamburger-hafen-nach-zwei-jahren-unter-dach-und-fach-18975003.html> (dostęp: 1.07.2024).
- Offenbar Kompromiss im umstrittenen Hafengesellschaft* (2022), „Der Spiegel”, 25.10.2022, <https://www.spiegel.de/wirtschaft/unternehmen/einstieg-von-cosco-in-hamburg-offenbar-kompromiss-im-umstrittenen-hafen-geschaef-a-0839b0e9-774c-4372-9f19-481f1f00ef8d> (dostęp 29.02.2024).
- Positionspapier der FDP-Fraktion zur China-Strategie* (2023), FDP, Februar 2023, <https://www.fdpbt.de/sites/default/files/2023-02/Positionspapier%20zur%20China-Strategie.pdf> (dostęp 4.03.2024).
- Przychodniak M. (2021), *Pozorny sukces – koniec negocjacji porozumienia inwestycyjnego UE -ChRL*, Biuletyn PISM, nr 20, 2.02.2021.
- Putin's famous Munich Speech 2007*, <https://www.youtube.com/watch?v=hQ58Yv6kP44> (dostęp 14.03.2024).
- Pressemitteilung Nr. 056 vom 14. Februar 2024* (2024), Statistisches Bundesamt, 14.02.2024, [https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2024/02/PD24\\_056\\_51.html](https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2024/02/PD24_056_51.html) (dostęp 20.02.2024).
- Radziejewski B. (2023), *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i inne siły kierujące światem*, Warszawa.
- Rangfolge der Handelspartner im Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland (vorläufige Ergebnisse) 2023* (2024), 14.02.2024, Statistisches Bundesamt, [https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Aussenhandel/Tabellen/rangfolge-handelspartner.pdf?\\_\\_blob=publicationFile](https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Aussenhandel/Tabellen/rangfolge-handelspartner.pdf?__blob=publicationFile) (dostęp 20.02.2024).
- Regierungserklärung von Bundeskanzler Olaf Scholz am 27. Februar 2022* (2022), <https://www.bundesregierung.de/breg-de/suche/regierungserklaerung-von-bundeskanzler-olaf-scholz-am-27-februar-2022-2008356> (dostęp 14.03.2024).
- Reiß S. (2024), *Chinese responses to Germany's China strategy: Attack abroad, assuagement at home*, Mercator Institute for China Studies, 18.08.2024, <https://merics.org/de/kommentar/chinese-responses-germanys-china-strategy-attack-abroad-assuagement-home> (dostęp 3.03.2024).
- Scholz O. (2022), *Die globale Zeitenwende*, „Foreign Affairs”, 5.12.2022, <https://www.foreignaffairs.com/germany/die-globale-zeitenwende> (dostęp 3.03.2024).
- Skutki dla bezpieczeństwa i obrony wynikające z wpływu Chin na infrastrukturę krytyczną w Unii Europejskiej. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 stycznia 2024 r. w sprawie wpływu Chin na infrastrukturę krytyczną w Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa i obrony*, [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2024-0028\\_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2024-0028_PL.pdf) (dostęp 2.07.2024).
- Souveränität aus eigener Stärke – Eckpfeiler einer neuen China-Politik. Positionspapier der CDU/CSU-Fraktion im Deutschen Bundestag* (2023), 18.04.2023, <https://www.cducusu.de/sites/default/files/2023-04/PP%20Eckpfeiler%20China-Politik%20neu.pdf> (dostęp 4.03.2024).
- Sozialdemokratische Antworten auf eine Welt im Umbruch* (2023), Berlin, 20.01.2023, [https://www.spd.de/fileadmin/internationalepolitik/20232001\\_KIP.pdf](https://www.spd.de/fileadmin/internationalepolitik/20232001_KIP.pdf) (dostęp 4.03.2024).
- UE i Chiny osiągnęły porozumienie co do zasady w sprawie inwestycji* (2020), Komisja Europejska – Komunikat prasowy, 30.12.2020, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/api/files/document/print/pl/ip\\_20\\_2541/IP\\_20\\_2541\\_PL.pdf](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/api/files/document/print/pl/ip_20_2541/IP_20_2541_PL.pdf) (dostęp 1.07.2024).

- Wehrhaft. Resilient. Nachhaltig. Integrierte Sicherheit für Deutschland. Nationale Sicherheitsstrategie (2023), Juni 2023, <https://www.nationalesicherheitsstrategie.de/> (dostęp 25.02.2024).
- Wiśniewski R. (2023), *Polityka Chińskiej Republiki Ludowej wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej. Uwagi i perspektywy dalszej ewolucji*, „Przegląd Zachodni”, nr 1-2.
- Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady. UE-Chiny – perspektywa strategiczna, Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, Strasburg 12.03.2019, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52019JC0005> (dostęp 10.03.2024).
- Yuru Lian, (2023) *Die „Zeitenwende“ der deutschen Aussenpolitik und ihre Bedeutung für die deutsch-chinesische Beziehungen*, (w:) *Deutsch-chinesische Beziehungen, 1972 bis 2022. Politik – Gesellschaft – Wissenschaft – Kultur*, red. Hongjie Chen, M. Leutner, N. Noesselt, Berliner China-Hefte 2023, Vol. 55.

**Dr hab. Michał M. Kosman, prof. uczelni**, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (m.kosman@ukw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** polityka zagraniczna Niemiec, *Zeitenwende*, Chiny, Rosja, Stany Zjednoczone, Olaf Scholz, Xi Jinping, ład międzynarodowy

**Keywords:** German foreign policy, *Zeitenwende*, China, Russia, United States, Olaf Scholz, Xi Jinping, international order

#### ABSTRACT

*The aim of the article is to describe the evolution of Germany's policy towards the People's Republic of China in the conditions of the emerging new international order. The text is divided into several parts. The first one characterized the main features of the emerging international order, which is moving from the stage of unipolarity to multipolarity. Its two main links are the United States and the growing China, the third – with less potential – is Russia. These changes require adjustment actions from the European Union and Germany, especially in the wake of the Russian invasion of Ukraine in 2022. Then, the outline of Sino-German relations in the previous decades was described. The next part includes the most important program documents of the German authorities and economic institutions on policy towards China, as well as German diplomatic activity in relations with Beijing. The last part contains a summary and conclusions. The article uses the method of examining documents and studies.*



KATARZYNA KAMIŃSKA-KOROLCZUK  
Gdańsk  
ORCID 0000-0002-4895-2399

JAKUB POTULSKI  
Gdańsk  
ORCID 0000-0003-4139-5590

## **Germany's policy towards China – a change of attitude from tacit diplomacy to systemic rivalry**

### **Introduction**

Recent years have been marked by crises that have had a profound impact on states as they affect the steps they take in domestic politics and how they their agenda on the international stage is determined in response to disruptive events. These crises include the COVID-19 pandemic, rising international tensions, the most obvious examples of which, from a European perspective, are violent conflicts such as the Russian invasion of Ukraine and Israel's armed counterattack against Hamas; of key importance are also the wave of populism and the growing climate crisis. These difficult experiences are exacerbating mistrust between states, undermining crucial values in these relationships, often with the result that the norms that were once previously considered binding have now lost their status. They also lead to uncertainty in the social, economic and political spheres, cause social unrest, weaken the dynamics of economic growth and, as a consequence, can be associated with a loss of trust in those in power, which erodes the legitimacy of government.

This paper shows the results of a study on the changing attitude of the Federal Republic of Germany (FRG, Germany) towards the People's Republic of China (PRC, China). The analysis aims to identify the main framework of action *vis-à-vis* PRC – an important international player and, at the same time, a key trading partner for FRG. The discussed issues are the result of a change in strategy that materialises in party regulations and across party lines in the

German public space, as expressed in the 2023 Strategy of the Federal Government towards PRC (*China-Strategie der Bundesregierung*) adopted in 2023 (Die Bundesregierung 2023). Another topic of interest are the possible consequences of the observed changes on the shape of the contemporary political scene in FRG.

The main point of reference is the state of the FRG political system before the 2021 elections (Bräuninger, Debus, Müller & Stecker 2019; Schmidt, Schmid & Sewerin 2019; Kamińska-Korolczuk 2021). The analysis pertains to the parties whose representatives won seats in the *Bundestag* as a result of the 2021 elections. Preliminary findings suggest that changes in the international space affect not so much the rules of operation of the German state as the parties' attitudes towards violations of principles and values considered crucial for democracy, such as human rights. The changing rhetoric of the parties reflects the attitudes of the part of society – potential voters – who are convinced that democratic states have a moral obligation to react when fundamental values are being violated. On the other hand, it should also be noted that, as regards the response to Russia's aggression against Ukraine and the ongoing conflict in Israel and Gaza, representatives of certain parties which have also made their way into the *Bundestag* and their supporters are presenting views to the contrary.

Changes in the FRG political system are being studied in the context of *Zeitenwende* politics, which is a reference to a term used by German Chancellor Olaf Scholz in a speech to the *Bundestag* on 27 February 2022 in Berlin (Die Bundesregierung 2022) and the cooperation among Germany's ruling parties in a coalition from 2021 onwards – the Social Democratic Party of Germany (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD*); the Greens/Union 90 (*Bündnis 90/Die Grünen*) and the Free Democratic Party (*Freie Demokratische Partei, FDP*). Indeed, it should be emphasised that for the first time since the founding of Germany, the federal government is a coalition of as many as three parties.

The analysis was conducted by reference to the notion of *Zivilmacht* – the perception of FRG as a civil power. This paper assumes, like many other authors (Kirste & Maull 1996; Maull 2007, Wallraf 2021), that FRG plays an important role in international relations and fulfils the functions that are commonly attributed to superpowers, albeit a superpower of a civil character. We also notice studies that approach Germany's role in the international arena differently, e.g. as an economic power, geoeconomic power or as a reluctant hegemon (Kundani 2014; Szabo 2014; Bulmerand & Paterson 2013: 1, 387–405). FRG has appointed itself as the mediator and peacemaker in matters where restoring the harmony between conflicting states is of utmost importance. The ruling parties

see this mission as consisting primarily in maintaining proper relations with various actors on the international stage, protecting human rights and ensuring that military conflict in the world is not escalated. The paper seeks to expand our knowledge by demonstrating FRG changing policy towards PRC and other countries whose value systems differ from that of Germany. This shift is due to the increasing importance of ethical issues in FRG domestic politics.

### Case, data, and research strategy

The research procedure consisted of analysing the electoral programmes which the relevant political parties presented before the 2021 elections. Following Giovanni Sartori, the relevant political parties were deemed to include those which have: 1) coalition capacity – they are or form a part of the government or are/were considered as a member of a coalition or 2) the ability to make use of political blackmail, which makes them able to affect the processes taking place in politics even when they are in opposition (Sartori 1976: 221–230). Also, Catherine E. De Vries and Sara B. Hobolt, referring to the concept of “challenger parties”, point out the importance of parties located on the ideological edges of the party division (De Vries & Hobolt 2020). So we assume that relevant political parties are those whose representatives obtained a seat in the *Bundestag* as a result of the 2021 elections. The study took into account the programmes of the Social Democratic Party of Germany, the Christian Democratic Union (*Christlich Demokratische Union Deutschlands, CDU*), the Christian Social Union (*Christlich-Soziale Union in Bayern e.V., CSU*), the Greens/Union 90, the Free Democratic Party, the Alternative for Germany (*Alternative für Deutschland, AfD*) and the Left (*Die Linke*).

The paper asks the following research questions: 1. Did the major FRG political parties refer to the PRC in their electoral programmes for the *Bundestag* in 2021, 2. If so, which terms were used in relation to the PRC and which issues were emphasised, 3. Were the terms and challenges relating to the PRC used by the FRG parties reflected in the 2023 Strategy of the Federal Government towards China?

This study was conducted according to systematic literature review and an analysis of the identified documents, namely the 2021 electoral programmes of the parties in question and the text of the strategy. In analysing the documents, reference was made to the research tradition of neo-institutionalism, which assumes that of utmost importance are the institutionalised norms and values enshrined in the documents as well as the conduct of political ac-

tors, and thus qualitative research was conducted in line with the researcher's background and contextual knowledge regarding the issue in question (Wodak, Meyer 2001: 65). The following research procedure was used to analyse the content of the documents: original documents published on the websites of FRG parties were used; passages in which references to the PRC had been found were extracted; a synthetic discussion of this information was prepared, and terms used in relation to the PRC were identified. These terms were analysed using comparative and qualitative methods. The very same research procedure was used in the case of strategies. Subsequently, the researchers verified whether the terms used *vis-à-vis* the PRC and the reservations about Germany's policy towards the PRC were reflected in the strategy that was prepared. The final part of the study consists in drawing conclusions from the conducted analysis.

The paper presents the findings of an examination of the political programmes presented before the 2021 elections and the analysis of the strategy developed and adopted by the *Bundestag* in August 2023. The analysis was conducted by reference to the notion of *Zivilmacht* – the perception of FRG as a civil power, and the paper addresses the perception of the PRC by Germany's major political parties and the genesis and content of the adopted strategy determining changes to the relationship between FRG and the PRC. It draws attention to the shifting narratives of the political parties and presents attitudes that remain in opposition to this increasingly pronounced narrative.

### **Clarifying the character of German-Chinese relations**

The relations between the Federal Republic of Germany, which was formed following the end of the World War II, and the PRC were established on the initiative of the PRC. This occurred as the PRC authorities sought to diversify the directions of international cooperation due to the growing rivalry for ideological leadership with the Union of Soviet Socialist Republics. The first trade agreement between the FRG and the PRC was signed in 1957, and it stipulated that the cooperation could be carried out only by companies from the two countries covered by the agreement (Łysik 2006: 61-63). At the time, FRG followed the so called Hallstein doctrine, which defined Germany's foreign policy from September 1955 to October 1969 (Bundesarchiv 2022), according to which it was obligatory to maintain distance from countries cooperating with the German Democratic Republic which was formed on the territory of the Soviet occupation zone after World War II; that is the reason why the FRG au-

thorities opted against starting cooperation with the PRC, while not preventing entrepreneurs from establishing relations with Chinese entities.

The FRG-PRC relations were tightened under Chancellor Willy Brandt (in office from October 1969 to May 1974). It was during this time that intergovernmental relations were established. This practice was continued by subsequent chancellors: Helmut Schmidt, Helmut Kohl, Gerhard Schröder and Angela Merkel. FRG's policy towards the PRC in that period is referred to as *a strategy of quiet diplomacy*. This term describes the form of cooperation which was mainly focused on economic issues, without touching on political and social topics. Such a model is suited to relations between states following different values. FRG recognised that 'change through rapprochement' was possible. This meant avoiding sensitive issues, such as human rights violations, while at the same time assuming, that by maintaining cooperation, the authorities of non-democratic states are gradually influenced and perhaps induced to introduce systemic changes, including democratisation (Kinzelbach 2014; Ciesielska-Klikowska 2021).

Today, the nature of the cooperation established in the 1950s is changing. This process is evident in the rhetoric of both leading political parties and the narrative of the authorities. The main feature of the relationship between FRG and the PRC is distance (Ulatowski, Hills 2022), i.e. the consistent treatment of the Asian trading partner with growing reserve. This process is reflected in the declarations contained in the electoral programmes of the major German parties, which were drafted before the 2021 *Bundestag* elections and the introduction of the Strategy of the Federal Government towards China in 2023.

The People's Republic of China under Xi Jinping has consistently pursued a development model geared towards achieving dominance on the international stage (Khan 2018; Potulski 2019; Ministry of Foreign Affairs 2018, 2022). Therefore, its foreign policy is thus characterised primarily by organisational, economic and financial dynamism and the intensification of infrastructure project beyond its borders (Markey 2020, Góralczyk 2022). PRC investment is noticeable on every continent (Morozowski 2018; Mickiewicz 2022), with the Belt and Road Initiative (BRI 2022) being its flagship programme. Of course, while this project is economically significant, its role is – first and foremost – political and it serves the goal of strengthening the PRC's position as a superpower in the international arena (Shambaugh 2016; Tomaszewska 2019; Kamińska-Korolczuk 2021).

FRG, recognising the changes taking place within the international order, wants to retain its status as an international leader. Good relations with the PRC, one of the two countries with the greatest economic potential besides the US, are therefore crucial for FRG.

## **The attitude of German major political parties towards the People's Republic of China – conclusions from an analysis of the electoral programmes prepared for the 2021 *Bundestag* elections**

The electoral programmes prepared by the major FRG parties ahead of the 2021 *Bundestag* elections contain various references to the PRC. Each of the parties calls for cooperation with the PRC; most of them, excluding *Die Linke*, however, insist that cooperation take place in a spirit of dialogue and on the basis of equality between the parties and not the domination that the PRC is trying to impose. Only *Die Linke's* programme shies away from clearly stating that the PRC has serious influence on the international order and is one of the dominant states. Three parties, the *CDU-CSU*, the *SPD* and the *FDP*, explicitly use terms which indicate that China is a systemic rival, a competitor. The *AfD*, on the other hand, uses the term 'partner', clarifying that only in trade, while *Die Linke* discusses the topic of the PRC by way of negation – it refuses to describe the PRC as a competitor or enemy. In the view of the *CDU-CSU*, *SPD*, *FDP* and Greens, China competes with and even violates international law (this is explicitly stated in the *FDP* programme). However, it is noted that without China, economic and climate change will not be possible. Only the *SPD* does not use a single epithet to refer to the PRC in its 2021 electoral programme. This observation is particularly relevant given that after winning the 2021 *Bundestag* elections, the *SPD* formed a coalition with the Greens and the *FDP*, adopting the rhetoric of its coalition partners towards the PRC, as reflected in the 2023 strategy. A summary of the terms used in relation to the PRC is included in Table 1.

Table 1

*Summary of terms used in relation to the PRC and perceptions of the PRC's role as reflected in the 2021 election programmes of FRG political parties*

	Terms used	Preferred type of cooperation	Perception of the PRC's role in the world
<i>CDU-CSU</i>	competitor cooperation partner systemic rival	equal negotiations on the basis of partnership and fair competition	affects international order
<i>SPD</i>	none	dialogue in cooperation and competition constructive and critical communication	Without Beijing, 'it is difficult to imagine a global response to the economic, environmental, social and political challenges of our time'

<i>FDP</i>	systemic competitor authoritarian regime autocratic regime authoritarian system of government	developing EU-China relations irrespective of systemic rivalries exchange based on and in accordance with applicable international law, UN, WTO and ILO rules EU-China dialogue	exerts political influence on other states competes systemically violates international law
Greens/ Union 90	European competitor partner systemic rival	constructive dialogue desiring cooperation where China is prepared to cooperate constructively	making social and environmental changes in the world will not be possible without China China is forcing other countries into economic and political dependence, but also wants to divide Europe
<i>AfD</i>	trade partner	cooperation only on the conditions of equality and fairness in a structured legal framework for trade and investment opposition to continuing the sales of German and European technology	the challenge is China's growing influence in the world
<i>Die Linke</i>	there is no consensus on whether to refer to China as a competitor China is not the enemy	cooperation, disarmament and the thawing of international relations	should not be seen as a competitor or an enemy

Own study based on: *CDU-CSU 2021; SPD 2021; FDP 2021; Bündnis 90/Die Grünen 2021; Die Linke 2021* and Kamińska-Korolczuk 2022.

Equally interesting are the issues concerning the most important facts which at the present time impact the PRC's image on the international scene. An analysis of the parties' electoral programmes shows that half of the parties in question do address China's human rights abuses or pressure on Taiwan and Hong Kong, while half neglect to do so. The parties that draw attention to the PRC's human rights violations and raise the issue of Taiwan and Hong Kong are the *SPD*, the *Greens/Union90* and the *FDP*. The *AfD*, on the other hand, ignores these sensitive topics in its electoral programme, declaring support for PRC initiatives, which is probably due to the perceived economic interdependence between FRG and the PRC. *Die Linke* adopts the view that European states that are members in alliances that provoke retaliation by the PRC and

Russia are responsible for aggressive actions by China or Russia. It is also important to note that one of Germany's most important political parties, the CDU-CSU coalition, does not address the issue of human rights violations by the PRC at all. The subject at hand is presented in Table 2.

Table 2

*Summary of references to PRC human rights violations, Taiwan and Hong Kong issues in the 2021 electoral programmes of FRG political parties*

	Attention to human rights violations by the PRC	Taiwan's situation	Hong Kong's situation
<i>CDU-CSU</i>	no references	no references	no references
<i>SPD</i>	condemns serious human rights violations against minorities, particularly Uyghur Muslims	observes the increasing pressure with concern	the principle of 'one country, two systems'
<i>FDP</i>	no tacit acceptance of violations of human rights and the rule of law considers the unprecedented technical surveillance of the population and repression of ethnic and religious minorities as contrary to China's obligations under international law internment and forced sterilisation of members of ethnic minorities contributes to accusations of genocide support for targeted sanctions by the EU against Chinese officials responsible for human rights violations	supports the development of democracy and the rule of law in Taiwan supports Taiwan's efforts to integrate into international organisations reunification of China and Taiwan only through peaceful consensus allowing the people of Taiwan to freely decide their political future	condemns the national security law introduced and the new electoral law condemns the criminalisation of democratic protest, oppression and repression the principle of 'one country, two systems'
Greens / Union90	China is systematically undermining human and civil rights through its authoritarian pursuit of hegemony demands an end to blatant human rights violations, for example in Xinjiang and Tibet human rights violations are taking place in Xinjiang, for example Germany 'should campaign for a fact-finding mission to Xinjiang within the UN Human Rights Council and name the persecution of the Uyghurs as an international crime.' China to end all forms of forced labour	accepts the one-China policy of the EU no consent for forcing the Taiwanese people and authorities to reunify with the PRC	demands an end to blatant human rights violations accepts the one-China policy of the EU



<i>AfD</i>	no references	no references	no references
<i>Die Linke</i>	no references	no references	no references

Own study based on: *ibidem*.

It should be noted that each of the major FRG political parties with representation in the *Bundestag* in the current 2021–2025 term included information relating to the PRC in their 2021 electoral programmes. It can therefore be concluded that PRC is an important subject of interest for each side of the political scene. However, what varies are the perceptions of actions undertaken by that country, as demonstrated in the analysis above. Some of the parties refer to the PRC by using terms that explicitly define it as a competitor state, while the FDP calls PRC explicitly ‘an authoritarian regime’. Half of the parties in question raise sensitive issues in their programmes, such as the PRC’s human rights abuses, violations of the international order or pressure on Taiwan and Hong Kong, while the other half completely ignore them.

### **The attitude of the German government in the 2021–2025 term towards the People’s Republic of China – conclusions from the analysis of the Strategy of the Federal Government towards China**

On 13 July 2023 the German Federal Government adopted the Federal Government Strategy towards China. As specified on the website of the *Deutsche Welle*, the strategy ‘is a balancing act between economic benefits and political principles’ (Deutsche Welle 2023). The strategy is a sixty-one-page document containing guidelines regarding the policy that FRG should pursue towards one of the world’s strongest countries, a country that has been closely linked to the German economy for many years. The study is the result of months of negotiations between the coalition parties forming Chancellor Scholz’s cabinet. The Federal Foreign Ministry also extended invitations to a diverse group of scholars, think tankers, businesspeople, and local governments. The process was marked by significant tension between the Ministry and the Chancellor’s Office (Global Times 2023). The document reflects the shift in German politics under the influence of international developments and respects public attitudes in contemporary Germany – for example, in May 2022, 68 per cent of German citizens believed that Russia’s invasion of Ukraine represented a turning point in their country’s foreign policy (Clark 2022). The government thus responded to the

needs of society by changing its stance towards countries with which FRG has until recently been linked by close cooperation, often disregarding the ethical issues strained by entering into such alliances. The shift in the attitude towards the PRC is therefore pro-equality. The parties co-forming the ruling coalition have adapted to the expectations of the electorate who, in no uncertain terms, expressed that it is important for them to keep the moral high ground in FRG's foreign policy. Thus, the strategy towards China is, on the one hand, a response to social needs and, on the other hand, a search for a balance between prudently maintaining relations and doing business with a state that violates the principles of international law relating to, for example, human rights. At the same time, it is a country with whom one cannot sever ties completely for a variety of reasons, including, most importantly, economic ones.

After the 2021 elections, a cabinet coalition was formed in FRG consisting of parties that are sceptical of PRC and clearly express their concerns towards the country – the *FDP* and the Greens – and a party that up to that point avoided explicit declarations regarding possible avenues of cooperation or maintaining distance from the Asian superpower – the *SPD*. Although O. Scholz represents the *SPD*, which until then refused to make clear statements on the PRC in its political programme, the three-entity coalition meant that the main party was forced to pay more attention to the demands of the smaller parties in the government. The prepared strategy is basically a reflection of the views of the Greens and the *FDP* towards the PRC. It can therefore be seen that the need to run a coalition government, with strong coalition partners, is changing the rhetoric of declarations and the previously used language of avoiding clear stances on problems has changed, perhaps permanently, into the language of clearly expressed interests.

Presenting the strategy to the public, FRG Chancellor Olaf Scholz said that cooperation with China would continue, but that issues such as the PRC's violations of human rights, the rule of law and fair competition would not be overlooked from now on. The strategy constitutes a reaction to the fact that China is 'changing and adopting a more offensive posture' (ZDF 2023). Federal Foreign Minister Annalena Baerbock of the Green Party stated: 'for Germany, China remains a partner, a competitor and a systemic rival', thus repeating the terms used by the party she represents. The minister noted that China had changed, so the policy towards China should change as well, and that the strategy should be a compass setting a framework for cooperation, not a document preventing such cooperation (ZDF 2023).

The Strategy of the Federal Government towards China consists of: 1. an introduction; 2. a discussion of Germany's strategy towards China within the

framework of a common EU-China policy; 3. a discussion of bilateral relations with China; 4. a presentation of the notion of strengthening Germany and the EU; 5. a delineation of the principles of international cooperation; and 6. an emphasis on the importance of coordinating China's policy and China's value for the world (Die Bundesregierung 2023). The FRG strategy is therefore a document that goes significantly beyond simply setting out Germany's policy towards China. It refers to measures undertaken by FRG as a member of the international community, including such organisations as the UN, NATO and the EU, and as a state that pursues an independent, but aligned policy with the alliances referred to above. The strategy on numerous occasions addresses several key issues. These are: 1. human rights, defined as broadly as possible in the modern world of democratic values; 2. principles of cooperation in every relevant field: economic, cultural or scientific, based on a balance of power and fair competition as well as technological and cyber security; 3. declarations on the non-escalation of conflicts on the international arena and incentives to seek a balance on sensitive issues which require the involvement of the entire world, such as the development of societies, peacekeeping and efforts to prevent or mitigate climate change; 4. the strategy also emphasises the key role of FRG in international and European structures and the desire to continue and expand this cooperation.

The strategy underlines FRG's role as a civil power in the spirit of the *Zivilmacht* and expresses the need to review relations with the PRC along the lines of the *Zeitenwende*. It describes FRG's relations with the PRC to date, the changes introduced, which should henceforth be consistent at every level of the federation and in every sphere of activity – in economy, culture and research – and indicates the perspectives for maintaining further relations. It also clearly specifies which values are key for FRG and which will continue to define foreign policy towards the PRC in the future. Moreover, it emphasises the need to strengthen European unity in order to develop the resilience of societies, the economy and research, while maintaining an open system. It seems that, according to the authors, the strategy should fulfil the following objectives – defining the dimensions of bilateral cooperation with China in accordance with the values preferred by the majority of German society, strengthening FRG's position on the international stage and within the EU, and convincing international opinion of the need to cooperate and maintain a united front towards PRC.

In the preliminary findings, it is explained that the document contains instruments and defines standards that will be used in cooperation with China without compromising the quality of this cooperation and, at the same time,

the standards considered important in Germany. It is understood that such a perspective increases the guarantee of not succumbing to PRC influence, which is currently significant. The introduction of the document also specifies that the strategy does not entail any additional costs for the budget. One can assume that this statement serves to rebut possible accusations that may come from various sides that, in the face of economic difficulties gripping both FRG and Europe, resources are being spent to protect values. The strategy contains very clear and explicit declarations that leave no illusions and do not mask reality. They are identical to the statements that the *FDP* and the Greens used in 2021 in their electoral programmes. The terms used provide the basis for the future relationship, but do not exclude far-reaching cooperation, as is evident in the further points of the strategy. The PRC's potential for influence is neither depreciated nor overstated. Section 1.3. of the strategy refers to China by using the words borrowed from the electoral programmes of the *FDP* and the Greens: partner, competitor, systemic rival.

Section 1.4 of the strategy contains a reference to respect for human rights and the rule of law. It is stated that human rights cannot be relativised, are inalienable, universal and valid everywhere in the world, and are the most important value in the policy pursued by the FRG Federal Government. This provision also emphasises FRG's role as *Zivilmacht*, stating that: 'Germany is committed to promoting and upholding universal human rights' (Die Bundesregierung 2023: 11-13).

The strategy document also declares that 'China exerts a decisive influence on all key issues of our world order', while specifying that the German federal government 'seeks to cooperate with China, especially as an indispensable player in solving central global challenges' (Die Bundesregierung 2023: 11). One of the first challenges is China's commitment to reduce CO<sup>2</sup> emissions, of which it is the largest emitter, emphasising, however, that the PRC is also the largest producer of renewable energy and that without it, neither the climate crisis nor the pursuit of sustainability and biodiversity of the global environment will be possible. It will also be difficult to prevent pandemics and provide goods that involve global public security (Die Bundesregierung 2023: 10, 27). That climate issues have been prioritised in the strategy is not surprising, as they have long been central to German public opinion and are on all the agendas of Germany's relevant political parties. The strategy emphasises that the systemic rivalry between FRG and the PRC is primarily reflected in the differences in values considered preferable, including attitudes towards human rights and territories that China claims as its own, which involves a different approach to the principles of maintaining

international order. The strategy also does not ignore the systemic changes taking place in China, including the desire of the party commanders to assume a key role in global leadership. The FRG strategy explicitly states that 'the German government is concerned about China's efforts to influence the international order according to the interests of its mono-party system and thus to relativise the foundations of a principled order, such as the position of human rights' (Die Bundesregierung 2023: 10). This is a very important statement, another one which clearly declares that there are principles followed by China that are unacceptable for those states which value equality and respect diversity. The document boldly presents the dissimilarity of the two worlds – democratic and non-democratic, stating that 'with the strengthening of the Chinese Communist Party (...) there has been a regression in civil and political rights, including freedom of the press and freedom of expression. The cultural expression and identity of ethnic and religious minorities are also under pressure. Examples of this include *inter alia* human rights violations in the autonomous regions of Xinjiang and Tibet, as reported by the United Nations. In Hong Kong, contrary to its promises and obligations under international law, Beijing has undermined the city's autonomy, restricted civil liberties and political freedom of action' (Die Bundesregierung 2023: 20). The FRG government declares that it will openly address the observed problems by advocating various forms of dialogue.

Human rights, which are an important part of the document, are also the subject of a separate subsection 3.3. entitled 'Respect for human rights', which refers to the Universal Declaration of Human Rights as a convention containing universal principles applicable to all people in the world (Die Bundesregierung 2023: 24-25).

As previously mentioned, the bilateral cooperation between FRG and the PRC is key for German policy, as China is Germany's largest trading partner. A risk, however, has been identified in this cooperation due to the fact that Germany's dependence on China is too strong and China's dependence on Germany, or, more broadly, on Europe, is weakening. While the systemic rivalry with China does not mean that cooperation is impossible, as China is an economic, technological, military and political power, the decisions taken by the PRC to date have resulted in an intensification of global rivalry. The FRG federal government recognises this problem and, in order to minimise the risk of becoming entangled in this rivalry, it will favour cooperation on fair terms. The strategy states clearly: 'our relationship with China suffers from numerous asymmetries' (Die Bundesregierung 2023: 13). Cooperation with PRC, especially when violations of fair competition rules can be proven, is a risk and

this risk, according to the strategy, FRG will limit. The principles of economic relations are discussed in section 3.4 of the strategy.

Another important section of the strategy – 3.5 – pertains to the protection of the climate, environment and biodiversity. As previously mentioned, representatives of the federal government have no doubt that without cooperation with the PRC on this matter, the desired outcome will be unachievable. This view was also expressed in the 2021 electoral programmes of the *SPD* and Green parties, both of which stated that without China, a global shift in addressing the ecological challenges of the modern world would be impossible. Similarly important is also the broadest cooperation possible in the development of education, science and research, which is also highly dependent on improved relations with the PRC. This issue is raised in the strategy in section 3.6 and continues in section 3.7, which outlines the Agenda 2030 assumptions involving cooperation with China to provide and protect global public goods for sustainable development (Die Bundesregierung 2023: 29-31).

The fourth section of the strategy, calling for the strengthening of FRG and the EU, once again draws attention to the PRC's systemic competition with other states and organisations, which is more and more detrimental to the global balance as the time goes on. Also discussed are policies concerning local markets and the EU internal market, matter of supply chain diversification, which is a problem that was exacerbated by the recent COVID-19 pandemic, and technological sovereignty in crucial areas that should, the strategy states, be independent of third countries that do not interact within the EU. Furthermore, the document tackles the risks of operations in the Chinese market and the trade instruments that can be used to mitigate these risks. Particular attention is given to cyber security. Section 4.10 outlines security issues in this area, recognising China's impact on threats emerging in the digital space around the world, and technology security – section 5.3 – which relates to key technologies such as semiconductor manufacturing, green technologies or implementation of artificial intelligence.

The strategy of the FRG federal government is also a lecture on the need for global cooperation and changes within the World Trade Organisation (WTO) or the United Nations due to PRC's increasing power to exert an impact on these entities. Areas of aggressive, as it was called, PRC policy were identified, where measures are taken in violation of the principles of international law. The document mentioned, *inter alia*, China's actions as a member of the United Nations – reminding that China's contributions are slim when compared to its economic potential, role as a permanent member of the UN Security Council, relations with Russia, particularly after Russia's aggression against Ukraine, or

its efforts to gain leverage in the Indo-Pacific region. According to the strategy's authors, both security policy and international cooperation depend on the PRC's participation and attitude, so arms control and the intensification of confidence-building measures are necessary despite systemic differences (Die Bundesregierung 2023: 52-57).

The document prepared by the federal government repeatedly mentions that the PRC's achievements should be respected. It states, for example, that 'thanks to its great diversity, China has made great achievements that are also admired in Germany' (Die Bundesregierung 2023: 11). Cooperation with Chinese society enriches Germany, Europe in general, and China alike. However, while the benefits should not be disregarded, the costs of these changes must not be ignored either. The authors of the strategy unequivocally state that 'the bilateral relations should be based on the widest possible exchange between civil societies' (Die Bundesregierung 2023: 11), which is something that is not present the PRC at all. It should also be emphasised that the strategy does not negate the One-China policy. The document stresses that 'the One-China policy remains the basis of our actions. Diplomatic relations exist only with the People's Republic of China. Germany maintains close and good relations with Taiwan in many areas and wishes to expand them. Within the confines of the EU's One-China policy, we support the appropriate participation of democratic Taiwan in international organisations. A change in the *status quo* in the Taiwan Strait must be peaceful and effected only by mutual consent. A military escalation would also damage German and European interests' (Die Bundesregierung 2023: quote 13, 23, 25).

## Discussion and conclusion

The results of the conducted analyses show that the attitude of the FRG authorities towards China is very firm and was clarified after the three-party coalition, the first of its kind formed in Germany after the Second World War, assumed power. This distinctive position is a result of adapting to the changing political context *vis-à-vis* the PRC, also in the EU. This is significant because it is in line with the rhetoric concerning other countries diplomatic relations with whom, in the hope of systemic change, have failed. The strategy also highlights the role FRG still wants to play on the international stage.

The paper answers the research questions: 1. In their electoral programmes for the *Bundestag* in 2021, all major FRG political parties did refer to the PRC. The PRC is an important actor in international politics and at the same time

a country with which Germany has extensive contacts, particularly in the economic sphere. The parties starting in the elections to the *Bundestag* cannot thus simply disregard these issues and fail to mention them in their manifestos. 2. Various names have been used in relation to the PRC, as shown in Table 1, and the *SPD* is the only party whose programme does not use any epithet to refer to the PRC as a state. It should be noted that the terms used are a reflection of the profile and views professed by the parties. The *FDP* and Green parties used the strongest expressions, such as ‘competitor’ or ‘systemic rival’. The dominant parties within *CDU/CSU* and the *SPD* avoided one-dimensional terms. In the case of the *SPD*, this only changed after the party took power in 2021. As, however, follows from an analysis of the manifestos, half of the parties in question made no mention of events that informed the perception of values that the PRC stands for. The programmes of the *CDU/CSU*, *AfD* and *Die Linke* failed to refer to any human rights violations, the situation of Taiwan or Hong Kong. The *SPD*, on the other hand, clearly and unequivocally expressed its concern about all the issues referred to above. The *FDP* and the Greens, once again, were the most articulate and unambiguous in their negative stance towards the PRC. 3. The third question – Were the terms and challenges relating to the PRC used by the FRG parties reflected in the 2023 Strategy of the Federal Government towards China? – can be answered in the affirmative. Yes, all the issues contained in the electoral programmes of the political parties currently (term 2021–2025) forming the government coalition are reflected in the strategy prepared by the federal government. This new framework defining the principles of cooperation policy with the PRC stems from crises – the 2015 refugee crisis, the COVID crisis and the Russia-induced conflict. It entails the need to redefine attitudes towards countries that were previously regarded as partners, despite the perceived clear ideological differences. However, these events have had such an impact on German public opinion, as confirmed in the results of the election and the formation of a new – in terms of the views expressed and the number of parties involved in the coalition – government led by the *SPD*, that they are difficult to ignore. Under the *SPD*, a party that had previously been in opposition or in a coalition role with FRG’s second largest party, the *CDU*, for fifteen years, new forms of cooperation between FRG and non-democratic states are thus being created.

The paper has demonstrated that, although some of the FRG parties are adopting a less principled stance with regard to the PRC, this is a reflection of general differences regarding most of the crucial issues relating to the role that the European Union and the world’s leading states are to play and does not affect the main line of the German authorities. New policies that emerge



stem from successive crises that FRG and the world are experiencing. Criticism of the PRC in Germany is sharpening and one can see a pattern whereby the policy towards the PRC is being tightened based on highlighting the differences between values respected in Germany and those not recognised or displayed in China. Factors related to economic dependencies do not take the first place, but give way to the specific value system. Criticising the policy implemented by the PRC, however, does not imply a rejection of existing cooperation, but serves to emphasise that this cooperation will be based on different foundations than before. The value hierarchy is clearly demonstrated both in the political programmes of the parties and in the strategy towards the PRC adopted by the FRG federal government in 2023. However, it should be stressed once again that a tough stance towards the PRC does not preclude cooperation between the two countries, which is of crucial importance for the German economy.

## References

- AfD (2021), *Deutschland. Aber normal. Unser Programm zur Bundestagswahl 2021*, <https://www.afd.de/wahlprogramm/> (dostęp 03 .01. 2024).
- Bräuninger, T., Debus, M., Müller, J., Stecker, Ch. (2019), *Party Competition and Government Formation in Germany: Business as Usual or New Patterns?*, "German Politics", 28/1: 80-100, DOI: 10.1080/09644008.2018.1538362.
- Bulmerand, S., Paterson, W. E. (2013), *Germany the EU's Reluctant Hegemon? Of Economic Strength and Political Constraints*, "Journal of European Public Policy", Vol. 20, No. 10: 1, 387–405.
- Bundesarchiv (2022), *1955: Die Hallstein-Doktrin*, <https://www.bundesarchiv.de/DE/Content/Virtuelle-Ausstellungen/1955-Die-Hallstein-Doktrin/1955-die-hallstein-doktrin.html> (dostęp 03 .01. 2024).
- Bündnis 90/Die Grünen (2021), *Deutschland. Alles ist drin. Bundestagswahlprogramm 2021*, [https://cms.gruene.de/uploads/documents/Wahlprogramm-DIE-GRUENEN-Bundestagswahl-2021\\_barrierefrei.pdf](https://cms.gruene.de/uploads/documents/Wahlprogramm-DIE-GRUENEN-Bundestagswahl-2021_barrierefrei.pdf) (dostęp 03 .01. 2024).
- CDU-CSU (2021), *Das Programm für Stabilität und Erneuerung. Gemeinsam für ein modernes Deutschland. Bundestagswahl 2021 CDU und CSU*, <https://www.csu.de/common/download/Regierungsprogramm.pdf> (dostęp 03 .01. 2024).
- Hasselbach, Ch. (2023), *Deutsche China-Strategie: Kritischer Umgang statt Abkopplung*, Deutsche Welle, 13.07.2023, <https://www.dw.com/de/deutsche-china-strategie-kritischer-umgang-statt-abkopplung/a-66220100> (dostęp 03.03. 2024).
- Ciesielska-Klikowska, J. (2021), *Relacje niemiecko-chińskie – historia partnerstwa z rozsądku*, „Liberte!”, 22.09.2021, <https://liberte.pl/relacje-niemiecko-chinskie-historia-partnerstwa-z-rozsadku/> (dostęp 05 .01. 2024).
- Clark, D. (2022), *In light of Russia's invasion of Ukraine, do you agree or disagree that the invasion of Ukraine is a turning point for your country's foreign and security policy?*, Statista, 29.06.2022, <https://www.statista.com/statistics/1316765/ukraine-war-as-a-turning-point-in-g7-countries/> (dostęp 03 .01. 2024).

- De Vries, C. E., Hobolt, S. B. (2020), *Political Entrepreneurs: The Rise of Challenger Parties in Europe*, Princeton.
- Die Bundesregierung (2022), *Reden zur Zeitenwende. Bundeskanzler Olaf Scholz*, <https://www.bundesregierung.de/resource/blob/992814/2131062/78d39dda6647d7f835bbe76713d30c31/bundeskanzler-olaf-scholz-reden-zur-zeitenwende-download-bpa-data.pdf> (dostęp 07 .01. 2024).
- Die Bundesregierung (2023), *China-Strategie der Bundesregierung*, <https://www.auswaertiges-amt.de/blob/2608578/810fdade376b1467f20bdb697b2acd58/china-strategie-data.pdf> (dostęp 03 .01. 2024).
- Die Linke (2021), *Zeit zu handeln! Für soziale Sicherheit, Frieden und Klimagerechtigkeit. Wahlprogramm zur Bundestagswahl 2021*, [https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/Wahlprogramm/DIE\\_LINKE\\_Wahlprogramm\\_zur\\_Bundestagswahl\\_2021.pdf](https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/Wahlprogramm/DIE_LINKE_Wahlprogramm_zur_Bundestagswahl_2021.pdf) (dostęp 07 .01. 2024).
- FDP (2021), *Nie gab es mehr zu tun. Das Programm der Freien Demokraten zur Bundestagswahl 2021*, [https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-06/FDP\\_Programm\\_Bundestagswahl2021\\_1.pdf](https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-06/FDP_Programm_Bundestagswahl2021_1.pdf) (dostęp 07 .01. 2024).
- Global Times (2023), *Germany's first "China strategy" hurts its own companies more, has limited impact on bilateral ties*, 13.07.2023, <https://www.globaltimes.cn/page/202307/1294331.shtml> (dostęp 16.07. 2024).
- Góralczyk, B. (2022), *Nowy długi marsz – Chiny ery Xi Jinpinga*, Warszawa.
- Kamińska-Korolczuk, K. (2021), *Polityka i media a kryzys zaufania. Polityka informacyjna mocarstw w czasie zagrożenia*, Gdańsk.
- Kamińska-Korolczuk, K. (2022), *Relacje dwustronne Niemiec z ChRL z perspektywy programów wyborczych niemieckich relevantnych partii politycznych w kampanii parlamentarnej 2021 r.*, „Przeгляд Geopolityczny”, 42: 46-66.
- Khan, S. W. (2018), *Haunted by Chaos. China's Grand Strategy from Mao Zedong to Xi Jinping*, Harvard.
- Kinzelbach, K. (2014), *The EU's Human Rights Dialogue with China. Quiet Diplomacy and its Limits*, London.
- Kirste, K., Maull, H. W. (1996), *Zivilmacht und Rollentheorie*, „Zeitschrift für Internationale Beziehungen”, Vol. 3, No. 2: 283–312.
- Kundnani, H. (2014), *The Paradox of German Power*, New York.
- Łysik, W. (2006), *Stosunki niemiecko-chińskie na progu XXI wieku*, „Azja-Pacyfik”, nr 9: 61-78.
- Markey, D. (2020), *China's Western Horizon: Beijing and the new geopolitics of Eurasia*. Oxford.
- Maull, H. W. (2007), *Deutschland als Zivilmacht* [w:] S. Schmidt, G. Hellmann, R. Wolf (eds.), *Handbuch zur deutschen Außenpolitik*, Wiesbaden.
- Mickiewicz, P. (2022), *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Komorniki.
- Ministry of Foreign Affairs, the People's Republic of China (2022), *State Councilor and Foreign Minister Wang Yi Meets the Press*, 07.03.2022, [https://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx\\_662805/202203/t20220308\\_10649559.html](https://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx_662805/202203/t20220308_10649559.html) (dostęp 22 .01. 2024).
- Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China (2018), *Foreign Minister Wang Yi meets the Press*, 8.03.2018, [https://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_eng/wjdt\\_665385/zzyjh\\_665391/201803/t20180309\\_678665.html](https://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/wjdt_665385/zzyjh_665391/201803/t20180309_678665.html) (dostęp 03 .01. 2024).
- Morozowski, T. (2018), *Unia Europejska w poszukiwaniu odpowiedzi na ekspansję gospodarczą Chińskiej Republiki Ludowej w Europie*, „Przeгляд Zachodni”, 366/01: 63-80.
- Potulski, J. (2019), *One Road One Belt Initiative a amerykańska strategia wobec Azji Środkowej*, [in]: *Z badań nad historią i współczesnością Rosji, Azji Centralnej i Kaukazu*, T. Bodio, J. Marszałek-Kawa (eds.): 130-162.

- Sartori, G. (1976), *Parties and party systems: a framework for analysis*, "Cambridge University Press", Vol. 1: 221-230.
- Schmidt, T. S., Schmid, N., Sewerin, S. (2019), *Policy goals, partisanship and paradigmatic change in energy policy – analyzing parliamentary discourse in Germany over 30 years*, "Climate Policy", 19/6: 771-786, DOI: 10.1080/14693062.2019.1594667.
- Shambaugh, D. (2016), *China's Future*, Cambridge.
- SPD (2021), *Aus Respekt vor Deiner Zukunft. Das Zukunftsprogramm der SPD, SPD-Parteivorstand 2021*, <https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Programm/SPD-Zukunftsprogramm.pdf> (dostęp 13.02. 2024).
- Szabo, S. F. (2014), *Germany, Russia, and the Rise of Geo-Economics*, New York.
- Szyszkowski, A. (2018), *Rola Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych w kontekście Nowego Jedwabnego Szlaku*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 372: 45-58.
- Tomaszewska, P. (2019), *Chińska inicjatywa Pasa i Szlaku a ryzyko zadłużenia jej beneficjentów*, „De Securitate et Defensione”, nr 2 (5): 150, <https://repozytorium.uph.edu.pl/handle/11331/2554> (dostęp 03.01. 2024).
- Ulatowski, R., Hills, J. (2022), *How Germany is changing its China strategy*, 11.05.2022, <https://www.chathamhouse.org/2022/05/how-germany-changing-its-china-strategy> (dostęp 13.01. 2024).
- Wallraf, W. (2021), *Zivilmacht Deutschland Revisited*, "Weltrends: das außenpolitische Journal", 29 (117): 30-36.
- Wodak, Ruth and Michael Meyer, (eds.) (2001), *Methods of Critical Discourse Analysis*, London.
- ZDF, *Experte sieht große Schwachstelle*, 13.01.2023, <https://www.zdf.de/nachrichten/politik/china-strategie-auswirkungen-beziehungen-deutschland-100.html> (dostęp 03.01. 2024).

**Dr hab. prof. UG Katarzyna Kamińska-Korolczuk**, Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii (katarzyna.kaminska-korolczuk@ug.edu.pl)

**Dr hab. prof. UG Jakub Potulski**, Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii (jakub.potulski@ug.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** stosunki Niemcy-Chiny, stosunki chińsko-niemieckie, niemieckie partie polityczne, strategia Niemiec wobec Chin

**Keywords:** Germany-China, Sino-German relations German political parties, Germany's strategy towards China

#### ABSTRACT

*The study presents the analysis results of the electoral programmes developed by the Federal Republic of Germany (FRG) parties for the 2021 Bundestag election campaign and from the Strategy of the Federal Government towards People's Republic of China (PRC) (China-Strategie der Bundesregierung) adopted in 2023. The analysis pertains to the parties whose representatives won seats in the Bundestag as a result of the 2021 elections. We ask the following research questions: 1. Did the parliamentary FRG political parties refer to the PRC in their electoral programmes for the Bundestag in 2021? 2. If so, which terms in relation to the PRC were used and which issues were emphasised? 3. Were the terms and challenges relating to the PRC used by the FRG parties reflected in the 2023 Strategy of the Federal Government towards PRC? This study was conducted according to systematic literature review and an analysis of the identified documents. The analysis shows that the programme*

*of each and every FRG political party with representation in the Bundestag for the 2021–2025 term contained references to the PRC. The PRC is therefore a relevant subject for all relevant FRG parties. However, these parties differ in their perception of the PRC's role, which is also reflected in the strategy towards PRC prepared by the parties forming the federal government in the current term (2021–2025).*

OLEKSANDRA MOSKALENKO  
Londyn  
ORCID: 0000-0003-1036-5356

DOMINIKA BOCHAŃCZYK-KUPKA  
Katowice  
ORCID: 0000-0003-0428-3434

## **Germany–Ukraine relations on Ukraine’s path to NATO and the EU**

### **Introduction**

Since gaining independence in 1991, Ukraine has faced a complex geopolitical landscape, often caught in the crosshairs of competing interests. Germany, as a prominent European power, initially viewed Ukraine through the lens of its strategic importance as a transit nation for Russian natural gas. This perspective, coupled with concerns about political and economic stability in the region, led Germany to adopt a pragmatic approach to its relations with Ukraine.

The early years of Ukraine’s independence were marked by Germany’s cautious assessment of Ukraine’s political and economic potential. Its oligarchic system and perceived alignment with Russia’s sphere of influence shaped Germany’s initial stance. Ukraine’s aspirations to become an EU member seemed like a distant and elusive goal from Berlin’s perspective, given the country’s economic challenges and political complexities.

However, the ever-evolving dynamics of geopolitics have challenged conventional paradigms. The bipolar world of the past has given way to a more fluid and multipolar global order. In this context, Ukraine found itself ensnared within Russia’s sphere of influence, constrained by an authoritarian regime that hindered its independent development and civilizational choices.

The Russo-Ukrainian war that erupted in 2014 transformed the landscape of international relations in the region and altered the trajectory of Germany-Ukraine relations. This crisis prompted a recalibration of Germany’s approach towards Ukraine, leading to improved cooperation and collaboration.

However, it's important to note that the outcomes of the Normandy Format negotiations and the subsequent Minsk Agreements have been a subject of debate.

While the Normandy Format and Minsk Agreements aimed to facilitate a peaceful resolution to the conflict in Eastern Ukraine, some argue that these agreements may have inadvertently served Russia's interests by cooling the intensity of the war. This perspective asserts that after the illegal annexation of Crimea and the partial occupation of Donetsk and Luhansk oblasts, the agreements may have contributed to a situation where Ukraine's national interests appeared compromised.

In 2014, Ukraine took a significant step by signing an Association Agreement with the European Union, emphasizing political and economic cooperation. Germany played a pivotal role in facilitating this agreement, signaling its support for Ukraine's deeper integration into the EU.

Furthermore, Ukraine's longstanding aspiration to join NATO (North Atlantic Treaty Organization) has garnered support from Germany and other NATO member states. Although the path to NATO membership involves complex criteria and necessary reforms, Ukraine's determination and Germany's backing underscore the evolving nature of their relationship.

Germany's commitment to Ukraine extends beyond politics, encompassing economic and humanitarian assistance, including financial aid, development projects, and support for internally displaced persons. Additionally, Germany has been a steadfast proponent of European Union sanctions against Russia in response to its actions in Ukraine, such as the annexation of Crimea and support for separatist groups in eastern Ukraine.

Energy security has also been a focal point of Germany-Ukraine relations. Germany has actively supported efforts to diversify Ukraine's energy sources and reduce its reliance on Russian gas, recognizing the importance of energy stability for both Ukraine and the broader European region.

This research paper aims to provide a comprehensive analysis of Germany-Ukraine relations within the context of Ukraine's pursuit of NATO and EU membership. To achieve this, we will employ descriptive research methods commonly used by political scientists and economists, examining historical events, policy documents, and official statements to provide a nuanced understanding of this evolving relationship. By outlining the goals and objectives of this research, we aim to shed light on the multifaceted dynamics that have shaped and continue to influence Germany-Ukraine relations on Ukraine's path towards NATO and EU integration, including the impact of the Normandy Format and Minsk Agreements. The analysis of the relationship between

Germany and Ukraine concerning NATO membership and EU integration extends up to September 2023.

Main goal of the paper is to present the evolving dynamics in German-Ukrainian relations amidst the ongoing war in Ukraine, with a particular focus on Germany’s shift from a pro-Russia stance to actively supporting Ukraine’s path to NATO and the EU membership. The article emphasizes that the challenges in German-Ukrainian relations are likely to persist, requiring Germany to abandon old notions and stereotypes while Ukraine presents a comprehensive long-term development plan.

### 2.1. Historical pathway of Ukraine to NATO membership

NATO has always acknowledged Ukraine as a country of unique importance (*Fair Observer* 2023). Ukraine has signed several agreements, protocols, and other documents with NATO over the years. These documents have helped shape Ukraine’s relationship with NATO and outline various forms of cooperation. Here are some key agreements and protocols:

1. **Partnership for Peace (PfP) Program (1994):** Ukraine became the first former Soviet country to join the PfP program in 1994. This program aimed to build trust and cooperation between NATO and non-NATO countries, with a focus on military and defense-related activities.
2. **Charter on a Distinctive Partnership (1997):** In 1997, Ukraine and NATO agreed to a special partnership, leading to the Charter on Distinctive Partnership. This document emphasized the indivisibility of security in the OSCE (Organization for Security and Co-operation in Europe) area.
3. **NATO-Ukraine Action Plan (2002):** Signed in 2002, this plan identified areas where NATO and Ukraine could work closely together on mutual security interests. It aimed to deepen cooperation in various fields, including defense and security.
4. **Budapest Memorandum on Security Assurances (1994):** While not a NATO-specific document, this memorandum involved Ukraine, Russia, the United States, and the United Kingdom. It provided security assurances to Ukraine in exchange for its commitment to give up its inherited nuclear weapons. This cooperative effort enhanced Ukraine’s relationship with NATO.
5. **Individual Partnership and Cooperation Programme (IPCP):** This document outlines the framework for Ukraine’s cooperation with NATO. It includes specific goals, priorities, and activities to strengthen Ukraine’s ability to work alongside NATO.

6. **Annual National Programme (ANP):** ANPs are developed by countries aspiring to join NATO. They serve as a tool for NATO and the aspiring country to work together on reforms and preparations for possible NATO membership. Ukraine has developed ANPs as part of its path toward NATO membership (*NATO 2023b*).
7. **NATO-Ukraine Annual Work Plans:** These plans detail the practical cooperation between NATO and Ukraine for each year, outlining specific activities and objectives in areas like defense reform, military training, and crisis management (*NATO 2002*).
8. **Joint Working Group on Defense Reform:** This forum facilitates cooperation and dialogue between Ukraine and NATO in the area of defense reform. It addresses various aspects of Ukraine's military capabilities and structures (*NATO 2023b*).

These documents represent key milestones in Ukraine's relationship with NATO. They have helped shape cooperation and provided a framework for Ukraine's efforts to align with NATO standards and principles. It's important to note that Ukraine's journey toward NATO membership involves a complex process, including political, military, and societal aspects, as well as ongoing cooperation and dialogue with NATO member states.

At the 2008 Bucharest Summit, NATO Allies made a historic commitment: Ukraine would become a member of the alliance. This pledge marked the start of Ukraine's journey towards NATO membership, guided by **the Membership Action Plan (MAP)**, a comprehensive program encompassing political, economic, defense, resource, security, and legal reforms.

Despite a brief period of non-alignment from 2010 to 2014, Ukraine's NATO aspirations were reinstated due to Russia's aggression. In 2017, Ukraine reaffirmed NATO membership as a key strategic goal, reinforced by a constitutional amendment in 2019.

In 2020, Ukraine's National Security Strategy emphasized developing a distinctive partnership with NATO towards full membership. In 2022, amid Russia's territorial incursions, Ukraine reiterated its NATO membership request.

On September 30, 2022, President Volodymyr Zelensky, Chairman of the Verkhovna Rada Ruslan Stefanchuk, and Prime Minister Denys Shmyhal signed Ukraine's application for accelerated NATO membership.

According to former Ukrainian Minister of Defense Oleksiy Reznikov, Ukraine's invitation to join the North Atlantic Alliance (NATO) is virtually assured, given that it aligns with the interests of NATO member states (*Ukrinform 2023*).

Reznikov anticipates that this invitation will materialize after Ukraine achieves victory in its current challenges. He underscores that this decision



will be political rather than legal, as Ukraine is effectively regarded as a *de facto* NATO member based on various indicators. He expresses optimism that Ukraine will receive its NATO invitation at the next Alliance summit, citing two symbolic reasons for this. Firstly, the upcoming NATO summit will mark the 75th anniversary of the organization’s founding, to be hosted in Washington. Secondly, with Sweden’s impending NATO membership, the Alliance will have 32 member countries, and Ukraine, on the cusp of its 33rd year of independence, logically positions itself as the 33rd NATO member.

In July 2023, during the NATO summit in Vilnius (Lithuania) leaders of NATO member countries issued a final communiqué<sup>1</sup> reaffirming Ukraine’s future with NATO, with an invitation to join contingent upon unanimous member state agreement and the fulfillment of requisite conditions.

Additionally, at the NATO summit in Vilnius, it was announced that the Ukraine-NATO Council would be established, and the Membership Action Plan (MAP) would be abolished. Instead, NATO will continue supporting Ukraine’s progress, including democratic and security sector reforms, through the adapted Annual National Programme. Furthermore, leaders of the Group of Seven (G7) countries concurred on the sidelines of the NATO summit in Vilnius to release a “Joint Declaration in Support of Ukraine” (NATO 2023, July 11). NATO remains committed to extending an invitation to Ukraine when all conditions are met.

### *German support essential for Ukraine’s NATO membership aspiration*

Ukraine’s desire to become a NATO member is driven by its belief in the importance of Western military protection for its security, especially considering the ongoing war with Russia. However, key NATO allies, including the United States and Germany, have shown caution and reluctance to establish specific pre-conditions for Ukraine’s NATO membership. The uncertainty surrounding the ongoing conflict with Russia has played a significant role in their hesitation to set clear criteria for Ukraine’s entry into the alliance (Sabbagh 2023).

---

<sup>1</sup> According to official NATO’s Communiqué in Vilnius: “We fully support Ukraine’s right to choose its own security arrangements. Ukraine’s future is in NATO. We reaffirm the commitment we made at the 2008 Summit in Bucharest that Ukraine will become a member of NATO, and today we recognise that Ukraine’s path to full Euro-Atlantic integration has moved beyond the need for the Membership Action Plan. The security of Ukraine is of great importance to Allies and the Alliance. To support Ukraine’s further integration with NATO, today we have agreed a substantial package of expanded political and practical support.” (NATO, 2023b).

At the heart of discussions about Ukraine's potential NATO membership is Article 5 of NATO's Founding Charter, which states that an attack on one member is considered an attack on all, requiring NATO member states to come to the defense of the attacked country. Article 5 is central to the conversations and considerations surrounding Ukraine's prospective NATO membership. Within the U.S. government, there is resistance to the idea of granting Ukraine automatic or immediate NATO membership.

The quest for Ukraine's NATO membership has gained significance, with a growing call for German support in paving the way for Ukraine's accession to the alliance. Germany's political influence within NATO has surged following Chancellor Olaf Scholz's pivotal *Zeitenwende* speech.<sup>2</sup> This transformation has seen an uptick in German defense spending, positioning Germany as a focal point for other NATO members seeking alignment with Ukraine's NATO aspirations (Hofmann 2023).

The German Institute for International and Security Affairs (SWP), based in Berlin, has recently issued a strategic analysis titled "Lasting Security for Ukraine" in anticipation of the upcoming NATO summit in Vilnius. This comprehensive analysis outlines a series of concrete steps aimed at facilitating Ukraine's eventual NATO membership (Klein & Major 2023).

One key proposal within the report is the endorsement of a "pact for security, reconstruction, and peace," entailing coordinated actions involving the EU, NATO, the G7, and over 50 nations invested in Ukraine's well-being. Germany holds a pivotal role in this endeavor, contributing financial resources, military equipment, and substantial political influence, as emphasized by Margarete Klein, co-author of the report and head of SWP's Eastern Europe and Eurasia research group. The core objective is to secure Ukraine's long-term safety and stability. Klein underscores that three options exist: the improbable disarmament

---

<sup>2</sup> Olaf Scholz's speech emphasized Germany's commitment to defending and promoting an international order based on the principles of the UN Charter. He highlights that Germany's democracy, security, and prosperity rely on adhering to shared rules, and Germans aim to be the guarantor of European security, bridge builders within the EU, and advocates for multilateral solutions to global challenges. This approach is seen as the key to successfully navigating the current geopolitical divisions. Furthermore, Scholz discussed that the *Zeitenwende* extends beyond the Ukraine conflict and European security concerns. It raises a fundamental question: how can Europe and the EU assert their independence in an increasingly multipolar world? He believes that Germany and Europe can play a role in defending the rules-based international order without succumbing to a fatalistic belief in a return to competing blocs. Germany's historical experiences, including its fight against fascism, authoritarianism, and imperialism, and its division during the Cold War, have given it a unique responsibility and perspective on the risks of a new Cold War (Scholz 2022).

ment of Russia, the undesirable resurgence of nuclear weapons in Ukraine, or Ukraine’s integration into NATO (Klein & Major 2023).

The report by SWP articulates the importance of sustaining Western support for Ukraine, emphasizing consistent and long-term financing for arms deliveries. Simultaneously, building Ukraine’s defense industry to integrate with Western military structures is seen as essential, and Germany is envisioned as a central player in this process, potentially becoming Europe’s paramount defense and armaments nation in the coming years.

*New Germany’s security agenda after the start of Russo-Ukrainian war*

In the spring of 2023, approximately 15 months after the commencement of the Russia–Ukraine conflict and German Chancellor Olaf Scholz’s announcement of Germany’s strategic turning point, the country unveiled its inaugural National Security Strategy (NSS). This document stands out for its remarkable clarity, departing from the traditional German hesitancy and pro-Russian sentiments of the past. In March 2023, a refined document underwent final consultation and was published in May 2023, five months beyond the original plan (Kamp 2023: 73). This was the turning point of Germany international politics and perception of threats.

The development of the NSS closely paralleled the evolution of German security policy throughout the ongoing Russia–Ukraine war. Remarkably, Germany transitioned from its initially modest offer of supplying 5,000 helmets before the outbreak of the war to its current role as the second-largest contributor, following the United States, in providing military and civilian support to Ukraine (Kiel Institute for World Economy, 2023a).

The formulation of Germany’s security policy strategy initially faced delays, but by January 2023, ministerial-level discussions had effectively addressed most issues. Primary points of disagreement included the 2% defense spending target, the proportional relationship between development aid and defense expenditure, and the potential National Security Council. The Ministry of Defense’s request to include the 2% commitment was approved, with the provision of a multiyear average (Kamp 2023, p. 76).

Primary security-policy objectives included safeguarding Germany and its allies, reinforcing partnerships with the EU, NATO, France, and the United States. Russia was recognized as an imminent threat, with the rivalry with China also a significant challenge. The *Bundeswehr* was positioned as the cornerstone for addressing threats, with Germany assuming a leadership role concerning NATO’s external borders.

Approximately fifteen months following the strategic shift, German society underwent a transformation in outlook. There was bipartisan support for Ukraine, a changing perception of Russia, and readiness to provide military equipment during conflicts. Even traditionally pacifist Greens supported sending tanks to Ukraine. The German public endorsed sanctions against Russia and favored the continued presence of American nuclear weapons on German territory.

The attainment of consensus within a diverse coalition government signals a sustained political transformation within Germany. The *Zeitenwende* is expected to endure, with Germans displaying a continued commitment to robust security policies. *Zeitenwende* signifies a pivotal shift in Germany's international politics and its approach to diverse challenges, spanning defense, energy, climate policy, economic competitiveness, and its economic model. This transformation is prompted by Germany's changing energy landscape, climate policy implications, and its economic ties with authoritarian regimes, notably China. It also encompasses Germany's stance on digitalization and technological progress (Scholz 2022).

The importance of *Zeitenwende* lies in its response to the evolving global landscape, requiring Germany to adapt its policies to address emerging challenges. It signifies a shift in Germany's strategic thinking in comparison with a previous one (Hide-Price 2015), emphasizing the interconnectedness of policy domains and the need for a holistic approach to security and foreign policy (Tallis 2023).

The allure of affordable Russian oil and gas led to the acceptance of German armed forces' weaknesses, as noted by K. Kamp (2023, p. 75). This consensus emerged due to Germany's perception of being surrounded by friendly nations, diverting investments from national defense to social welfare initiatives. The prevailing view was that close economic ties and 'modernization partnerships' with Russia would reduce the likelihood of military conflicts. However, this approach underestimated the potential risks posed by Russia to Germany's National Security System. Additionally, the commitment to projects like North Stream inadvertently supported the Russian military, disregarding Eastern countries' concerns which were dismissed as paranoia (*Ibid*).

In mid-December 2022, the National Security Strategy (NSS) was on the verge of being published as Germany's paramount security document. The Ministry of Defense was adamant that defense policy and, consequently, the role of the *Bundeswehr*, should assume a central position within this security strategy (Scheer 2023). It was imperative to establish combat-ready armed forces to ensure the defense of Germany and its allies.

It should be emphasized that the Russo-Ukrainian war constituted a pivotal moment that fundamentally transformed Germany’s security policy approach.

*Military and financial aid for Ukraine from Germany:  
A complex transformation*

Support for Ukraine’s cause has become a significant achievement of the Scholz government over the past year, indicating substantial progress. Germany has emerged as Ukraine’s second-largest supporter, following only the United States, in terms of both financial and military contributions. The evolution from providing a mere 5,000 helmets to delivering substantial heavy weaponry like MARS 270 MLRS, Pzh-2000 Howitzers, IRIS-T air defense systems, and future plans for 18 Leopard 2A6 Main Battle Tanks (MBTs) underscores Germany’s deepening commitment. Crucially, there exists a financial dedication to uphold and potentially enhance this assistance, demonstrating robust bipartisan support for Ukraine within the German government (Tallis 2023).

However, it is substantial to scrutinize not only what Germany is providing but also the timing, context, and adequacy of its assistance. While Western experts commend Germany’s contributions, they acknowledge that it still lags in terms of the urgency required. Although it may no longer be moving at the “speed of shame” witnessed when Germany responded only under intense pressure from allies, it has yet to take on a leading role in European security (Fix 2022). Ukrainian experts also consider the speed of military assistance as drips (Bogdan 2023). “This is like when a doctor gives a patient just a few drops of medicine instead of full treatment”, commented Polish General Waldemar Skrzypczak on the absence of long-range missiles in the Ukrainian army, which would allow targeting Russian troop concentrations deep within Russian territory in preparation for an offensive (cited by Sadova 2023).

Furthermore, there is a lack of clarity regarding the end goal of German support for Ukraine. While the Chancellery has repeatedly pledged to stand by Ukraine “for as long as it takes”, the specific objective remains undefined. Consequently, the phrase “as long as it takes” prompts the question: to achieve what? For Ukrainians the answer is clear. Substantially, Germany’s Defense Minister Boris Pistorius has asserted that Ukraine should prevail, implying the restoration of its 1991 borders — the official position of Ukraine. However, this sentiment has not been echoed by Chancellor’s level or his key advisors. This reticence at the highest levels gives the impression of caution rather than a resolute commitment to ambitious and expeditious progress in this facet of the *Zeitenwende* (Tallis 2023).

While engaging in military cooperation with allied nations, three distinct coalitions in the “Ramstein” format have arisen, aptly labeled by the Ministry of Defense of Ukraine and its collaborators: the Sky Defense Coalition, the Tank Coalition, and the “Military Schengen.” (Prasad 2023).

It is worth noting that the persistent challenges and disagreements concerning the tank coalition have highlighted issues in Germany’s relations with its allies. Tensions reached their peak in the autumn of 2022 when the shipment of German-manufactured Leopard 2 tanks faced delays. Chancellor Scholz’s hesitation about delivering these tanks to Ukraine was evident, and he initially declined to dispatch them (*Ibid*). The politician also temporarily blocked re-export licenses for them to reach Ukraine *via* other nations. In the end, he reversed his decision. Such a position stimulated the Americans to release the tanks as well.

Similarly, Germany’s provision of Eurofighter jets to Ukraine is facing hesitation from the official Berlin government, aligning with the skepticism of average Germans. According to a recent DeutschlandTrend poll commissioned by ARD, only 28% of Germans support supplying fighter jets to Ukraine, a slight increase from February (Teize 2023). The same applies to long-distance missiles. According to a sociological survey conducted by Trendbarometr and published on May 30, 2023, only 25% of Germans support providing Taurus missiles to the Armed Forces of Ukraine, while 66% are opposed (Nakonechna 2023).

Therefore, Germany’s approach to the war in Ukraine has undergone a significant transformation. Initially, after Putin’s invasion, Chancellor Scholz delivered the *Zeitenwende* speech, pledging an extra €100 billion to strengthen Germany’s military capabilities — a dramatic departure from their previous stance. However, this decisive move was followed by caution and hesitation, driven by concerns of a political backlash (Kampfner 2023).

Recent developments have caused a significant shift in Germany-Ukraine relations. On the experts’ opinion, a key factor is the appointment of Boris Pistorius as defense minister, who has worked to align Germany with NATO’s military requirements. As seen on the news, Germany applied effort to correct past mistakes. Pistorius announced a €3 billion aid package for Ukraine, highlighting Germany’s commitment to long-term assistance (*Ibid*).

In summary, Germany’s assistance to Ukraine has been multifaceted, including military, humanitarian, and financial aid. Initially, there was a lack of clarity in the government’s communication strategy, but transparency has improved over time. As of now, Germany’s bilateral support to Ukraine totals €6.15 billion, comprising €2.36 billion in military aid, €2.5 billion in humani-

tarian aid, and €1.3 billion in financial aid (Kiel Institute for the World Economy 2023).

The military aid from Germany has three main parts. Firstly, there’s the *Ertüchtigungshilfe*, which initially amounted to €1.2 billion but later increased to €1.36 billion intended for Ukraine. Secondly, Germany provided shipments of military items from *Bundeswehr* stocks to Ukraine, valued at €534 million, although this method may undervalue older items compared to market prices.

Thirdly, Germany also participated in *Ringtausch* or “circle exchange” schemes, where countries like Slovakia, Slovenia, Greece, and the Czech Republic sent weapons to Ukraine and received replacements from Germany. The total value of weapons sent to Ukraine as part of German *Ringtausch* is estimated to be between €82 and €127 million, with German replacements valued at €90 million (Kiel Institute for the World Economy 2023; 20-23).

Despite complexities in valuing military aid items and the intricacies of *Ringtausch* schemes, Germany’s contributions to Ukraine remain substantial and diverse.

Apart from military assistance, Ukraine will need substantial financial backing to address its fiscal requirements in the mid-term. According to the Ukraine Support Tracker from the Kiel Institute for the World Economy, Germany’s commitments to Ukraine are as follows:

- Total commitments: €20.863 billion (Rank: 2). Percentage of GDP for total commitments: 0.542% (Rank: 9)
- Humanitarian commitments: €2.476 billion (Rank: 2). Percentage of GDP for humanitarian commitments: 0.064% (Rank: 8)
- Financial commitments: €1.300 billion (Rank: 6). Percentage of GDP for financial commitments: 0.034% (Rank: 16)
- Military commitments: €17.087 billion (Rank: 2). Percentage of GDP for military commitments: 0.444% (Rank: 9).

At the level of the whole EU, as of June 1, 2023, allied nations committed 80.4 billion euros for military assistance to Ukraine, with 71.3 billion euros in financial aid. While these sums support Ukraine’s war efforts and public services, they represent just 7.1% of non-conflicted NATO members’ military spending in 2023. Moreover, this assistance comprises only 0.3% of Western democratic nations’ annual GDP (Bogdan 2023).

The Kiel Institute for the World Economy also evaluated the ratio of financial aid to Ukraine against EU countries’ energy subsidies. On average, this ratio is 12%, but some nations allocate less, such as Romania at 1.5%, Italy at 1.6%, Greece at 1.8%, Hungary at 2%, Spain at 2.3%, France and Ireland at 3% each, Germany at 4%, and Portugal at 4.7%. While Ukraine appreciate its allies’ support, it’s

vital to note significant issues in providing assistance to Ukraine in 2022-2023 (cited from Bogdan 2023): 1. Inadequate Western military aid in terms of types and quantities of weaponry. 2. Predominance of credit-based over grant-based EU financial aid, increasing Ukraine's financial burden despite its sacrifices for European security. 3. An impending funding gap alongside unrealistic hopes of private investments to rebuild Ukraine's war-torn economy.

Insufficient Western military aid is a major factor prolonging the war and causing unnecessary loss of life. In 2022, allies pledged 471 tanks and 379 howitzers to Ukraine, excluding combat aviation support. In contrast, during World War II, the U.S. provided the UK with 27,751 tanks and 4,356 artillery pieces, and the Soviet Union received 7,172 tanks and 961 artillery pieces (Kiel Institute for the World Economy cited by Bogdan, 2023).

To give a summary, Europe has taken the lead over the United States in delivering promised aid to Ukraine, with total European commitments now double that of the United States. This shift is primarily attributed to the EU's substantial €50 billion "Ukraine Facility." Germany stands out for its remarkable commitment, pledging a substantial 4-year military assistance package, totaling €10.5 billion from 2024 to 2027. In addition to Germany's resolute commitment, several other European countries, including Norway, Denmark, the UK, Switzerland, Sweden, Portugal, and Lithuania, have also stepped forward with multi-year support packages (Kiel Institute for the World Economy 2023).

This complex landscape underscores the ongoing challenges and opportunities in Germany's evolving role in supporting Ukraine during these critical times.

Accumulative expert opinion regarding the military equipment essential for Ukraine's successful counteroffensive is presented in box 1.

Box 1

Expert Opinion: Military Equipment Essential for Ukraine's Successful Counteroffensive

*Long-Range and Cruise Missiles (Approximately 300-400)*

- Vital for disrupting adversary logistical chains
- Crucial for applying comprehensive pressure on Russian military formations
- Minimum requirement to achieve the objective of dismantling the Moscow regime

*Fighter Jets (Up to Four Squadrons in 2023)*

- Essential for achieving air superiority
- Key for de-occupation of Crimea and Donbas
- Potential aircraft sources include American F-16s, Australian F-18s, and future consideration of Swedish Gripen aircraft
- Contingent on support from the Biden administration for de-occupation efforts



*Drones*

- Reconnaissance and strike drones
- Long-range, high-endurance killer drones capable of flying thousands of kilometers
- Variants encompass aerial, ground, surface, and underwater drones
- Drones are essential for intelligence, surveillance, and targeted strikes

*Electronic Warfare Systems*

- Vital for disrupting enemy communications and radar systems
- Enhances the effectiveness of Ukrainian military operations

*Mine-Clearing Equipment (Current Supply Meeting Only 15% of Requirement)*

- Necessary for ensuring safe troop movement and reducing casualties

*Precision-Guided Munitions for Artillery*

- Enhances artillery accuracy and effectiveness

*Helicopters (Operational-Tactical and Potentially Operational-Strategic UAVs)*

- Beneficial for various combat scenarios
- However, these systems are costly and vulnerable, potentially considered within Ukraine’s domestic capabilities due to existing expertise.

This expert opinion highlights the critical military equipment Ukraine requires for a successful counteroffensive, including the essential role of long-range missiles, fighter jets, drones, electronic warfare systems, mine-clearing equipment, precision-guided munitions, and the potential consideration of helicopters and UAVs, all of which are vital in the context of the ongoing conflict.

Source: (Sadova 2023; Hychko 2023).

## Ukraine’s Way to EU

Russia’s aggression in Ukraine has brought the EU enlargement question back to the top of the Union’s agenda, adding three more countries to the pool of membership candidates. As the EU’s approach has been guided primarily by geopolitics, shortening the normal time frame for their accession procedures seems possible. The tragedy of the Ukraine reinvigorated member states’ commitment to enlargement, perceived as a gesture of solidarity toward Ukraine and those facing Russia as a common threat (Sirbiladze & Ventura 2023).

The beginning of the EU-Ukraine relations dates back to the period following the proclamation of Ukraine’s independence in 1991. In June 1994 the EU signed a Partnership and Cooperation Agreement with Ukraine, which entered into force in March 1998. Political and economic cooperation was enhanced in 2004 when Ukraine became an EU priority partner within the European Neighbourhood Policy and further strengthened with the launch of the Eastern Partnership Initiative in 2009.

Integration with the European Union has been an important foreign and internal policy dimension of Ukraine for many years. The Orange Revolution

in 2004 against electoral fraud and corruption was also about the orientation towards the West and integration with the EU. Following the parliamentary elections in March 2006, the EU decided to start consultations to negotiate a new enhanced agreement with Ukraine.

In 2005 the European Union officially recognized Ukraine as a country with a market economy as the Council Decision of the European Union No. 2005/935/EU of December 19, 2005 “On the status of Ukraine as a country with a market economy” was published (Council of European Union 2005).

Mutual negotiations concerning Ukrainian membership in the EU started in March 2007. The Association Agreement (AA) draft was initiated in March 2012. The first political chapters were signed in March 2014, and the remaining chapters were signed on 27 June 2014 following the presidential elections in Ukraine. Meaningful parts of the Agreement were already provisionally applied as of 1 September 2014. During the following years, eight meetings of the Association Council were held. On 15 December 2014, the first meeting of the Association Council took place, under the new Association Agreement. During the second meeting, in 2015, the Association Council endorsed the updated association agenda which was the key element in guiding the process of enhanced reforms and economic modernization in Ukraine. It constituted the main political tool for implementing and monitoring the association agreement. The sixth EU-Ukraine association council took place on 28 January 2020. The meeting reviewed the implementation of the EU-Ukraine Association Agreement, as well as relevant developments related to Ukraine’s sovereignty and territorial integrity. During the seventh EU-Ukraine Association Council which took place on 11 February 2021 the implementation of the EU-Ukraine Association Agreement was discussed, with a special focus on political reforms, the rule of law, economic cooperation and trade, and developments related to Ukraine’s sovereignty and territorial integrity. The eighth EU-Ukraine Association Council took place on 5 September 2022, marking the first meeting since Ukraine was granted EU candidate status. The EU reaffirmed its continued support for Ukraine in the wake of Russia’s aggression. The meeting participants also discussed the implementation of the association agreement and EU-Ukraine cooperation. On 11 July 2017, the Council adopted a decision to conclude the Association Agreement with Ukraine on behalf of the EU. This was the final step of the ratification process, allowing the full implementation of the agreement as of 1 September 2017.

The Association Agreement was the main tool for bringing Ukraine and the EU closer together. It promoted deeper political ties, stronger economic links, the respect for common values. The economic part of the Agreement laid

the foundations for the Deep and Comprehensive Free Trade Area (DCFTA) signed in 2014. The provisional application of the DCFTA started on 1 January 2016. Its legal framework brought Ukraine and the EU closer together, promoted deeper political ties, stronger economic links, and respect for common values. Parallel to the enlargement process, the EU and Ukraine also cooperated to strengthen political and economic relations through the Eastern Partnership.

Since 2017, an Association Agreement between the EU and Ukraine is in force and the partners have been continuously working on its implementation, aimed at further deepening Ukraine’s political association and economic integration with the EU.

On 20 April 2016, the European Commission presented a proposal to allow visa-free travel to the Schengen area for Ukrainian citizens. The Council and the European Parliament reached an agreement on the proposal on 28 February 2017. On the 11th of May 2017, the Council adopted a regulation on visa liberalization for Ukrainian citizens travelling to the EU for a period of stay of 90 days in any 180 days.

On 28 February 2022, Ukraine applied for EU membership. President Zelensky requested immediate admission to the European Union under a special procedure. On the same day, eight EU member states (Bulgaria, Czech Republic, Estonia, Latvia, Lithuania, Poland, Slovakia, and Slovenia) signed a letter supporting an accelerated accession process for Ukraine. Additionally, on 1 March, the Hungarian foreign minister confirmed his country’s support to speed up this process.

On 1 March, the European Parliament, following a debate in which the President of Ukraine addressed and received applause, recommended that Ukraine be made an official candidate for EU membership. The European Parliament voted to advance Ukraine’s membership with 637 in favour, 13 against, and 26 abstained.

On 17 June 2022, the European Commission issued its opinion on the application for EU membership. It set seven conditions for Ukraine to fulfill before accession negotiations could be opened. Among them are: Constitutional Court reform, judicial reform, fight against corruption, anti-money laundering and law enforcement sector reforms, anti-oligarch legislation, media market, and legislation on national minorities (European Commission 2022a).

On 23 June 2022, the European Council took the historic decision to grant candidate status to Ukraine. This decision was based on a European Commission Opinion which set seven conditions mentioned above (European Commission 2022a). Successful implementation of these conditions is a necessary but probably not sufficient criterion for Ukraine to progress further on its path

to EU accession talks. It invited the European Commission to report to the Council on the fulfillment of the conditions specified in the Commission's opinion on the membership application as part of the Commission's regular enlargement package. The Council will decide on further steps once all these conditions are fully met.

This decision represents the strong political will of supportive allies and is based on multiple factors, including Ukraine's progress in implementing pre-war reforms, meeting EU membership criteria,<sup>3</sup> and considering geopolitical and strategic considerations. The EU's decision recognizes Ukraine's European aspirations and demonstrates support for its reform efforts. Ukraine has showcased its readiness to become an EU member and actively uphold democracy and democratic values for its citizens and the global community at large. This significant decision solidifies Ukraine's commitment to the EU and reflects the European civilizational choice of the Ukrainian people (Moskalenko & Aiginger 2023).

Olivér Várhelyi, the European Commissioner for enlargement, during a meeting with ministers in Stockholm in June 2023 stated that Ukraine fully met two of the seven conditions that Brussels established as part of Ukraine's candidacy. The completed reforms were related to the composition of two high-level judicial bodies and the media sector, whose legislation was amended to align with EU standards. Ukraine made "good progress" on a third requirement – the selection of judges for the Constitutional Court – and "some progress" on the remaining four: the fight against corruption, the prevention of money laundering, the mitigation of the excessive influence exerted by oligarchs, and the protection of national minorities (Liboneiro 2023).

Ukraine could begin accession talks as soon as all seven conditions will be fulfilled. That process will be a long and technical one, but Ukrainian officials

---

<sup>3</sup> In order to become a full member of the European Union, Ukraine must also fulfill the Copenhagen criteria established in 1993, which form the basis for the EU's enlargement process. These criteria encompass political, economic, and *acquis* criteria, known as the *acquis communautaire*. Meeting these criteria is a challenging yet essential step for Ukraine's path to EU membership. The Treaty on European Union sets out the conditions (Article 49) and principles (Article 6(1)) to which any country wishing to become a member of the European Union (EU) must conform. Certain criteria must be met for accession. These criteria (known as the Copenhagen criteria) were established by the Copenhagen European Council in 1993 and strengthened by the Madrid European Council in 1995. They are: stability of institutions guaranteeing democracy, the rule of law, human rights and respect for and protection of minorities and a functioning market economy and the ability to cope with competitive pressure and market forces within the EU.

and the Ukrainian people have demonstrated their strong commitment to the process.

In September 2023, in the annual “State of the Union” speech Ursula von der Leyen said that the European Union must immediately prepare for radical changes needed for Ukraine and other countries to become members of the bloc. The European Commission President warned member states of the need to “match the determination” of Ukraine and others to get ready for an enlarged EU. “We cannot afford to leave our fellow Europeans behind” claimed von der Leyen. But even as she opened the door to a bigger EU, still insisted that candidates had to go through Brussels’ accession process, underscoring that accession was “merit-based,” or contingent on aspiring members’ ability to meet EU standards on judicial independence and economic stability, among other requirements (European Commission 2023). This speech was an important sign that Brussels was thinking completely differently about EU enlargement since the start of the war in Ukraine. Von der Leyen presented the EU as a geopolitical union that would take a proactive approach to adding new members. The “merit-based” principle of EU accession would continue to apply but there is a key shift in perspective. „Accession is merit-based – and the Commission will always defend this principle”, she said, “it takes hard work and leadership. But there is already a lot of progress”. She notably pushed back on the idea, floated by Council Chief Charles Michel, to set a 2030 target date for accession. The first media comments draw attention to the fact that nowadays the European Commission President treats further enlargement as a “catalyst for success” for the EU itself, rather than focusing on the benefit it brings to new member states.

Russia’s full-scale invasion of Ukraine changed not only politicians’ opinions, especially those who had previously opposed further EU enlargement (e.g. in France and Germany) but also the opinions of thousands of citizens in the EU countries. These changes are shown by public opinion polls. In the period preceding the aggression, many people were reluctant to further enlargement. This situation occurred, among others, in Germany and had many reasons.

In the past, Ukraine and Germany shared mutual dependencies and therefore they were strategic allies. German support is critical in bringing Ukraine closer to the West, especially in the context of NATO and the EU. Ukraine as a full of natural resources country and a natural barrier from the east strengthens German economic stability. Nevertheless, both countries often spar publicly over a range of issues and present different opinions and interests. The main disagreement results from the countries’ different opin-

ions and interests with Russia. The Russian invasion of Ukraine verified and significantly influenced German opinions, but hotspots didn't disappear and there are still palpable disagreements on many issues, such as what an acceptable outcome of the Russian-Ukrainian war would look like (Kusa 2023). In the years preceding the invasion, Ukraine and Germany presented different approaches to the threat posed by Russia and democratic reforms in Ukraine. German leaders wanted Ukraine to implement pro-Western changes, distance itself from Russia, and choose the European path. They were also disappointed with the situation in Ukraine where Petro Poroshenko's presidency did not bring the expected democratic reforms, any attempts were made to overhaul the economy, reform policies, and the financial sector, implement law enforcement, or the legal system. Instead, oligarchs dominated the national economy and the scale of the deep state even increased. German citizens grew tired of the conflict with Russia because sanctions induced economic losses, and Germany advocated for a return to business as usual. This generated several public disagreements between Germany and Ukraine, such as over the construction of the Nord Stream 2 pipeline in 2017–2021. Before the aggression, the Germans considered the Russian military threat to be far less great than the Ukrainians did. Europeans, mainly German and French, were skeptical about the prospect of a full-scale Russian invasion of Ukraine. Additionally, many people in Germany considered Ukraine as a part of the Russian sphere of influence and they weren't prepared to discuss its full-scale Euro-Atlantic integration. Therefore, the Eastern Partnership project started in 2009 served as a substitute for Ukraine's accession to the European Union. Following Russia's invasion of Ukraine, Germany could no longer afford to stand idly by while another assault was made against European security. Thus, the opinion of Ukraine's accession to the European Union among German citizens had to change.

#### *Ukraine's accession to EU – surveys results*

The opinion regarding Ukraine's membership in the EU has evolved in German society over the period in question. They were influenced by, among others: the political situation, in particular Russia's aggression against Ukraine, the economic situation in individual countries, and the information and disinformation policy of all interested parties (including EU countries, candidate countries, and Russia). Changes in Germans' perception of Ukraine's membership in the EU can be analyzed based on the results of surveys conducted by well-known international institutions.

In 2022 Gilles Finchelstein, Amandine Clavaud, and Jérémie Peltier published the results of survey research titled “European peoples behind Ukraine” (Finchelstein, Clavaud, Peltier 2022). Comparing the findings of this survey with those of previous European surveys on the same issue, they found two major conclusions: support for Ukraine’s accession has never been stronger than it is in 2022, and support for Ukraine’s accession has risen in all four countries surveyed:

- by comparison with 2007, support increased by 6 points in France, 12 points in Italy, 18 in Poland and 25 points in Germany;
- by comparison with 2014 (Franco-German survey only), the increase is even more striking with +31 points in Germany and +33 points in France.

A deeper analysis of the situations in France and Germany explained the reasons for these changes. In Germany, while the opponents of Ukrainian accession were in the majority in 2007 as in 2014, only 29% of respondents were opposed to the idea. However, support for membership was as high as 71% among *CDU* supporters and 79% among those of the *SPD*. Even in eastern Germany, where opposition to enlargement traditionally runs high, 56% were in favour. Only a majority of *AfD* supporters remain hostile (59%). In France, the working class and young people were now just as much in favour of Ukraine’s accession as the other categories (they were less in favour beforehand), with even 61% of Marine Le Pen’s voters approving. The only category with a majority against Ukraine’s accession was Éric Zemmour supporters (61%) (Finchelstein, Clavaud, Peltier 2022).

The geographical diversification of opinions within Germany is confirmed by a survey conducted by *Der Spiegel* and commented on by *EURACTIVE* in June 2022. The findings show that 45% of Germans said they would support Ukraine joining the EU, while 42% opposed it, and 13% were undecided. Germans from the eastern part of the country and those from the western part had different views on that matter. While almost half of those in the West favoured Ukraine’s joining the EU and only 37% opposed it, according to the survey, 60% in the East said they opposed potential EU accession of Ukraine, with less than one-third being in favour.

Germans in the Eastern part of the country, East Germany, before the 1990s, were traditionally more pro-Russian and tended to have closer economic ties with the country due to geographical proximity. The survey’s respondents were also split along party lines. Those most in favour of Ukraine’s EU accession were voters of the Green party, which was pushing for Kyiv’s EU membership very strongly. There was a greater reservation among voters of the far-right *AfD*, which had faced criticism for its ties to Putin.

“End of Summer, End of Solidarity?” was the survey conducted by Bertelsmann Stiftung in 2022 (Hoffmann, de Vries 2022). It tracked changing views on Ukraine between March 2022 and September 2022 among Germans. The report showed that there was still a clear majority in favour of admitting Ukraine to the European Union. Just under two-thirds of respondents in the EU indicated that they were in favour of this step, a share six percentage points lower than in March. The level of support remains highest in Poland (82%), followed by Spain (78%). In contrast, Germany shows the greatest degree of skepticism, the majority in favour of accession has shrunk to just 55% (down from 61% in March).

Euroskopia presented the results of the polling which took place in March 2022. The poll was conducted by Sigma Dos in Spain, SWG in Italy, Opinionway in France, Insa in Germany, Prorata in Greece, and I&O Research in the Netherlands and canvassed the opinions of 1,000 adults in each country, and the fieldwork period was March 8-11, 2022. The survey showed the share of respondents in six EU countries who said they support or were against the idea of Ukraine’s EU membership when asked “Do you think Ukraine should be admitted as a member of the EU?” “Yes, immediately” answered 53% of Spanish, 22% of Germans, 21% of Greeks, 25% of French, 12% of Netherlands and 19% of Italian. “Yes, in a couple of years” responded 23% of Spanish, 41% of Germans, 33% of Greeks, 24% of French, 23% of Netherlands, and 26% of Italian. “No” answered: 13% of Spanish, 24% of Germans, 39% of Greeks, 24% of French, 29% of Netherlands and 28% of Italian. The rest of the respondents answered: “I do not know”.

The answers given by German respondents did not differ significantly from the answers of respondents from other countries. This means that the above-mentioned problems in bilateral relations did not negatively affect Germans’ perception of Ukraine’s membership in the EU.

The evolution of opinions about membership in the EU can be seen also in Ukraine. In March 2023 the poll made by the Kyiv International Institute of Sociology for the National Democratic Institute (NDI) found that 92% of Ukrainians were in favour of the EU membership by 2030. Before Russia invaded Ukraine in December 2021, only 67% said they would vote ‘yes’ in a referendum for immediate accession. This trend is confirmed by a rating poll of January 2023 which found that 87% of Ukrainians would vote to join the EU in a referendum – the highest figure ever measured. In 2017 only 57%, in 2015 58%, and in 2013 only 49% of respondents said „yes” to immediate accession. A similar trend was observed in Ukrainian public opinion on NATO membership. The NDI poll found that 86% would like Ukraine to



be a NATO member by 2030, while 59% supported immediate membership before the war.

## Conclusions

Our review paper on the evolving dynamics between Germany and Ukraine concerning Ukraine’s journey towards integration into NATO and the EU amid the ongoing conflict with Russia, up to September 2023, has led to the following conclusions:

1. The ongoing war between Ukraine and Russia presents complex challenges and uncertainties for both Ukraine and the Western countries supporting its sovereignty. While the West is unlikely to recognize Russia’s annexation of Ukrainian territories, the path to restoring Ukraine’s territorial integrity remains fraught with difficulties (Heisbourg 2023, p. 7–24). The analysis reveals a significant shift in Germany’s stance from a pragmatic approach, influenced by Ukraine’s role as a transit nation for Russian gas and its political and economic instability, to a more supportive position following the 2014 Russo-Ukrainian war. Germany’s role in facilitating Ukraine’s Association Agreement with the EU and its backing of Ukraine’s aspirations to join NATO underscore this transformation. The research underscores the complexity and multifaceted nature of this bilateral relationship, emphasizing the need for Germany to discard outdated perceptions and for Ukraine to present a robust, long-term development strategy. This dynamic continues to evolve, shaping the broader geopolitical landscape and influencing the future of European integration and security. In this way, there is an important need for strong support from international allies to protect the territorial integrity and national sovereignty of Ukraine. Membership in NATO and the EU are vital for Ukraine in the restoration phase and for future prospects as a democratic European nation.

2. The existential war with Russia underscores the vital importance of Ukraine’s accession to NATO. Our analysis has revealed that NATO integration not only enhances Ukraine’s security but also solidifies its status as a democratic European nation. Joining NATO offers Ukraine a security umbrella and a network of allies dedicated to upholding democratic principles and freedom. Despite persistent challenges, Ukraine’s steadfast commitment to NATO aligns with the interests of Western nations supporting its sovereignty. To make this aspiration a reality, Ukraine must continue its path of military and political reforms to foster stability and democracy within its borders. Germany, as a pivotal player in this evolving relationship, will undoubtedly play a crucial role

in advocating for Ukraine's NATO membership. Ultimately, Ukraine's journey toward NATO integration not only showcases its resilience but also serves as a beacon of hope for other nations striving for democracy and security in an increasingly multipolar world. Through such partnerships and alliances, Ukraine can secure its rightful place among the community of democratic nations, ensuring stability and peace in the European region.

3. Germany plays a pivotal role in Ukraine's aspirations for full NATO and EU membership, encompassing both military and economic aspects. The evolution of German-Ukrainian relations reflects a significant shift from an unequal footing marked by predominant economic interests, such as Germany's gas dependence on Russia, to a new paradigm centered on Germany's national security. This transformation is evident in Germany's suspension of the Nord Stream-2 pipeline project, contrary to economic interests, highlighting a commitment to broader European security. Germany's international posture concerning Ukraine has transitioned from indifference to robust military and economic support, including the acceptance of war refugees and individuals with temporary protection status within its borders.

4. The Russo-Ukrainian war has catalyzed a profound transformation in Germany's perception of its role in an evolving, multipolar world. Germany's new National Security Strategy, marking a pivotal shift in its geopolitical stance, underscores its commitment to robust security policies and support for Ukraine. This evolving relationship exemplifies the broader changes in international alliances and strategic priorities, reinforcing the need for continued cooperation and understanding of diverse member state perspectives within NATO. Chancellor Scholz's *Zeitenwende* speech marked a strategic reorientation of Germany's national security system, emphasizing a steadfast commitment to robust security policies. *Zeitenwende* signifies a pivotal shift in Germany's international politics, encompassing diverse challenges such as defense, energy, climate policy, economic competitiveness, and its economic model. This transformation is driven by Germany's changing energy landscape, the implications of climate policy, and its economic entanglements with authoritarian regimes, notably China. It also extends to Germany's approach to digitalization and technological progress (Scholz 2022). Consequently, the positive influence of the evolving German-Ukrainian relationship has translated into a more unified German political system and a prompt response to emerging global challenges.

5. Germany's approach to supporting Ukraine during the Russo-Ukrainian war has undergone a significant transformation, marked by substantial military and financial aid. Initially hesitant, Germany has emerged as Ukraine's

second-largest supporter, providing critical heavy weaponry and financial assistance, reflecting robust bipartisan support within the German government. However, despite these contributions, there remains scrutiny over the adequacy and timeliness of the aid, with experts pointing out the need for more decisive action and a clear strategic objective. The appointment of Boris Pistorius as defense minister has notably realigned Germany’s commitments with NATO’s requirements, underscoring a more proactive stance. Nevertheless, public opinion and political caution continue to influence Germany’s decisions, particularly regarding the provision of advanced military equipment such as fighter jets and long-range missiles. As Germany navigates these complexities, its evolving role highlights both the challenges and opportunities in shaping a unified response to global security threats.

6. Geopolitical changes, in particular Russia’s aggression against Ukraine, have caused significant changes in the perception of Ukraine as a member of the EU among both politicians and citizens of member states. Especially in recent weeks, i.e. in September 2023, EU representatives, including Ursula von der Leyen, The European Commission President, expressed strong support for Ukraine’s membership in the EU. So, what once seemed completely impossible has become possible. Ukraine is aware that it does not meet several membership requirements, but the EU has also understood that Ukraine is needed by the EU, both in the political and economic sense. Survey research shows that citizens of member states also look favourably at the possibility of EU enlargement. The prolonged war does not discourage them, on the contrary, after the Russian aggression, support for Ukraine’s accession aspirations has increased and remains at a high level, even in countries that were very skeptical in the past, such as Germany, France and Italy. It seems obvious that Ukraine will not be able to meet the membership requirements shortly because the goals of the economy in the state of war are different from those in peacetime. Nevertheless, the process of rebuilding the Ukrainian economy with wise support from the EU can accelerate and be mutually beneficial. All parties should meet somewhere along this path, guided by mutual understanding and trust.

In summary, Germany’s evolving relationship with Ukraine amid the backdrop of the Russo-Ukrainian war has not only reshaped its international stance but also contributed to its resilience and adaptability in a rapidly changing world. As Ukraine pursues its path toward NATO and EU membership, the unwavering support of Germany and its allies remains pivotal in ensuring stability and security in the European region.

## References

- Bogdan T. (2023), *Western Military-Economic Assistance: Supportive Therapy for the Medicine Deficiency*, “Lab.ua” [https://lb.ua/economics/2023/07/26/567143\\_viyskovoekonomichna\\_dopomoga.html](https://lb.ua/economics/2023/07/26/567143_viyskovoekonomichna_dopomoga.html) July 26, 2023.
- Bomprezzi P., Bushnell K., Frank A., Kharitonov I., Schade Ch., Weiser L., and Trebesch Ch. (n.d.), *Ukraine Support Tracker. Total bilateral aid: Government commitments in billion €*, Kiel Institute for the World Economy, <https://www.ifw-kiel.de/topics/war-against-ukraine/ukraine-support-tracker/>
- “Government Courier” (2023), *Germany’s Assistance Strengthens Air Defense*, <https://ukurier.gov.ua/uk/news/dopomoga-nimechchini-posilit-protipovitryanu-oboro/>, September 13, 2023.
- Hychko Marta (2023), *Expert Responds: What Immediate Armament Does Ukraine Need on the Frontline*, UNIAN – Information Agency, <https://www.unian.ua/weapons/ekspert-vidpoviv-yake-ozbroyennya-negayno-potribne-ukrajini-na-fronti-12370950.html> August 25, 2023.
- Fair Observer (2023), *NATO And Ukraine: How Have We Gotten Here From 1991?* <https://www.fairobserver.com/world-news/ukraine-news/nato-and-ukraine-how-have-we-gotten-here-from-1991/> July 12, 2023
- Fix L. (2022), *On the Ukraine War, Germany Has a Leadership Problem. Here’s Why*, “Council of Foreign Relations,” Oct. 14, 2022
- Kamp K. (2023), *The Zeitenwende at Work: Germany’s National Security Strategy, Survival* (London) 65.3 : 73–80, DOI: 10.1080/00396338.2023.2218698
- Kiel Institute for World Economy (2023a), *Working Paper “The Ukraine Support Tracker: Which countries help Ukraine and how?”* by Christoph Trebesch, Arianna Antezza, Katelyn Bushnell, André Frank, Pascal Frank, Lukas Franz, Ivan Kharitonov, Bharath Kumar, Ekaterina Rebinskaya and Stefan Schramm, No. 2218, February 2023
- Kiel Institute for the World Economy (2023b), *Ukraine Support Tracker: Europe clearly overtakes US, with total commitments now twice as large*, <https://www.ifw-kiel.de/publications/news/ukraine-support-tracker-europe-clearly-overtakes-us-with-total-commitments-now-twice-as-large/07.09.2023>
- Kędziński M., Kardaś S. (2021), *The Federal Network Agency suspends the process of certifying Nord Stream 2*, Centre For Eastern Studies, Retrieved from: <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2021-11-18/federal-network-agency-suspends-process-certifying-nord-stream-2> 11.18.2021
- Klein M. and Major C. (2023), *“Ensuring Ukrainian Security”, From ad hoc support to long-term security guarantees as NATO member*, The German Institute for International and Security Affairs (SWP), SWP Comment, No. 46 Retrieved from: [https://www.swp-berlin.org/publications/products/comments/2023C46\\_ukraine\\_nato.pdf](https://www.swp-berlin.org/publications/products/comments/2023C46_ukraine_nato.pdf) August 2023
- Kravchenko V., and Stasiukevych I. (2019), *Dynamics of Ukrainian-German Relations in the Context of Changes in German Politics*. “Strategic Panorama” 1-2: 30–36.
- Lohsen A., & Morcos P. (2022), *Understanding the Normandy Format and Its Relation to the Current Standoff with Russia*, CSIS Analysis, Retrieved from <https://www.csis.org/analysis/understanding-normandy-format-and-its-relation-current-standoff-russia> on 9 February 2022.
- Heisbourg F. (2023), *How to End a War: Some Historical Lessons for Ukraine*. “Survival” (London) : 7–24 <https://doi.org/10.1080/00396338.2023.2233347>
- Hyde-Price Adrian G.V. (2015), *The ‘Sleep-Walking Giant’ Awakes: Resetting German Foreign and Security Policy*, “European security” (London, England) 24.4: 600–616.
- Mastriano D. (2017), *Putin – the Masked Nemesis of the Strategy of Ambiguity*, “Defense & security analysis” 33.1: 68–76. DOI: 10.1080/14751798.2016.1272175

- Nakonechna Y. (2023), *Majority of Germans against supplying long-range missiles to Ukraine*, DW, May 31, 2023.
- NATO (2023a), *Relations with Ukraine*, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics\\_37750.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_37750.htm). Last updated: 28 July 2023.
- NATO (2023b), *Vilnius Summit Communiqué*, Issued by NATO Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Vilnius 11 July 2023. [https://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_217320.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_217320.htm)
- NATO (2002), *NATO-Ukraine Action Plan*, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_19547.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_19547.htm)
- Rynning S. (2015), *The False Promise of Continental Concert: Russia, the West and the Necessary Balance of Power*, *International affairs (London)* 91.3: 539–552.
- Kampfner, J. (2023), *Germany’s change of heart is now pivotal to the war in Ukraine, Here’s why*, “The Guardian,” 15 May.
- Kinkartz S. (2022), *Germans’ Support for Russia Sanctions Steady – Can It Last?* “DW,” 7 August 2022.
- Kusa, I. (2023), *Can Ukraine and Germany Overcome Their Disagreements Over Russia?* Carnegie Politika, January 10
- Hofmann, F. (2023), *Ukraine’s NATO membership bid needs German support*, Retrieved from <https://www.dw.com/en/ukraines-nato-membership-bid-needs-german-support/a-66159311> July 10
- Prasad A. (2023), *Sky Defense, Tank Coalition, and ‘Military Schengen’: Reznikov Outlines Key Issues for the Ramstein Format Meeting*, “Forbes,” Retrieved from <https://forbes.ua/news/zakhist-neba-tankova-koalitsiya-ta-viyskoviy-shengen-reznikov-ozvuchiv-golovni-pitannya-zustrichi-v-formati-ramshtayn-13022023-11679> on February 13, 2023.
- Sabbagh, D. (2023), *No clear pathway expected for Ukraine NATO bid amid German and US caution*, “The Guardian,” July 10
- Sadova, O. (2023), *Why the West Isn’t Providing Enough Weapons for Ukraine: Response from a Polish General*, “Glavcom,” <https://glavcom.ua/world/world-politics/zbroja-903197.html> January 21, 2023.
- Shtohrin I. (2019). *Signing of the Minsk Agreements: A Trap for Ukraine or a Mechanism to Restrain Russia?* “Radio Svoboda,” Retrieved from: <https://www.radiosvoboda.org/a/30146733.html>
- Schreer B. (2023), *Germany’s first-ever National Security Strategy*, “IISS-Europe,” <https://www.iiss.org/online-analysis/online-analysis/2023/06/germanys-first-ever-national-security-strategy/> 20th June 2023
- Scholz O. (2022), *The Global Zeitenwende. How to Avoid a New Cold War in a Multipolar Era*, “Foreign Affairs,” January/February 2023, Published on December 5, 2022 <https://www.foreignaffairs.com/germany/olaf-scholz-global-zeitenwende-how-avoid-new-cold-war>
- Tardy, Thierry. *The Nations of NATO: Shaping the Alliance’s Relevance and Cohesion*. Oxford: Oxford University Press, 2022. Web.
- Tardy, Thierry, ‘NATO’s Nations, Relevance, and Cohesion,’ in Thierry Tardy (ed.), *The Nations of NATO: Shaping the Alliance’s Relevance and Cohesion* (Oxford, 2022; online edn, Oxford Academic, 17 Nov. 2022), <https://doi.org/10.1093/oso/9780192855534.003.0002>, accessed 16 July 2023.
- Tallis, Benjamin (2023), “The Zeitenwende Is Here, It’s Just Unevenly Distributed” <https://ip-quarterly.com/en/zeitenwende-here-its-just-unevenly-distributed> Apr 03, 2023
- Teize, Yevhen (2023), *Most Germans Oppose Supplying Ukraine with Fighter Jets*, “DW,” <https://www.dw.com/en/most-germans-oppose-supplying-ukraine-with-fighter-jets-poll/a-65797716> June 1, 2023
- The Euro-Atlantic Security Leadership Group (EASLG) (2020), *Twelve Steps Toward Greater Security in Ukraine and the Euro-Atlantic Region*, Statement by EASLG, Munich Security Conference

- Foundation, European Leadership Network, etc. [https://www.europeanleadershipnetwork.org/wp-content/uploads/2020/02/EASLG-Statement\\_Ukraine\\_FINAL\\_updated-021420.pdf](https://www.europeanleadershipnetwork.org/wp-content/uploads/2020/02/EASLG-Statement_Ukraine_FINAL_updated-021420.pdf)
- Ukrinform (2023), “Ukraine will definitely be invited to join NATO because it is beneficial for NATO member states” – Reznikov, <https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/3756800-ukrainu-tocno-zaprosat-u-nato-bo-derzavamclenam-alansu-ce-vididno-reznikov.html>, September 4, 2023.
- Volkova N. (2019), *The Minsk Trap. Moscow’s Perversion of the Conflict Arbitration Process in Ukraine*, “NaUKMA Research Papers. Law” 4.9: 73–82.
- Sirbiladze I., Ventura E. (2023), *The EU’s Eastern Enlargement and Differentiated Democracy Support* <https://carnegieeurope.eu/2023/09/11/eu-s-eastern-enlargement-and-differentiated-democracy-support-pub-90488>
- Lang K-O (2023), *Ukraine’s accession to the EU: Relations with member states and implications for the balance of power*, Stiftung Wissenschaft und Politik German Institute for International and Security Affairs, Berlin <https://www.swp-berlin.org/en/publication/ukraines-possible-eu-accession-and-its-consequences#publication-article-62>
- Schminke T.G (2023), *Ukraine: 92% want EU membership by 2030*, Euroactiv 3.03.2023 <https://www.euractiv.com/section/politics/news/ukraine-92-want-eu-membership-by-2030/>
- Sociological Group Rating (2023), *Twentieth national poll. Foreign policy moods* (January 14-16, 2023) [https://ratinggroup.ua/en/research/ukraine/dvadcyate\\_zagalnonac\\_onalne\\_opituvannya\\_zovn\\_shnopol\\_tichn\\_nastro\\_naselennya\\_14-16\\_s\\_chnya\\_2023.html](https://ratinggroup.ua/en/research/ukraine/dvadcyate_zagalnonac_onalne_opituvannya_zovn_shnopol_tichn_nastro_naselennya_14-16_s_chnya_2023.html)
- Hoffmann I., de Vries C. (2022) *End of Summer, End of Solidarity?* Bertelsmann Stiftung <https://www.bertelsmann-stiftung.de/en/publications/publication/did/end-of-summer-update-ukraine>
- Kusa L. (2023) *Can Ukraine and Germany Overcome Their Disagreements Over Russia?* Carnegie Politika 10.01.2023 <https://carnegieendowment.org/politika/88764>
- Council of the European Union (2005), *Council Decision of 19 December 2005 on the status of Ukraine as a market economy country (2005/935/EC)*. Official Journal of the European Union, L 340/43 <https://eur-lex.europa.eu/legalcontent/EN/TXT/PDF/?uri=OJ:L:2005:340:FULL&from=EN>
- European Commission (2022), *Commission Opinion on Ukraine’s application for membership of the European Union* COM(2022) 407 final Communication From The Commission To The European Parliament, The European Council And The Council. <https://neighbourhood-enlargement.ec.europa.eu/system/files/2022-06/Ukraine%20Opinion%20and%20Annex.pdf>
- European Commission (2022a). *Opinion on the EU membership application by Ukraine*. 17 June 2022. [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/qanda\\_22\\_3802](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/qanda_22_3802)
- Liboneiro J. (2023), *Ukraine has fully met two of the seven conditions needed to start EU accession talks*, Euronews. 22.06.2023 <https://www.euronews.com/my-europe/2023/06/22/ukraine-has-fully-met-two-of-the-seven-conditions-needed-to-start-eu-accession-talks>
- Dahm J. (2022), *Germans divided on Ukraine joining the EU*, Euroactiv, 14.06.2022 [https://www.euractiv.com/section/politics/short\\_news/germans-divided-on-ukraine-joining-the-eu/](https://www.euractiv.com/section/politics/short_news/germans-divided-on-ukraine-joining-the-eu/) Finchelstein G., Clavaud A, Peltier J (2022), *European peoples behind Ukraine*. Fondation Jean-Jaurès, Paris [https://yes-ukraine.org/2022/European\\_peoples\\_behind\\_Ukraine-EN.pdf](https://yes-ukraine.org/2022/European_peoples_behind_Ukraine-EN.pdf)
- The Speech of President U. von der Leyen, *2023 State of the Union Address by President von der Leyen*. 13.09.2023 Strasbourg [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/ov/speech\\_23\\_4426](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/ov/speech_23_4426)
- Moskalenko O., Aiginger K. (2023), *Reconstructing Ukraine: How To Support The Economy During Wartime? The European Future of Ukraine*. Europaplattform: Wien – Brüssel Working Paper 2/2023 [www.europaplattform.at](http://www.europaplattform.at)
- Lynch S., Vinocur N. (2023) *Von der Leyen invokes ‘call of history’ as she backs EU membership for Ukraine*, Politico 13.09.2023 <https://www.politico.eu/article/state-of-the-union-european-union-von-der-leyen-strasbourg-ukraine-eu-membership-zelenskyy/>

University of Portsmouth (2023), *The signs that the EU has completely changed its perspective on adding new members since Russia invaded Ukraine*, 15.09.2023 <https://www.port.ac.uk/news-events-and-blogs/blogs/democratic-citizenship/the-signs-that-the-eu-has-completely-changed-its-perspective-on-adding-new-members-since-russia-invaded-ukraine>

**Doctor of Economics Oleksandra Moskalenko**, the London School of Economics and Political Science, Visiting Professor at the Centre for Macroeconomics (O.Moskalenko1@lse.ac.uk)

**Dr hab. Dominika Bochańczyk-Kupka**, University of Economics in Katowice, Faculty of Economics (dominika.bochanczyk-kupka@uekat.pl)

**Słowa kluczowe:** wojna, członkostwo w NATO, integracja z UE, *Zeitenwende*, system bezpieczeństwa, Ukraina, Niemcy

**Keywords:** war, NATO membership, EU integration, *Zeitenwende*, security system, Ukraine, Germany

#### ABSTRACT

*This review paper aims to comprehensively analyze Germany-Ukraine relations in the context of Ukraine’s pursuit of NATO and EU membership amidst the ongoing conflict. It focuses on Germany’s shift from a pro-Russia stance to actively supporting Ukraine’s NATO and EU aspirations. While tensions persist between the two countries, Germany has become a crucial ally, aiding Ukraine in repelling the Russian invasion and strengthening its Western ties. The article explores the factors driving these contradictions and highlights Germany’s policy reevaluation in response to Russia’s actions in Ukraine, including implications for Ukraine’s NATO aspirations. It delves into Ukraine’s historical path towards NATO and EU integration, critically assessing the Normandy format and Minsk agreements in the evolving German-Ukraine relationship. The article also examines how the war has transformed Germany’s National Security System, as seen in Scholz’s *Zeitenwende* speech. Ultimately, it underscores the importance of Ukraine’s NATO and EU membership for its democratic future and security. The analysis of Germany and Ukraine’s relationships regarding NATO membership and EU integration is made until September 2023.*

*The goal of the article is to provide a comprehensive overview of the evolution of German-Ukraine relationships during the Russo-Ukrainian war, highlighting turning points from tensions to strong support while analyzing Ukraine’s path to membership in NATO and the EU.*

*To reveal this, we employed descriptive research methods commonly used by political scientists and economists, examining historical events, policy documents, and official statements to provide a nuanced understanding of this evolving relationship.*



## NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI  
ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań  
tel. +61 852 28 54  
fax +61 852 49 05  
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Reinhard Bingener, Markus Wehner

# Moskiewski łącznik Sieć Schrödera i droga Niemiec ku zależności

Tłumaczenie z niemieckiego Joanna Czudec

Tytuł oryginału: Die Moskau-Connection. Das Schröder-Netzwerk  
und Deutschlands Weg in die Abhängigkeit

Instytut Zachodni  
Poznań 2023

Seria: Speculum  
238 ss.

Oprawa miękka

Niemcy przez wiele lat lekcewały zagrożenie, jakie dla bezpieczeństwa Europy stwarza Rosja rządzona przez Putina. Mimo ostrzeżeń ze strony sąsiadów wciąż zwiększały swoje uzależnienie od rosyjskiego gazu i ropy. Reinhard Bingener i Merkus Wehner we wnikliwym i pasjonującym reportażu udowadniają, że w znacznej mierze odpowiedzialność za ten największy błąd w niemieckiej polityce zagranicznej od momentu powstania RFN ponosi były kanclerz Gerhard Schröder wraz ze swoim otoczeniem polityczno-biznesowym. Sieć jego powiązań, jak piszą dziennikarze niemieckiej „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, obejmuje „nie tylko niemieckich socjaldemokratów, ale też menadżerów, przedsiębiorców i zagranicznych polityków oraz ludzi z szemraną przeszłością. Sięga od spotkań na szczycie z udziałem światowych przywódców do dyskretnych schadzek, od miliardów, którymi obraca się w międzynarodowym biznesie gazowym, do strumieni pieniędzy z co prawda mniejszą liczbą zer, ale wciąż znaczących. Trafimy tu na ważne urzędy, polityczne ideały, napuszone tytuły i malujące rzeczywistość na różowo książki”.

Jest to pierwsza książka z nowej serii Instytutu Zachodniego Speculum. Celem serii jest wprowadzenie do polskiego obiegu prac – poświęconych historii, kulturze, gospodarce, społeczeństwu i polityce Niemiec – reprezentujących nowe spojrzenie na problemy i zagadnienia, wokół których koncentruje się debata publiczna w tym kraju.



MAŁGORZATA MAGDALENA HYBKA  
Poznań  
ORCID: 0000-0002-3524-3489

# **VAT preferential treatments for small enterprises in Germany**

## **Incidence and applicability**

### **Introduction**

Global economic development is not only driven and inspired by “big players”. Small and medium sized enterprises worldwide are also influential contributors to the value added creation and job market. They represent nearly 99,0% of all the businesses in the European Union and account for approximately 2/3 of European employment. In many cases they are specialized, supply goods and services tailored to the customers’ needs and satisfy their refined tastes and expectations. They are capable of creating more direct bonds with the clients than the large enterprises. Small and medium sized enterprises can expand and take over new markets as long as they are supported by appropriate government policy. For a long period of time German SMEs seemed more robust and resilient than their counterparts in other European Union member states and were treated as a model for European success. However countries’ attitude missteps followed by long term competitive pressure and recent COVID-19 crises may undermine or shake even the strongest. Assisting and promoting entrepreneurship is therefore one of the primary concerns of the European Union. Similarly some member states supporting entrepreneurship are coming up with more and more recent concepts to facilitate the functioning of this “backbone of the economy”.

Tax incentives are among the measures relatively suitable to achieve this objective which however leads to discrepancies in legislative provisions among different countries. That may also be observed in relation to the VAT – the tax whose harmonization was initiated as early as in the 1960-ties. Some margin of discretion for the member states when it comes to designing national VAT

law is allowed on the basis of selected principles included in the 2006/112/EC Directive providing framework for the common European Union legislation in this regard. National VAT acts are hence in many cases more detailed than the directive (Kristoffersson 2016: 30). Observed VAT discrepancies between member states may be divided into separate categories, namely these related to: provisions that are not compulsory to implement; exclusions from the VAT Directive that are allowed to be kept; exceptions due to the accession treaties; discordance in law interpretation (legal transplants, legal formants, differences in understanding of the European Union law) (Kristoffersson 2016: 34).

Considerable level of margin of discretion may be noticed in relation to the design of the provisions regulating special VAT schemes. These schemes in relation to taxation of small enterprises are usually grouped into three main types: those that provide for an exemption threshold, those that facilitate the calculation of tax liability and those that reduce the burden of accounting, filling or payment obligations (*Consumption Tax Trends* 2016: 74). As the first of these types was put into practice by most European Union member states on similar terms the others are less common and more diversified. Under the first of the mentioned schemes small enterprises are exempt from the obligation to register for VAT purposes, they do not account for output VAT and as a consequence are not entitled to deduct input tax on their acquisitions of goods and services.

Simplification of the VAT calculation may be obtained by application of the flat-rate or margin schemes. These are used by member states less frequently than the exemption scheme. Most of the European Union member states employ various methods aiming at simplification of certain obligations. It has to be however underlined that some of the regimes result in achieving more than one of the mentioned objectives at the same time. They are discussed in this article in relation to one of the earliest member states of the European Union – Germany.

Despite the economic crises of the recent years the sector of SMEs in Germany is continuously developing. Particular role is played by micro-sized businesses (employing up to 9 people) that according to the official statistics represented in 2022 approximately 83,9% of the businesses in question. Funds deficiency and insufficient possibilities of cash flow management are listed among the most common challenges faced by this group of entities. Appropriately designed, tailored and adopted tax reliefs may provide for a basis to face such challenges with success. Public support is considered as one of the main sources of resilience of SMEs in Germany (OECD SME, 2021, p. 3).

The purpose of the article is not only to portray the provisions governing the application of simplified VAT schemes for SMEs but also to examine their application into practice. The findings could be of benefit for both legislators and associations of small businesses promoting entrepreneurship in the European Union. A further international comparison may however be necessary in this regard to provide a more comprehensive approach and lead to harmonization of the support measures. On the other hand there are some limitations to this concept. Primarily comparative studies require sufficient data sets aggregated on the basis of the same methods and in the corresponding way. Such sets are currently hardly available in the taxation field. Secondly a consensus of all member states is required to implement uniform principles. Taking into account diversified structures of the SMEs sectors in different countries, harmonization measures should be adopted successively and with circumspection. The article includes therefore statistics of one country and applies predominantly methods of normative and conceptual research, including literature review of the analysis of regulations comprised in selected national acts. The empirical studies cover a period of 2017-2019, which is predominantly dictated by data availability.

### **Simplified procedures for small enterprises under the VAT Directive**

The current European Union legislation provide for few special VAT schemes applicable in the particular sectors of the economy. They concern in particular the following groups of taxpayers: small enterprises; farmers; travel agents; suppliers of second-hand goods, works of art, collectors' items and antiques; suppliers of investment gold; and finally non-established taxable persons providing electronic services to non-taxable persons. As it is indicated by Nellen and co-authors the first three schemes are aimed at streamlining the levying of VAT for various special categories of taxable persons, the fourth and the fifth ones were implemented to remove potential difficulties related to specific supplies of goods and the last one was adopted to promote compliant behavior and simplify certain administrative provisions (Nellen *et al.* 2020: 591). Some of these schemes have mandatory character others (the schemes dedicated to small enterprises or the scheme for farmers) are treated by the legislator as an optional solution. They may or may not be introduced to the legal system by the member states and chosen to be applied by the taxpayers at their discretion.

In order to ease the tax burden imposed on small enterprises by minimizing VAT record keeping and reporting obligations the national legislators

are entitled to authorize certain simplified VAT procedures (Schenk, Oldman 2007: 178). Pursuant to the article 281 of the 2006/112/EC Directive they may be implemented by Member States which might encounter difficulties in applying the average VAT arrangements to small enterprises, by reason of the activities or structure of such enterprises. Conditions for their introduction may be set by these states after consulting the VAT Committee. Such special arrangements may include flat-rate schemes for charging and collecting VAT and be used provided that they do not lead to a reduction of VAT liability (Hybka 2013: 584).

Exemption scheme for small enterprises is one of these arrangements. To define eligibility for that particular scheme turnover is used as a criterion. It relies on the fact that almost every small enterprise knows the value of its total sales which makes the scheme relatively easy to monitor and comply with (*Taxation of SMEs*: 124). Under the contemporary rules supplies by small enterprises are exempt if their annual turnover does not exceed a given threshold, different in each Member State. This turnover consists of the amount derived from supplies of goods and services, including zero-rated transactions, real property transactions, financial services and insurance transactions, unless these transactions are ancillary (VAT exclusive). It must be underlined that disposals of tangible or intangible capital business assets may not be taken into account for the purposes of calculating this turnover, unless that disposal is an integral part of the usual business activities of the taxable person (Annacondia 2017: 475). In most of the cases small enterprises which are not domestic have no access to such an exemption. However, specific Member States also apply this exemption to non-resident small businesses. They include such states as: Bulgaria, Cyprus, Hungary, Portugal and Sweden (Annacondia 2017: 475).

Due to certain shortcomings of this system and to provide small businesses with an environment to promote growth and cross-border trade in relation to this scheme the European Union adopted new rules that are going to come into force on the 1st of January 2025 (VAT: Council 2020: 1). The revised rules rely on two thresholds for this exemption, namely:

- the national threshold – providing for an exemption status for small businesses with an annual turnover not exceeding the threshold defined by the Member State which should not be higher than 85,000 €;
- European Union threshold – providing for an exemption status for small businesses established in other Member State than the one in which the VAT is due. This status may be assigned to businesses with an annual turnover in this state (where they are not established) not

exceeding national threshold and with an annual turnover in the EU below 100,000 €.

This second rule is meant to prevent companies with large turnover to benefit from the exemption in the other Member States and at the same time minimizing registration formalities by allowing single registration window in their own Member State.

A different form of simplified VAT arrangements are flat rate schemes. As it is indicated in the report of the European Commission under this scheme several options are possible (*Special Schemes* 2017: 6):

- the enterprises account for VAT due based on a specific basis or a different taxable base than outgoing supplies (e.g. weight of the purchased merchandise),
- the enterprises account for VAT applying the special lower flat-rate,
- combination of both.

The flat rate schemes are often applied in sectors vulnerable to fraud. These schemes differ significantly in their design among countries and are targeted in most of the cases to specific sectors or are applicable on more general basis, however employ industry specific VAT rates.

According to the article 63 of the 2006/112/EC Directive the chargeable event for VAT purposes occurs and tax becomes chargeable when the goods or the services are supplied. As such, VAT systems are usually accrual based, requiring that VAT be remitted on taxable sales where the cash has not yet been received (Taxation of SMEs, 2015, p. 110). However for certain categories of taxpayers or in respect of certain transactions Member States are entitled, by the way of derogation, to adapt provisions defining different moments of the VAT chargeability. In that case, VAT becomes chargeable at one of the following times (article 66 of the 2006/112/EC Directive):

- no later than the time the invoice is issued,
- no later than the time the payment is received,
- where an invoice is not issued or is issued late, within a specified period from the date of the chargeable event.

Certain Member States made use of this provision and implemented different rules concerning chargeability of VAT in respect to transactions carried out by small enterprises. As a result these enterprises are allowed to apply the so called optional cash accounting scheme. This derogation delays the right of deduction for these taxable persons in this scheme until the payment is made to their suppliers, provided they are allowed to delay the moment when the tax is due until receipt of payment (Terra, Kajus 2019: 1001).

## VAT schemes for small enterprises in Germany

All the member states of the European Union adopted the provisions of the 2006/112/EC Directive that are outlined in the second chapter of this paper and granted small enterprises a right to VAT exemption. In Germany, pursuant to the §19 of the VAT Act, entrepreneurs are eligible for such an exemption (*Kleinunternehmerregelung*) if their turnover (tax included) in the calendar year preceding the current year did not exceed 22,000 euro (17,500 euro until the end of 2019) and in the current calendar year will presumably not exceed 50,000 euro (Steuern 2019: 132). Small enterprises commencing economic activity have an option to make use of this exemption if their turnover in the first year of their activity does not exceed 22,000 euro.

Table 1

*Flat input VAT rates for selected sectors of the economy in Germany until 2022*

Type of economic activity	Sector of the economy	Flat rate
Retail trade	flowers and plants	5.7%
	entertainment journals and newspapers	6.3%
	health and beauty products	10.9%
	textile products and overgarments	12.3%
Skilled labour	painting, decorating, varnishing	3.7%
	shoemaking	6.5%
	stone carving and stonemasonry	8.4%
	millinery	12.2%
Liberal professions	writers	2.6%
	university teachers	2.9%
	journalists	4.8%
	sculptors	7.0%

Source: Anlage zu den §§ 69 – 70, Umsatzsteuer-Durchführungsverordnung 2005.

It must be underlined that exempt businesses are not entitled to deduct the input tax on their purchases (Weimann, Lang 2019: 1470). Similar rule exists in the other European Union member states (Annacondia 2017: 475). Businesses fulfilling the conditions for VAT exemption that notwithstanding the above-mentioned right decide to be a taxable person are obliged to pay VAT on their taxable transactions for the period of the consecutive five years. Taking into account the international comparison this threshold for exemption is in

Germany relatively low. The ceilings for exemption in the European countries range from 2845 euro (Sweden) to 94,741 euro (the United Kingdom).

Tax compliance costs imposed on small enterprises may, according to certain provisions of the VAT Directive, be cut down by applying flat (fixed) rates to deduct the input or (and) output VAT. This type of simplified procedure was available to German enterprises in line with the §23 of the VAT Act (*Allgemeine Durchschnittsätze*) until the end of 2022. Flat rate scheme for VAT purposes used to have many advantages, such as facilitating record keeping, improving management of cash flow, and reducing tax burden (under certain conditions and for certain groups of taxpayers).

It was of particular benefit for entrepreneurs incurring relatively low costs while conducting their business activity. There was however only predefined group of businesses that could have adopted the scheme (Kurz et al. 2022: 523). This group included entrepreneurs that were not legally obliged to keep books and to prepare regular financial statements on the basis of annual inventories, in other words – taxpayers who computed the income tax base by using the so called net income method (*Einnahmen-Überschuss-Rechnung*). The provisions of the Tax Ordinance (§141 Abgabenordnung 2002) impose that particular obligation, namely – to keep books and to prepare regular financial statements on the basis of annual inventories on businesses that meet one of the following conditions:

- the company's turnover in a calendar year exceeds 600 thousand euro or
- the company's profit in a calendar year exceeds 60 thousand euro.

Enterprises from that group had an entitlement to apply fixed rates while deducting input VAT if their turnover in the previous tax year did not exceed 61 356 euro (§ 69 Umsatzsteuer-Durchführungsverordnung 2005). The calculation of this turnover did not take into account the value of intra-Community transactions and the importation of goods and services. Fixed rates varied depending on the type of a business (for selected categories of taxpayers they are presented in Table 1). They amounted from 1.5% (for lawyers and notaries) to 12.5% of the turnover (for retail businesses that were primarily selling fuels).

Due to administrative reasons chargeability of VAT, also in Germany, generally occurs when goods and services are delivered or when the invoice is issued (Klenk 2019, p. 570). German legislator made however use of the article 63 of the 2006/112/EC Directive and adopted for certain groups of taxpayers the provisions derogating from the basic rule governing VAT chargeability (*Berechnung der Steuer nach vereinnahmten Entgelten*). Such a cash accounting scheme reduces cash flow pressure of the enterprises. In the cash accounting scheme, the application of provisions dealing with non-payments does not

seem to be necessary, which reduces not only compliance but also administration costs. Hence the customer does not pay, the VAT does not become chargeable and consequently, the supplier cannot be held to pay the VAT to the tax authorities (Doesum 2023, pp. 61-62). It allows the supplier to declare the VAT in the tax period in which the payment for the supplies of goods or services is received or made (Pato, Marques 2014, p. 222). Relaxation of its conditions, as it was indicated by the OECD, may in the times following the economic crises be adequate measure to alleviate the problems of payment delays and payment defaults which are still increasing in many member states of the European Union (*Consumption Tax Trends 2022*: 19-20).

In Germany cash accounting scheme for VAT purposes may be chosen by the enterprises that meet the following conditions (§ 20 Umsatzsteuergesetz 2005):

- their total turnover in the previous calendar year did not exceed 600 thousand euro or
- they are exempt from the obligation to keep books and to prepare regular financial statements pursuant to § 148 of the Tax Ordinance or
- they are carrying out a liberal profession within the meaning of the § 18 Abs. 1 Nr. 1 of the Personal Income Tax Act (Einkommensteuergesetz, 2009).

In the case of the supply of goods and provision of services by these taxpayers, VAT becomes chargeable upon receipt of the payment or partial payment (Lippross 2022: 1265). The additional requirement however is that a taxpayer submits an official form informing the competent tax office about the choice of that scheme (Istbesteuerung 2019: 792).

### **Applying simplified VAT schemes for small enterprises in Germany**

Germany is among the member states of the European Union where the VAT exemption scheme was implemented only in relation to supplies of goods and services carried out by taxable persons who are established in the country. Restricting this scheme to domestic enterprises is a principle applied by the majority of the countries (22 member states). Contrary to some member states, small enterprises making use of this exemption in Germany are obliged to register with a competent tax office. Such an obligation is not imposed on small companies inter alia in Austria, Bulgaria, Cyprus, Denmark, Estonia, Finland, France, Croatia, Ireland, Lithuania, Latvia, Poland, Portugal, Romania, Slovenia, Slovakia and Sweden (*Special Schemes 2017*: 4).



Table 2  
Simplified VAT schemes in Germany in the years 2017-2019 (general overview)

Type of the scheme	Year	Taxpayers		Turnover		VAT due	
		Number	% *	Amount (1000 euro)	Average **	Amount (1000 euro)	Average ***
Flat rate	2017	3163	0,10	135 000	42 681	12 423	3928
	2018	3110	0,09	135 482	43 563	12 483	4014
	2019	3097	0,09	132 907	42 915	12 193	3937
Cash accounting	2017	966 692	29,59	139 077 378	143 869	11 852 533	12 261
	2018	982 555	29,96	145 097 471	147 674	12 667 269	12 892
	2019	1 008 827	30,68	152 964 448	151 626	13 508 657	13 390

\* Share of the number of taxpayers applying the scheme in the total number of taxpayers

\*\* Average value of turnover per taxpayer

\*\*\* Average value of tax due per taxpayer

Source: Author's compilation based on Finanzen und Steuern 2019-2021: 9-36.

Table 3  
Simplified VAT schemes in Germany by sectors of the economy in 2019

Sector of the economy	Type of the scheme			
	Flat rate		Cash accounting	
	Taxpayers	VAT due (1000 euro)	Taxpayers	VAT due (1000 euro)
Agriculture, hunting and forestry	65	260	24 743	49 693
Manufacturing	46	181	43 830	465 456
Electricity, gas and water supply	5	27	37 542	199 425
Construction	51	139	128 142	1 319 556
Wholesale and retail trade, repair of motor vehicles, motorcycles and personal and household goods	41	154	149 303	1 333 321
Hotels and restaurants	108	340	92 142	947 563
Transport, storage and communication	75	269	76 981	1 012 002
Real estate, renting and business activities	12	60	64 049	575 238
Education	67	290	15 839	212 664
Health and social work	21	118	12 195	130 772
Liberal professions	601	3760	257 720	6 141 691
Art, entertainment and recreation	1816	5570	27 654	247 607
Others	189	1025	78 687	873 669
Total	3097	12 193	1 008 827	13 508 657

Source: Source: Finanzen und Steuern 2019-2021: 9-36.

Table 2 illustrates also the popularity of the cash accounting scheme in Germany. Such countries as Germany, Ireland, the Netherlands and Lithuania apply the cash accounting scheme only to the extent that it relates to output tax. Enterprises in these countries may recover input tax in accordance with the general rules – it means on an accruals basis. Other countries using the scheme implemented the so called combined cash accounting which means that it covers both input and output tax. In most of the countries application of this scheme requires ex ante notification of the tax authorities (exception is provided only for small businesses in Finland and Italy).

The number of taxpayers profiting from the cash accounting scheme was in Germany increasing in the years 2017-2019 (table 2). Nearly 30,7% of all VAT registered businesses decided to apply this scheme in 2019. Cash accounting scheme is particularly favored by taxpayers in such sectors of the economy as: liberal professions, wholesale and retail trade, repair of motor vehicles, motorcycles and personal and household goods and construction. Taxpayers from these sectors account for nearly 53,1% of the taxpayers that opted for this scheme in 2019.

Taking into account the relation of the number of taxpayers using the scheme to the total number of VAT registered businesses leads to the conclusion that this scheme is especially appealing to entrepreneurs in the sector of hotels and restaurants where it was selected by approximately 41,4% of all taxpayers. It is also popular among entrepreneurs exercising liberal professions and companies operating in the sector of electricity, gas and water supply and construction sector. These are also the sectors of the economy with the highest total amount of VAT due to be paid to the state budget in 2019 (table 3).

## Conclusions

Simplified VAT schemes in relation to small enterprises enjoy certain level of popularity among European Union member states. Many countries implemented two or more of such schemes according to the provisions of the 2006/112/EC Directive. They are optional in all of EU countries allowing the enterprises a relatively wide margin of flexibility and providing for the possibility to opt out of the scheme when application of the general rules is potentially more beneficial. The requirements and principles of the usage of these schemes differ significantly in their design among jurisdictions. Special VAT schemes were predominantly enforced in relation to domestic enterprises which led to an unequal treatment of international businesses. They still face some limita-

tions owing to the fact that they are prone to fraud and abuse as some enterprises may be tempted to underreport turnover in order to reduce their tax burden. In addition they need adaptation to the recent developments and EU proposals in the field of e-commerce.

German VAT act allows small enterprises fulfilling certain conditions to opt for VAT exemption or cash accounting. The legislator repealed since 1 January 2023 the provisions for flat rate scheme which were targeted to specific sectors of the economy and based on industry specific VAT rates. This abolition was substantiated by the legislator with the low usefulness of the schemes for practice and may be relatively intelligible considering the fact that it was usually opted for by less than 0.1% of VAT taxpayers annually. On the other hand it may also elicit skepticism as the scheme was relatively favorable for some liberal professions, retail traders and skilled labour. Other schemes still available in the VAT system have more uniform and general character and provide support to a wider and more diversified group of enterprises. Cash accounting scheme in Germany seemed to be definitely more popular among taxpayers than the flat rate scheme. It may be explained by the restrictions of the usage of the latter. All the schemes limiting the number of enterprises that may profit from them by imposing a turnover ceiling may disincentive businesses to broaden the scope of their activities and open the opportunities for fraud. Such schemes are prevailing in the EU member states. That is why they should be adopted with caution and supervised on a continuous basis by the tax authorities. For most of such schemes, as it is indicated by C. Crawford and J. Freedman (2010: 1083), the take up rate is relatively low, which is due to their complexity. Such schemes are used as a substitute to simplifying the whole tax system. Many small enterprises seems to value general stability more than simplification due to selected measures derogating from general provisions.

Alleviation of tax obligations as well as reduction of both the tax burden and compliance costs imposed on taxpayers is considered to be pivotal for the survival of certain groups of enterprises in some sectors of the economy. For that reason such schemes should be popularized and endorsed rather than abolished. Many countries are introducing diversified tax measures to support the sector of small and medium sized businesses. Some of these, like *inter alia* tax rate cuts or tax exemptions, are related to VAT. Deferring VAT payment or simplifying the calculation of VAT due may also be considered as an effective and straightforward method in this regard. Recently proposed initiative by the European Union may for small enterprises alleviate the problem of some income tax discrepancies among member states. A new Head Office Tax System for SMEs would probably give this group of businesses the option to interact with only one tax adminis-

tration which can be very preferential for these entrepreneurs that conduct their business on the global scale. When it comes to turnover taxation a new VAT scheme for small businesses will include the internationally active ones and open the VAT exemption to these established in other member states. It forms a component of the entire package aimed at combating late payments and clarify and streamline the process of tax registration and reporting.

## References

- Abgabenordnung in der Fassung der Bekanntmachung vom 1. Oktober 2002 (BGBl. I S. 3866; 2003 I S. 61), die zuletzt durch Artikel 4 des Gesetzes vom 20. Dezember 2022 (BGBl. I S. 2730) geändert worden ist.
- Annacondia, F. (2017), *VAT Registration Threshold in Europe*, "International VAT Monitor", November/December.
- Consumption Tax Trends, VAT/GST and Excise Rates, Trends and Policy Issues* (2016), Paris: OECD.
- Consumption Tax Trends, VAT/GST and Excise Rates, Trends and Policy Issues* (2022), Paris: OECD.
- Council adopts simplified rules for small businesses*, Council of the European Union, Press Release, 18 February 2020.
- Council Directive 2006/112/EC of 28 November 2006 on the common system of value added tax, OJ L 347 11.12.2006, p. 1–118.
- Crawford C., Freedman J., (2010), in: *Dimensions of Tax Design*. "The Mirrlees Review" (eds. A. Stuart et al.), Institute for Fiscal Studies, Oxford University Press, Oxford.
- Doesum, van A., *Non Payments in EU VAT Law*, (2023), in: *Recent Developments in Value Added Tax 2021* (eds. M. Lang et al.), Linde Verlag GmbH, Wien.
- Einkommensteuergesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 8. Oktober 2009 (BGBl. I S. 3366, 3862), das zuletzt durch Artikel 8 Absatz 3 des Gesetzes vom 20. Dezember 2022 (BGBl. I S. 2730) geändert worden ist.
- Finanzen und Steuern* (2019), Wiesbaden: Statistisches Bundesamt Deutschland.
- Finanzen und Steuern* (2020), Wiesbaden: Statistisches Bundesamt Deutschland.
- Finanzen und Steuern* (2021), Wiesbaden: Statistisches Bundesamt Deutschland.
- Hybka M. M., (2013), *Szczególne procedury rozliczania podatku od wartości dodanej przez małych przedsiębiorców w Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii*, w: Bielawska A. (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, Ekonomiczne Problemy Usług*, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.
- Genehmigung und Widerruf der Besteuerung nach vereinnahmten Entgelten*, (2019), „Umsatzsteuer-Rundschau“ Nr. 20.
- Klenk F. (2019), *Die Zollbesteuerung und die Entstehung der Mehrwertsteuer*, „Umsatzsteuer-Rundschau“ Nr. 15.
- Kristoffersson, E. (2016), *Comparative studies of national law in the EU harmonized VAT*, "Nordic Tax" Nr 1, DOI 10.1515/ntaxj-2015-0011.
- Kurz, D. et al. (2022), *Umsatzsteuer*, Stuttgart: Schäffer-Poeschel Verlag.
- Lippross O.-G. (2022), *Umsatzsteuer*, Achim: Erich Fleischer Verlag.
- Nellen, F., Doesum, van A., Cornielje, S., Kesteren, van H. (2020), *Fundamentals of EU VAT Law*, Alphen aan den Rijn: Kluwer Law International B. V.
- OECD SME and Entrepreneurship Outlook – Germany* (2021), Paris: OECD.

- Pato A. C., Marques M., (2014), *Commented Recast VAT Directive. A Pragmatic View on European Value Added Tax*, TaxEye, Noida.
- Schenk A., Oldman O. (2007), *Value Added Tax: a Comparative Approach*, New York: Cambridge University Press.
- Special Scheme for small enterprises under the VAT Directive 2006/112/EC – Options for Review. (2017), Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Steuern von A bis Z*. (2019), Berlin: Bundesministerium der Finanzen.
- Taxation of SMEs in OECD and G20 Countries, OECD Tax Policy Studies (2015), Paris: OECD.
- Terra, B., Kajus J. (2019), *A Guide to the European VAT Directives*. Amsterdam: International Bureau of Fiscal Documentation.
- Umsatzsteuergesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 21. Februar 2005 (BGBl. I S. 386), das zuletzt durch Artikel 2 des Gesetzes vom 19. Juli 2023 (BGBl. 2023 I Nr. 194) geändert worden ist.
- Umsatzsteuer-Durchführungsverordnung in der Fassung der Bekanntmachung vom 21. Februar 2005 (BGBl. I S. 434), die zuletzt durch Artikel 2 der Verordnung vom 20. Juli 2023 (BGBl. 2023 I Nr. 199) geändert worden ist.
- Weimann R., Lang F. (2019), *Umsatzsteuer national und international*, Stuttgart: Schäffer-Poeschel Verlag.

**Dr hab. prof. UEP Małgorzata Hybka**, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Katedra Finansów Publicznych (Małgorzata.Hybka@ue.poznan.pl)

**Słowa kluczowe:** procedury szczególne, VAT, małe przedsiębiorstwa, preferencje podatkowe, Niemcy

**Keywords:** special schemes, VAT, small business, tax preferences, Germany

#### ABSTRACT

*Value Added Tax has been to a large extent harmonized in the European Union since the 1960s. As a result, most of the general provisions concerning its design are applicable in all Member States. However, there are some variances in how specific categories of taxpayers are taxed. Member States that face challenges in applying universal VAT norms to specific categories of entrepreneurs due to the structure and nature of their activity are permitted to adopt simplified procedures for calculating and collecting the tax. These procedures typically take the shape of flat-rate schemes, tax exemptions, tax reductions or specific provisions concerning VAT chargeability.*

*This paper aims to assess the implementation of these schemes in Germany with regard to small businesses. The study provides a multi-level insight into the legal framework that underpins the design and actual implementation of these VAT schemes. It is primarily conceptual in nature. The paper's objective is achieved through the use of selected socio-legal research combined with certain quantitative methods. To determine the demand reported by entities for the procedures in question, as well as the scale of their application, statistical data from the Federal Statistical Office of Germany were used.*

*For many years, Germany was among the member states that implemented all the simplified VAT schemes outlined in the 2006/112/EC Directive to reduce the tax burden imposed on firms. However, these schemes were and continue to be applicable only to a limited extent. They are an example of legal concepts that are diversely understood depending on the legal systems, despite the advanced harmonization process of VAT. Studies and publications addressing the problem of the application of simplified VAT schemes are therefore extremely rare. The issue covers both the legal and economic aspects of VAT design. The present paper uses one country as an example, but a comparative study was also conducted to juxtapose the provisions adopted at the European Union level and those implemented at the national level.*

ANNA CZAPLIŃSKA  
Łódź  
ORCID 0000-0001-8397-7412

WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI  
Warszawa  
ORCID 0000-0002-1290-9225

## Roszczenia reparacyjne Polski wobec Niemiec jako delikt prawa międzynarodowego

*Ciesz mię ten rym: «Polak mądr po szkodzie»;  
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie,  
Nową przypowieść Polak sobie kupi,  
Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.*

J. Kochanowski, Pieśń V, [w:] Pieśni wtóre [1586]<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

Ulubionym powiedzeniem gdańskiej licealnej profesorki historii jednego z autorów niniejszego tekstu było: „Historia nie zna słowa *gdyby*”. Jak łatwo się domyślać, było ono przez nią przywoływane w sytuacjach, w których w dyskusji na lekcjach odchodziliśmy od niekwestionowanych faktów w stronę przypuszczeń i domniemań. „Gdybanie” nakazuje nam również daleko idącą ostrożność przy okazji wszelkich rozważań nad historią alternatywną, które najczęściej pozwalają jedynie na puszczenie wodzy wyobraźni autorów i snucie mniej lub bardziej prawdopodobnych (czy też nieprawdopodobnych) scenariuszy. W naszym przypadku chodzi jednak nie o fantazje na temat faktów, które są znane, ale o wskazanie konsekwencji pewnej interpretacji tychże faktów. Przy okazji ustosunkujemy się do niektórych kwestii prawnych podnoszonych w dyskusji na temat reparacji.

---

<sup>1</sup> Wiersz J. Kochanowskiego nie jest oryginalny jako motto, ale wydaje się oddawać konkluzje niniejszego tekstu.

U podstaw naszej alternatywnej wykładni zbiegu historii i prawa międzynarodowego leżą dwa założenia. Po pierwsze, zrzeczenie się przez Polskę reparacji od Niemiec było skuteczne. Nie będziemy tej kwestii analizować szczegółowo, zwrócimy jedynie uwagę na pewne podstawowe błędy popełniane przy omawianiu tej kwestii przez niektórych przedstawicieli doktryny polskiej. Po drugie, rząd federalny prowadzi racjonalną politykę zagraniczną, opartą na starannej analizie zobowiązań międzynarodowych. Dla celów niniejszego opracowania przyjmujemy jednak (alternatywnie), że po dojściu do władzy sił populistycznych i nieodpowiedzialnych polityka zagraniczna Niemiec staje się nieprzewidywalna. Rząd federalny decyduje się na skorzystanie z okazji, aby wobec roszczeń polskich powrócić do dawno zarzuconych roszczeń niemieckich wobec Polski<sup>2</sup>.

### **Kilka uwag na temat ważności zrzeczenia się przez Polskę roszczeń reparacyjnych w 1953 r.**

Nie zamierzamy analizować szczegółowo kwestii zrzeczenia się roszczeń polskich wobec Niemiec. Celem niniejszej pracy – jak już zaznaczono na wstępie – nie jest poszukiwanie argumentów na rzecz skuteczności międzynarodowej zrzeczenia się roszczeń reparacyjnych, stąd analiza nasza będzie pobieżna i obejmie tylko niektóre aspekty. Nie zamierzamy w szczególności zastanawiać się nad tym, czy uchwała Rady Ministrów została przyjęta w sposób zgodny z prawem oraz czy są dokumenty potwierdzające jej uchwalenie (co było niekiedy stawiane pod znakiem zapytania), które to argumenty są podnoszone w dyskusji na temat ważności i mocy wiążącej deklaracji rządu polskiego z 1953 r. Podejście takie jest naszym zdaniem niewłaściwe. Należy rozróżnić punkty widzenia prawa konstytucyjnego PRL (na gruncie konstytucji z 1952 r.) oraz prawa międzynarodowego. Jeżeli nawet oświadczenie o zrzeczeniu się reparacji nie spełnia wymogów wynikających z prawa krajowego (nawiasem mówiąc, argumentacja w tej materii nie jest przekonująca), to z perspektywy międzynarodowoprawnej istotne jest tylko, czy spełnione zostały wymogi

---

<sup>2</sup> Kanclerz RFN G.Schröder w czasie wizyty oficjalnej w Warszawie 1 sierpnia 2004 r. oświadczył, że żaden rząd federalny nie będzie wspierał przed instancjami międzynarodowymi roszczeń obywateli niemieckich przeciwko Polsce w związku z konfiskatami majątku pozostawionego na terytorium Polski w wyniku II wojny światowej. Przyrzeczenie to było dotrzymane, jednakże rozpatrujemy tu sytuację, w której sytuacja polityczna uległa zasadniczej zmianie ze względu na nieprzyjazne gesty rządu polskiego wobec RFN.



ważności i skuteczności aktu jednostronnego, jakim niewątpliwie jest zrzeczenie się.

Problematyka aktów jednostronnych w prawie międzynarodowym była znana i poruszana w praktyce i doktrynie. Skuteczność aktów jednostronnych w kontekście stosunków polsko-niemieckich była w szczególności przedmiotem analizy kilku autorów (Sandorski 2024: 68; Muszyński 2004: 43; Saganek 2009: 72). Proponowane przez nich konkluzje miały na celu wykazanie, że deklaracja o zrzeczeniu się reparacji wojennych z 1953 r. była z różnych względów nieskuteczna. Generalnie nie zgadzamy się z takim podejściem, uznając moc wiążącą tej deklaracji. Zrzeczenie się zostało dokonane publicznie<sup>3</sup> przez organ do tego uprawniony, który zgodnie z praktyką międzynarodową jest władny reprezentować państwo w stosunkach międzynarodowych. Ze względu na braki w dokumentacji podnoszone przez komentatorów ocena skuteczności zrzeczenia się może budzić wątpliwości. Nie jest kwestionowany jednak fakt potwierdzenia przez władze NRD otrzymania noty, a właściwie podziękowania za rezygnację z odszkodowań wojennych.

W kontekście oceny ważności deklaracji polskiej z 1953 r. w opracowaniach eksperckich Biura Analiz Sejmowych pojawił się argument, że deklaracja była nieważna, ponieważ została ogłoszona przez Radę Ministrów, a nie przez Radę Państwa, która była konstytucyjnym organem odpowiedzialnym za zawieranie i wypowiedanie umów międzynarodowych. Takie stwierdzenie świadczy o ignorancji autora ekspertyzy. Zgodnie z konstytucją z 1952 r., prowadzenie polityki zagranicznej było domeną Rady Ministrów. Skoro rząd podjął uchwałę o zrzeczeniu się reparacji, dla jego ważności nie była potrzebna akceptacja ze strony Rady Państwa (jako kolektywnej głowy państwa). Rada Państwa miała kompetencję do ratyfikacji umów międzynarodowych, ale już nie akceptacji jednostronnych oświadczeń Rady Ministrów. Podobnie nie może być mowy o zaniechaniu w postaci nieuwzględnienia stanowiska Sejmu (wprawdzie nie jest nam znane powoływanie się na taki argument, ale należy uprzedzić tę możliwość)<sup>4</sup>. Parlament nie uczestniczy w kształtowaniu ani prowadzeniu polityki zagranicznej państwa. Taką samą tezę można zresztą sformułować w odniesie-

---

<sup>3</sup> Z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie ma znaczenia, że uchwała o zrzeczeniu się reparacji nie została ogłoszona w polskim dzienniku promulgacyjnym. Również nota rządu M. Morawieckiego z 3 października 2022 r. nie została upubliczniona.

<sup>4</sup> Przy okazji prac nad zawarciem układu granicznego między Polską i RFN w 1992 r. rząd zwrócił się do Sejmu o zaaprobowanie umowy będącej przedmiotem procesu ratyfikacyjnego, motywując to szczególnym znaczeniem traktatu. Chodziło oczywiście o zabezpieczenie się na przyszłość przed ewentualną odpowiedzialnością na gruncie polskiego prawa karnego (w grę wchodziłby ewentualny zarzut naruszenia polskich interesów narodowych,

niu do uchwał sejmowych dotyczących polskich roszczeń reparacyjnych, przyjętych 10 września 2004 r. i 14 września 2022 r.

P. Łaski wskazał, że aktów jednostronnych nie można oceniać z perspektywy prawa traktatów, ale ten pogląd jest całkowicie nieuzasadniony, zwłaszcza że nie ma innych kryteriów oceny (Łaski 2021: 146). Rozważmy zatem często podnoszony argument, jakoby decyzja rządu polskiego o zrzeczeniu się reparacji nastąpiła pod wpływem przymusu (w łagodniejszej wersji w wyniku nacisku) ze strony ZSRR. Nie mamy wątpliwości, że przymus wobec państwa (a właściwie użycie siły lub groźba jej użycia) albo władz państwowych (jako osób fizycznych) jest przesłanką nieważności wszelkich aktów międzynarodowopravných (aktów jednostronnych w szczególności). Brak jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że ZSRR w jakikolwiek szczególny sposób podejmował działania wobec Polski w tej konkretnej sprawie. Jest oczywiste, że ZSRR nie uciekał się do wywierania na Polskę nacisku albo groził użyciem siły (a tylko taka przesłanka mogłaby prowadzić do nieważności zrzeczenia się reparacji). Nie sposób wszelako nie zwrócić uwagi na brzmienie porozumienia między ZSRR a NRD z sierpnia 1953 r., na mocy którego ZSRR zrezygnował z pobierania dalszych reparacji od Niemiec<sup>5</sup>. Sugerowało ono, że w kwestii reparacji rząd sowiecki współdziałał z rządem polskim, choć nie wiadomo, czy doszło do formalnych konsultacji w tej sprawie. Z takiego stwierdzenia nie można jednakże wnioskować o wywieraniu przymusu w stosunku do państwa polskiego lub jego przedstawicieli (w tym całego rządu).

J. Sandorski w swoim opracowaniu na temat nieważności jednostronnego zrzeczenia się przez Polskę reparacji powołuje się na pomoc internacjonalistyczną. Taka formuła bratniej pomocy dla rządzących w państwach satelickich partii komunistycznych wynikała z tzw. doktryny Breżniewa. Interwencje sowieckie w NRD w czasie powstania robotniczego w czerwcu 1953 r. i na Węgrzech w 1956 r. nie powoływały się na takową, argumentu tego użyto dopiero w odniesieniu do inwazji wojsk Paktu Warszawskiego przeciwko Czechosłowacji w sierpniu 1968 r. w związku z tzw. Praską Wiosną.

---

w kontekście żywych resentymentów antyniemieckich, podsycanych współcześnie przez partie nacjonalistyczne).

<sup>5</sup> Od strony formalnej sprawę uregulował zawarty 22 sierpnia 1953 r. w Moskwie między ZSRR a NRD Protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków łagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej związanych z następstwami wojny. Wskazuje on, że Niemcy uczyniły zadość obowiązkowi spłaty reparacji, a rezygnacja ma przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

## **Prawo o odpowiedzialności międzynarodowej jako podstawa roszczeń reparacyjnych Polski wobec Niemiec**

Klasyczne stwierdzenie dotyczące konsekwencji naruszenia prawa znajdujemy w wyroku STSM w sprawie *fabryki chorzowskiej* (PCIJ Publ. Seria A, nr 17, s.47-48 [1928]), przywoływanym zresztą przez obie strony sporu o reparacje od Niemiec. Trybunał Haski podkreślił, że obowiązek naprawienia szkody powstałej w wyniku naruszenia prawa międzynarodowego jest ogólną zasadą prawa; zadośćuczynienie powinno pokryć możliwie wszelkie następstwa deliktu międzynarodowego. Przesłanki odpowiedzialności międzynarodowej państwa w prawie międzynarodowym zostały skodyfikowane dopiero w 2001 r. w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ. Rodzi to istotne problemy intertemporalne, ponieważ nie jest oczywiste, czy do oceny zgodności z prawem międzynarodowym roszczeń reparacyjnych powinno się stosować normy prawne obowiązujące w momencie naruszenia prawa (co w odniesieniu do reparacji wojennych oznacza prawo obowiązujące w latach 1939-1945)<sup>6</sup>. Prawo dotyczące odpowiedzialności międzynarodowej było w tym czasie w fazie wczesnego rozwoju, dopiero przechodziło z fazy odpowiedzialności subiektywnej do obiektywnej (wyrazem tej ostatniej jest projekt KPM przyjęty w 2001 r. i potwierdzony rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ 56/83 z 12 grudnia 2001 r.). Kontrowersje dotyczyły przykładowo koncepcji winy jako przesłanki odpowiedzialności (spór między R. Ago i P. Fauchille'm z jednej strony a D. Anzilottim z drugiej, prowadzony w początkach XX w.) czy też szkody jako przesłanki odpowiedzialności i innych kwestii (Czaplińska 2014:164). Spory te pozostawały nierozwiązane w czasie kształtowania się zasad dotyczących reparacji wojennych Niemiec po II wojnie światowej. W związku z tym pojawia się istotna kwestia: czy w przypadku reparacji wojennych poruszamy się na gruncie prawa o odpowiedzialności międzynarodowej, czy też prawa wojennego (prawa konfliktów zbrojnych).

W tym kontekście zadajemy pytanie, jaka jest geneza i cel wypłacania reparacji wojennych? Istotne jest to, że reparacje wypłaca ten z belligerentów, który przegrał wojnę. W klasycznym prawie międzynarodowym używane było pojęcie kontrybucji jako swoistego wynagrodzenia za wygranie konflik-

---

<sup>6</sup> Wbrew pozorom kwestia ta ma istotne znaczenie praktyczne. Jeszcze w późnych latach 40. XX w. zdarzały się orzeczenia sądów niektórych państw zachodnioeuropejskich kwestionujące obowiązywanie zakazu wszczynania wojny. Wprawdzie były one pojedyncze, ale wymagałoby zbadania, jaki był ich wpływ na kształt prawa zwyczajowego w tej materii, zwłaszcza wobec coraz większych rozbieżności odnośnie do wykładni zakazu użycia siły na gruncie Karty NZ.

tu zbrojnego. Do końca XIX w. reparacje były w zasadzie świadczeniem na rzecz zwycięzcy obejmującym zarówno koszty wojny, jak i formę trybutu. Np. obowiązek wypłaty odszkodowania narzucony Francji przez Prusy w 1871 r., mimo iż wywołał lawinę dyskusji, stanowił po prostu obowiązek umowny. W traktacie podpisanym w Wersalu 26 lutego 1871 r. Francja zrzekła się wszelkich swoich praw do terytoriów położonych na wschód od nowej granicy (Alzacja, Lotaryngia) i zobowiązała się wypłacić sumę 5 mld franków, bez wdawania się w rozważania na temat podstaw prawnych roszczenia, zgodnie z zasadą *vae victis*. Zmiana podejścia do reparacji wojennych nastąpiła w konsekwencji I wojny światowej i porządku ustanowionego w wyniku negocjacji paryskich.

Kwalifikacja rozpoczęcia wojny jako naruszenia prawa międzynarodowego (deliktu międzynarodowego, według obecnie przyjmowanej nomenklatury *internationally wrongful act*) może wzbudzać zastrzeżenia wobec nie do końca uznawanego zakazu wojny, nawet jeśli prawo norymberskie uznawało agresje hitlerowskich Niemiec za zbrodnie przeciwko pokojowi. Jednakże dopiero na gruncie zakazu użycia siły sformułowanego w Karcie Narodów Zjednoczonych możemy odwołać się do zasad odpowiedzialności międzynarodowej. Nawet najwięksi sceptycy wobec sprawiedliwości zwycięzców nie mogą kwestionować odpowiedzialności za naruszenia *ius in bello* (prawa haskiego). Przychylamy się do opinii J. Kranza, który wydaje się poszukiwać genezy reparacji wojennych w naruszeniu prawa i wyrządzonych przez nie szkód (Kranz 2011:490). Takie podejście znajduje oparcie w koncepcji jedności porządku międzynarodowoprawnego, a w szczególności jedności reżimu odpowiedzialności międzynarodowej. Zasady odpowiedzialności mają zastosowanie także dla oceny reparacji, rozumianych jako konsekwencje czynu zabronionego, bez względu na źródło odpowiedzialności<sup>7</sup>.

## System reparacji po II wojnie światowej

Zgłaszając roszczenia reparacyjne w stosunku do Republiki Federalnej Niemiec, państwo polskie kwestionuje system ściągania reparacji wojennych od Niemiec uzgodniony w Umowie poczdamskiej. Opierał się on na dwóch

---

<sup>7</sup> W sentencji arbitrażowej w sprawie *Rainbow Warrior* podkreślono, że naruszenie umowy międzynarodowej pociąga za sobą nie tylko konsekwencje przewidziane przez prawo traktatów, ale także skutki wynikające z prawa o odpowiedzialności międzynarodowej. Wydaje się, że do takiej samej konkluzji można byłoby dojść w okresie II wojny światowej. Por. <https://law.justia.com/cases/foreign/international/20-riaa.html>, oraz ILR 82(1990), s. 500.

elementach. Reparacje dla państw zachodnich poddane zostały reżimowi umownemu, zaś reparacje dla ZSRR miały być egzekwowane wprost na podstawie Umowy poczdamskiej. Roszczenia Polski powinny zostać zaspokojone z puli należnej ZSRR.

Ogólna kwota reparacji dla państw koalicji antyhitlerowskiej miała wynieść 20 mld dol.<sup>8</sup>, w tym 10 mld dla ZSRR i Polski oraz 10 mld dla 18 innych państw (Albania, Australia, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Francja, Grecja, Indie, Jugosławia, Kanada, Luksemburg, Niderlandy, Norwegia, Nowa Zelandia, Unia Południowoafrykańska, USA i Wielka Brytania), które ustaliły zasady podziału w czasie konferencji paryskiej (listopad-grudzień 1945 r.). Pomiędzy tymi państwami została zawarta 14 stycznia 1946 r. umowa paryska w sprawie reparacji. Nie wyznaczała ona górnej granicy reparacji, a jedynie procentowy udział poszczególnych państw stron w ogólnej ich sumie oraz procedury ściągania reparacji. Zgodnie z przepisem art.6F, umowa paryska regulowała całość roszczeń reparacyjnych wobec Niemiec. Poszczególni uczestnicy umowy sami podejmowali decyzje odnośnie do dysponowania majątkiem skonfiskowanym na ich terytoriach. Nad wykonaniem umowy miała czuwać Międzyaliantcka Agencja Reparacyjna z siedzibą w Brukseli. Jej zadaniem była m.in. identyfikacja mienia niemieckiego za granicą. Działała ona do 1959 r. Porozumienia paryskie utrwaliły podział systemu reparacyjnego na dwa bloki. Jeden miał zaspokoić roszczenia aliantów zachodnich, drugi ZSRR (i Polski). Polityka reparacyjna w stosunku do państw zachodnich była realizowana według planu ogłoszonego przez Sojuszniczą Radę Kontroli, którego wymogi były stopniowo łagodzone (Czapliński 1988: 73-74).

Ustawa nr 5 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 30 października 1945 r. o przejęciu i dysponowaniu mieniem niemieckim za granicą umożliwiała wyłączenie niemieckiego mienia prywatnego położonego na terytoriach państw zachodnich. Przewidywała ona przekazanie na rzecz specjalnej komisji międzyaliantckiej praw do majątku niemieckich osób fizycznych i prawnych, skonfiskowanego za granicą. Członkowie koalicji antyhitlerowskiej zdawali sobie przy tym świetnie sprawę, że prawo międzynarodowe nie pozwala na pokrycie roszczeń majątkowych wobec państw z majątku należącego do ich obywateli. W związku z tym wypracowany został mechanizm wypłacenia odszkodowań za skonfiskowane niemieckie mienie za granicą (w państwach koalicji antyhitlerowskiej). Zgodnie z Układem o regulacji kwestii wynika-

---

<sup>8</sup> Ważną przesłanką ograniczenia wysokości roszczeń reparacyjnych były doświadczenia po I wojnie światowej, kiedy to nierealne ciężary nałożone na Niemcy doprowadziły do kryzysu gospodarczego i politycznego.

jących z wojny i okupacji, tzw. Układem przejściowym (*Überleitungsvertrag*) z 26 maja 1952 r., wersja ostateczna z 23 października 1954 r., RFN zobowiązała się do wypłacenia odszkodowań za mienie skonfiskowane Niemcom na podstawie regulacji Sojuszniczej Rady Kontroli. Oczywiście mamy pełną świadomość, że porozumienia międzyalianckie nie miały zastosowania do majątku ponemieckiego znajdującego się na terenach przekazanych pod polską administrację na podstawie Umowy poczdamskiej. W naszym przekonaniu nie powinno być jednak różnic w traktowaniu mienia osób narodowości niemieckiej. Jeżeli bowiem ostateczna regulacja w stosunku do Niemiec (o której będzie mowa poniżej) ma zawierać regulacje o charakterze uniwersalnym, które nie dyskryminowałyby poszczególnych państw lub ich obywateli, musimy starać się o sformułowanie takich rozwiązań, które w możliwie najszerszym zakresie spełniałyby postulat niedyskryminacji.

Reparacje na rzecz Polski (właśnie te, których pobierania Polska zrzekła się w 1953 r.) miały być zaspokojone z puli egzekwowanej przez ZSRR z sowieckiej strefy okupacyjnej (i części przysługującej ze stref zachodnich) i ściągane z bieżącej produkcji oraz z demontaży urządzeń przemysłowych. W wykonaniu Umowy poczdamskiej (będącej *pactum in favorem tertii*), 16 sierpnia 1945 r. została zawarta umowa między polskim Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i rządem ZSRR w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką (Problem reparacji 41). W kwestii reparacji wojennych od Niemiec umowa ta stanowiła, że rząd radziecki zrzeka się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia niemieckiego i innych aktywów, jak również do akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią terytorium Niemiec, która przechodzi do Polski<sup>9</sup>. Zgodnie z jej postanowieniami ZSRR miał przekazać Polsce: 15% wszystkich dostaw reparacyjnych z radzieckiej strefy okupacji Niemiec; 15% urządzeń przemysłowych, jakie miał otrzymać z zachodnich stref okupacji Niemiec w zamian za na inne towary z Polski, oraz 15% urządzeń przemysłowych, które miały trafić do Związku Radzieckiego ze stref zachodnich bez opłaty lub jakiegokolwiek innego wynagrodzenia, zaś Polska miała w okresie trwania strefy okupacyjnej na terenie Niemiec dostarczać węgiel po specjalnej cenie umownej, która była dziesięciokrotnie niższa aniżeli ówczesna cena rynkowa. Trudno zgodzić się jednak z tezą, jakoby w założeniu umowa dwustronna ZSRR–Polska w sprawie reparacji miała stanowić akt wykonawczy do Umowy poczdamskiej i bezpośrednią podstawę prawnomiędzynarodową do

---

<sup>9</sup> Pierwszym skojarzeniem jest ofiarowanie królowi szwedzkiemu Niderlandów przez Onufrego Zagłobę w sienkiewiczowskim *Potopie*.

przejęcia przez Polskę majątków niemieckich znajdujących się na terytorium polskim, łącznie z tzw. Ziemią Zachodnią, skoro ZSRR nie miał żadnego tytułu prawnego do rozporządzania tym mieniem. Ustalenie dokładnej sumy reparacji pobranych przez ZSRR wydaje się dzisiaj niemożliwe (w Protokole końcowym o dostawach dokonanych dla PRL na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec (Por. Problem reparacji: 336–337), podpisanym 4 lipca 1957 r. w Moskwie, ustalono, że w okresie od 16 sierpnia 1945 r. do 31 grudnia 1953 r. globalna suma reparacji otrzymanych przez ZSRR z Niemiec wyniosła 3081,9 mln USD według cen z 1938 r., z czego Polsce miało przypadać 7,5%, czyli ok. 231,1 mln USD. Wysokość dostaw reparacyjnych otrzymanych przez Polskę określono na 228,3 mln USD (Gruszczyński 2017; Eberhardt et al. 2005; Dołęga 2005).

Rozważania te nakazują nam postawienie pytania o konsekwencje takiego rozwiązania w kontekście podjęcia działań mających na celu uzyskanie reparacji od Niemiec. Uchwała rządu RP nr 51 z 18 kwietnia 2023 r. (M.P. 2023 nr 423) stwierdza stanowczym tonem, że rządy Polski i Niemiec nie uregulowały w ostateczny sposób problemu reparacji wojennych w związku ze stratami Polski w wyniku wojny, w szczególności nie zawarto w tej sprawie żadnej umowy międzynarodowej, ani też Polska nie zrzekła się reparacji od Niemiec tak w czasach PRL, jak i po 1989 r. Uchwała wzywa rząd RFN do uregulowania tej kwestii. Abstrahując od poważnych nieścisłości w tekście uchwały (określając je w sposób najbardziej oględny), pozostaje do ustalenia, kto powinien być adresatem roszczeń. Umowa poczdamska wskazała, że reparacje dla Polski powinny zostać zaspokojone z puli ściągniętej przez ZSRR. Umowa ta stanowiła *pactum in favorem tertii* – wskazywała w wiążący sposób nie tylko wysokość roszczeń, ale i procedurę ich realizacji. Jeżeli zatem Niemcy wywiązały się ze swych zobowiązań (co potwierdził układ 2+4 o ostatecznej regulacji w stosunku do Niemiec, który siłą rzeczy zamknął wszystkie konsekwencje wojny), a rząd polski twierdzi, że reparacji nie otrzymał, należałoby zgłosić roszczenia do Federacji Rosyjskiej, podważając przy okazji opisane wyżej polsko-sowieckie umowy międzynarodowe. Teza o ostatecznym charakterze regulacji w stosunku do Niemiec została potwierdzona m.in. przez odrzucenie spóźnionych roszczeń reparacyjnych zgłoszonych przez Grecję i Włochy, co znalazło wyraz m.in. w orzecznictwie MTS i TSUE.

Koncepcję błędnego skierowania roszczeń reparacyjnych (do Niemiec zamiast do ZSRR) skrytykował M. Muszyński, wskazując, że nawet ewentualne zrzeczenie się pobierania reparacji przez ZSRR czy (teoretyczna) odmowa wypłaty Polsce, nie likwidowała prawa Polski do roszczeń reparacyjnych, lecz skutkowałą jako delikt umowy w stosunkach między trzema mocarstwami –

stronami Umowy poczdamskiej, a także w dwustronnych stosunkach ZSRR-PRL. Polska mogłaby wówczas żądać przedefiniowania sposobu pobierania reparacji (Muszyński 2024:56). Pogląd ten jest niesłuszny. Jeżeli Polska jako uprawnione państwo trzecie uzyskała jakieś uprawnienia na podstawie Umowy poczdamskiej, obejmowały one zarówno prawa materialne, jak i rozwiązania proceduralne. Jakikolwiek próby dochodzenia roszczeń bezpośrednio od Niemiec, z pominięciem ZSRR/Federacji Rosyjskiej, stanowią naruszenie prawa międzynarodowego, zwłaszcza w świetle omówionego wyżej zrzeczenia się reparacji od Niemiec. Z politycznego punktu widzenia Umowa poczdamska nie była kwestionowana do momentu przejścia władzy przez tzw. zjednoczoną prawicę, która po kilku latach rządów, dla celów czysto instrumentalnych (podobnie traktował stosunki polsko-niemieckie W. Gomułka), wszczęła kolejną awanturę międzynarodową, przedstawiającą Polskę jako państwo niepoważne i niegodne zaufania.

Powracając do zasadniczego rozumowania przedstawionego we wprowadzającej części niniejszego opracowania, musimy jednoznacznie powtórzyć, że zgłoszenie roszczeń reparacyjnych pod adresem Niemiec podważa system ściągania reparacji wojennych ustanowiony przez Umowę poczdamską i może wywołać poważne konsekwencje dla całego systemu politycznego po II wojnie światowej. W szczególności jednak rozwiązania tej umowy były podstawą regulacji dotyczących granicy pomiędzy Polską a Niemcami oraz wysiedlenia ludności pochodzenia niemieckiego z Polski (a także Czechosłowacji i Węgier) do Niemiec. W tym przypadku zresztą nie ulega wątpliwości, że pojęcie Niemiec było rozumiane jako Niemcy popoczdamskie, co w oczywisty sposób zostało potwierdzone przez Układ 2+4 o ostatecznej regulacji w stosunku do Niemiec (1990 r.). Rząd polski przyznaje poprzez swoje działania, że przesiedlenia ludności niemieckiej nie miały odpowiedniej podstawy prawnej, były zatem równoznaczne z czyszkami etnicznymi. Ma to istotne skutki dla rozwiązania problemów związanych z przejęciem przez Polskę mienia ponemieckiego.

### **Konsekwencje podważenia Umowy poczdamskiej przez Polskę**

Zakwestionowanie Umowy poczdamskiej prowokuje do postawienia pytania o podstawę prawną, datę i tryb przeniesienia suwerenności nad byłymi (? – uwaga aut.) niemieckimi terenami wschodnimi na rzecz Polski. Przypomnijmy brzmienie kolejnych umów dotyczących granicy zachodniej Polski. Umowa poczdamska stwierdzała, że



„zanim nastąpi ostateczne określenie zachodniej granicy Polski, były niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa, i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czeskosłowackiej, łącznie z tą częścią Prus Wschodnich, która, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na niniejszej konferencji, nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec”.

Oznacza to, że nie rozciąga się na ten obszar kompetencja Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, do czego powrócimy niżej. Kolejny akt prawny, umowa zgorzelecka między Polską a NRD z 6 lipca 1950 r. (Dz.U.1951, nr 14, poz.106) stanowiła,

„że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czeskosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami. Mający istotne znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich układ z 7 grudnia 1970 r. o podstawach normalizacji stosunków między Polską a RFN (Dz.U.1972, nr 24, poz.168), stanowił w art. I (1), że Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Wreszcie układ między Polską a Niemcami z 14 listopada 1990 r. o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy (Dz. U. 1992, nr 14, poz.54), wskazał w przepisie art. 1, że

„Umawiające się Strony potwierdzają istniejącą między nimi granicę, której przebieg określony jest w Układzie z 6 lipca 1950 r. między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej oraz w umowach zawartych w celu jego wykonania i uzupełnienia (Akt z 27 stycznia 1951 r. o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami; Umowa z 22 maja 1989 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej), jak również w Układzie z 7 grudnia 1970 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków”

Tę ostatnią umowę należy rozpatrywać zresztą w kontekście wspomnianego wyżej, wcześniejszego układu o ostatecznej regulacji w stosunku do

Niemiec (układu 2+4). Wszystkie przywołane umowy odnoszą się do Umowy poczdamskiej jako podstawy wytyczenia współczesnej granicy zachodniej Polski, nawet jeżeli nie określają daty przeniesienia suwerenności. Podważając system reparacji wojennych określony w Umowie poczdamskiej, polskie władze powtarzały tak naprawdę argumenty przez lata wysuwane przez stronę zachodnioniemiecką: ani Polska, ani Niemcy nie uczestniczyły w konferencji poczdamskiej, nie brały również udziału w wypracowaniu porozumień międzyalianckich w latach 1944-1945 dotyczących Niemiec. Kompetencja mocarstw alianckich do dysponowania sprawami związanymi z państwowością Niemiec ma swoje korzenie w deklaracji berlińskiej z 5 czerwca 1945 r. o objęciu najwyższej władzy w Niemczech. Państwo niemieckie, wprawdzie w praktyce niefunkcjonujące w okresie 1945-1949, nie wyraziło zgody na podejmowanie decyzji dotyczących terytorium Niemiec. Podmiotem uprawnionym do podjęcia decyzji o cesji niemieckich terenów wschodnich mogłyby być wyłącznie hipotetyczne zjednoczone Niemcy. Jedyne rozwiązanie dotyczące Niemiec, wiążące dla Republiki Federalnej, zostało zawarte w układzie 2+4 oraz następujących po nim instrumentach dwustronnych. W procesie 2+4 Polska została wysłuchana i mogła przedstawić swoje stanowisko, nawet jeżeli obejmowało ono tylko przebieg granicy między Polską a Niemcami.

Stoimy na stanowisku, że umowy międzynarodowe są niepodzielne. Żadne państwo nie może wybrać sobie tylko niektórych postanowień umowy międzynarodowej, jednocześnie odrzucając inne jej regulacje. Podważając rozwiązania Umowy poczdamskiej, musielibyśmy logicznie zaakceptować tezę, jakoby aż do wejścia w życie układu granicznego z 1990 r. (w bardziej optymistycznym wariantcie do wejścia w życie układu normalizacyjnego z 1970 r.) Niemcy pozostawały suwerenem na ziemiach zachodnich i północnych. Polska sprawowałaby jedynie zarząd w odniesieniu do tego terytorium. W doktrynie polskiej dominował pogląd, że angielskie pojęcie *administration* było tożsame z przekazaniem suwerenności (Symonides 1971: 222-223; Skubiszewski 1975: 181, Janicki 33 et mult., 1986; Łaski 2021:165 – ten ostatni bardzo stanowczo, acz bez pogłębionej analizy). Pojęcie to było jednak kilkakrotnie użyte w kontekście międzynarodowego zarządu terytorium (np. w odniesieniu do Kosowa) i w żadnej sytuacji nie odnosiło się do wykonywania suwerennego władztwa (Wilde 2008; 47; Knoll 2008:18 nn). Żeby nie szukać daleko, w powoływanej niżej sprawie *fosfatów w Nauru* (pkt 41-42, 46) MTS mówi o administrowaniu terytorium w kontekście mandatu. Trudno uznać, że chodziło o wykonywanie praw suwerennych.

W doktrynie niemieckiej została zaproponowana konstrukcja rozróżniająca suwerenność i faktyczne władztwo terytorialne, na wzór prawa cywilnego,

które różnicuje własność i posiadanie. Mogą one być rozdzielone i przysługiwać różnym podmiotom. Koncepcja ta nie jest powszechnie akceptowana, ale znalazła odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów międzynarodowych. I tak w sprawie *latarni morskich na Krecie i Samos* (PCIJ Publ. Series A/B, No.62), w sporze między Francją a Grecją, STSM stwierdził, że pomimo licznych ograniczeń wykonywania władztwa terytorialnego przez Imperium Otomańskie, Turcja nadal pozostawała suwerenem w stosunku do obu wysp, a zatem Grecja była zobowiązana respektować koncesje na obsługę latarni morskich udzieloną francuskiej spółce w 1913 r. Również w sporze między Malezją a Singapurem (Sprawa suwerenności) MTS uznał, że Malezja mogła posiadać tytuł historyczny w stosunku do niektórych ze spornych terytoriów, ale Singapur wykonywał pewne działania w stosunku do tych terytoriów. Ocena skutków tej dychotomii powinna zostać dokonana przez sąd na podstawie całokształtu faktów. Omawiane rozróżnienie między suwerennością a faktycznym władztwem było kategorycznie negowane przez polską doktrynę.

Z perspektywy prawa międzynarodowego podobną rolę możemy przypisać passusowi z wyroku STSM w sprawie statku *Lotus*. Sędziowie hascy stwierdzili jednoznacznie, że ograniczeń suwerenności nie można domniemywać. Tym bardziej więc nie można domniemywać zrzeczenia się suwerenności lub przekazania jej na rzecz innego państwa (Tamże 43, pkt 122). W orzecznictwie MTS i w doktrynie prawa międzynarodowego pojawił się w kontekście zmian terytorialnych jeszcze jeden problem: stosunku formalnego tytułu prawnego do terytorium do przejawów wykonywania władztwa, określanych jako *effectivités*. Problem podstawy władztwa terytorialnego oraz oceny określonych zachowań państw stał się istotny w związku z kontrowersją dotyczącą tytułu do terytorium i efektywnego władania (fr. *effectivités*) (Shaw 2012: 239). Jakkolwiek w praktyce Trybunału Haskiego rozróżnienie to pojawiło się w połowie XX w., ramy prawne określił MTS w sprawie *sporu terytorialnego (Burkina Faso p. Mali)* ICJ Rep.1986 554, 586, pkt 63). Wskazał, że w sytuacji, gdy tytuł prawny pokrywa się z władztwem faktycznym, rola *effectivités* polega jedynie na potwierdzeniu tego tytułu przez praktykę. Jeżeli jednak sytuacja faktyczna nie odpowiada prawnej i dane terytorium jest administrowane przez państwo trzecie, należy uznać wyższość tytułu prawnego. Wreszcie jeżeli tytuł prawny nie wskazuje jednoznacznie, kto jest suwerenem, *effectivités* stanowią istotny przejaw interpretacji owego tytułu. Takie podejście zostało potwierdzone w kolejnych orzeczeniach<sup>10</sup>. W każdym razie czynnik prawny (wola państw

<sup>10</sup> Przykładowo sprawy: *sporu terytorialnego (Libia p. Czadowi)*, ICJ Rep. 6, 38, pkt 75-76; *suwerenności nad Pedra Branca/Pulau, Middle Rocks i South Ledge (Malezja p. Singapuru)*, ICJ

ustanawiających granicę) w połączeniu z *uti possidetis* skutecznie – w mniemaniu MTS – wyeliminował inne względy, które przywoływane były w poszczególnych sporach przez zainteresowane państwa strony, jak np. czynnik ludzki, podział lub dostęp do zasobów i inne względy ekonomiczne, warunki geograficzne czy uwarunkowania historyczne (Nesi 2018: 215-219). W sentencji arbitrażowej w sporze terytorialnym między Etiopią a Erytreą trybunał rozważył takie przykłady *effectivités*, jak założenie instalacji telefonicznej i telegraficznej, przeprowadzenie wyborów i referendum niepodległościowego, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego i rejestru obywateli, pobór podatków i opłat, wydawanie licencji handlowych, stacjonowanie wojska i policji, organizacja miejscowej administracji publicznej, szkolnictwa, poczty, zarządzanie dostawami paliwa, wydawanie koncesji na wydobycie minerałów, działania w celu wyeliminowania malarii i in.<sup>11</sup> Ocena *effectivités* będzie każdorazowo uzależniona od warunków lokalnych w poszczególnych przypadkach. Należy brać pod uwagę intensywność i charakter podejmowanych działań, charakter terytorium (zwłaszcza gęstość zaludnienia) reakcję na nie ze strony zainteresowanych państw oraz społeczności międzynarodowej<sup>12</sup>.

### Sukcesja państw a problematyka majątkowa

Hipotetyczne przejęcie przez Polskę suwerenności nad byłymi niemieckimi terenami wschodnimi musielibyśmy traktować jako przypadek sukcesji państw. Zasady sukcesji państw w odniesieniu do cesji części terytorium państwowego (naszym zdaniem, w przypadku adjudykacji należy stosować *mutatis mutandis* zasady dotyczące cesji) oznaczają, że sukcesor przejmuje mienie państwowe poprzednika, spłaca długi oraz przejmuje archiwa państwowe. Praktyka międzynarodowa potwierdza obowiązywanie w tej materii normy zwyczajowej, również w okresie zawarcia Umowy poczdamskiej. Zgodnie z nią państwo sukcesor przejmuje na własność nieruchomości mienie poprzednika znajdujące się na przyjmowanym terytorium, a także odpowiednią część mie-

---

Rep. 2008, 12, 678 pkt 126; *sporu terytorialnego i morskiego na Morzu Karaibskim (Nikaragua p. Hondurasowi)*, ICJ Rep. 2007, 659, 706-708, pkt 151-158. Zasada ta była stosowana konsekwentnie przez MTS w odniesieniu do wszystkich regionów geograficznych.

<sup>11</sup> ILR t. 130, 25 (2002 r.). Zob. również wyliczenie przykładów aktów władczych w sprawie *sporu terytorialnego i delimitacji morskiej (Nikaragua pko Kolumbii)*, ICJ Rep. 2012, 624, pkt 82.

<sup>12</sup> Sprawa *Nikaragua pko Kolumbii*, jw., pkt 80; sprawa *Malezja pko Singapurowi*, *op. cit.*, pkt 67-8; sprawa *suwerenności nad Pulau Ligitan i Pulau Sipadan (Indonezja pko Malezji)*, ICJ Rep. 2002, 625, pkt 136.

nia ruchomego związanego z nabytym terytorium. Takie rozwiązanie zostało potwierdzone przede wszystkim w traktatach pokoju zawartych z państwami centralnymi po I wojnie światowej, w tym w szczególności w traktacie wersalskim. W odniesieniu do sytuacji mienia nieruchomości na ziemiach problem przejścia mienia państwowego i pozostałego majątku Rzeszy został rozwiązany przez dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich<sup>13</sup>, na mocy którego nastąpiło przejście mienia Rzeszy przez państwo polskie, bez konieczności przeprowadzania jakiegokolwiek dodatkowego postępowania. Dekret obejmował również mienie położone na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska, które było dotąd traktowane odrębnie od pozostałych terenów zajętych przez Polskę. Współcześnie jest to już kwestia historyczna, ale warto pamiętać, że włączenie Gdańska do Polski nastąpiło przed uzgodnieniami poczdamskimi, w zasadzie bez tytułu prawnego. Podstawą aneksji Gdańska był na gruncie prawa polskiego dekret z 30 marca 1945 r. o utworzeniu województwa gdańskiego. Przy okazji można wskazać na dalsze niekonsekwencje Umowy poczdamskiej, która w odniesieniu do Gdańska przyjęła tę samą formułę jak w stosunku do ziem zachodnich i północnych (zarządu polskiego aż do decyzji podjętej w przyszłej regulacji pokojowej dla Niemiec), pomimo że Gdańsk nie był częścią składową Rzeszy w jej granicach z 31 grudnia 1937 r., a zatem nie stanowił części „dawnych niemieckich terenów wschodnich”.

Sprawując jedynie zarząd w odniesieniu do byłych niemieckich terenów wschodnich, Polska nie mogłaby zmieniać struktury własnościowej na zarządzanych terytoriach<sup>14</sup>. Ta kwestia pozostaje zresztą w doktrynie sporna. Jak wspomniano wyżej, autorzy polscy starali się wykazać, że pojęcie zarządu (administracji) w stosunku do byłych terenów niemieckich obejmowało swobodę

<sup>13</sup> Dz. U. 1946, nr 13, poz.87. Wyczerpującą analizę ustawodawstwa polskiego dotyczącego uregulowania stosunków majątkowych na Ziemiach Odzyskanych przedstawił W. M. Góralski. W polskiej doktrynie prawnej po zakończeniu II wojny światowej dominowało stanowisko, w myśl którego na mocy umowy poczdamskiej państwo polskie miało prawo przejąć własność niemiecką zarówno państwową, jak i prywatną oraz dokonać zmian w strukturze własności na podstawie aktów prawa wewnętrznego, będących konsekwencją decyzji alianckich. Teza ta jest jednak mocno dyskusyjna w sytuacji, w której rząd polski zakwestionował umowę poczdamską jako podstawę rozciągnięcia suwerenności państwa polskiego na ziemie zachodnie i północne.

<sup>14</sup> Zwrócił na to uwagę wybitny prawnik brytyjski G. Fitzmaurice, 1948:336. Podkreślił, że w prawie międzynarodowym brak jest podstaw dla przejęcia majątków osób prywatnych w celu pokrycia kosztów odszkodowań (reparacji wojennych), stąd konieczne byłoby wprowadzenie odnośnych klauzul do traktatów pokoju zawieranych po II wojnie światowej. Jednakże w stosunku do mienia niemieckiego poza granicami Niemiec taką podstawę stanowiło ustawodawstwo Sojuszniczej Rady Kontroli; dyskusyjne, a właściwie wątpliwe jest wszelako, czy miało ono zastosowanie do mienia (po)niemieckiego w Polsce.

stanowienia prawa na ziemiach. Z kolei autorzy niemieccy stali na stanowisku, że należy rozróżnić kształtowanie stosunków własnościowych w odniesieniu do mienia publicznego oraz mienia podmiotów prywatnych.

Szczególne sytuacja na polskich ziemiach zachodnich i północnych/byłych niemieckich terenach wschodnich związana była dodatkowo z tym, że równoległe z dokonywaną zmianą suwerena na terenie Polski wprowadzano nowy ustrój gospodarczo-społeczny. Istotną rolę w polityce państwa polskiego pod rządami komunistycznymi odgrywała reforma rolna (parcelacja majątków wielkich właścicieli ziemskich) oraz nacjonalizacja gospodarki. Kroki podejmowane w stosunku do majątków ponemieckich i opuszczonych na mocy ustawodawstwa polskiego korespondowały z tą polityką władz. Stosunek prawa międzynarodowego do prawa własności był w owym czasie ambiwalentny; w szczególności należałoby rozważyć, czy ochrona własności miała charakter zwyczajowy (a w konsekwencji czy w odnośnym okresie Polska była nią związana). Ochrona własności nie znalazła przecież odzwierciedlenia w pierwotnym tekście konstytucyjnego instrumentu w zakresie europejskiego prawa praw człowieka, czyli Konwencji rzymskiej z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentatorzy twierdzą, że Ojcowie Konwencji byli zgodni co do tego, że powinna znaleźć wyraz w przepisach umowy, ale nie byli w stanie osiągnąć konsensusu co do treści i zakresu ochrony (Grabenwarter 2003: 412). Konwencja została uzupełniona protokołem nr 1 z 20 marca 1952 r. Zgodnie z jego art. 1, każdy ma prawo do posiadania majątku. Wyłączenie możliwe jest tylko dla celów publicznych, na podstawie ustawy i zgodnie z zasadami określonymi przez prawo międzynarodowe. Z kolei art. 17 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. stanowi, że każdy ma prawo do posiadania własności, a także zakazuje arbitralnej konfiskaty majątku.

Trudno jednoznacznie wskazać, czy konwencja europejska stanowiła kodyfikację prawa międzynarodowego zwyczajowego, czy też była elementem krystalizacji prawa zwyczajowego (odwołując się do terminologii użytej przez MTS w wyroku z 3 stycznia 1969 r. w sprawie *szelfu kontynentalnego Morza Północnego*) (Hannum 1995/96: 287). Ochrona własności w okresie bezpośrednio następującym po II wojnie światowej w większym stopniu dotyczyła zatem praw cudzoziemców niż własnych obywateli (Crawford 2012: 620; Forteau et al. 2022: 149). Te same wątpliwości wzbudza Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948 r.). W orzecznictwie sądów międzynarodowych przyjmuje się, że stanowi ona kodyfikację prawa zwyczajowego, a co najmniej odzwierciedla ogólne zasady prawa w odniesieniu do ochrony praw człowieka. Jednakże np. orzecznictwo MTS w tej kwestii pochodzi z późniejszego okresu, poczynają

jąc od opinii doradczej w sprawie *Namibii* (Opinia doradcza MTS w sprawie *konsekwencji dla państw (trzecich) stałej obecności Południowej Afryki w Namibii (Afryce Południowo-Zachodniej) wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa 276(1970)*, ICJ Rep. 1971 16, 57). Również doktryna waha się w kwestii oceny charakteru prawnego Deklaracji (Sieghart 53). Najczęściej spotykany pogląd stanowił, że jako rezolucja ZO NZ nie ma ona charakteru wiążącego, ale znacząca grupa autorów wskazuje, że jest bezwzględnie obowiązująca (jako norma *ius cogens*). Równie wiele spotyka się poglądów pośrednich. Szkopuł w tym, że bodaj wszystkie rozważania nad wiążącym charakterem deklaracji wywodzą się z okresu kilkudziesięciu lat po jej uchwaleniu. Sama konstrukcja *ius cogens* powstała na gruncie Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, która weszła w życie w 1980 r., a koncepcja norm bezwzględnie obowiązujących wcale nie została przyjęta powszechnie i bez zastrzeżeń.

Przyjmując założenia przedstawione na wstępie, nie sposób pominąć w kontekście zmian własnościowych faktu wysiedlenia (według niemieckiej pozycji prawnej: wypędzenia) ludności niemieckiej z Polski (a także Czechosłowacji i Węgier) do Niemiec, przy czym pojęcie „Niemcy” niewątpliwie obejmowało państwo niemieckie w jego granicach ustalonych w Poczdamie (a ostatecznie potwierdzonych w układzie 2+4). Porozumienia między mocarstwami okupacyjnymi regulowały wyczerpująco, jakie mienie ruchome mogły zabrać ze sobą osoby przesiedlane z Polski do Niemiec (Czapliński 1988: 57 nn). Było ono ograniczone do rzeczy osobistych w ilości, jaką dane osoby mogły unieść, a także do sumy 500 RM w gotówce na osobę. Tym bardziej trudno wyobrazić sobie, aby zachowano ich prawo własności w stosunku do mienia nieruchomości pozostawionego w Polsce. Pamiętamy jednak, że podstawą prawną wysiedlenia Niemców z Polski po II wojnie światowej była Umowa poczdamska.

W tym kontekście należy przeanalizować okoliczności konfiskaty majątku podmiotów niemieckich w Polsce po 1945 r. Władze polskie potraktowały oddanie przez konferencję poczdamską byłych niemieckich terenów wschodnich jako otwarcie drogi do stopniowej integracji tych terytoriów z Polską, poprzez rozciągnięcie na nie obowiązującego polskiego ustawodawstwa<sup>15</sup>. Prawo polskie było wprowadzane stopniowo, ostrożnie. Utrzymano w mocy ustawodawstwo niemieckie, przynajmniej w takim zakresie, w jakim nie było ono niezgodne z prawem polskim, co zresztą odpowiadało powszechnej praktyce w przypadkach sukcesji w tym czasie. Przypomnijmy, że w pierwszym okresie po II wojnie polityka Polska, a również opracowania naukowe, wcale nie

---

<sup>15</sup> Kwestia ta została co do zasady pominięta w niniejszym opracowaniu. Por. A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985 (wyd. 2), s.278 nn.

były przekonane, że rozwiązania terytorialne przyjęte w Umowie poczdamskiej miały charakter ostateczny. Przeciwnie – podkreślano, że nie jest wykluczona konieczność zwrotu ziem zachodnich i północnych na rzecz Niemiec. Również autorzy działający w radzieckiej strefie okupacyjnej prezentowali podobne stanowisko. Jak się wydaje, dopiero poczynając od 1948 r. władze strefy sowieckiej, a następnie NRD zmieniły swe podejście do granicy, czego wyrazem stało się zawarcie Umowy zgorzeleckiej w 1950 r.

Należałoby uznać za bezprawne środki przyjęte w stosunku do mienia (po)niemieckiego, skoro rząd polski odrzuca regulacje Umowy poczdamskiej. Można zatem podważyć regulacje prawne wydane w latach 1945-1946. I tak Rada Ministrów wydała 2 marca 1945 r. dekret o majątkach opuszczonych i porzuconych, który stanowił m.in., że majątkiem porzuconym jest wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który był własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, a w chwili wejścia w życie Dekretu nie został jeszcze objęty przez polskie organy państwowe lub samorządowe oraz majątek obywateli niemieckich lub osób, które zbiegły do nieprzyjaciela. Następnie 6 maja 1945 r. została wydana ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Z kolei 8 marca 1946 r. został wydany dekret o majątkach opuszczonych i ponemieckich, który wszedł w życie z dniem 19 kwietnia 1946 r., zastępując wspomnianą ustawę. Z dniem wejścia w życie Dekretu z 8 marca 1946 r. nastąpiło ostateczne uregulowanie stosunków własnościowych związanych z II wojną światową, przesiedleniami ludności i osadnictwem na ziemiach zachodnich i północnych. Z mocy prawa przeszedł na własność Skarbu Państwa wszelki majątek III Rzeszy Niemieckiej, byłego Wolnego Miasta Gdańska, obywateli III Rzeszy i byłego Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej prześladowanej przez Niemców, niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską oraz majątek osób zbiegłych do nieprzyjaciela.

2 listopada 2004 r. została opublikowana opracowana na wspólne zamówienie rządów Polski i Niemiec ekspertyza profesorów J. Barcza i J. A. Froweina, w której stwierdzono m.in., że roszczenia indywidualne niemieckich obywateli z tytułu wywłaszczeń na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych nie istnieją ani na płaszczyźnie prawa międzynarodowego, ani w myśl prawa niemieckiego albo polskiego. Autorzy zauważyli, że Polska konsekwentnie traktuje otrzymanie położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej niemieckich obszarów jako część reparacji wojennych. Dawne niemieckie terytoria były z punktu widzenia prawa międzynarodowego publicznego odszkodowania-



mi wojennymi, które służyły wyrównaniu Polsce szkód doznanych podczas II wojny światowej.

Współautor niniejszego tekstu zaproponował w 1988 r., żeby przejęcie majątków ponemieckich prywatnych potraktować jako przeprowadzone dla celów reparacyjnych. Odwołaliśmy się w tym kontekście do opisanych wyżej rozwiązań przyjętych w państwach zachodnich, należących do koalicji antyhitlerowskiej, a w szczególności wyjątkowej w prawie międzynarodowym konstrukcji pokrycia roszczeń odszkodowawczych państw z majątku osób prywatnych. Brak wprawdzie oficjalnego stanowiska państwa polskiego, które wiązałoby konfiskaty mienia ponemieckiego z odszkodowaniami za II wojnę światową, ale analogie rozwiązań przyjętych w Polsce do regulacji państw zachodnich, w tym ustawodawstwa Sojuszniczej Rady Kontroli i umów międzynarodowych, pozostają bardzo wymowne.

Konstrukcja reparacyjnego celu konfiskat niemieckiego mienia prywatnego w Polsce została potwierdzona w postanowieniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Powiernictwo Pruskie pko Polsce* (Jasińska, Krzyżanowska-Mierzevska, Barcz 2011). Trybunał swej tezy jednakże w żaden sposób nie uzasadnił. Żaden obowiązujący instrument prawny również nie potwierdza takiego uzasadnienia konfiskaty mienia prywatnego.

Krytycznie na temat pozycji wypracowanej rzekomo w okresie PRL, zgodnie z którą mienie niemieckie zostało skonfiskowane dla celów reparacyjnych, wypowiedział się natomiast M. Muszyński (Muszyński 2004: 50-51). Uważał, że ta teza jest nie do utrzymania w świetle wyznawanego przez komunistyczne rządy poglądu o pełnej suwerenności ekonomicznej państwa, które może zrobić wszystko z majątkiem osób prywatnych na swoim terytorium. Autor ten w zagadkowy sposób wskazuje, że takie stanowisko jest nie do utrzymania w perspektywie demokratycznego państwa prawnego i że byłoby pożądane sformułowanie nowego uzasadnienia doktrynalnego, lecz powinno zostać poddane zmianom w duchu potrzeb oraz realiów politycznych i prawnych, uniemożliwiając lub ograniczając w ten sposób zakres ewentualnych negatywnych konsekwencji. Podejście takie nie jest najszcześniejsze, ponieważ prowadzi do ideologizacji prawa międzynarodowego.

Interesujący spór pomiędzy prawnikami specjalizującymi się w prawie międzynarodowym, który w dodatku nabrał pewnej intensywności w ostatnich latach, dotyczy roli tzw. zasady czystych rąk. Jest ona wyrazem rzymskich maksym: *ex dolo malo non oritur actio*, *nullus commodum capere potest de injuria sua propria*, oraz *ex iniuria ius non oritur*. Polega na tym, że jakiegokolwiek roszczenia mogą zgłaszać tylko takie podmioty (państwa), którym nie można

zrzucić naruszenia prawa międzynarodowego<sup>16</sup>. Takie naruszenia, do których należą niewątpliwie konfiskaty majątku osób prywatnych przeprowadzone bez podstawy prawnej w okresie bezpośrednio po zakończeniu wojny, podważają pozycję skarżącego. Skoro rząd polski naruszył zobowiązania wynikające ze zrzeczenia się roszczeń reparacyjnych, nie można wykluczyć, że przy korekcie polityki niemieckiego rządu federalnego powróci problem odszkodowań dla osób indywidualnych dotkniętych wywłaszczeniami, a władze RFN będą wspierać takie roszczenia na forum międzynarodowym. Można sobie również wyobrazić czarny scenariusz eskalacji roszczeń, jeżeli w Polsce zostanie zforсовana regulacja prawna pozwalająca na pozywanie państwa niemieckiego z tytułu odszkodowań za szkody poniesione w związku z II wojną światową, wbrew przysługującemu mu immunitetowi państwa. Otworzyłoby to drogę z jednej strony do ewentualnego postępowania przed sądami międzynarodowymi, w którym Polska stałaby na straconej pozycji<sup>17</sup>, ale również do postępowań przed sądami niemieckimi przeciwko Polsce, na zasadzie znanych z prawa o odpowiedzialności państwa środków odwetowych (*countermeasures*).

### **Stosunek rządów PRL/RP do zrzeczenia się roszczeń reparacyjnych po 1953 r.**

Wartością samą w sobie jest konsekwencja w polityce międzynarodowej, wyrażająca się m.in. w zasadzie estoppelu. Zmiana rządów nie może uzasadniać zmiany polityki państwa i oderwania od zawartych uprzednio zobowiązań międzynarodowych. Nawet, jeżeli wskazuje się na niejasności i niepewność co do deklaracji o zrzeczeniu się roszczeń z 1953 r., nie ulega wątpliwości, że została ona wielokrotnie potwierdzona w późniejszym okresie. Przykładowo: wyłączenie wzajemnych roszczeń zostało podtrzymane w kontekście negocjacji nad traktatem normalizacyjnym w 1970 r. Deklaracje w tej sprawie mieli złożyć wiceminister spraw zagranicznych, M. Naszkowski, ale również W. Gomułka w rozmowie z kanclerzem W. Brandtem (Żerko 2019:109). Kwestia ta wracała w następnych latach w rozmowach dwustronnych między Polską a RFN. Strona polska próbowała wynegocjować pewne rodzaje świadczeń dla niektórych

---

<sup>16</sup> Gwoli ścisłości: zasada czystych rąk nie została potwierdzona we współczesnym orzecznictwie MTS (poza powoływaniem się na nią w opiniach odrębnych poszczególnych sędziów), a przywoływana jest przede wszystkim w międzynarodowym prawie inwestycyjnym.

<sup>17</sup> Por. wyrok MTS w sprawie *immunitetu jurysdykcyjnego państwa (RFN pko Włochom)*, ICJ Rep. 2012, s. 99.

kategorii osób (np. więźniów obozów koncentracyjnych), jednakże rząd RFN zdecydowanie próby te torpedował. W wystąpieniu sejmowym 16 października 1989 r. minister K. Skubiszewski potwierdził wiążący charakter zrzeczenia się reparacji w 1953 r., określając je jednak jako „fatalne”. Zarówno strona niemiecka reprezentowana przez rząd kanclerza Gerharda Schrödera (m.in. podczas wizyty rządowej w Polsce w 2004 r.), jak i strona polska w osobie premiera Marka Belki uznawały kwestie reparacji za ostatecznie załatwione. Rząd demokratycznego państwa, jakim była już wówczas Polska, odmówił realizacji uchwały Sejmu z 10 września 2004 r. w sprawie uzyskania od Niemiec dodatkowych reparacji wojennych, uznając brak podstaw prawnych do zgłaszania roszczeń i argumentując to zrzeczeniem się ich przez Polskę od całych Niemiec w 1953 r. Rada Ministrów 19 października 2004 r. zajęła stanowisko stwierdzające że: „Oświadczenie Rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. o zrzeczeniu się przez Polskę reparacji wojennych Rząd RP uznaje za obowiązujące [...] Oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. było podjęte zgodnie z ówczesnym porządkiem konstytucyjnym, a ewentualne naciski ze strony ZSRR nie mogą być uznane za groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych” (Odpowiedź podsekretarza stanu). Przypomnijmy jeszcze udzieloną już za rządów PiS odpowiedź na zapytanie poselskie (nr 3812, 8 sierpnia 2017 r.), w której podsekretarz stanu w MSZ M. Magierowski jednoznacznie potwierdził, że Rzeczpospolita Polska zrzekła się reparacji wojennych od Niemiec. Zacytował również stanowisko Rady Ministrów z 19 października 2004 r., która podkreśliła:

„Oświadczenie Rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. o zrzeczeniu się przez Polskę reparacji wojennych Rząd RP uznaje za obowiązujące (...) Oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. było podjęte zgodnie z ówczesnym porządkiem konstytucyjnym, a ewentualne naciski ze strony ZSRR nie mogą być uznane za groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych”.

Stanowisko polskiego rządu nie uległo zmianie od 2004 r. Na wzmocnienie tej wypowiedzi Magierowski odwołał się do art. 9 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska przestrzega swych zobowiązań międzynarodowych. Zrzeczenie się reparacji z 1953 r. pozostaje nadal skuteczne, a próby podważenia go są niepoważną hucpą, kompromitującą Polskę jako partnera w stosunkach międzynarodowych. Tak też ocenił stan rzeczy rząd federalny, odrzucając notę ministra Z. Raua z 3 października 2022 r. w sprawie reparacji wojennych i podkreślając, że sprawa reparacji dla Polski została zamknięta.

W ostatnich kilkunastu latach problem reparacji należnych Polsce od Niemiec z tytułu szkód poniesionych w wyniku napaści i okupacji hitlerowskiej w okresie II wojny światowej co jakiś czas powraca. W doktrynie ścierają się dwa poglądy co do roszczeń wojennych. Według pierwszego, klasycznego, pojęcie reparacji w prawie międzynarodowym obejmuje wszystkie konsekwencje danego naruszenia prawa międzynarodowego, w tym konfliktów zbrojnych. Według drugiego, należy rozróżnić normalne konsekwencje działań wojennych, rozliczane w trybie reparacji wojennych oraz świadczenia indywidualne, należne szczególnym kategoriom osób poszkodowanym w wyniku wojny. Opierając się na tym rozróżnieniu, kolejne rządy polskie kierowały pod adresem RFN (dziwnym trafem nie miało to miejsca wobec rządów NRD) dodatkowe roszczenia wypłaty określonych sum na rzecz różnych grup osób szczególnie dotkniętych prześladowaniami ze strony nazistowskich Niemiec, tj. ofiar doświadczeń pseudomedycznych, więźniów obozów koncentracyjnych, robotników przymusowych.

Władze niemieckie kilkakrotnie (w przeciągu ponad 30) lat zgodziły się wypłacić określone sumy na rzecz wspomnianych grup ofiar wojny, ale nie w ramach reparacji, a jako świadczenia *ex gratia*. Ich dobrowolny charakter nie jest kwestionowany w literaturze (Kranz 2020, s. 5 nn). Pierwsze świadczenia *ex gratia* dla ofiar eksperymentów z Auschwitz RFN wypłaciła w kwocie 100 mln marek w 1972 r. Kolejne porozumienia zostały zawarte pomiędzy RFN (już po zjednoczeniu) a Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią w latach 1991 i 2000. Na rzecz osób poszkodowanych – obywateli polskich wypłacono w pierwszej fazie 500 mln DM, a w drugiej 1,812 mld DM. Polsko-niemiecki spór o reparacje wojenne potwierdza rozumienie świadczeń *ex gratia* w prawie międzynarodowym, nawet jeżeli ich definicja nie została nigdzie jednoznacznie sformułowana. Przede wszystkim nie mają one charakteru prawnego w tym sensie, że żadna norma prawna nie reguluje obowiązku ich wypłaty. Ich źródłem jest wyłącznie wola państwa, które decyduje się z tego rozwiązania skorzystać, natomiast różne mogą być powody i cele takiej decyzji. Zadośćuczynienie co do zasady jest przeznaczone dla bezpośrednio pokrzywdzonych jednostek i ma formę pieniężną. Jednak zarówno odnośnie do adresatów świadczeń, jak i ich formy, zdarzają się wyjątki: beneficjentem świadczenia może być także państwo, społeczeństwo albo pewne jego grupy; forma może obejmować inne niż finansowe środki i działania. Zazwyczaj wypłacane sumy są niższe niż rzeczywisty wymiar szkód jednostki, mimo to rozwiązanie takie jest korzystne dla obu stron, ponieważ z jednej strony oznacza możliwość uzyskania odszkodowania bez wszczynania często skomplikowanych i długotrwałych procedur o niepewnym końcowym efekcie, a z drugiej pozwala państwu na uniknięcie

strat wizerunkowych, a czasem wręcz wzmacnia jego pozytywne postrzeganie i pozycję w społeczności międzynarodowej.

Najważniejsza jest jednak możliwość identyfikacji charakteru zadośćuczynienia jako świadczenia *ex gratia*: musi on być wyraźnie i jednoznacznie stwierdzony w oświadczeniu państwa, a samo świadczenie przyjęte jako takie właśnie przez drugą stronę. Te warunki zostały spełnione w przypadku wypłat dokonywanych przez Niemcy na rzecz wskazanych grup polskich ofiar II wojny światowej. Świadczenia te nie stanowią reparacji ani w rozumieniu prawa wojennego, ani w rozumieniu prawa odpowiedzialności międzynarodowej, a fakt ich dobrowolnego wypłacania przez rząd niemiecki w żaden sposób nie może implikować jakichkolwiek wniosków co do ewentualnego uznania polskich roszczeń reparacyjnych za skutki II wojny.

### Zakończenie

#### Układ 2+4 z 1990 r. jako ostateczna regulacja w stosunku do Niemiec

Umowa poczdamska posługiwała się zróżnicowaną terminologią, jeśli chodzi o wybór sposobu i trybu zakończenia wojny. W odniesieniu do Włoch oraz państw satelickich III Rzeszy przewidywała zawarcie traktatów pokoju, co rzeczywiście nastąpiło. Traktaty z Włochami, Austrią, Finlandią, Węgrami i Rumunią zostały zawarte w dniu 10 lutego 1947 r. Wszystkie z wyjątkiem traktatu z Austrią zawierały postanowienia dotyczące reparacji wojennych na rzecz poszczególnych państw (zwłaszcza Czechosłowacji i Jugosławii). Natomiast w odniesieniu do Niemiec Umowa poczdamska przewidywała przyjęcie rozwiązania pokojowego (*peace settlement*), niekoniecznie w formie traktatu pokojowego. Doktryna polska starała się przez cały okres powojenny (do 1989 r.) wykazać, że Umowa poczdamska stanowiła właśnie owo rozwiązanie pokojowe. Historia zweryfikowała ten pogląd. To układ 2+4 stanowi *final settlement* w odniesieniu do Niemiec, zastępujące traktat pokoju z Niemcami. Elementem „ostatecznego rozwiązania” jest wygaśnięcie roszczeń reparacyjnych<sup>18</sup>, co jasno wynika z pełnego tytułu i treści traktatu 2+4 (nawet jeśli strony nie zdecydowały się na wprowadzenie klauzuli wyraźnie stwierdzającej wygaśnięcie, jaką z kolei zawierał projekt traktatu pokoju z Niemcami z 1958 r.). W literaturze przytaczane są dokumenty funkcjonariuszy polskiego

<sup>18</sup> M. Muszyński (Muszyński 2004: 46) wskazuje w tym kontekście na paradoks: traktat 2+4 wyłączał możliwość zgłaszania roszczeń reparacyjnych w stosunku do Niemiec, podczas gdy Niemcy, którzy pozostawili swoje mienie w Polsce, mogliby się ubiegać o odszkodowania. Autor nadaje temu stwierdzeniu wydźwięk negatywny; tymczasem taka interpretacja wzajemnych roszczeń jest całkowicie uprawniona w świetle prawa międzynarodowego publicznego.

MSZ (w tym M. Lachsa i M. Naszkowskiego), w których wyrażono krytykę takiego rozwiązania z jednoczesną sugestią, że pewne roszczenia reparacyjne powinny być przez Polskę wysuwane nawet w przypadku jego przeforsowania (Żerko 2019: 106-107). Jak piszą J. Barcz i J. Kranz, ostateczne uregulowanie dotyczyło reparacji w formule poczdamskiej (Barcz, Kranz 2019: 124 nn). Inne roszczenia byłyby dopuszczalne. Nie jesteśmy przekonani co do trafności tego poglądu, ponieważ kompetencje czterech mocarstw (dawnych: okupacyjnych) do negocjowania warunków ostatecznego rozwiązania problemu niemieckiego wywodzą się z zaszczości historycznych i nie były kwestionowane w 1945 r. Trudno byłoby je kwestionować w 1990. Tak czy owak roszczenia reparacyjne Polski były częścią poczdamskiego systemu reparacji, co wydaje się przesądzać o ich wygaśnięciu zgodnie z nazwą układu 2+4. Jakakolwiek próba ich reaktywacji ze strony polskich władz może zostać uznana za naruszenie przez Polskę jej międzynarodowych zobowiązań wobec Niemiec, a także wobec społeczności międzynarodowej (traktaty pokojowe są przecież jednym z fundamentów, na których po II wojnie światowej odbudowywano międzynarodowy porządek prawny), wynikających z dwustronnych polsko-niemieckich umów, z aktów jednostronnych (oświadczeń rządowych) potwierdzających zrzeczenie się reparacji w 1953 r. i akceptację postanowień układu 2+4 czy z zasady *estoppel* oraz zasady dobrej wiary. Takie postępowanie nie tylko wpływa negatywnie na wizerunek państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych – jako niestabilnego i niepoważnego partnera; co już jest wykorzystywane propagandowo przez niektóre siły polityczne. Może również przynieść konsekwencje prawne prowadząc do dochodzenia międzynarodowej odpowiedzialności Polski za owe naruszenia, gdyby wyczerpała się cierpliwość naszych zagranicznych partnerów (choć nie uważamy tego scenariusza za wielce prawdopodobny).

Pozostaje jeszcze kwestia ewentualnego przedawnienia roszczeń reparacyjnych. Instytucja przedawnienia w prawie międzynarodowym została potwierdzona przez wyrok MTS w sprawie *fosfatów w Nauru* (ICJ Rep. 1992, s.17, pkt 32). Wobec braku regulacji traktatowej sąd ocenia w świetle okoliczności każdej sprawy zaniechanie i zwłokę w przedstawieniu roszczeń/upływ terminu wniesienia roszczeń. Prawo międzynarodowe nie precyzuje terminu wniesienia roszczenia, pozostawiając to każdorazowo ocenie stron i organów stosujących prawo. Należy wyważyć interesy państwa poszkodowanego/uprawnionego do określonego roszczenia oraz wymóg pewności prawa i zapewnienia spokoju prawnego. Jednak ponieważ autorzy niniejszego opracowania konsekwentnie uznają roszczenia reparacyjne wobec Niemiec za wygasłe, problem przedawnienia tych roszczeń staje się bezprzedmiotowy.

## Bibliografia

- Barcz J. (2011), *Orzeczenie ETPCz z 7 października 2008 r. Długi cień historii*, w: idem, *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Warszawa, s.291
- Barcz J., Frowein J. A. (2005), *Ekspertyza w sprawie roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z drugą wojną światową*, „Sprawy Międzynarodowe” 1: 111
- Barcz J., Kranz J. (2019), *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa: 124
- Crawford J. (2012), *I. Brownlie's Principles of Public International Law*, Oxford (wyd.8)
- Czaplińska A. (2014), *Odpowiedzialność organizacji międzynarodowych jako element uniwersalnego systemu odpowiedzialności międzynarodowoprawnej*, Łódź
- Czapliński W. (1988), *Problemy majątkowe w stosunkach PRL-RFN*, „Zeszyty Niemcoznawcze PISM”: 57
- Dołęga J., Kulesza Ł., Tarnogórski R. (2005), *Wykonanie przez ZSRR postanowień reparacyjnych Umowy Poczdamskiej wobec Polski*, w: *Problemy reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, Warszawa t I, :157
- Eberhardt A., Gniazdowski M., Jaskułowski T., Krzysztofowicz M. (2005), *Szkody wyrządzone Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego. Historia dociekań i szacunków*, w: *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. I: 13
- Fitzmaurice G. (1948), *The Juridical Clauses of the Peace Treaties*, RCADI 73:336
- Forteau M., Miron A., Pellet A.(2022), *Droit international public*, Paris (wyd.9)
- Góralski W. M. (2024), *Podstawy prawne, przedmiot i program przewłaszczenia własności niemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na podstawie i w ramach Umowy Poczdamskiej*, w: W. M. Góralski (red.), *Problemy reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. I, Warszawa
- Grabenwarter Ch. (2003), *Europäische Menschenrechtskonvention*, München
- Gruszczyński K. (2017), *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku – Próba opisu*, „Humanum Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 27 (4)
- Hannum H. (1995/96), *The Status of the Universal Declaration of Human Rights in National and International Law*, GaJInt&CompLaw 25
- Janicki L. (1986), *RFN wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy*, Poznań
- Jasińska A. (2009), *Problemy międzynarodowoprawne w sprawie Powiernictwo Pruskie (Preussische Treuhand) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka*, w: Czapliński W., Łukańko B. (red.), *Problemy prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, Warszawa: 230
- Knoll B. (2008), *The Legal Status of Territories Subject to Administration by International Organizations*, *La relation titres/effectivités dans la jurisprudence récente de la Cour internationale de justice (2004-2012)*, w: D. Alland et al. (red.), *Unité et diversité de droit international. Ecrits en l'honneur du Professeur Pierre-Marie Dupuy*, Leiden
- Kranz J. (2011), *Polsko-niemieckie kontrowersje prawne – próba syntezy*, w: Góralski W. M. (red.), *Przełom i wyzwanie – XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa: 490
- Kranz J. (2020), *Reparacje wojenne i roszczenia indywidualne w kontekście relacji polsko-niemieckich*, PiP, 3
- Krzyżanowska-Mierzevska M. (2009), *Skarga Powiernictwa Pruskiego – glosa do orzeczenia ETPCz z 7.10.2009 r. w sprawie Preussische Treuhand GmbH&Co.KG przeciwko Polsce*, EPS 2:44

- Łaski P. (2021), *Polskie żądania reparacji wojennych wobec Niemiec oraz żądania odszkodowawcze Niemców wobec własności poniemieckiej w Polsce z tytułu jej utraty po II wojnie światowej*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 19:146.
- Muszyński M. (2004), *Skuteczność oświadczenia rządu PRL z 23.8.1953 r. w sprawie zrzeczenia się reparacji : rozważania w świetle prawa międzynarodowego*, KwPrPubl 3: 43
- Nesi G. (2018), *Boundaries*, w: Kohen M., Héblé M. (red.), *Research Handbook on Territorial Disputes in International Law*, Cheltenham
- Saganek P. (2009), *Akty jednostronne w stosunkach polsko-niemieckich*, w: Czapliński W., Łukańko B. (red.), *Problemy prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, Warszawa:72
- Sandorski J. (2004), *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, RPEiS 66, 3:68
- Shaw M. (2012), *Boundary Treaties and Their Interpretation*, w:E. Rieter, H. de Waele (red.), *Evolving Principles of IL. Essays in Honour of Karel C. Wellens*, Leiden, s. 239ff.
- Skubiszewski K. (1975), *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań
- Symonides J. (1971), *Terytorium państwowe w świetle zasady efektywności*, Toruń
- Wilde R. (2008), *International Territorial Administration*, Oxford
- Żerko S. (2019), *Sprawa niemieckich odszkodowań za II wojnę światową w stosunkach między Polską a RFN do r.1991*, „Colloquium” Pedagogika – Nauki o Polityce i Administracji. Kwartalnik 3
- Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004* (2005), t. II, Warszawa.
- Sprawa suwerenności nad Pedra Branca/Pulau Batu Puteh, Middle Rocks i South Ledge (Malezja pko Singapurowi)* (20080, ICJ Rep., s.51, para 123.
- Sieghart P. (1977), *The International Law of Human Rights*, Oxford

**Dr Anna Czaplińska**, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Europejskiego Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Łódzki (aczaplinska@wpia.uni.lodz.pl)

**Prof. dr hab. Władysław Czapliński**, Centrum Europejskie UW/Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski (wczaplinski@uw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** II wojna światowa, roszczenia reparacyjne, Niemcy, Polska, umowa poczdamska

**Keywords:** World War II, reparation claims, Germany, Poland, Potsdam Agreement

#### ABSTRACT

*The study examines the consequences of the Polish government making reparation claims against Germany in connection with World War II. The assumption is that the 1953 waiver of claims was implemented under an international strategy. The Potsdam Agreement established a compensation mechanism that provided for Poland's claims to be met by reparations owed to the USSR. Even if reparations for Poland were not fully paid, any potential claims should be directed to the USSR. International responsibility is associated with a state's violation of an international commitment, and it encompasses all types of obligations, including unilateral acts. Undermining the Potsdam system would lead to the negation of all provisions of that agreement, including those governing territorial order and boundaries. However, the final regulation of payments for persons injured as a result of the war remains unresolved. German governments compensate them ex gratia.*



VOLKER WILD  
Berlin  
ORCID: 0000-0003-0601-0237

JAN FERDINAND  
Berlin  
ORCID: 0000-0003-2818-0237

## „Verbrecher und andere Deutsche“

### Willy Brandts Narrativ nach dem Ende des Nazi-Regimes

In der langen Geschichte der deutschen „Vergangenheitsbewältigung“ kommt Willy Brandt eine Sonderstellung zu. Als Antifaschist geht er ins Exil, um von dort das Nazi-Regime zu bekämpfen. Als Außenminister und Kanzler strebt er die Verständigung mit den Staaten im Osten Europas an. Mit seinem Kniefall bekennt er die Schuld Deutschlands an den nationalsozialistischen Verbrechen. Als Brandt im Oktober 1992 stirbt, sagt Bundespräsident von Weizsäcker in seiner Trauerrede: „Er war ein Versöhner der Deutschen mit sich selbst“ (Staatsakt 1992). Brandts Umgang mit der deutschen Vergangenheit nach 1945 wird weithin als beispielhaft wahrgenommen.

Seine Sonderstellung deutet sich schon daran an, dass er als einziger der bedeutenden deutschen Nachkriegspolitiker am Nürnberger Hauptkriegsverbrecherprozess als Beobachter teilnimmt. Im Sommer 1945 erhält er von skandinavischen Arbeiterzeitungen den Auftrag, über den Prozess zu berichten. Er verarbeitet seine Artikel in einem Buch, das unter dem Titel *Forbrytere og andre tyskere* – im Deutschen dann *Verbrecher und andere Deutsche* – im Sommer 1946 auf Norwegisch erscheint. Brandt will die „Einstellung“ seiner skandinavischen Leser „zum deutschen Problem [...] beeinflussen“ (Brandt 1945a) und ihnen ein Bild von einem Deutschland zeigen, das anders ist als das, was in Ländern wie Norwegen in den Schrecken des Zweiten Weltkrieges entstanden ist. Als Patriot möchte er, dass Deutschland die Achtung erlangt, die es braucht, um wieder „in den Weltzusammenhang“ (Brandt 2018: 42) eingefügt zu werden. Der Prozess kommt dieser Absicht entgegen, wie an einer Äußerung Brandt zu Prozessbeginn deutlich wird: „Hier in Nürnberg wird

jetzt beim Kriegsverbrecherprozess ein anschaulicher Unterricht darüber erteilt, was die Nazis alles im Namen des deutschen Volkes an ander[e]n Völkern verbrochen haben. Es werden kolossale Mengen unglaublichen interessanten Materials über die Vorgeschichte und die Hitlerei selbst unterbreitet. [...] Hier in Nürnberg wird nicht das deutsche Volk angeklagt. Im Gegenteil, die Anklage hat einen großen Teil ihrer Mühe darauf verwendet, auch die Verbrechen der Nazis gegenüber dem deutschen Volk aufzuzeigen.“ (Brandt 1945b).

Brandt benutzt, noch bevor der Prozess richtig begonnen hat, die exkulpierende Formel, mit der seit 1945 deutsche Politiker Schuldvorwürfe gegen „die Deutschen“ abzuwehren versuchten: die Verbrechen seien von den Nazis „im Namen des deutschen Volkes“, mithin nicht vom deutschen Volk begangen worden. Nach Auffassung des Historikers und Brandt-Biographen Einhart Lorenz war „die Zurückweisung des Hasses auf alles Deutsche schlechthin [...] ein grundlegendes Anliegen“ (Lorenz 2012: 70) von Brandts Denkens. In diesem Zusammenhang habe er zwischen der Schuld der Täter und der Verantwortung der „anderen Deutschen“ unterschieden (vgl. Lorenz 2018: 24). Die Reaktionen der skandinavischen Leserschaft auf *Verbrecher und andere Deutsche* zeigen Brandt schließlich, dass er „den richtigen Ton und die richtige Art des Argumentierens gefunden“ (Brandt 1945a) hat.<sup>1</sup>

Das Buch liefert „Tatsachen und Betrachtungen über Deutschland und die Deutschen“ (Brandt 2018: 35), schreibt Brandt in seinem Vorwort<sup>2</sup>. Es ist jedoch weit mehr als ein Prozessbericht und mehr als ein Lagebericht über Deutschland 1945/46. In der festen Absicht, die Vergangenheit hinter sich zu lassen und die Nation wiederaufzurichten, ist es eine Vergangenheitserzählung zu sehr gegenwärtigen politischen Zwecken. *Verbrecher und andere Deutsche* formuliert die Basiserzählung seiner Vergangenheits- und Erinnerungspolitik

---

<sup>1</sup> Brandts Unterscheidung zwischen Nazis und anderen Deutschen fand breite Zustimmung: „Die Deutschen“ seien keine prädestinierte „Verbrechernation“, hieß es in *Soerlandet* vom 21.9.1946 (zitiert nach Lorenz 2018: 19). Dagegen fand das auf Norwegisch erschienene Buch kein Echo in Deutschland. Heidrun Kämper schloss die Schrift daher auch in ihre grundlegenden Untersuchungen zum Schuldiskurs in der frühen Nachkriegszeit nicht mit ein, siehe Kämper 2005, Kämper 2007: XXVI.

<sup>2</sup> Mit „den Deutschen“ bezeichnet Brandt zunächst den deutschen Staat, also Deutschland, so in der Wendung „von den Deutschen besetzten Ländern“ (Brandt 2018: 53); andererseits das deutsche Volk als die Gesamtheit der Bürger, so wenn er im Zusammenhang mit dem Besatzungsstatut vom „Interesse der Deutschen“ (ebd. 43), spricht. Grundsätzlich zählen bei Brandt alle ethnischen Deutschen, auch die Nazis, zu „den Deutschen“. Darüber hinaus aber deutet der Titel des Buches bereits an, dass für ihn die NS-Verbrecher im emphatisch Sinne Verräter an der Nation und „eigentlich“ keine Deutschen sind.

in Berliner und Bonner Zeit und bildet somit die Grundlage für das Verständnis von Brandts Sicht auf die deutsche Vergangenheit. Es liefert die Erklärung für seinen öffentlichen Umgang mit ihr. Das betrifft nicht nur seine über die Jahre vielfältigen Äußerungen zu dem Thema, sondern auch die Frage, was es seiner Auffassung nach auf diesen Gebieten zu machen gilt. Das Buch erlaubt u.a. eine differenziertere Deutung und Bewertung des Warschauer Kniefalls als die, die sich heute durchgesetzt hat und die davon ausgeht, dass Brandt im Dezember 1970 die deutsche Schuld bekannt hat (vgl. Schmidt 2014: 210; Behrens 2010). Trotz seiner Bedeutung hat die Forschung dieses Werk so gut wie nicht zur Kenntnis genommen<sup>3</sup>. Daran änderte auch die Übersetzung im Jahre 2007 kaum etwas. Man scheint der Ansicht gewesen zu sein, die Haltung Brandts zum NS stehe mit seiner Emigration und seinem Kniefall außer Frage.

Die vorliegende Studie untersucht Brandts Deutung des Nationalsozialismus und dabei vor allem seine Beurteilung der Rolle der deutschen Bevölkerung im NS. Um Brandts eigene Position in der Frage von Schuld und Verantwortung schärfer zu konturieren, wird sie mit entsprechenden Aussagen von Lord Vansittart, Thomas Mann und Karl Jaspers kontrastiert. Die Untersuchung argumentiert zwei Thesen:

1. Im Zentrum von Brandts Narrativ steht ein dichotomisches Deutschlandbild. Er stellt den Nazis „die Deutschen“ als „andere Deutsche“ gegenüber und unterscheidet zwischen der „Schuld“ der „Verbrecher“, die in Nürnberg vor Gericht stehen, und der „Verantwortung“ der „anderen Deutschen“, die sich damit von einer Mitschuld entlastet betrachten können. Letztlich reduziert er Verantwortung auf die Verantwortung für die Folgen der Diktatur und lässt offen, für was die Deutschen im NS überhaupt Verantwortung trugen.

---

<sup>3</sup> Einschlägige Biographien wie die von Peter Merseburger, Gregor Schöllgen, und Carola Stern erwähnen das Buch nicht oder nur beiläufig. Merseburger (2006: 231) nennt es ein „eher eiliges Oeuvre“, Schöllgen (2001: 75) notiert, Brandt habe „die These von der ‚Kollektivschuld‘ [...] von Anfang an für falsch“ gehalten, Stern (2017: 177) erwähnt das Buch nicht einmal in ihrem Literaturverzeichnis. Kristina Meyer (2015: 30) stellt Brandts Buch in ihrer Untersuchung zum Umgang mit der NS-Vergangenheit als Reisebericht dar. Wenn das Buch abseits von ergänzenden Hinweisen zu Brandts Biographie überhaupt thematisiert wird, wird meist lediglich auf die Unterscheidung von „Schuld“ und „Verantwortung“ hingewiesen, ohne aber genauer zu klären, welches Bild Brandt damit von „den Deutschen“ aus welchen Gründen zeichnet und wie er dabei differenziert. Vgl. neben Lorenz 2018 etwa auch Shafir 2010: 382. Eine ausführlichere Analyse des Buches mit dem Fokus auf Brandts Berichterstattung aus Nürnberg liegt vor mit Bourguignon 2013.

2. Die in Brandts *Verbrecher und andere Deutsche* nicht zu übersehenen Exkulpationstendenzen gegenüber „den Deutschen“ dienen dem Versuch, Deutschlands Ruf als eines zivilisierten Landes wiederherzustellen, um ihm seinen Platz in einer künftigen europäischen Friedensordnung zu sichern. Sie sind zugleich Ausdruck des Wunsches nach innergesellschaftlicher Befriedung.

Die Untersuchung fokussiert auf das (offensichtlich nachträglich geschriebene) erste Kapitel, in dem Brandt den Inhalt der folgenden Kapitel bilanziert und zugleich seine Deutung des NS und der Rolle der deutschen Bevölkerung im Kontext des Regimes und seiner Verbrechen formuliert. In sehr vorläufiger Form entwirft er auch einige politische Schlussfolgerungen für die deutsche Nachkriegsentwicklung<sup>4</sup>.

### „...wieder ganz von vorne anfangen“

Das Deutschlandbild, das *Verbrecher und andere Deutsche* zeichnet, hat eine Vorgeschichte in Brandts politischen Anfängen in den frühen 1930er Jahren und in seinen Berichten über Nazi-Deutschland, die er seit seiner Flucht 1933 in der norwegischen Presse veröffentlicht. Zunächst deutet er die gesellschaftlichen Konflikte noch in den Begriffen seines marxistischen Weltbildes als unversöhnlichen Gegensatz von Arbeit und Kapital, von Fortschritt und Reaktion. Das ändert sich nach 1933 mit der zunehmenden Einsicht in den klassenübergreifenden Charakter der „nazistischen Barbarei“ und der wachsenden Sorge vor einem neuen Krieg. Die Nationalsozialisten, in denen Brandt vor 1933 die Handlanger der Bourgeoisie im Kampf gegen die Arbeiterklasse sieht, sind für ihn nach 1933 die Verräter an der Nation. Er stellt nun „Naziregime“ und „Deutschland“, „Verbrecher“ und „andere Deutsche“ unvermittelt gegenüber und spaltet den Nationalsozialismus von Deutschland ab: „Hitler ist nicht Deutschland“ – so der Titel eines Aufsatzes, den er 1938 für eine norwegische Zeitung schreibt (Brandt 2002a). An anderer Stelle heißt es: „[E]ine kommende Krise oder Krieg“ werde „den Beweis dafür bringen, dass – wenn nicht alle, so auf jeden Fall die Mehrheit der Deutschen Antinazisten und also dennoch ein Kulturvolk sind“ (Brandt 2002b: 355).

---

<sup>4</sup> Die übrigen Kapitel beschränken sich weitgehend auf einen Bericht über den Prozess und die Lage in Deutschland. Soweit sich auch dort grundsätzliche Äußerungen zu den Fragestellungen dieser Untersuchung finden, werden sie mit einbezogen.

1938, als sich die Anzeichen für einen bevorstehenden Krieg mehren, ist er zuversichtlich, „dass die Arbeiter und Bauern einen eventuellen Nazikrieg in einen Freiheitskrieg gegen den Nazismus verwandeln“ (Brandt 2002a: 386). Diese Hoffnungen, an denen Brandt auch noch bis weit in den Krieg hinein festhält, bestätigen sich nicht<sup>5</sup>. Ihm muss damals deutlich geworden sein, dass die griffige Formel „Hitler ist nicht Deutschland“ so nicht mehr haltbar ist. Unter dem Eindruck von Nürnberg schließlich werden „Schuld“ und „Verantwortung“ zu den leitenden Begriffen seines neu formulierten Narrativs, das ihm ermöglicht, die Spannung zwischen seinem patriotischen Deutschlandbild und einer inakzeptablen Vergangenheit auszugleichen.

Das erste und programmatische Kapitel von *Verbrecher und andere Deutsche* widmet sich dem „große[n] Problem“ (Brandt 2018: 37), dem völligen Zerfall der staatlichen Ordnung in Deutschland. In seiner vierteiligen Struktur folgt das Kapitel der Logik einer „usable past“. Brandt beschreibt den Nationalsozialismus als nationale Katastrophe der Deutschen: der Staat existiere nicht mehr, das Land liege in Trümmern, der „deutsche Name“ sei „mit Blut besudelt“, der nationale Fortbestand stehe auf dem Spiel. Das Nazi-Regime hätte „mit teuflischer Planmäßigkeit die niedrigsten Instinkte und kriminellsten Eigenschaften“ aus den Deutschen herausgeholt und sie „zu Werkzeugen – und Opfern – des Nazismus werden lassen“. In der Mitte Europas sei ein gefährlicher Unruheherd, ein „Pestherd“ und „Armenhaus“ (ebd. 38) entstanden. Es sei deshalb notwendig, „ein völlig neues nationales und gesellschaftliches Dasein aufzubauen“ und „wieder ganz von vorne anzufangen“ (ebd. 39-40). Deutschland müsse gleichsam politisch resozialisiert werden, die 70 Millionen Deutschen „in den Weltzusammenhang eingefügt“ werden. Dabei gehe es nicht um Gerechtigkeit, nicht um eine „gerechte‘ Strafe“, auch nicht um „gerechte‘ Vergeltung“, sondern um das, „was vernünftig ist“, und zwar „mit Rücksicht auf den Wiederaufbau Europas und mit Rücksicht auf die internationale Zusammenarbeit“ (ebd. 42). Dazu braucht es eine positive Prognose, die Brandt mit dem Narrativ des verführten Volkes begründet, das keine Schuld an den Verbrechen trägt, doch bereit ist, die Verantwortung für die Folgen der Untaten zu übernehmen. In diesem Kontext muss auch Brandts Versuch verstanden werden, gegen die verbreitete antideutsche Stimmung im Ausland an-

---

<sup>5</sup> Im Juli 1944 schreibt Brandt in einer Broschüre über „die Erhebung nach dem Sturz Hitlers“: „Eine unbändige Raserei wird sich gegen die Naziführer und Gestapoleute richten. Man wird nazistische Hochburgen stürmen und die hitlerschen Organisationsapparate zerschlagen“ (Brandt 2000: 157-158).

zuarbeiten und „die unangemessene These, alle Deutschen seien Nazis“ (ebd. 46), zurückzuweisen.

Zu den Vertretern der „unangemessenen These“ gehört nicht zuletzt ein prominenter britischer Diplomat, der 1941 eine Schrift mit dem Titel *Black Record* veröffentlicht. Dort heißt es: „Hitler is no accident. He is the natural and continuous product of a breed which from the dawn of history has been predatory and bellicose.“ Weiter wird betont, die Deutschen „are content with servitude, on condition that they are provided with enough of their blindly idolized efficiency to inflict servitude on others“. Hitler habe der großen Mehrheit der Deutschen genau das gegeben, „what they have hitherto liked and wanted“ (Vansittart 1941: 16-18). Autor ist Lord Vansittart, ein entschiedener Gegner der Appeasement-Politik und eine Zeit lang Berater des britischen Außenministers. Für Vansittart zieht sich der kriegerische und grausame Charakter der Deutschen durch deren gesamte Geschichte, angefangen bei den Berichten von Cäsar und Tacitus, über Karl den Großen, Friedrich den Großen, Bismarck und Wilhelm II bis hin zu Hitler: „[T]hey killed and burnt everything they could see, including animals, just as today they machine-gun cows if they can't find children“ (ebd. 19)<sup>6</sup>.

Der Kampf gegen den Vansittartismus nimmt eine zentrale Stelle in Brandts Versuch ein, die Deutschen gegen – wie er es sieht – ungerechtfertigte Schuldvorwürfe des Auslands zu verteidigen. Die Polemiken des Briten dienen ihm als Negativfolie, auf die er immer wieder zurückgreift, um von ihr ausgehend sein Bild eines „anderen Deutschlands“ zu bestätigen: Bereits im Mai 1944 setzt er sich in seinem Buch „Efter segern“ – zu Deutsch „Nach dem Sieg“ – ausführlich mit dem Vansittartismus auseinander. Dieser leugne „das Vorhandensein eines anderen Deutschlands“ (Brandt 2023: 173). Es sei zwar richtig, „dass 1933 etwa die Hälfte des deutschen Volkes für Hitler stimmte und dass viele erst später vom Nationalsozialismus eingefangen worden sind“. Die „Behauptung, dass alle Deutschen Nazis wurden“, sei „jedoch nicht stichhaltig“ (ebd. 179)<sup>7</sup>. Man müsse die Verantwortung vor allem beim Großkapital, der Generalität und den Junkern suchen: „Wenn man den Satz akzeptiert, dass jedes Volk für seine Regierung verantwortlich ist, dann lässt sich natürlich sagen, dass die Deutschen für den Krieg verantwortlich sind. Geht es aber um

<sup>6</sup> Zur Geschichte des Vansittartismus in der Nazizeit vgl. auch Später 2003: 63-418, zu „Black Record“ ebd. 127-138. Später erwähnt Brandt nur an zwei Stellen in seiner Schrift, ohne näher auf dessen spezifische Vansittart-Rezeption einzugehen, vgl. ebd. 7, 286.

<sup>7</sup> Brandt bezieht sich auf die Reichstagswahlen im März 1933, bei der die NSDAP 43,9 % und die Kampffront Schwarz-Weiß-Rot um Alfred Hugenberg 8,0 % der Stimmen erhielten.

die Frage der Verantwortlichkeit, so muss wohl in erster Linie auf diejenigen geschaut werden, die bei der Machtübernahme des Nazismus im Jahre 1933 halfen“ (ebd. 180).

Gegen die Schuldvorwürfe von Vansittart entwickelt Brandt in „Verbrecher und andere Deutschen“ dann zwei komplementäre Argumentationslinien. Zum einen argumentiert er historisch und relativiert das politische Verhalten seiner Landsleute durch Hinweise auf die unglückliche deutsche Sozialgeschichte und die verspätete Entwicklung der deutschen Demokratie, die die Deutschen zu willfährigen Opfern einer verbrecherischen Staatsführung hätten werden lassen. Deutschland sei in politischer Hinsicht ein „rückständiges Land“ gewesen, in dem „militärische Traditionen und das ‚Untertanentum‘ der Kleinstaaterei [...] glänzende Bedingungen für ein totalitäres Regime“ schufen und „einen reichen Nährboden für überspitzten Nationalismus, Autoritätsanbetung und Rassenmystizismus“ bildeten. Militarismus und eine schwächliche Demokratie seien eine spezifische Verbindung mit der Effektivität eines „hochindustriellen und durchbürokratisierten deutschen Gemeinwesen[s]“ eingegangen (Brandt 2018: 51-53). Es sei gelungen, „die Deutschen dazu aufzuhetzen, die Rolle der Herren der Welt [zu] spielen“. Das brauche jedoch nicht zu bedeuten, „dass sie alle – und ein für allemal – Verbrecher sind“ (ebd. 38).

Auf der anderen Seite argumentiert Brandt mit dem Hinweis auf die innere Widersprüchlichkeit der vansittartistischen These, wonach die Deutschen „an sich“ durch Anlage und Herkunft Verbrecher seien. Wenn Vansittart einräume, es gebe 25% „gute“ Deutsche, können, so schlussfolgert Brandt, die Deutschen „an sich“ nicht schlecht sein. Vor allem die deutsche Arbeiterbewegung und ihr mutiges Eintreten gegen Reaktion und Faschismus sind für ihn der überzeugendste Beweis für die Unhaltbarkeit des Vansittartismus: „Die Todesurteile gegen *Tausende* von deutschen Nazigegnern, die Inhaftierung von *Hunderttausenden* deutscher Arbeiter und Intellektuellen in Gefängnissen, Zuchthäusern und Konzentrationslagern sollten ein hinreichender Beweis gegen die törichte Behauptung sein, alle Deutschen seien Nazis gewesen“ (ebd. 54)<sup>8</sup>. Aber wie Brandt über die Abwehr der Kollektivschuldthese hinaus die

---

<sup>8</sup> In seinem Bemühen, Naziführer und deutsche Gesellschaft bzw. Bevölkerung gegenüberzustellen, beruft sich Brandt in seinem Buch auf den amerikanischen Chefankläger im Nürnberger Prozess: „Jackson zeigte Verständnis für die Deutschen, gerade weil er nicht die These von der Kollektivschuld aufgriff. Er verwarf sie, indem er feststellte, dass die Nazipartei nicht auf demokratische Weise an die Macht gekommen sei. [...] Ferner stellte er fest, dass auch die Deutschen – nicht weniger als die übrige Welt – mit denjenigen, die angeklagt waren, eine Rechnung zu begleichen hätten. [...] In den ersten Abschnitten seiner Eröffnungsansprache klagte er die Naziführer der Gewalttätigkeit gegen die deutsche Gesellschaft, der Unterjochung

Schuldfrage einschätzt und wie er dabei unterteilt, wird erst durch seine Unterscheidung von Schuld und Verantwortung klar. Durch diese Unterscheidung versucht er eine summarische Betrachtung „der Deutschen“ hinter sich lassen.

## Schuld und Verantwortung

In „Verbrecher und andere Deutsche“ zielt Brandts Schuldverständnis zunächst auf die strafrechtliche Schuld der Täter: „Die Hauptverantwortung liegt selbstverständlich bei Hitler und der Gestapo“ (Brandt 2018: 111)<sup>9</sup>. Von den ca. 600 000 Mitgliedern „des sogenannten Führerkorps der Nazipartei“ seien „sicherlich nicht alle gleich schuldig“. „Doch ohne Schuld ist keiner von ihnen. Sie haben von allen Arten von Verfolgung und Terror gewusst, sind dabei gewesen und haben Befehle erteilt“ (ebd. 120). Selbst die Parteigenossen, die nicht persönlich straffällig wurden, hätten „bereits durch ihre NSDAP-Mitgliedschaft zu den nazistischen Verbrechen beigetragen“ (ebd. 181). Zu den Schuldigen zählen für ihn darüber hinaus die Repräsentanten der reaktionären Trägerschichten der nationalsozialistischen Bewegung, „die Gruppen von Junkern, Großindustriellen, Generälen, Bürokraten und Professoren, die daran beteiligt waren, Terror und Krieg zu entfesseln“ (ebd. 56)<sup>10</sup>. Dabei stuft Brandt

---

der deutschen Bevölkerung und des terroristischen Vorgehens gegen oppositionelle Elemente sowie deren physischer Vernichtung an.“ (Brandt 2018: 128). Die Historikerin Annette Weinke kommentiert Jacksons Versuch, „zwischen einer kriminellen Riege aus ‚NS-Revolutionären‘, ‚deutschen Reaktionären‘ und ‚deutschen Militaristen‘ auf der einen Seite und der Masse der Bevölkerung auf der anderen“ zu unterscheiden, folgendermaßen: „In fast schon naiv zu nennender Großzügigkeit sah Jackson über Massenhysterie, Hitler-Kult und Rassenwahn sowie andere typische Erscheinungen des ‚Dritten Reiches‘ hinweg.“ (Weinke 2019: 41).

<sup>9</sup> Schon in seinem Brief an „Liebe Freunde“ schreibt Brandt: „Unter deutschen Demokraten hier ist man sich im allgemeinen im Klaren, dass man sich nicht einer gewissen Mitverantwortung entziehen kann. Aber die Schuld, aus der Strafmaßnahmen abzuleiten sind, soll dort begrenzt werden, wo sie wirklich liegt.“ (Brandt 1945b).

<sup>10</sup> Damit zieht Brandt den Kreis der Schuldigen deutlich weiter als etwa Konrad Adenauer, der zu den „wirklich Schuldigen“ nur die strafrechtlich belangbaren Verbrecher zählt. Adenauer fordert, mit der Unterscheidung zwischen den „politisch Einwandfreien“ und den „Nichteinwandfreien“ Schluss zu machen und für „manche Verfehlungen und Vergehen Verständnis“ aufzubringen (Adenauer 1975: 163). Nichtsdestotrotz einigt Adenauer und Brandt das Bestreben, möglichst weite Teile der deutschen Bevölkerung von Schuld frei zu sprechen, wofür Brandt den Begriff „Verantwortung“ einsetzt. Siehe zu Adenauer ausführlicher auch Wild, Ferdinand 2019.



die Schuld der verschiedenen Täter und Tätergruppen ab. So seien die meisten Generäle „nicht so schuldig wie die SS-Führer“ (ebd. 123).

Dem Schuldbegriff steht Brandts Verantwortungsbegriff gegenüber. Im Wesentlichen lassen sich bei ihm drei Grundbedeutungen von „Verantwortung“ voneinander abgrenzen. Sie unterscheiden sich jeweils in drei Dimensionen: erstens in der Frage, wofür Verantwortung zu übernehmen ist, zweitens in dem Personenkreis, der die Verantwortung zu tragen hat, und drittens in der historischen Situation, in der die Verantwortung dem betreffenden Personenkreis erwächst. Die *erste* Variante des Begriffs bezieht sich auf die Jahre 1932/33. Dafür, dass Hitler überhaupt an die Macht kam, sind für Brandt alle Deutschen, insbesondere die unter sich zerstrittenen Gegner der Nazis, vor allem die verfeindeten Arbeiterparteien, verantwortlich (vgl. ebd. 56-57). Sie haben versagt und Hitlers Aufstieg ermöglicht. 1932 habe in Deutschland „eine Art von Demokratie“ geherrscht. Kein erwachsener Deutscher könne „sich seinem Anteil an der *Mitverantwortung* für das, was damals geschah, entziehen“. Es gebe in der Demokratie eine „gewisse Verantwortung aller für die Staatsführung“: „Die Deutschen müssen diese Verantwortung tragen. Verantwortung ist jedoch nicht dasselbe wie *Schuld*“ (ebd. 55).

Die *zweite* Bedeutungsvariante bezieht sich auf das Verhalten der „großen Masse“ der deutschen Bevölkerung während der Naziherrschaft. Für den Ruf der Deutschen im Ausland ist diese Frage ebenso entscheidend wie für die Selbstwahrnehmung der Deutschen nach dem Krieg: Brandt charakterisiert die „große Masse“ zwischen Nazis und Nazigegnern als die „mehr oder weniger Indifferenten“. „Indifferent“ heißt in dem Kontext vermutlich „unentschieden“, „schwankend“ oder „gleichgültig“, „teilnahmslos“ und „desinteressiert“. Die Verantwortung der Indifferenten ist Brandt zufolge „groß“ (ebd. 57).

Brandt erläutert seine Auffassung mit Vorfällen unmittelbar nach Kriegsende, als die Alliierten die Bewohner von Weimar, Dachau und anderen Städten zwangen, sich die Leichenberge in den Konzentrationslagern anzusehen. Auf Plakaten der Alliierten hieß es: „Diese Schandtaten: Eure Schuld! [...] Das ist eure große Schuld. – Ihr seid mitverantwortlich für diese grausamen Verbrechen!“ (Plakat 1945) Damit stellten die Alliierten einen Zusammenhang her zwischen Mitverantwortung an den Verbrechen und Schuld. Auch Brandt sieht die Mitverantwortung der Bevölkerung an den Verbrechen, wenn er schreibt, man müsse „rücksichtslos [...] enthüllen, was sie [die Deutschen] mit ermöglicht haben“. Es gebe keinen Grund, „sie nicht hören zu lassen, – so lange bis sie es erkennen – welche Verantwortung sie sich gerade durch ihre Gleichgültigkeit und Untertänigkeit zugezogen haben“ (Brandt 2018: 57). Brandt bezieht sich mit diesen beiden Begriffen auf die weit verbreiteten Formen *passiver*

Zustimmung zum Naziregime. Er sieht in den Deutschen verführbare, blind gehorsame, mehr oder weniger indifferente Unterworfenen einer kriminellen Staatsführung und letzten Endes Objekte einer weltanschaulichen Überwältigung, in jedem Fall aber Opfer einer Täuschung. Anders als die Alliierten erkennt er in dem Verhalten der Bevölkerung keine Schuld, räumt aber eine Mitverantwortung für die Verbrechen ein. Es fragt sich, weshalb Brandt zwar von Verantwortung spricht, nicht aber von Schuld.

Unerwähnt bleiben in Brandts Beschreibung die nicht minder verbreiteten und für den Regimeerfolg nicht minder entscheidenden Formen *aktiver* Regimezustimmung seitens der Teile der deutschen Bevölkerung, die Hitlers politische Ziele und Entscheidungen für richtig, notwendig und legitim erachteten und dem Regime „entgegen arbeiteten“, wie es Ian Kershaw (Kershaw 1998: 665-666) beschrieben hat. Gerade diese aktivistische Massenbasis verschwindet bei Brandt hinter Äußerungen wie, den Nazis sei „von einem sehr großen Teil des Volkes der Rücken gestärkt“ (Brandt 2018: 40) worden, was dann offensichtlich dazu führte, dass, wie Brandt schreibt, „zu viele allzu bereit [waren], sich von der nationalsozialistischen Woge mitreißen zu lassen“ (ebd. 54).

Die *dritte* Grundbedeutung des Verantwortungsbegriffs bezieht sich auf die Zeit nach Kriegsende und betrifft alle Teile des deutschen Volkes. Sie beinhaltet, dass das deutsche Volk als eine Art Haftungsgemeinschaft für die Folgen der Diktatur aufkommt. Es soll die Opfer entschädigen, Reparationen zahlen und die „Lehren aus der Geschichte“ ziehen. Diese Konsequenz hat Brandt früher und klarer als die meisten anderen deutschen Nachkriegspolitiker formuliert. Auch die Angehörigen des Widerstandes und diejenigen, „die sich nicht schuldig fühlen“, könnten sich „nicht den Konsequenzen einer Politik entziehen, der sich ein allzu großer Teil desselben Volkes bereitwillig angeschlossen hatte. Sie können sich auch nicht außerhalb der Verantwortungs- und Notgemeinschaft stellen“ (ebd. 55-56).

Zusammenfassend lässt sich sagen: Brandt vermeidet von einer Mitschuld weiterer Teile der deutschen Bevölkerung an den NS-Verbrechen zu sprechen. Er fasst Formen moralischen oder politischen Versagens unter den weniger anrühigen, normativ zunächst neutralen Begriff der Verantwortung. Dieser bedeutet ein verzeihliches Fehlverhalten unterhalb der Schwelle eines insbesondere strafrechtlichen Schuldvorwurfs. Er deckt eine Vielzahl von Handlungen ab, bei denen sich Teile der großen Masse auf ihr Nichtwissen, ihre Nichtzuständigkeit, den Befehlsnotstand oder die Fallstricke der Verführung berufen können, um ihre Unschuld zu reklamieren. Brandt legt schließlich den Fokus auf die Verantwortung für die Verbrechenfolgen und damit auf einen Aspekt, bei dem alle gleich sind, so dass für ihn nach 1945 die Frage nach der

Schuld bei der Beurteilung des Verhaltens der deutschen Bevölkerung im NS nicht weiter thematisiert werden muss.

Aus der im Buch entfalteten Dreiteilung der deutschen NS-Gesellschaft in Täter, große Masse und Widerstand wird im Buchtitel die Zweiteilung in *Verbrecher und andere Deutsche*. Dabei wird die Mehrheitsgesellschaft zusammen mit dem Widerstand unter dem Titel „Deutsche“ zusammengefasst und den Verbrechern gegenübergestellt<sup>11</sup>. Eigentlich – so versteht es Brandt – sind „die Deutschen“ keine Nazis und „eigentlich“ sind die Verbrecher im emphatischen Sinne keine „Deutschen“. Brandt geht es nicht darum zu leugnen, dass Hitler und seine Leute Deutsche waren. Sie waren aber für ihn keine wahren Deutschen. Sie waren vielmehr, wie Brandt später andeutet, Verräter an den Idealen und Interessen der Nation (vgl. Abgeordnetenhaus 1960: 45). Zu den „anderen Deutschen“ des Buchtitels gehören alle anderen Deutschen, ob sie zum Widerstand gehörten oder sich wie die Masse, wie Brandt sagt, „indifferent“ verhielten. Jedoch hat die Rede von den anderen Deutschen auch die Konnotation des „anderen“ Deutschlands, des Deutschlands des Widerstandes. Damit wird die „Masse“ an den Widerstand herangerückt, was die historischen Verhältnisse insofern auf den Kopf stellt, als die breite Masse in der Nazizeit die Angehörigen des Widerstandes zumeist ihrerseits als Verräter an der Nation betrachtete. Brandts Schwanken zwischen einem Verständnis „der Deutschen“, wie sie eigentlich sind, und dem nüchternen Eingeständnis der Rolle, die sie tatsächlich im Nationalsozialismus gespielt haben, durchzieht auch die Titelgebung mit ihren fragwürdigen Zuordnungen und Gegenüberstellungen.

Wie sehr Brandt mit seiner Konstruktion darauf bedacht war, die Mehrheit der Deutschen gegen Schuldvorwürfe zu verteidigen, zeigt sich an den Debatten um den Titel des Buches in den 1960er Jahren. Politische Gegner übersetzen ihn mit „Deutsche und andere Verbrecher“. Dabei ging es Brandt um die Entlastung seiner Landsleute: „Ich nannte es ‚Forbrytere og andre tyskere‘: Verbrecher und *andere* Deutsche, im Sinne einer Gegenüberstellung von Verbrechertum, wie es im großen Nürnberger Prozeß zur Rechenschaft gezogen wurde, und dem *anderen* Deutschland, das sich leider nicht hatte durchsetzen können [...]“ (Brandt 1982: 407). Später schreibt er in seinen „Erinnerungen“: „Der Titel – ‚*Verbrecher und die anderen Deutschen*‘ – hat schreckliche Verwirrung gestiftet. Es war der Titel eines Buches, das die Mehrheit der Deutschen gegen die Minderheit der Verbrecher in Schutz nahm.“ (Brandt 2013: 145).

---

<sup>11</sup> Auch in dieser Hinsicht findet sich eine signifikante Parallele zu Adenauer, der die politisch Nichteinwandfreien auf die Seite der Einwandfreien schlägt, womit er eine Gruppe bildet, die sich von den Verbrechern distanzieren lässt. Vgl. hierzu auch schon Anmerkung 10.

## Deutsche Schulddebatten: Thomas Mann, Karl Jaspers und andere

Im Zentrum von *Verbrecher und andere Deutsche* stand Brandts Bemühen, das Bild Deutschlands so weit zu stabilisieren, dass das Land wieder ein anerkanntes Mitglied der Völkergemeinschaft werden konnte. Dem diene sein leidenschaftlicher Antivansittartismus wie seine Gegenüberstellung von Schuld und Verantwortung. Der Vansittartismus war nach Kriegsende Geschichte, aber die Frage nach Schuld und Verantwortung blieb auf der Tagessordnung. Wie Brandts Antwort „Verantwortung ja, Schuld nein“ in die zeitgenössische Diskursbildung einzuordnen ist, zeigt ein Blick auf signifikante Vergangenheitsdeutungen der damaligen Zeit. Zu nennen sind die BBC-Reden „Deutsche Hörer!“ von Thomas Mann, die Heidelberger Vorlesungen zur Schuldfrage von Karl Jaspers und schließlich die Publikationen deutscher Autoren zur Frage der deutschen Schuld, die Heidrun Kämper in zwei großen Untersuchungen vorgestellt hat.

Thomas Mann hält von seinem amerikanischen Exil aus in den Jahren 1940 bis 1945 insgesamt 52 Ansprachen an seine deutschen Hörer, die die BBC überträgt. Brandt muss die Übertragungen in seinem schwedischen Exil verfolgt haben<sup>12</sup>. Darauf lassen zahlreiche übereinstimmende Formulierungen schließen. Mann blickt auf das, was in Deutschland geschieht, mit bebendem Zorn und nicht selten mit kalter Verachtung. Bereits im Dezember 1940 hält er seinen Hörern entgegen: „[E]uer Gehorsam ist grenzenlos und er wird [...] von Tag zu Tag unverzeihlicher. Grenzenlos und unverzeihlich ist [...] eure Leichtgläubigkeit. [...] [A]ls Sklaven seines elenden Fanatismus fahrt ihr fort, wie Berserker für diese grauenhafte ‚neue Ordnung‘ zu kämpfen [...]“ (Mann 1987: 17-18). Mann empört sich über die „schreckliche Duldsamkeit“, mit der „das deutsche Volk [...] ohne sich je zu empören so himmelschreiende Verbrechen in seinem Namen geschehen lässt“ (ebd. 89).

Auch er thematisiert das Verhältnis von Schuld und Verantwortung: „Verantwortlichkeit ist etwas anderes als Schuld“ (ebd. 134). Es ist sehr wahrscheinlich, dass dieser Satz Brandt zu seiner prominenten Unterscheidung von Schuld und Verantwortung veranlasst hat. Aber während Mann das Verhalten der Deutschen für die Verbrechen der Nazis verantwortlich macht und damit das Verhältnis von Verantwortung und Schuld als eines von Voraussetzung und Tat bestimmt, stellt Brandt die beiden Begriffe in der Absicht gegenüber, die

---

<sup>12</sup> Eine Gesamtausgabe der 52 Ansprachen ist im Herbst 1945 bei Bermann Fischer in Stockholm erschienen.

Deutschen vom Vorwurf der Schuld frei zu sprechen und sie in die Nähe des Widerstandes zu rücken. Mann will die Deutschen noch während des Krieges wachrütteln, indem er sie an ihre Verantwortung erinnert. Brandt will sie nach Ende des Krieges kalmieren, indem er sie von Schuldvorwürfen entlastet. Im Januar 1945 ist Mann überzeugt, dass Hitler und Himmler „gar nichts wären, wenn nicht deutsche Manneskraft und blinde Mannentreue heute noch mit unseligem Löwenmut für diese Schurken stritte und fiele“ (ebd. 135). Dagegen bleibt Brandt vorsichtig abstrakt: „Kein erwachsener Deutscher kann sich seinem Anteil an der Mitverantwortung für das, was damals geschehen ist, entziehen“ (Brandt 2018: 55)<sup>13</sup>. Mann erkennt im Zusammenwirken von Volk und Führer die Ursache für die jede Vorstellungskraft sprengende kriminelle Dimension des Regimes. Bei ihm wird man schwerlich von einer Schuldentlastung sprechen können.

Nach Kriegsende bemühen sich weitere NS-kritische deutsche Intellektuelle unterschiedlicher politischer Provenienz um eine Deutung des Nationalsozialismus. Ihre Schriften sind zumeist das Ergebnis einer Meinungsbildung, die in den Jahren der Diktatur und unter den Einschränkungen des Krieges auf kleine Zirkel begrenzt ist. Es wundert daher nicht, dass ihre Stellungnahmen erheblich voneinander divergieren. Sie sind geprägt von einer Spannung zwischen dem Versuch, die Kollektivschuldthese einerseits abzuwehren, und andererseits der vorsichtigen Bereitschaft, eine Mitschuld der deutschen Bevölkerung einzuräumen. Konsens ist die Überzeugung, die „wirklich Schuldigen“ seien die Angehörigen der Regimeführung und eine Clique von Verbrechern, eine Auffassung, bei der Ähnlichkeiten zu Brandt nicht zu übersehen sind. Die Deutschen seien Angehörige eines „durch Schuld eines Verbrechers und durch schweres Irren geschlagenen Volkes“, so Jakob Kaiser von der CDU (zitiert nach Kämper 2007: 241). Hitler habe „die Ehre des deutschen Volkes geschändet“, betont Max Brauer von der SPD (zitiert nach ebd. 279). Behauptet wird von Theodor Steltzer auch, die Mitläufer hätten dem Regime „interessenlos“ gegenübergestanden (zitiert nach ebd. 278).

Davon heben sich Auffassungen ab, die in der Duldung und Unterstützung des Naziregimes eine „allgemeine Schuld der Deutschen“ sehen. Sie räumen eine Schuld der Masse ein, „vermeiden aber gleichzeitig den Ausdruck *Kollektivschuld*“ (ebd. 241). Vereinzelt wird der Versuch unternommen, zwischen verschiedenen Schuldarten zu unterscheiden. Eine „Formel“, „nach der jeder

---

<sup>13</sup> Später bediente sich Adenauer in seiner ersten Regierungserklärung einer ähnlich neutralisierenden Diktion, wenn er von „all dem“ spricht, „was sich in nationalsozialistischer Zeit begeben hat“ (Adenauer 1975: 163-164).

einzelne Deutsche schuldig oder nichtschuldig befunden werden“ könnte, gebe es Hans Windisch zufolge nicht. Man müsse zwischen „der objektiven, juristischen Schuld [...] und der soziologischen Mitverantwortlichkeit aus Disposition oder dank der bloßen Zugehörigkeit zu einem Kollektivum“ unterscheiden (zitiert nach ebd. 281). Der disparate Charakter der Wortmeldungen zeigt, dass die Schulddebatte in Deutschland noch ganz am Anfang steht<sup>14</sup>.

Karl Jaspers dagegen versucht in seinen Heidelberger Vorlesungen die Schuldfrage als philosophische Frage systematisch zu erschließen. Brandt muss auch diese Ausführungen gekannt haben, das legen die vielfältigen inhaltlichen wie begrifflichen Bezüge zwischen beiden Autoren nahe<sup>15</sup>. Wie Brandt Jaspers' Kategorien verwendet, wie er sie umdeutet, aufweicht oder ganz weglässt, wirft ein Licht auf Brandts eigenes Schuldverständnis. Nur bei der kriminellen Schuld stimmt das Begriffsverständnis von Brandt und Jaspers überein. Beide sprechen im Falle der Verbrecher der NS-Täter von krimineller Schuld, die auf der Grundlage von Gesetzen von Gerichten abzuurteilen ist. Fundamental differiert dagegen ihr Verständnis von politischer Schuld. Sie ergibt sich für Jaspers aus „jedes Menschen Mitverantwortung, wie er regiert wird“ (Jaspers 2016: 19). Ein Bürger wird daher an den Handlungen seines Staates auch dann mitschuldig, wenn ihn persönlich keine kriminelle oder moralische Schuld trifft. Verantwortung und Schuld gehören bei Jaspers zusammen, während Brandt sie voneinander absetzt: „Verantwortung ist jedoch nicht dasselbe wie Schuld“ (Brandt 2018: 55). Dies offenbart nicht nur eine terminologische Differenz, sondern einen grundlegenden Unterschied im Verständnis politischer Verantwortung jedes Bürgers.

Breiten Raum nimmt bei Jaspers die Diskussion der moralischen Schuld ein. Sie erwächst aus Handlungen, die jeder „doch immer als dieser Einzelne [begeht]“. Die moralische Beurteilung sei nur der Instanz des eigenen Gewissens unterstellt und insofern abhängig von der eigenen Wahrhaftigkeit: „Nie­mals gilt schlechthin ‚Befehl ist gleich Befehl‘“ (Jaspers 2016: 19). Jaspers deutet damit an, dass man bei gewissenhafter Selbstprüfung habe wissen können,

---

<sup>14</sup> Diese Debatte um die Kollektivschuld hat in Brandts Schrift so gut wie keinen Niederschlag gefunden. Nur einmal bemerkt er ohne weitere Kommentierung: „Die Frage der sogenannten Kollektivschuld beschäftigt die Deutschen im starken Maße.“ (Brandt 2018: 41). Als Emigrant nimmt er die Debatten in Deutschland noch „von außen“ wahr, ohne selbst zu ihnen Stellung zu beziehen. Für ihn bleibt der Vansittartismus zunächst der Bezugspunkt, um einen generellen Schuldvorwurf gegen das deutsche Volk abzuwehren.

<sup>15</sup> Das betont auch Benedikt Schoenborn (2020: 62), allerdings geht er nicht weiter auf die begrifflichen Differenzen zwischen Brandt und Jaspers ein.

„was man tat“ und ob die eigenen Handlungen in moralischer Hinsicht gut oder böse waren: „Jeder Deutsche prüft sich: Was ist meine Schuld?“ (ebd. 47).

Das moralische Versagen der Deutschen beschreibt Jaspers differenziert anhand einer Reihe von typischen Situationen und Verhaltensreaktionen, so wenn Einzelne zum Beispiel untätig blieben angesichts der Not Anderer oder wenn sie als Soldaten die Augen vor den politischen Zielen verschlossen, die die Nazis mit dem Krieg verfolgten. Er nennt die „teilweise Billigung des Nationalsozialismus, die Halbheit und die gelegentliche Angleichung“ eine moralische Schuld. Es erinnert an Mann, wenn er über „die bedingungslose Identifizierung [der Soldaten]“ mit dem Hitlerstaat spricht: „Vollends schuldig im moralischen Sinne wurde dieses Verhalten im Gehorsamsdrang, diesem triebhaften, sich als gewissenhaft fühlenden und in der Tat alles Gewissen preisgebenden Verhalten.“ (ebd. 49-50)

Brandt dagegen vermeidet es, sich überhaupt mit dem Verhalten der großen Masse im NS näher auseinanderzusetzen, erst recht unterlässt er, deren Versagen moralisch zu bewerten. Stattdessen stellt er das Verhalten der großen Masse unter Gesichtspunkten dar, die eine Mitschuld geradezu ausschließen. Zum einen beschreibt er sie als indifferent und zum anderen als Menschen, die sich hätten mitreißen lassen, mithin verführt und also Opfer der Nazis wurden.

## Ausblick

Brandt äußert sich an mehreren Stellen von *Verbrecher und andere Deutsche* auch zu Fragen der politischen Umerziehung der deutschen Bevölkerung. Als Träger einer solchen Umerziehung sieht er „die moralischen, aufbauenden Kräfte einer deutschen Minderheit, die allmählich eine stabile Mehrheit werden und dem ganzen Gemeinwesen ihr Gepräge geben könnte.“ (Brandt 2018: 44) Er führt nicht näher aus, wer seiner Meinung nach zu dieser Minderheit gehört. Wahrscheinlich denkt er an die Antinazisten in den im NS verbotenen Parteien und vor allem an die Kräfte der sozialistischen Opposition. Brandt sieht in einer wirtschaftlichen Stabilisierung eine Grundvoraussetzung für den Erfolg der Umerziehung. Man müsse vermeiden, dass die Bevölkerung „in nationaler und sozialer Verzweiflung“ lande. Wer hungere, lerne nicht gut. „Produktive Arbeit“ sei „der beste Arzt und Lehrmeister“. Er plädiert für einen vorsichtigen Umgang mit den nationalistischen und nationalsozialistischen Einstellungen in der deutschen Bevölkerung. Es mache „keinen Sinn“, den Indifferenten „eine übermäßige Schuld aufzuladen“: „Ein Schuldgefühl, das man von außen aufzwingt, ist nicht der glücklichste Start für eine Umerziehung“

(ebd. 57). Das Ziel müsse sein, „eine lange nationalistische, militaristische und rassistische Tradition zu überwinden“ sowie „eine kulturelle Erneuerung im Geiste der Freiheit, der Toleranz und des Humanismus“ (ebd. 320). Wie eine Umerziehung möglich sein soll, ohne das Problem der Schuld anzusprechen, bleibt offen. Für seine behutsame Herangehensweise mögen bei Brandt auch Sicherheitsbedenken eine Rolle spielen. Er spricht von einer „latenten Gefahr“, die von ehemaligen Parteimitgliedern ausgehe. Es seien „rund zwei Millionen, gegen die sich ein neuer Staat verteidigen muss“ (ebd. 181). Brandts Umerziehungsvorstellungen spannen sich zwischen den hohen Zielen einer kulturellen Erneuerung und einer Zögerlichkeit, die deutsche Bevölkerung mit ihrer eigenen Vergangenheit zu konfrontieren. Tatsächlich treten bei Brandt in der Nachkriegszeit kritische Bemerkungen zum Verhalten der deutschen Bevölkerung im NS immer weiter zurück.

Er setzt sich in den 1950er für die Versöhnung mit den Juden und für die Anerkennung des deutschen Widerstandes um Stauffenberg als nationales Leitbild für das demokratische Deutschland ein (vgl. Brandt 1952; Brandt 1955). Beide Vorhaben finden keine spürbare Resonanz in der Öffentlichkeit. Der Antisemitismus ist im Berlin der 1950er Jahre ebenso virulent wie im übrigen Bundesgebiet und die Widerstandskämpfer gelten in breiten Teilen der Öffentlichkeit noch immer als Verräter. Die Themen verschwinden vorübergehend aus Brandts Agenda.

Als Anfang der 1960er Jahre die deutsche Öffentlichkeit durch eine Reihe von NS-Prozessen beunruhigt wird, äußert Brandt sein Verständnis für die Besorgnis, die Vergangenheit könne „wieder hochkommen“. Ein Volk könne nicht auf lange Sicht mit einer Schuldlast leben, wie er auf dem SPD-Parteitag 1966 hervorhebt: „Kein Volk kann auf die Dauer leben, ohne sein inneres Gleichgewicht zu verlieren, ohne in Stunden der inneren und äußeren Anfechtung zu stolpern, wenn es nicht ja sagen kann zum Vaterland. Wir Deutsche dürfen nicht die Geschichte vergessen. Aber wir können auch nicht ständig mit Schuldbekennnissen herumlaufen, die junge Generation noch viel weniger als die ältere“ (Brandt 1984: 116). Seit den 1960er Jahren setzt sich Brandt auch für die Freilassung von im Ausland inhaftierten Kriegsverbrechern ein. Am prominentesten ist der Fall des SS-Offiziers und SD-Kommandanten von Rom Herbert Kappler, der 1944 für die Erschießung von 335 italienischen Geißeln in Vergeltung für ein Attentat verantwortlich war. Brandt interveniert als Außenminister und Kanzler mehrfach in Rom für die Amnestierung des lebenslang verurteilten Kapplers. „Mit seinem intensiven Insistieren in der Kriegsverbrecherfrage übertraf Brandt alle seine Vorgänger und Nachfolger. Dabei reichten seine Motive von politischem Pragmatismus über das sozialdemokra-



tische Streben nach innerer Aussöhnung bis zu menschlichen und persönlichen Beweggründen“ (Bohr 2018: 263).

Als Kanzlerkandidat der SPD setzt er sich für Versöhnung unter den Deutschen und zwischen den Deutschen und den Ländern ein, die von Deutschland überfallen wurden, und spricht sich dafür aus, den Blick in die Zukunft zu richten. Im Rahmen der Unterzeichnung des deutsch-polnischen Vertrages bekennt er als Bundeskanzler im Dezember 1970 in Warschau die deutsche Schuld, nicht aber die Schuld der Deutschen. Bei der Verleihung des Friedensnobelpreises im darauffolgenden Jahr betont er, „wieviel es mir bedeutet, daß auf meine Arbeit ‚im Namen des deutschen Volkes‘ abgehoben wurde.“ Er fügt hinzu: „Daß es mir also vergönnt war, nach den unauslöschlichen Schrecken der Vergangenheit den Namen meines Landes und den Willen zum Frieden in Übereinstimmung gebracht zu sehen“ (Brandt 1971: 1985).

Während Brandt Adenauers Westpolitik durch seine Ostpolitik ergänzt, passt er sich in seiner Vergangenheitsdeutung nicht nur dem Geist der Adenauer-Zeit an, sondern lobt den früheren Kanzler ausdrücklich dafür, dass dieser vermieden habe, die Deutschen mit ihrer Vergangenheit zu konfrontieren. Einerseits betont er in der Rückschau Mitte der 1970er Jahre zwar, „daß Konrad Adenauer es manchen seiner Zeitgenossen zu einfach machte, den tiefen Schock der Niederlage und der Konfrontation mit der eigenen Verantwortung zu überwinden“ (Brandt 1976: 100). Andererseits betont er aber auch: „Die große innenpolitische Realisierung Adenauers lag darin, Abstand zu dem zu schaffen, was zuvor geschehen war, Zeit zu gewinnen für diesen neuen Staat: durch das absichtlich nicht so harte Maßstäbeanlegen an diejenigen, die im Dritten Reich engagiert gewesen waren [...]“ (Brandt, Pikart 1975). 1978 erklärt er im Deutschen Bundestag: „Dieses Volk hätte nicht leben können, diese Republik hätte nicht Gestalt annehmen können, wenn sich nicht alle Beteiligten geöffnet hätten für alle Teile des Volkes [...]“ (Deutscher Bundestag 1978: 7329D).

1986 fragt die Journalistin Birgit Kraatz Brandt in einem Interview: „[G]lauben Sie nicht, dass die Löcher im politischen Bewusstsein [der deutschen Bevölkerung] nicht mehr zu stopfen sein werden, weil man nicht rechtzeitig damit begann?“ Brandt antwortet: „Mag sein, aber wie hätte man wohl im großen Stil aus Nicht-Demokraten Demokraten, aus Faschisten Antifaschisten machen sollen, machen können? Manches geht nicht, manche Sachen müssen sich einfach auswachsen“ (Brandt 1986: 114).

## Bibliographie

- Abgeordnetenhaus zu Berlin, 28. Sitzung, 11. Januar 1960
- Adenauer K., 1975, *Erste Regierungserklärung von Bundeskanzler Adenauer. 20. September 1949*“, in: *Adenauer Konrad, Reden 1917–1967. Eine Auswahl*, Stuttgart 1975, 153-169
- Bohr Felix, 2018, *Die Kriegsverbrecherlobby. Bundesdeutsche Hilfe für im Ausland inhaftierte NS-Täter*, Berlin
- Bourguignon A., 2013, *Willy Brandt et le Procès de Nuremberg*, in *Guerres mondiales et conflits contemporains* 2013 no.252, 95-112
- Brandt W., 1945a, *Brief an ‚Lieber Herbert‘*, 15. August 1946, in: AdsD, WBA, A5, 15
- Brandt W., 1945b, *Brief an ‚Liebe Freunde‘*, November 1945, in: AdsD, WBA, A5, 12A
- Brandt W., 1952, *Begrüßungsansprache zur Kundgebung, Versöhnung mit den Juden. 17. Februar 1952*, in: *Kongress für Kulturelle Freiheit* (Hrsg.), *Wider den Antisemitismus*, Berlin 1952, 15-16
- Brandt W., 1955, *Euer Opfer hat doch einen Sinn gehabt (Gedenkrede des Präsidenten des Berliner Abgeordnetenhauses W. Brandt am 19. Juli 1955 in der Gedenkstätte Plötzensee, Berlin)*, <https://www.stiftung-20-juli-1944.de/reden/euer-opfer-hat-doch-einen-sinn-gehabt>, (letzter Zugriff: 12. Juli 2024)
- Brandt W., 1971, *Dank des Bundeskanzlers*, in: *Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung* 1971 no.184, 1985.
- Brandt W., 1976, *Konrad Adenauer – Ein schwieriges Erbe für die Politik*, in Blumwitz D., G. Klaus, Maier H., Repgen K., Schwarz Hans-P. (Hrsg.), *Konrad Adenauer seine Zeit. Politik und Persönlichkeit des ersten Bundeskanzlers*. Band I: *Beiträge von Weg- und Zeitgenossen*, Stuttgart 1976, 99-107
- Brandt W., 1982, *Links und Frei. Mein Weg 1930–1950*, Hamburg
- Brandt W., 1984, *Die Lage der Nation (Rede am 1. Juni 1966)*, in: Brandt W., *...auf der Zinne der Partei... Parteitagsgreden 1960–1983*, Berlin, Bonn 1984, 109-138
- Brandt W., 1986, „... Wir sind nicht zu Helden geboren“. *Ein Gespräch über Deutschland mit Birgit Kraatz*, Zürich
- Brandt W., 2000, *Aus der Broschüre ‚Zur Nachkriegspolitik der deutschen Sozialisten‘. Juli 1944*, in: Brandt W., *Zwei Vaterländer. Deutsch-Norweger im schwedischen Exil – Rückkehr nach Deutschland. 1940–1947*, Bonn 2000, 154-205
- Brandt W., 2002a, *Hitler ist nicht Deutschland. 28. September 1938*, in Brandt W., *Hitler ist nicht Deutschland. Jugend in Lübeck – Exil in Norwegen. 1928–1940*, Bonn 2002, 383-386.
- Brandt W., 2002a, *Sind alle Deutschen Nazisten? Dezember 1937*“, in: Brandt W., *Hitler ist nicht Deutschland. Jugend in Lübeck – Exil in Norwegen. 1928–1940*, Bonn 2002, 352-355, 355.
- Brandt W., 2013, *Erinnerungen. Mit den „Notizen zum Fall G“*, Berlin
- Brandt W., 2018, *Verbrecher und andere Deutsche. Ein Bericht aus Deutschland 1946*, Bonn
- Brandt W., 2023, *Nach dem Sieg. Die Diskussion über Kriegs- und Friedensziele*, Frankfurt am Main, New York
- Brandt W., Pikart E., 1975, *Interview von Willy Brandt mit Eberhard Pikart über Konrad Adenauer, 7. Oktober 1975*, <https://www.konrad-adenauer.de/seite/7-oktober-1975/> (letzter Zugriff: 12. Juli 2024).
- Behrens A.(Hrsg.), 2010, *Durfte Brandt knien? Der Kniefall in Warschau und der deutsch-polnische Vertrag. Eine Dokumentation der Meinungen*, Bonn
- Deutscher Bundestag, 8. Wahlperiode, 93. Sitzung, 1. Juni 1978
- Jaspers K., 2016, *Die Schuldfrage. Von der politischen Haftung Deutschlands*, München

- Kämper H., 2005, *Der Schuldiddiskurs in der frühen Nachkriegszeit. Ein Beitrag zur Geschichte des sprachlichen Umbruchs nach 1945*, Berlin, New York
- Kämper H., 2007, *Opfer – Täter – Nichttäter. Ein Wörterbuch zum Schuldiddiskurs 1945-1955*, Berlin, New York
- Kershaw I., 1998, *Hitler. 1889–1936*, Stuttgart
- Lorenz E., 2012, *Willy Brandt. Deutscher – Europäer – Weltbürger*, Stuttgart
- Lorenz E., *Einleitung*, in: Brandt W., *Verbrecher und andere Deutsche. Ein Bericht aus Deutschland 1946*, Bonn, 7-34
- Mann Th., 1987, *Deutsche Hörer! Radiosendungen nach Deutschland aus den Jahren 1940 bis 1945*, Frankfurt am Main
- Merseburger P., 2006, *Willy Brandt. 1913–1992. Visionär und Realist*, München, 2006
- Meyer K., 2015, *Die SPD und die NS-Vergangenheit. 1945–1990*, Göttingen
- Plakat, 1945, „Diese Schandtaten: Eure Schuld!“ *Eines der Plakate der Kollektivschuld-Kampagne*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Kollektivschuld#/media/Datei:Eure\\_Schuld.jpg](https://de.wikipedia.org/wiki/Kollektivschuld#/media/Datei:Eure_Schuld.jpg) (letzter Zugriff: 12. Juli 2024)
- Schmidt W., 2014, *Willy Brandts Ost- und Deutschlandpolitik*“, in: Bernd Rother (Hrsg.), *Willy Brandts Außenpolitik*, Wiesbaden, 161-257
- Schoenborn B., 2020, *Reconciliation Road. Willy Brandt, Ostpolitik and the Quest for European Peace*, New York, Oxford
- Schöllgen G., 2001, *Willy Brandt. Die Biographie*, Berlin, München
- Shafir S., 2010, *Willy Brandt, die Juden und Israel*“, in: Jahrbuch für Antisemitismusforschung 2010 no. 19, 379-404
- Später J., 2003, *Vansittart. Britische Debatten über Deutsche und Nazis 1902–1945*, Göttingen
- Staatsakt für W. Brandt im Berliner Reichstag. 17. Oktober 1992*, [https://www.willy-brandt-biografie.de/quellen/videos/staatsakt\\_1992/](https://www.willy-brandt-biografie.de/quellen/videos/staatsakt_1992/), (letzter Zugriff: 12. Juli 2024).
- Stern C., 2017, *Willy Brandt*, Reinbek bei Hamburg
- Vansittart R. G., 1941, *Black Record. Germans Past and Present*, London
- Weinke A., 2019, *Die Nürnberger Prozesse*, München
- Wild V., Ferdinand J., 2019, „Not by the German people, but in the name of the German people: Adenauer and the Narrative of the Centre Ground“, in: *Przełąd Zachodni* 2019 no.372, 221-248

**Dr Volker Wild**, Gesellschaft für Denkmalforschung, Berlin (dr\_wild@t-online.de)

**M.A. Jan Ferdinand**, Gesellschaft für Denkmalforschung, Berlin (ferdinandjan@web.de)

**Słowa kluczowe:** Brandt, procesy norymberskie, wina, odpowiedzialność, Vansittart, Jaspers, T. Mann

**Keywords:** Brandt, Nuremberg Trial, guilt, responsibility, Vansittart, Jaspers, T. Mann

#### ABSTRACT

*The study is the first fundamental examination of the narrative that Willy Brandt developed about the Nazi era in his book “Criminals and other Germans” published in Norway in 1946. Contrary to the widespread opinion in research and public, the authors come to the conclusion in a historically embedded text analysis that Brandt paints a dichotomous picture of Germany. He contrasts the Nazis with “the Germans” as “other Germans” and distinguishes between “guilt” and “respon-*

sibility". By arguing that responsibility does not equal guilt, he tries to exonerate the majority of society from its complicity in the regime's policies in order to restore the nation's reputation and reconcile Germans with their history. The study places Brandt's interpretation in the post-war guilt discourse and identifies the book as a basic narrative from which his later politics of the past become understandable.

DARIUSZ ŁUKASIEWICZ  
Poznań  
ORCID: 0000-0003-4442-6372

## Adam Skałkowski (1877-1951) i jego wojenne losy

Historyk i profesor UP Adam Skałkowski należał do ważniejszych osób podpisanych na akcie założycielskim Instytut Zachodni w 1945 r. W 1919 r. zaproszony został z Uniwersytetu Jana Kazimierza z Lwowa i wspólnie z Kazimierzem Tymienieckim tworzyli tzw. „seminarium historyczne” na Uniwersytecie Poznańskim. Do 1939 r. żywą działalność rozwinęła szkoła Skałkowskiego, zwana Skałkowszczykami. Należeli do niej Stefan Kieniewicz, Witold Jakóbczyk, Zdzisław Grot i wielu innych.

Już w 1937 r. profesor Edward Taylor podsunął Skałkowskiemu pomysł zajęcia się biografią Aleksandra Wielopolskiego. Historyk podpisał nawet umowę na druk z wydawnictwem Książnica-Atlas, gdzie ustalono, że książka ma być poświęcona życiu prywatnemu margrabiego. Kiedy jednak Skałkowski odkrył dziennik Aleksandra z 1861 r. uznał, że trzeba napisać poważną biografię (Łukasiewicz 1988: 100). Istniała już obszerna praca Lisickiego, ale pisana była po śmierci margrabiego (1878-1879) na zamówienie rodziny, z zamiarem usprawiedliwienia jego opcji prorosyjskiej i miała charakter apologetyczny (Dutka 2012: 141-162; Szwarz 2005: 291-292; Szwarz 1993).

Syn Zygmunta Wielopolskiego Aleksander Erwin chciał zamówić u Askenazego bardziej zdystansowany i podpisany znaczącym nazwiskiem portret biograficzny Aleksandra, jako modernizatora, na co ten się zgodził, ale sprawa się przeciągała. Do I wojny światowej Wielopolski wysłał Askenazemu 117 fascykułów dokumentów dotyczących działalności publicznej dziadka. Wojna uniemożliwiła pracę, bo Askenazy znalazł się poza granicami kraju. Skałkowski o całej tej sprawie wiedział i o badaniach swego mistrza był poinformowany (Nowak 2019: 14). Askenazy w 1922 r. pisał do Wielopolskiego, że teraz nie może zakończyć książki i zrobi to później (Nowak 2019: 16-17).

Mówiło się, że potomek Aleksandra nosił się z zamiarem uporządkowania archiwum i była to okazja zebrania materiałów do książki. Zygmunt Konstanty Wielopolski (1901-1971) – właściciel Chrobrza i Książa, margrabia Gonzaga

Myszkowski od 1937 r., ordynat chrobberski, właściciel majątku był absolwentem szkoły podchorążych w Grudziądzu. W 1928 r. poślubił Marię hr. z Tyszkiewiczów (1904-1971), w czasie kampanii wrześniowej w stopniu porucznika ułanów walczył w Pułku Ułanów Jazłowieckich, a po jej zakończeniu wrócił do Chrobrza, gdzie włączył się w działalność ZWZ/AK i dla działalności podziemia w czasie wojny położył ogromne zasługi (Tamże: 14-15). Sam żartował, że został stworzony do gry w brydża i to była jedyna rzecz, w której był świetny. Natomiast studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Poznańskim nie ukończył, bo po śmierci ojca w 1937 r. zajął się majątkiem, ale Chrobrem administrował dosyć kłopsko. Jak twierdzi Alfred Wielopolski, resztki majątku po 1945 r. zmarnował na niefortunną koncepcję teatru w Krakowie<sup>1</sup>. Zdecydowanie lepiej oceniała jego rządy Alberta, pisząc, że zmodernizował i zdemokratyzował panujące w majątku zwyczaje (Wielopolski 2016: 44; Labudowa 2011: 315).

Co do biblioteki i archiwum, to jak wspominała Alberta Wielopolska, były to w Chrobzu miejsca niezwykle.

„Miejscem szczególnym i niepowtarzalnym była biblioteka. Pod jej właśnie kątem pałac chrobberski był przez dziadka Aleksandra budowany (...) Mieściła się ona w ogromnym pomieszczeniu, biegnącym na przestrzał domu. Regały zajmujące całą szerokość ścian sięgały sufitu, a dostęp do książek ułatwiała masywna, wysoka drabina. Biblioteka ta łączyła się z innym, tajemniczym w odczuciu nas dzieci pokojem, zwanym archiwum, w którym wiecznie zaciemnione i zakratowane okno tworzyło stały półmrok. Kryły się tam rozmaite pamiątki rodzinne: rękopisy dziadka Aleksandra, liczne jego oraz jego syna orderki i odznaczenia otrzymane od cara, itp. rodowo historyczne dokumenty.(...) W bibliotece znajdowały się bezcenne zbiory. Zawierały one między innymi renesansowe księgi odziedziczone po Piotrze Myszkowskim, biskupie krakowskim (...) Większość opatrzona była odręcznymi komentarzami pradziadka Aleksandra, świadczącymi o jego wszechstronnych zainteresowaniach. Rozbudziły w nim je niewątpliwie studia w Getyndze zakończone doktoratem z filozofii” (Labudowa 2011: 301-302).

Faktycznie biblioteką i archiwum chrobberskim interesowała się bardziej żona Zygmunta, Minka:

„Ogarnął ją poryw porządkowania, unowocześniania. W pogoni za niedopieczonym wzorcem modernizacji zaczęła się pastwić nad szacownym reliktem przeszłości, który trzeba było pozostawić w stanie, w jakim trwał od czasów pradziadka, jako świadectwo osobowości, która go stworzyła. Ale zaczęło się przetasowywanie starych foliałów, okleja-

---

<sup>1</sup> Wielopolski 2016: 44. Alfred Wielopolski (1905-1996), syn Zygmunta, prawnuk margrabiego Aleksandra, przed 1939 r. pracował w Kancelarii prezydenta Ignacego Mościckiego, historyk polski, po 1945 r. pracownik naukowy i autor wielu publikacji książkowych. Wymieniana w artykule Alberta (1917-1999) była jego siostrą i żoną Gerarda Labudy.

nie ich „aptekarskimi” naklejkami, bezcelowa modernizacja starych katalogów, oprawnych w cielecą skórę. Ze środka bibliotecznej sali usunięto ich schronienie – długi, masywny regał-szafę. Jego miejsce zajęć miała przestrzeń zagospodarowana, jak hall nowoczesnego hotelu. Ale widać tak być musiało, gdyby nie konieczność fachowej pomocy dla tych zabiegów, nie pojawiłby się w Chrobrzu Gerard, a wraz z nim to wszystko co napełni światłem ponurą dolę prawnuków pradziadka Aleksandra” (Wielopolski 2016: 44).

Tak więc Adam Skałkowski już w 1937 r. wybrał się do Chrobrza ze studentami: Leonem Szymczakiem i Gerardem Labudą. Jak zwykle młodzież miała możliwość zarobienia sobie przy okazji katalogowania i porządkowania ziemiańskich bibliotek i archiwów. W końcu lipca Szymczak donosił:

„Praca nasza w bibliotece znacznie naprzód została posunięta; korzystając z pierwszego zapału sprawdziliśmy cały księgozbiór według katalogu z 10 stycznia 1863 r., ustawiając książki w odpowiednim miejscu. Wysunął się w trakcie tego szereg trudności. Wiele książek musieliśmy wyłączyć z tego powodu, że nie są zapisane w katalogu, mimo że datą wydania, a niekiedy i treścią łączą się z osobą Margrabiego Wielopolskiego, byłoby jednak nienaturalnym wyłączać je i wciągać do tzw. nowej biblioteki. Dalej brak miejsca na półkach zmusza nas do zrezygnowania z ustawiania książek na półkach w jednym rzędzie. Ilość książek nowoprzybyłych jest tak wielka, teraz leżą na podłodze, a poza tym mają być jeszcze inne u góry (kilkaset), że pomieścić je w bibliotece, chociażby i w dwóch rzędach, uważamy za wątpliwe” (Szymczak: 1636).

Margrabia życzył sobie, aby wyodrębnić druki z XV, XVI i XVII w. i sporządzić katalog. W starym katalogu trzeba zmienić wszystkie sygnatury i pozalepić stare – pogmatwane i pogryzmołone. Autor tego katalogu powoływał się na przepisy z 1856 r., ale sam się do nich nie stosował, tak że znaleźć wg tego książkę było bardzo trudno. Jak referował Leon Szymczak, co parafrazuję – zajęci byli ścięśnianiem książek na półkach i układaniem ich w porządku rzeczowym i czekali na zamówione karty do nowego katalogu. We wrześniu studenci zakończyli ten etap pracy, a Skałkowski planował kolejny przyjazd na połowę miesiąca.

W 1938 r. przyjechał pracować do Chrobrza tylko Szymczak. 6 lipca meldował profesorowi, że opracowuje właśnie korespondencję margrabiego Aleksandra (Szymczak: 1637). Archiwum gospodarcze zawierało cały wiek XIX i było jako tako uporządkowane, akta były powszywane w skoroszyty, a te nosiły znów własną numerację (kilkaset pozycji) – niestety bardzo zakurzone. W sierpniu prace trwały, a Szymczak donosił:

„Pogoda tutaj wspaniała, żniwa nadzwyczaj udałe. Kąpię się prawie codziennie (...) i mimo pracy w ponurym archiwum na zdrowiu dużo zyskałem. Sądzę, że wnet zobaczę Pana profesora wypoczętego i pełnego zdrowia, jakie daje powietrze górskie (...)” (Szymczak: 1640).

Do wybuchu wojny Labuda, który wyjechał na stypendium na uniwersytet w Lund w Szwecji, wrócił do kraju. Ze względu na wadę wzroku stwierdzono u niego brak zdolności do służby wojskowej, więc zaciągnął się do Legii Akademickiej, niestety został wzięty do niewoli przez Niemców. Wieziony w transporcie na roboty, pod Tczewem uciekł i dostał się do rodzinnego domu na Kaszuby. Tu jednak okazało się, że grozi mu niebezpieczeństwo. Podczas studiów historycznych w Poznaniu na seminarium doc. Karola Górskiego i prof. Kazimierza Tymienieckiego było dwóch Niemców: Ernst Kiocke i Peter Jochimski. Ten drugi był agentem gestapo i zadenuncjował Labudę, a po zajęciu Poznania przez Niemców doprowadził do aresztowania Tymienieckiego (Tymieniecki 1972: 20). Labuda wspominał seminaria przedwojenne, że stosunki między tymi niemieckimi studentami i profesorami były, jak najbardziej poprawne (Labuda 1984). Teraz zmieniło się to diametralnie. Jak pisze Alberta, był poszukiwany przez Niemców jako konsultant przy opracowywaniu książki Józefa Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy* (Labudowa 2011: 315). W każdym razie Labuda natychmiast po otrzymaniu wiadomości o grożącym mu niebezpieczeństwie uciekł do Krakowa. Stąd napisał do Chrobrza, że chciałby dokończyć porządkowanie zbiorów i wkrótce dostał zaproszenie od Wielopolskich. W Krakowie był w styczniu i lutym. Miał dużo szczęścia, bo zdążył wyjechać w ostatniej chwili. Gestapo ustaliło już miejsce jego pobytu i zjawili się po niego przy ulicy św. Jana, gdzie mieszkał (Łukasiewicz 1988: 102; Labuda 1984).

Tymczasem Skałkowski wspominał:

„(...) Ostatnie wakacje w lipcu (1939 p.m.), spędziłem z Mieciem i Roniem w Wielkiej Wsi – Hallerowie, czytając don Kichota. Zacerpnęliśmy sił na okres mizერი wojennej”. (Skałkowski 1943/1944: 75; Skałkowski 2019; Skałkowski 1972: 249; Labuda 1984). Jeszcze „z początkiem sierpnia 1939 roku, (...) w Antoninku Stablewskich kopiowałem dokumenty odnoszące się do działalności Juliusza Enocha. Było to w związku z zainteresowaniem się postacią Aleksandra Wielopolskiego od roku 1937” (Skałkowski 1943/1944: 75).

O tych materiałach z archiwum rodziny Stablewskich czytamy też w szkicu *Juliusz Enoch i jego projekt ugody rosyjsko-polskiej z roku 1864* (Skałkowski b.d.: Juliusz Enoch):

„Prócz portretu z 1878 r. (pędzla Andrzeja Mniszcha) znajdowały się tam rękopisy memoriałów Enocha, jego korespondencja, broszury niezmiernie rzadkie (bo nie będące w obiegu księgarskim, jako drukowane na prawach manuskryptu)”.

Historyk przedstawia ich listę, przede wszystkim ten wspomniany dokument. Enoch wskazywał, że jeżeli Rosja nie chce się narazić opinii Europy,



a przede wszystkim Francji, powinna pójść z Polakami na ugodę. Królestwo Polskie miałyby zachować w pełni swój narodowy charakter i należy tu przesiedlić Polaków z zachodnich guberni Rosji. Zachodnie prowincje Rosji mają być oczyszczone z Polaków, a Królestwo Polskie ma uzyskać całkowitą odrębność i niepodległość. Enoch wyraźnie starał się pokazać Rosjanom ich interes w całej tej operacji. Nadto magnackie fortuny należało rozparcelować na średnią własność szlachecką, jako bardziej korzystną.

W chwili wybuchu wojny rodzina była w rozproszeniu: Skałkowski pracował nad książką w pałacu Wielopolskich w Chrobrzu, żona zapewne na wakacjach w Truskawcu, syn Tadeusz, student Politechniki w Katowicach na praktyce. Skałkowski powiedział, żeby mu nie zawracać głowy, chyba, że wybuchnie wojna. Przerwano mu więc 1 września 1939 r.

„24 sierpnia doszła wiadomość o mobilizacji. Właśnie zjechali z Książa Wielopolski i z hrabią Alfredem, sekretarzem stanu, autem przezeń kierowanym, nocą przez puszcę świętokrzyską podążałem do Warszawy, aby zabrać Elżunię do Lwowa”. (Skałkowski 1943/1944: 75-76).

Alfred Wielopolski opisał to następująco: został przez mobilizację wezwany do wojska do Warszawy, więc zabrał ze sobą profesora i Francuza guwenera dla dzieci nazywanego Misi-Pisi. „Obaj poderwali się do wyjazdu spanikowani perspektywą wojny”. (Wielopolski 2016: 419).

Skałkowski nie miał pieniędzy, bo był koniec miesiąca, miał przy sobie raptem 30 złotych, pensja z września do Warszawy nie doszła. Do wojny był zupełnie nieprzygotowany. W Warszawie znalazł się 25 sierpnia 1939 r. i udało mu się ulokować w bloku na Żoliborzu u córki Elżbiety (1913-1984), zamężnej z historykiem Rochem Morcinkiem (1903-1968), zatrudnionym w Archiwum Wojskowym. Od 1950 r. był on dyrektorem Archiwum Państwowego w Gdańsku. Jej córka Krystyna (ur. 1937 r.) pisała później u Janusza Pajewskiego pracę magisterską o Ignacym Wysogocie Zakrzewskim, prezydencie Warszawy w 1794 r.<sup>2</sup> Morcinek został zmobilizowany, a po kampanii wrześniowej przedostał się do Francji i wrócił do Polski po wojnie.

W Warszawie mówiło się, że trzeba uciekać, bo miasto będzie oblężone. Pociągi przestały kursować, dorożki były coraz droższe, samochodami – jak pisze Skałkowski – wyjechali oficerowie z żonami i kochankami oraz artystki.

---

<sup>2</sup> Ze Zbigniewem Antonim Chojnowskim (1931-2017) miała dzieci Ewę Grażynę Chojnowską (1966) i Pawła Chojnowskiego (1970). Syn Adama Tadeusz ożenił się z Barbarą Modelską i miał córki: Jadwigę, Halinę i Kornelię, urodzone w 1950 r. Trzeci syn Tomasz żył krótko 1917-1918.

Przystąpienie Francji i Anglii do wojny poprawiło na chwilę nastroje i dodało otuchy, zaczęły się opowieści o lądowaniu Anglików w Gdańsku i przełamaniu linii Zygfryda, ale potem przyszły naloty. Słychać było wycie syren, wybuchy bomb i „zawodzenia modlitewne”.

Radio informowało, że mamy najlepszego wodza w Europie i nic nam nie grozi – wspomina Skałkowski – po czym naprzemiennie, że wojsko broni się dzielnie oraz uchodźcy mają przepuścić nasze uciekające wojska, a następnie zatarasować drogę Niemcom (Skałkowski 1943/1944: 76-77). Kazimierz Tymieniecki zanotował pierwszy nalot niemiecki na Poznań 1 września o godzinie 11:

„Na korytarzu w Uniwersytecie, w gmachu Collegium Minus spotykają się liczni znajomi. Zauważam przerażone twarze urzędniczek (...) Widoczne są pożary w stronie zachodniej miasta (...) O godzinie 16 nastąpił nowy nalot”. (Tymieniecki 1972: 33).

Ucieczka z Poznania 5 września nastąpiła pieszo, bo zawiódł planowany transport samochodowy. Potem relacjonował przemarsz niemieckich wojsk 17 września:

„Wieczór tego dnia należał do najsmutniejszych w moim życiu. Przez cały dzień prawie ciągnęły pułki niemieckie. Wszelkiego rodzaju broń prezentowała się przed naszymi oczami (...) Byliśmy świadkami zalewu, którego fale nie wiadomo gdzie się miały zatrzymać. Myśl moja zwracała się jednocześnie ku moim dzieciom i żonie. Nieszczęście kraju i trwoga o swoich łączyły się w jedno. Były to bardzo ciężkie chwile”. (Tamże: 23).

W ucieczce przed Niemcami Tymieniecki odnotowywał całą galerię typów ludzkich, które mijał. Lepiej rozmawiało się z „inteligencją miejską”, bo do takiego stylu przywykł. W rezygnacji odnotowywał, że w obecnej klęsce nie widzi dla siebie żadnej przyszłości i żadnej pracy, bo do innej niż obecnie się nie nadaje. W Kutnie spotkali się z Władysławem Kowalenką – Tymieniecki był promotorem jego doktoratu (Mądry 2019). Po wojnie Kowalenko miał się stać założycielem i kierownikiem pierwszej w Polsce katedry zajmującej się dziejami żeglugi bałtyckiej.

Tymczasem w Warszawie zaczął się bezpośredni ostrzał artyleryjski i trzeba było schodzić do piwnicy. Z okien III piętra widać było pożary trawiące stolicę od Pragi po Powązki. W wielu miejscach poprzerywane zostały wodociągi. Syn Adama, Tadeusz przedarł się z Poznania do stolicy około połowy września (Skałkowski 1943/1944: 76-77; Łukasiewicz 1988: 100). Były ogromne problemy z pieniędzmi. Udało się zdobyć kilkaset złotych z Kasy im. Mianowskiego, powstał prywatny Komitet, który otoczył pomocą błąkających się po Warsza-

wie poznańskich profesorów i naukowców w ogóle. Była to spora grupa, licząca aż 153 osoby. Na jego czele stanęła Halina Regulska, automobilistka o wielkim temperamencie (Skałkowski 1943/1944: 78; Labuda 1984). Skałkowskiemu czas mijał jednak głównie na wystawaniu w ogonkach: po wodę, mleko, chleb, warzywa, opał, a nie był już młody. Tak nadeszła kapitulacja i okupacja (Skałkowski 1943/1944: 78).

„Trzeba było walczyć z zimnem i głodem, a troska o zaspokojenie codziennych potrzeb swoich i najbliższych (mimo opieki roztoczonej nad gronem profesorów przez p. Halinę Regulską) pochłaniała całą uwagę i energię”. (Skałkowski 2019: 27).

Syn profesora – Tadeusz bezskutecznie próbował znaleźć w Warszawie pracę i w połowie października wyprawił się do Poznania po zimowe rzeczy, a przy okazji zniósł do piwnicy całą ojca bibliotekę. Potem znalazł jakieś niewymyślne zajęcie koło Siedlec „natury gospodarczej”, co pewnie oznaczało pracę fizyczną, a na Wielkanoc uciekł za granicę. „Pojął poważnie ten moment przełomowy. Zachowałem go w pamięci, jak w żoliborskim kościele przyjmował komunię”. (Skałkowski 1943/1944: 79). Pożegnali się na dworcu głównym, a ostatni znak życia od syna otrzymał w postaci kartki z Budapesztu. Potem dochodziły już do Chrobrza jakieś znaki pamięci, małe paczki z Lizbony.

Labuda był już w Chrobrzu, kiedy dowiedział się o ciężkim położeniu Skałkowskiego w stolicy. Wielopolski zgodził się sprowadzić profesora do majątku. Wieś nie była wyniszczona i utrzymać się tam było łatwiej. Teraz historyk otrzymał zaproszenie do Chrobrza, „co było prawdziwym wybawieniem” (Skałkowski 2019: 27). Wielu uczonych i artystów znalazło się w tej sytuacji i otrzymało wsparcie u rodaków. Alberta Wielopolska wspominała:

„Chroberz, jak wiele dworów w ówczesnej Generalnej Guberni stał się podczas wojny schronieniem zarówno dla wysiedleńców z zachodniej, wcielonej do Reichu Polski, jak i tych z kresów wschodnich, okupowanych przez Sowiety”. (Labudowa 2011: 313).

Literacką opowieść na ten temat pozostawił Witold Gombrowicz. Józefa Kostrzewskiego zaprosił do Klemensówki Alfred Wielopolski, potem znalazł się w Burzynie u państwa Biliczów. Tam powstało pięć prac naukowych. Formalnie był zatrudniony na etacie magazyniera. Utrzymywał ze Skałkowskim kontakt korespondencyjny, gdzie występowali pod pseudonimami, pochodzącymi od imion swoich córek. Skałkowski, jako „Ela”, a Kostrzewski „Zosia”. W Chrobrzu wcześniej był już Labuda, który zdobył nielegalne dokumenty i dzięki nim przedostał się do stolicy. Wyjechali z Warszawy 3 czerwca, a do majątku Wielopolskich dojechali 4 czerwca 1940 r. Na wsi panował spokój

i początkowo nie czuło się w ogóle wojny, a przez Wielopolskich zarówno Skałkowski, jak i Labuda przyjęci zostali bardzo gościnnie. Skałkowski z żoną otrzymali do dyspozycji w pałacu dwa pokoje.

„Odżyliśmy dzięki przyjacielskiej, wnikliwej troskliwości margrabin Marii z Tyszkiewiczów Wielopolskiej w ciągu całego roku wolni od kłopotów materialnych byliśmy pod tym względem jakby poza kręgiem wojennym. W ciągu doby odzyskałem zdolność do pracy i mając osobny pokój w pałacu podjąłem szczegółowe opracowanie I tomu zyciorysu wielkiego margrabiego Aleksandra w latach jego przedhistorycznych w związku z dziejami ordynacji Myszkowskiej”.

Od czerwca 1940 r. do lutego 1941 r. warunki do pracy były dobre, a akta przynoszono Skałkowskiemu do gabinetu. Pisał on o tym:

„Po ośmiu miesiącach wegetacji w Warszawie wieś odcięta od świata, najstraszliwszą ogarniętą zawieruchą i dzięki temu niewyczerpana jeszcze z zasobów, gościnność szczerą, opieka przyjacielska i wnikliwa, zdjęły naraz przyniatający ciężar bezpośredniego odczucia klęsk wojny i pozwoliły wrócić do zaczętej roboty”. (Skałkowski 1947: VI; Kostrzewski 1970: 230-235).

Spokój był jednak pozorny. Na 10 czerwca 1940 r. okoliczni właściciele ziemscy, w tym i Wielopolski, wezwani zostali przez Niemców na spotkanie do Buska, rzekomo w celu poinformowania ich o nowej sytuacji i warunkach życia w Generalnej Guberni. Wszyscy zostali aresztowani i wywiezieni do obozu w Sachsenhausen (Oranienburgu).

W Chrobrzu pojawił się inny uczeń Skałkowskiego, Franciszek Paprocki, późniejszy wydawca pamiętników Kilińskiego i autor jego biografii oraz książki o polityce Flotwella. Przybył tu, jako kierownik naukowy kieleckiego archiwum, na polecenie doktora Hansa Braniga, by skatalogować zbiory Wielopolskich (Bańbor, Zbudniewek 2011: 247). Paprocki został zatrudniony na posadzie archiwisty w kieleckim archiwum. Do Chrobrza dojechała też z Krakowa, gdzie mieszkała u siostry, żona Skałkowskiego. Przebywała w Chrobrzu trzy kwartały, jednak na przełomie 1940/1941 r. chorowała i znalazła się w szpitalu w Pińczowie (Skałkowski: 79-80; Łukasiewicz 1988: 100-102). Margrabiego udało się wydobyć z niewoli, ale stan jego zdrowia był opłakany, a Niemcy zajęli majątek chroborski, tak że trzeba było przenieść się na wieś, gdzie warunki do pracy dla profesora były tylko rano, kiedy wszyscy spali (Skałkowski 1943/1944: 80). Majątkiem kierował teraz Niemiec Rodewald, a rodzina Wielopolskich także miała się z niego wyprowadzić i osiadła w budynku przy tartaku w majątku w Książu Wielkim. Wdali się tam w akcje partyzanckie AK i niedługo sami zaczęli ukrywać się w lasach (Labudowa

2011: 315). Kieleckie było obszarem intensywnych działań partyzanckich. Niemcy utworzyli tu tzw. obszary ochronne (*Schutzgebiete*), co miało organizować działania przeciw oddziałom leśnym. Busko Zdrój znalazło się na obszarze drugim. Wzmocniono tu siły policji i SS, a w Chrobrzu urządzono umocniony punkt oporu żandarmerii (Hillebrandt 1967: 102-103, 288; Labuda 1984).

Żona profesora musiała w tym czasie wyjechać do Krakowa do siostry, bo źle układały się jej stosunki z pasierbicą Elżbietą. Mówiło się, że Elżbieta po matce odziedziczyła delikatną, melancholijną i wrażliwą naturę oraz brak życiowej praktyczności. Z kolei w zarządzaniu majątkiem pomocny był Gerard Labuda, który prowadził administrację majątku chroberskiego. W 1946 r. pisał do Skałkowskiego siostrzeniec Dąbrowskich w wieku licealnym Jerzy Godlewski: „Zapewne przypomina sobie Pan Profesor, że w czasie swego pobytu w Chrobrzu udzielał pan lekcji, z których i ja miałem zaszczyt korzystać (w 1944)” (Godlewski 1946: 442-443; Skałkowski 1943/1944: 80; Skałkowski 1972: 249). Skałkowski miał więc trochę zarobku. Wobec zamknięcia szkół przez Niemców dawał korepetycje chłopskim dzieciom i uczniom gimnazjalnym z Pińczowa, ale była to też działalność nielegalna i patriotyczna. Jak wspominał:

„W zakresie programu szkoły powszechnej uczyłem zaledwie paru chłopców, podciągając ich do wyższego poziomu i uzupełniając ich braki w zakresie przedmiotów ze szkoły wyeliminowanych, a wymaganych przy egzaminie wstępnym do gimnazjum. Główny zastęp uczniów był z klas gimnazjalnych, nie tylko wstępnej, ale i wyższych, gdyż gimnazjum pińczowskie w czasie okupacji było nieczynne. Chłopców i dziewczęta uczyłem pojedynczo. Innych przedmiotów uczyli się w małych kilkuosobowych kompletach. Do matury licealnej przygotowywałem jedną uczennicę i komplet z czworga, ale tylko w zakresie przedmiotów z języków łaciny i niemieckiego. Innych przedmiotów uczyli się sami. Nadto w jednym wypadku starałem się zapóźnionego chłopca ogładzić, dając mu wykształcenie encyklopedyczne. Liczba uczących się nie przekraczała dwudziestki”. (Tamże).

Chłopi płacili mu jajkami, serem i chlebem.

„Biorąc kilogram tłuszczu albo równoważnik w produktach wagowych mogłem obejść się bez pożyczek komitetowych, bez zasiłku gminy na mieszkanie i jeszcze dzielić się z Krakowem”. (Skałkowski 1943/1944: 80). „Wojna odkryła najgorsze strony natury ludzkiej. Nie tylko u Niemców i nie tylko wobec Żydów. Zbestwili się 'junacy' w różnych egzekucjach. Donosicielstwo święciło orgie. Brak solidarności narodowej u społeczeństwa naszego dziwił a nawet gorszył samychże Niemców. Nie miałem szczęśliwie z okupantami prawie żadnej styczności. Jedynie trzeba mi było chronić Elżunię od wypędzenia do robót przy okopach i mieszkanie od kwaterunków”. (Tamże: 81).

Skalkowski pisał o szerzącym się zwykłym bandytyzmie, podobnie Józef Kostrzewski (Kostrzewski 1970: 235-236). O warunkach okupacyjnego życia pisał do niego Adolf Haas<sup>3</sup>, dziękując jednocześnie za paczkę z żywnością:

„z nami nie jest znów tak źle, jakoś sobie radzimy, chleba kartkowego mamy dość, dokarmiamy nas odciągającym mlekiem, maślanką, czasami jak stwór jaki nogę złamię, dostajemy 20 dkg mięsa, kartofel jeszcze trochę mamy (...). Nerwom nie dają się opanować, bo jeszcze jestem ich panem mimo wszystko, a nie one moim. Zdrowie dobre, powiedziałbym nawet, że na jarskiej kuchni lepsze niż przedtem, żołądek trawi wszystko mimo braku użębienia i poprzednie moje choroby brzuszne i inne dolegliwości gdzieś zniknęły”. (Adolf Haas 1944: 464).

W lutym 1941 r. Niemcy wprowadzili swój zarząd majątku chroberskiego. Gerard Labuda jako jedyny mówiący po niemiecku okazał się bardzo pomocny. Skalkowski musiał wynieść się na wieś, do budynku gdzie wcześniej mieściła się szkoła. Zajęcia się tam nie odbywały z powodu braku opału i użytkowana bywała jako spichlerz. Sam twierdzi, że z pałacu wyniósł się w czerwcu, miał już wówczas gotowy tom pierwszy monografii o Wielopolskim i pracę trzeba było przerwać (Skalkowski 1972: 249). Tom trzeci ukończył w 1944 r. Tymczasem jednak niemiecki buchalter majątku okazał się wkrótce defraudantem i po półrocznej działalności zbiegł. Labuda po odbyciu półrocznego kursu zajął jego miejsce na stanowisku księgowego, dzięki czemu miał łatwy dostęp do akt i historyk podjął pracę na nowo. Labuda wynosił archiwalia z dworu nocą, bezpiecznie mijał niemieckie stráže i dostarczał je na miejsce (Tamże: 249; Labuda 1984; Skalkowski 2019: 28). Profesor nękaný był wątpliwościami co do sensu swojego wysiłku w sytuacji, kiedy przyszłość rysowała się bardzo chmurno, bo w 1942 r. Niemcy odnosili największe wojenne tryumfy.

„Zdrowie nasze znośne, tylko nerwy wyczerpane, jak się wyczerpuje wiele też rzeczy. Dzięki jednak przyjacielskiej opiece warunki codziennego życia mamy nadal znośne, tylko pracować mi trudno wobec warunków mieszkaniowych”. (Skalkowski 1942)

Codzienne kłopoty coraz bardziej wdzierały się w pracę, hamując jej postępy. Już po wojnie, w 1948 r. Maria Dłuska wspominała: „Nieraz myślałyśmy i mówiłyśmy z podziwem o umiłowaniu wiedzy i zapale, które dawały Panu profesorowi sił do wytrwania i poważnej pracy naukowej w straszliwie trudnych wojennych warunkach bytowania”. (Dłuska 1948: 347). Ceny były horrendalne i dominował czarny rynek. „Biada jeśli wypadnie co kupować, ale

<sup>3</sup> Korespondent Skalkowskiego, osoba nieznana. To zapewne pseudonim korespondenta, wynikający z wojennych warunków i niebezpieczeństwa.

tęgo się unika w miarę możliwości”. (23.03.1942). W lutym 1942 r. czytamy: „Inflacja robi postępy niepokojące. Zwykły grzebień kosztuje do 50 zł. Podobnie w dziedzinie aprowizacji”. (18.02.1942).

Pomagał też przy wnuczce, która skończyła w 1942 r. pięć lat. Święta Bożego Narodzenia 1943 r. były przede wszystkim wspomnianiem tych, co odeszli. „Jednakże – jak mówi Asnyk – nie pomogą próżne żale, ból swój trzeba niebu zlecić, a wypełniać co kazano przeznaczeniem”. (Skałkowski 1943).

W 1942 r. do Chrobrza przybył Kazimierz Tymieniecki i ze względu na warunki wojenne egzaminowali wspólnie z Adamem Skałkowskim Gerarda Labudę najpierw na stopień magisterski, potem doktorski. Ten wybitny mediewista miał już dorobek przedwojenny, kiedy opublikował swoje pierwsze teksty. Skałkowski nadzorował też pracę filii Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Częstochowie, gdzie działał Zdzisław Grot oraz w Kielcach (Franciszek Paprocki, Antoni Artymiak). Gerard Labuda prowadził trochę zajęć w Busku i w Kielcach, aż zbliżający się front przerwał w czerwcu 1944 r. komunikację autobusową (Labuda 1984, Grot 1984; Kowalenko 1961: 31-33, 88-89, 105-107; Olejnik 1989: 226). Do Chrobrza z Jędrzejowa przyjeżdżał co jakiś czas doktorant Skałkowskiego i nauczyciel, Antoni Artymiak. Skałkowski słał do niego słowa: „Najważniejsze, nie tracić ufności w przyszłość”, dodając otuchy nie tylko w pracy naukowej, ale i w życiu (Skałkowski do Artymiaka 1943). W 1943 r. pisał:

„A z tych czterech lat minionych dobrze jeśli wyniesie się wspomnienie, że się chociaż cośkolwiek robiło”. (Tamże). Kiedy indziej pisał: „Obyśmy tylko doczekali końca i u tego końca nie doznali zawodu”. (Skałkowski do Artymiaka 1944). Do Kaczmarczyka 18 grudnia 1942 r.: „W obecnej sytuacji nie waham się skorzystać z kredytu albo-albo: albo będę wypłacalny, albo tak się ułożą stosunki, że jak powiedział mi ś.p. Ojciec na młodociane zapytanie, co się stanie z różnymi instytucjami galicyjskimi, w razie wkroczenia Moskali. Jak się niebo zawali, to i wróble poginą. Wierzę jednak, że się zbliżamy do szczęśliwego końca naszych utrapień i przedstawiamy nie najgorszą hipotekę mimo lat spóźnionych”. (Skałkowski do Kaczmarczyka 1942).

W 1944 r. Artymiak przesłał Skałkowskiemu pracę o mieszkańcach Jędrzejowa w oparciu o księgę metrykalną z lat 1743-1752. Profesor komentował te starania: „Byłem bardzo ciekawy, jak w obecnych warunkach, tak ze wszech miar ciężkich może Pan w jakimś kierunku kontynuować studia historyczne”. (Skałkowski do Artymiaka 1944). Cały czas starano się pracować na ile pozwalały możliwości.

Wraz ze zbliżaniem się frontu w Chrobrzu pojawił się wycofujący się z Trebłinki oddział SS *Totenkopf* pod dowództwem barona von Eupena, który w pobliżu Chrobrza został zabity w zasadzce przez partyzantów. Gerard Labuda, jako administrator majątku kilkukrotnie musiał rozmawiać z nim o spr-

wach technicznych zarządzania posiadłością, o czym opowiadał jako o dosyć traumatycznym przeżyciu (Labuda 1984; Biblioteka UAM, syg. 35 IV, k. 249). W tym czasie Niemcy wydali rozkaz, aby mieszkańcy stawili się do budowy rowów przeciwczołgowych. Zarządzenie obejmowało także kobiety, dzieci i ludzi starszych wiekiem. Praca trwać miała od godziny piątej do szesnastej. Dzięki zabiegom Gerarda Labudy u władz niemieckich rodzinę Skałkowskiego udało się od tego jakoś wymówić. Wobec zbliżania się frontu, Niemcy wycofali się z Chrobrza, a Labuda rozkazał zabić drzwi i okna dworu deskami. Dla wycofującego się oddziału własowców, który się tu zatrzymał, nie stanowiło to wielkiej przeszkody, podobnie wycofujące się niemieckie oddziały plądrowały pałac i niszczyły archiwum i bibliotekę. Własowcy znaleźli metalową skrzynię zawierającą średniowieczne dyplomy i myśląc, że są tam jakieś kosztowności zabrali je na ciężarówkę. W drodze skrzynię rozbili. Kiedy okazało się, że są w niej archiwalia wyrzucili je na drogę. Labuda potem je z tej drogi zbierał. Po własowcach pojawili się lotnicy, którzy zrobili w ogrodzie latrynę, w której do celów higienicznych wykorzystywano książki i starodruki.

Alfred Wielopolski opisywał losy biblioteki i archiwum następująco:

„Niemcy zaślepili deskami regały i zamknęli dostęp do Goethego, Fichtego i Hegła, drzemiących na nich w polskiej ziemi przez minionych blisko sto lat. A potem przyszli bracia Słowianie spod Moskwy i Carycyna. Zerwali osłony z desek poprzybijanych przez Niemców, a z sąsiadującego z biblioteką pokoju 'pod dzikiem' zrobili sobie wychodek i tam rzucali na stos książki, po zużyciu rycin z 'Eneidy' do podtarcia tyłków. Czego nie zdążyli tak 'kultirno' dokonać, zostawili sąsiadom ze wsi, spoza parkanu pałacowego parku. Ci porozciągali resztę. Masywne popiersie pradziadka Aleksandra z białego marmuru wywleczono na dwór i rzucono w przedwiośnie błoto roku 1945. Tylko profesor Adam Skałkowski upomniął się: Ludzie, co robicie! Ten człowiek przecież chciał dla was dobrze; oczynszował chłopów, znosząc ich pańszczyznę!” (Wielopolski 2016: 45).

Alberta Wielopolska wspomina, że po ucieczce Niemców władze powiatowe wyznaczyły Gerarda do opieki nad szczątkami archiwum i mieszkała z mężem w budynku administracyjnym, jednak po wejściu Sowieców nakazano im opuszczenie domu, a ich mieszkanie zostało splądrowane i musieli się schronić w kurniku. Nakazano im całkowite opuszczenie Chrobrza (Labudowa 2011: 316-317).

Dzieła zniszczenia dopełniła służba dworska, która wprowadziła się tu po spłonięciu czworaków. Była to prawdziwa droga krzyżowa chrobberskiego archiwum. Służyło też ono jako materiał opałow w zimie 1944/1945. Nie należy o to oskarżać zmaltretowanych, wycieńczonych i pozbawionych wszystkiego prostych ludzi, ale warunki wojenne, które były niszczące dla zasobów kultury polskiej. W marcu 1945 r. do Chrobrza przybył profesor Roman Rybarski i oca-



łałe resztki dokumentów i książek wywiózł do archiwum w Kielcach (Labuda 1984). Po wojnie na kolokwium habilitacyjnym Labudy 9 kwietnia 1946 r., Skałkowski zadał mu jedno pytanie: o losy rękopisów ocalonych z biblioteki chrobberskiej (Archiwum UAM, syg. 148/82). W 1947 r. z Łodzi otrzymywał profesor podziękowania od doktora Aleksandra Wielopolskiego i z Kielc od Marii Wielopolskiej (*Maria Wielopolska do Adama Skałkowskiego* 1947: 1814; *Alexander Wielopolski do Adama Skałkowskiego* 1947: 1814).

Wojenne heroiczne losy Adama Skałkowskiego należą do wyjątkowo chlubnych kart historii nauki polskiej podczas II wojny światowej. Zgodnie ze swym powołaniem i nie oglądając się na autorskie honoraria i pensje ratował profesor przed zatraceniem dziedzictwo polskiego narodu, bo przecież po archiwum Wielopolskich pozostała ostatecznie jedynie jego książka o margrabim Aleksandrze. Nie był jedyny, po wojnie ukazała się też trzytomowa biografia Adama Jerzego Czartoryskiego, autorstwa Marcelego Handelsmana, czy książka Władysława Konopczyńskiego *Fryderyk Wielki a Polska* (Handelsman 1948-1950; Konopczyński 1947).

## Bibliografia

### Źródła

*Wspomnienia rodzinne i osobiste A. M. Skałkowskiego, Chrobrze jesień i zima 1943/1944*, mps, w posiadaniu autora.

Wywiad z profesorem Gerardem Labudą 19.03.1984 r.

Wywiad ze Zdzisławem Grottem

Archiwum UAM, syg. 148/82.

*List Adama Skałkowskiego do Zdzisława Kaczmarczyka*, ZN Ossolińskich 14 000/II.

*List Adama Skałkowskiego do Zdzisława Kaczmarczyka* z 28.12.1943, ZN Ossolińskich, 14 000/II.

*List Adama Skałkowskiego do Antoniego Artymiaka*, Archiwum PAN, III-120, 63.

*List Adam Skałkowski do Antoniego Artymiaka*, 23.12.1943, Archiwum PAN, III-120, 63.

*List Adama Skałkowskiego do Antoniego Artymiaka* z 21.05.1944, Archiwum PAN, III-120, 63.

*List Adama Skałkowskiego do Zdzisława Kaczmarczyka* z 18.12.1942, ZN Ossolińskich 14 000/II.

*List Marii Dłuskiej do Adama Skałkowskiego*, 1948, Biblioteka UAM, syg. 36 IV, k. 347.

*List Jerzego Godlewskiego do Adama Skałkowskiego*, 14.02.1946, BU UAM, 36 IV

*List Adolfa Haasa do Adama Skałkowskiego*, Jędrzejów 15.06.1944, BU UAM 36 IV, k. 464.

*List Leona Szymczaka do Adama Skałkowskiego*, Chrobrze, 31 lipca 1937, BU UAM, 36 IV, k. 1636.

*List Leona Szymczaka do Adama Skałkowskiego*, Chrobrze, 6 lipca 1938, BU UAM, 36 IV, k. 1637.

*List Leona Szymczaka do Adama Skałkowskiego*, Chrobrze, 2.08.1938, BU UAM, 36IV, k. 1640.

*Alexander Wielopolski do Adama Skałkowskiego*, 14.10.1947, BU UAM, 36 IV, k. 1814;

*Maria Wielopolska do Adama Skałkowskiego*, 26.10.1947, BU UAM, 36 IV, k. 1814;

Adam Skałkowski, *Juliusz Enoch i jego projekt ugody rosyjsko-polskiej z roku 1864*, rkp., Biblioteka UAM, 46 II/5.

### Literatura

- Bañbor J., Zbudniewek J. (2011), *Wojenny exodus archiwaliów warszawskich na Jasną Górę*, "Miscelanea Historico-Archivistica" T.XVIII.
- Dutka W. (2012), *Diabeł, ostatni szlachcic, czy rozumny patriota? Aleksander Wielopolski w polskiej historiografii powstania styczniowego (1863-1918)*, „Czasy Nowożytne” 25: 141-162.
- Hillebrandt B. (1967), *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa.
- Kostrzewski J. (1970), *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław.
- Kowalenko W. (1961), *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich*, Poznań.
- Labudowa A. z Wielopolskich (2011), *Wspomnienia o losach Wielopolskich*, (opr.) Borzyszkowski J., *Pro Memoria Gerard Labuda 1916-2010*, Gdańsk-Wejherowo: 297-320.
- Łukasiewicz D. (1988), *Nauka i okupacja. Adam Skalkowski w latach 1939-1945*, *Przegląd Zachodni*, 2: 97-108.
- Mądry W. (2019), *Władysław Kowalenko Wł. (1866-1966). Badacz dziejów dawnej Słowiańszczyzny na lądzie i morzu*, Warszawa, praca w wolnym dostępie w internecie
- Nowak M. (2019), *Wstęp*, Skalkowski A., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, Warszawa, T.1.
- Olejnik K. (1989), *Adam Skalkowski*, (red.), *Wybitni historycy Wielkopolsce*, Poznań.
- Skalkowski A. (1972), *W Chrobrzu*, w: *Uniwersytet Ziem Zachodnich*, Poznań: 249.
- Skalkowski A. (2019), *Aleksander Wielopolski*, Warszawa, T.1.
- Szwarc A. (1993), *Sąd nad Wielopolskim*, (red.) Cabana W., *Rok 1864*, Kielce.
- Szwarc A. (2005), *Oceny powstania styczniowego formą sporu politycznego wśród konserwatystów Królestwa Polskiego i Galicji (1870-1900)*, (red.) Caban W. i Śliwowska W., *Powstanie styczniowe. Walka i uczestnicy*, Kielce: 291-292.
- Tymieniecki K. (1972), *Wspomnienia z jesieni 1939*, Wrocław.
- Wielopolski A. (2016), *Z herbem po służbach. Wspomnienia*, Warszawa.

**Dr hab. Dariusz Łukasiewicz**, Instytut Historii PAN (dlukas@man.poznan.p)

**Słowa kluczowe:** Aleksander Wielopolski, Adam Skalkowski, Gerard Labuda, wojna, Chrobrze

**Keywords:** Aleksander Wielopolski, Adam Skalkowski, Gerard Labuda, war, Chrobrze

### ABSTRACT

*Adam Skalkowski, a historian and professor at the University of Poznań, was one of the key signatories to the foundation act of the Institute for Western Affairs in 1945. In 1919, he was invited to Poznań from the Jan Kazimierz University in Lviv and together with Kazimierz Tymieniecki created the so-called „historical seminar” at the University of Poznań in the same year. On Prof. Edward Taylor’s incentive, Skalkowski undertook work on the biography of Aleksander Wielopolski. He even signed a printing contract with the Książnica-Atlas publishing house, where it was agreed that the book would deal with the margrave’s private life.*

*The article aims to highlight Adam Skalkowski’s exceptional and heroic history of scientific work during wartime (1939-1945) under the threat of death. His research was based on sources made up of handwritten correspondence and memoirs. At the beginning of the war, Professor Skalkowski was among the refugees in Warsaw besieged by the Germans, then he was invited to the Wielopolski palace in Chrobrze to continue his work begun in 1937, when he was researching sources for Aleksander Wielopolski’s legacy. The article discusses the problem of how scientists of that time (Skalkowski, Handelsman, Konopczyński) understood the importance of their research and educational work, which was conducted under the conditions of Nazi occupation without remuneration or fees. The author hypothesizes that scientists perceived the German threat and undertook efforts to preserve Polish cultural legacy and Polish archival resources, in which task they were able to garner major assistance from the landed nobility. The author mainly used materials from the archives.*

TOMASZ NODZYŃSKI  
Zielona Góra  
ORCID: 0000-0002-6603-1681

## Zmiany zachodniej granicy województwa poznańskiego (wielkopolskiego) w XX wieku (lata 1919-1999)

Celem artykułu jest ukazanie zmian zachodniej granicy województwa poznańskiego/wielkopolskiego na tle przeobrażeń granicy z Niemcami i kolejnych reform podziału administracyjno-terytorialnego Polski w zaznaczonym okresie. Autor próbuje ukazać, jakie czynniki polityczne i społeczne wpłynęły na przebieg wskazanej granicy. Zastanawia się też nad rolą nowo wykreowanych jednostek terytorialno-administracyjnych: przed wojną tzw. Marchii Granicznej (*Grenzmark Posen-Westpreussen*), a po wojnie Ziemi Lubuskiej. Głównym wątkiem jest kwestia dostępu Poznańskiego-Wielkopolski do granicy z Niemcami, co uznają za rzecz ważną dla tego regionu.

Przez zachodnią granicę województwa poznańskiego (wielkopolskiego) w XX w. będziemy w tym tekście w odniesieniu do II Rzeczypospolitej (lata 1919-1939) i następnie do lat 1945-1999 rozumieć linię na osi północ-południe od powiatu czarnkowskiego (od 1999 r. czarnkowsko-trzcianeckiego) do leszczyńskiego.

W okresie niemieckiej okupacji 1939-1945 województwo jako teren wcielony do Rzeszy nie istniało. Po wojnie, w latach 1945-1999 obszar województwa, w tym i jego zachodnia granica zmieniały się kilkakrotnie, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

### Okres międzywojenny

W latach 1918-1920 zachodnia granica Poznańskiego kształtowała się równoległe z zachodnią granicą Polski na odcinku wielkopolsko-dolnośląsko-brandenburskim. Złożyły się na to walki Powstania Wielkopolskiego na jego zachodnim froncie, kończące je formalnie (nie faktycznie – incydenty zbrojne

trwały nadal) ustalenia rozejmu w Trewirze z 16 lutego 1919 r., postanowienia Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., a wreszcie ostateczna delimitacja i demarkacja granicy w terenie, dokonana wiosną i latem 1920 r.<sup>1</sup>

Efekty walk Powstania Wielkopolskiego nie przesądzały o ostatecznym przebiegu granicy państwa i województwa oraz przynależności poszczególnych miejscowości. Tak np. nie zajęte przez powstańców Leszno, Zbąszyń i Międzychód znalazły się w granicach Polski, zaś zdobyte w toku walk Kargowa, Babimost i Nowe Kramsko pozostały w Niemczech (Benyskiewicz, Szczegóła 1998: 27-68).

Fragmenty wielkopolskich powiatów babimojskiego, międzyrzeckiego, wschowskiego i wieleńskiego pozostały po stronie niemieckiej, pomimo dramatycznych apeli, podnoszonych przez ich polskich przedstawicieli, powołujących się na racje historyczne i etniczne (Dworecki 1968: 55; *1919 maj 27, Paryż*: 441-448). Wynikało to z decyzji paryskiej konferencji pokojowej, do której należało ostatnie słowo, wyrażone w Traktacie Wersalskim. Po jego ogłoszeniu pozostała jeszcze możliwość drobnych (choć dla miejscowej ludności niezwykle ważnych) korekt granicy w terenie, dokonanych przez międzynarodową Komisję Graniczną (Delimitacyjną) (Benyskiewicz, Szczegóła 1998: 69-70; *1920 marzec 3, Poznań 1967*: 27-30; Czwojdrak, Kopaczyński 2022: 292; *Kształtowanie*, 2024. Jak wspomniano, ruszyła ona w teren wiosną-latem 1920 r. z kompetencją przesuwania granicy o kilka kilometrów w jedną lub drugą stronę, a następnie demarkacji, czyli ustalenia w terenie jej ostatecznego przebiegu wraz z oznaczeniem specjalnymi znakami (Lorek, Sztukiewicz 2019: 319). Komisja spotykała się z miejscową ludnością polską i niemiecką, optującą z reguły za wcieleniem do państwa zgodnego z jej poczuciem narodowym. Trzeba jednak zauważyć, że stosunki narodowościowe i odczuwanie tożsamości narodowych na tym pogranicznym terenie były b. skomplikowane. Linie podziałów biegły przez powiaty, gminy, miejscowości, ale często też przez rodziny (np. mieszane, polsko-niemieckie). Komisja Graniczna, podobnie jak wcześniej konferencja pokojowa, miała kierować się głównie kryterium etnicznym, zalecanym przez prezydenta USA T. W. Wilsona. W praktyce ściśle rozdzielenie obu żywiołów narodowych w terenie okazało się bardzo trudne. W literaturze wspomina się też o uleganiu Komisji argumentom praktycznym (np. rozwiązania komunikacyjne), naciskom politycznym, dyplomatycznym lub korupcyjnym (Dworecki 1968: 86-91; Benyskiewicz, Szczegóła 1998: 70-71; Urbanek 2024: 88).

---

<sup>1</sup> Szczegółowej analizy przebiegu międzywojennej granicy polsko-niemieckiej, w tym omawianego tu odcinka, dokonała na podstawie zapisów Traktatu Wersalskiego i praktyki wcielania ich w życie w terenie S. Zajchowska (1963: 300-323).

Tabela 1

Wykaz spornych punktów geograficznych, zabudowań i odrębności administracyjnych powiatu międzyrzeckiego, przyznanych na mocy postanowienia Komisji Granicznej Niemcom lub Polakom. Źródło: APGW, Akta miasta Pszczewa, sygn. 24 s. 82; APZG, Akta Policyjne Kosieczyna, sygn. 49, s. 8 (tamże kompletna lista) cyt. za: Urbanek 2024: 58.

PRYZNANE STRONIE NIEMIECKIEJ	PRYZNANE STRONIE POLSKIEJ
Dom stróża kolejowego 1800 m na północ od Kosieczyna; Nowa Wieś Zbąska-Zamek; folwark Samsonki ( <i>Schrompe</i> ); leśniczówka <i>Teerschwelerei</i> ; folwark ( <i>Schwartzenau</i> ); Lutol Mokry; leśniczówka Jasieniec ( <i>Eschenwalde</i> ); cegielnia i gospodarstwo na zachód od Obry i południe od Trzciela; Stary i Nowy Trzciel; gospodarstwo i kirkut na południe od jez. Żydowskiego; leśniczówka Jabłonka ( <i>Jablonke</i> ); młyn i tartak parowy na północ od jez. Konin; Rybojady ( <i>Rybojadel</i> ); Borowy Młyn ( <i>Heidemühle</i> ); leśniczówka nad jez. Chłop; Rzędziny ( <i>Rsedziny</i> ); Wielkie ( <i>Wielkie</i> ); Błota ( <i>Blota</i> ); <i>Hiller-Gärtringen</i> ; stodoły na wschód od jez. Proboszczowskiego; cegielnie na zachód, północ i wschód od jez. Cegielnianego; zagroda pod Silną; gospodarstwo 1500 m na wschód od jez. Jeziorko; jez. Jeziorko; Szarcz ( <i>Scharzig</i> ); przysiółek pod Zielomyśłem ( <i>Heinrichswalde</i> ).	Nowa Wieś Zbąska; domy stróżów kolejowych: 1000 m i 800 m na płd.-zach., 500 m na płn.-zach. od wsi; Nądnia ( <i>Nandel</i> ); domy stróżów kolejowych: 2500 m i 1600 m na zachód od Zbąszynia; ( <i>Neuland</i> ); ( <i>Rajewo</i> ); gospodarstwo pod Dąbrówką Wlkp., 1600 m na zachód od Strzyżewa; Strzyżewo; gospodarstwo pod Strzyżewem na wschód od Obry; Przychodzko ( <i>Deutschhohe</i> ); Prądówka ( <i>Ziegelscheune</i> ); gospodarstwo pod Trzcielem na wschód od kolei Zbąszyń-Międzychód; dworzec kolejowy Trzciel; stodoły pod Trzcielem; Hamrzycko ( <i>Hamritzke</i> ); Stary Folwark ( <i>Altvorwerk</i> ); <i>Dübnow</i> ; ( <i>Glashütte</i> ); Stara Jabłonka ( <i>Alt-Jablonke</i> ); Silna-Nowa ( <i>Neu-Schilln</i> ); Trzy Tonie ( <i>Dreifrei</i> ); Wrony; Silna; Świechocin ( <i>Schwichotschin</i> ); Stoki ( <i>Stokki</i> ); Dormowo; ( <i>Neue-, Alte- Mühle</i> ) na północ od Dormowa.

W wyniku jej decyzji na odcinku wschowsko–leszczyńskim pozostały przy Niemczech Dębowa Łęka, Osowa Sień, Wincentowo i Śmieszkowo. Odstąpiono zaś Polsce Wijewo i Potrzebowo (Stępczak 1959: 178; Ratajewska 2022: 275-279). Na odcinku babimojsko–wolsztyńskim, w Świętnie, gdzie w czasie walk Powstania Wielkopolskiego ludność niemiecka proklamowała niezależną i formalnie neutralną republikę, po dotarciu tu Komisji w czerwcu 1920 r. ludność ta zadeklarowała wolę przyłączenia do Niemiec i życzenie to zostało spełnione. Podobny los spotkał jednak okoliczne wioski z przewagą ludności polskiej, jak Stare i Nowe Kramsko, Wielkie i Małe Podmokle. Na odcinku międzyrzecko–nowotomyskim w wyniku decyzji Komisji granicą podzielony został Trzciel (po stronie polskiej pozostała stacja kolejowa i cmentarz katolicki). Doszło przy tej okazji do kuriozalnego podziału jednego z gospodarstw wraz z domem, przeciętym formalnie linią graniczną. Stało się to przedmiotem drwin i krytyk ze strony niemieckiej propagandy rewizjonistycznej (Urbanek 2024: 134). Natomiast spór o przynależność Pszczewa, siedziby pierwszego polskiego banku ludowego w zachodniej Wielkopolsce, został rozstrzygnięty

w całości na korzyść mających większość mieszkańców niemieckich. W literaturze polskiej pojawiały się w tym przypadku nieudokumentowane oskarżenia o przekupienie Komisji przez Niemców (tamże: 56-57; tu wspomniana literatura). W Niemczech pozostały także, pomimo wspomnianych wyżej apeli przedstawicieli Polaków, takie miejscowości powiatu międzyrzeckiego z ludnością polską jak Dąbrówka Wielka, Szarcz, Stołuń i Zielomyśl (Kres 1974: 64).

Ogółem z byłej (do 1919 r.) pruskiej prowincji poznańskiej po stronie niemieckiej pozostał powiat pilski (grodzki) oraz fragmenty powiatów skwierzyńskiego, międzyrzeckiego, babimojskiego, wschowskiego, czarnkowskiego i wielńskiego (Wąsicki 1967: 33). Godzi się dodać, że w Niemczech pozostał także powiat złotowski (*Kreis Flatow*), administracyjnie należący do 1919 r. do Prowincji Zachodniopruskiej, ale geograficznie i dziś także administracyjnie znajdujący się w Wielkopolsce. Wszystkie wymienione wyżej fragmenty byłej Prowincji Poznańskiej (w ostatnim przypadku Zachodniopruskiej) w 1922 roku weszły w skład nowo utworzonej prowincji *Grenzmark Posen-Westpreussen* (GPW, dosłownie Poznańsko-Zachodniopruska Marchia Graniczna) jako osobne powiaty, przy czym część pozostałą po powiatach czarnkowskim i wielńskim nazwano powiatem noteckim z siedzibą władz w Trzciance (*Schönlanke*). Wszystkie one graniczyły z polskimi województwami Poznańskim i Pomorskim.

Nie można jednak powiedzieć, że nowa granica państwowa całkowicie rozdzieliła dotychczasowy wielkopolski obszar społeczno-ekonomiczny. Wprowadzone zostały bowiem możliwości lokalnego ruchu granicznego, w tym przejścia dla gospodarstw rolnych i majątków przedzielonych granicą. Niezależnie od ruchu legalnego przez cały okres międzywojenny funkcjonował przemysł – także w okresie polsko-niemieckiej wojny celnej w latach 1925-1930-1934 (Lemiesz 1989: 27-28; Łuczak 1988: 169-174).

W sferze świadomości i propagandy zaistnienie w nazwie prowincji granicznej składnika poznańskiego (*Posen*), niezależnie od swych jawnie rewizjonistycznych konotacji, było przypomnieniem, że historyczna Wielkopolska stanowi jedność. W propagandzie niemieckiej nazwa ta wyrażała nadzieję na jej powrót w granice Prus. Ale po stronie polskiej pojawiło się hasło „kresów niewyzwolonych”, formułowane głównie w środowisku poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, które sugerowało dalsze polskie rewindykacje terytorialne na zachodzie, w pierwszym rządzie odnoszące się do pozostających w granicach Niemiec zachodnich skrawków Wielkopolski (Nodzyński 1996: 77-83). Miały by one, po wcieleniu do Polski, wejść w skład województwa poznańskiego.



*Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen (1922-1938), granicząca z województwami Poznańskim i Pomorskim II RP. Oprac. G. Urbanek.*

Pierwszego października 1938 r. prowincja GPW została rozwiązana, a powiaty wielkopolskie w większości: międzyrzecki, skwierzyński i część babimojskiego zostały włączone do Brandenburgii, wschowski i pozostała część babimojskiego do Śląska, zaś powiaty północne: pilski, człuchowski, notecki i wałecki weszły w skład Pomorza jako rejencja o dotychczasowej nazwie *Grenzmark Posen-Westpreussen* (Wąsicki 1967: 47). W ten sposób z większej części pogranicza po stronie niemieckiej zniknęła jawnie rewizjonistyczna nazwa

jednostki administracyjnej (co nie przełożyło się na realną politykę III Rzeszy wobec Polski). W województwie poznańskim dokonywano w latach 30. XX w. pewnych korekt terytorialnych, np. powiat grodziski wcielono do nadgranicznego powiatu nowotomyskiego, ale nie wpłynęło to w istotnym stopniu na funkcjonowanie granicy państwowej ani na stosunki polsko-niemieckie (Smoliński 2023: 71-73; Dziki 2013: 433).

W okresie okupacji, jak wspomniano, województwo poznańskie w całości zostało włączone do Rzeszy, okręgu administracyjnego (*Gau*), od stycznia 1940 roku nazwanego Krajem Warty (*Wartheland*) i przestało istnieć. Co znamienne, do Kraju Warty nie wcielono dawnego obszaru prowincji GPW – pomimo dwudziestu lat niemieckiej propagandy o tragicznym rozbiću terenu Wielkopolski przez krzywdzące decyzje wersalskie z 1919 r. (Smoliński 2023: 78-80; Sobczak 1973: 189-192)

## Po II wojnie światowej

W pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej odtworzone w dawnych granicach województwo poznańskie straciło styczność z nową, kształtującą się granicą polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nowo wykreowana – głównie w środowisku poznańskich naukowców i działaczy ruchu zachodniego – Ziemia Lubuska nad wymienionymi rzekami znalazła się w dwóch okręgach administracyjnych „Ziem Odzyskanych”: Dolnym Śląsku (powiaty głogowski, kożuchowski, zielonogórski, szprotawski, wschowski i żagański) i Pomorzu Zachodnim (powiaty gorzowski, strzelecki, sulęciński, skwierzyński, międzyrzecki, krośnieński, sulechowsko-świebodziński, babimojski, gubiński, żarski) (Bartkowiak 2022: 324).

Ale województwo poznańskie również rościło sobie pretensje do objęcia swoimi wpływami ziem po Odrę i Nysę Łużycką. Pełnomocnik Rządu Tymczasowego KRN na to województwo, Feliks Widy-Wirski, wysyłał tu swoich pełnomocników celem organizowania administracji polskiej. Najbardziej spektakularnym tego przykładem było zalegalizowanie 17 marca 1945 r. działań autochtona, przedwojennego urzędnika skarbowego w Nowym Tomyślu i działacza Polskiego Związku Zachodniego Łucjana Brudły, który od 2 lutego 1945 r. początkowo samowładnie (choć w porozumieniu z radziecką komendanturą wojenną w Międzyrzeczu) organizował na terenie byłych powiatów babimojskiego i międzyrzeckiego tzw. Starostwo Pogranicza (Rymar 2005: 197; Tureczek 2015: 63-67; Kres 1974: 61-62).



Od kwietnia 1945 r. w kręgach rządu i urzędu wojewódzkiego w Poznaniu przygotowywano przejęcie części powiatów nowo kreowanej Ziemi Lubuskiej, a mianowicie byłego babimojskiego (teraz sulechowskiego), świebodzińskiego, krośnieńskiego, międzyrzeckiego, rzepińskiego, skwierzyńskiego, słubickiego i sulęcińskiego (Bartkowiak 2022: 325). To już zapowiadało powrót województwa nad granicę z Niemcami. Przewidywania te potwierdziły decyzja Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych z 28 czerwca 1945 r. i uchwała Rady Ministrów z 7 lipca 1945 r., wcielająca do Poznańskiego obok wyżej wymienionych powiatów także pilski i trzcianecki (wkrótce połączone w jeden powiat), gorzowski, strzelecko-krajeński, gubiński, wschowski oraz zielonogórski (tamże: 326).



Województwo Poznańskie w latach 1945-1950 na tle podziału terytorialnego kraju.

Oprac. G. Urbanek.

W związku z tym w końcu 1945 r. (listopad-grudzień) w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu powołano Wydział Ziemi Lubuskiej. Jednocześnie jednak w Ministerstwie Ziem Odzyskanych (MZO), kierowanym przez wicepremiera Władysława Gomułkę z PPR, myślano o zachowaniu pewnej odrębności administracyjnej Ziemi Lubuskiej, czego przejawem stało się powołanie w listopadzie 1946 r. Ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim – wbrew intencjom i oczekiwaniom władz województwa i części wielkopolskich elit (tamże: 328-329). Czynniki te chciały bowiem utrzymać jednolitość województwa i zarazem dążyć do przeniesienia do jego nowych, zachodnich powiatów takich wielkopolskich wartości, jak rządność, pracowitość, poszanowanie dla nauki i kultury (Kiec 2014: 40-42). Przejęcie obszarów nad Odrą było zapowiadane i przewidywane przez formułowaną głównie w Poznaniu myśl zachodnią w postaci wspomnianego hasła „kresów niewyzwolonych” czy koncepcji „ziem macierzystych Polski” Zygmunta Wojciechowskiego (Mroczko 1986: 178-180; Nodzyński 2013: 37-38). Poznańscy naukowcy „odkrywali” nową Ziemię Lubuską – do legendy przeszła ich kulturotygodniowa wyprawa pod kierunkiem prof. Zdzisława Kaczmarczyka, którego zespół zbierał w terenie materiały do monumentalnej monografii, wydanej w 1950 r. (Szczaniecki, Zajchowska (red.) 1950: 8). Problem polegał na tym, iż w momencie wydania zakres terytorialny obszarów opisanych w tym dziele stał się nieaktualny, gdyż poprzez utworzenie w obrębie Ziemi Lubuskiej województwa zielonogórskiego Poznańskie utraciło prawie wszystkie wymieniane wyżej zachodnie powiaty poza pilskim, a co za tym idzie bezpośredni dostęp do granicy z Niemcami (wówczas już NRD). Za takim rozwiązaniem optowali emancypujący się od Poznania lubuscy urzędnicy z działającym w Gorzowie Wlkp. wicewojewodą Florianem Kroenkem na czele, korzystającym z poparcia w MZO (Kiec 2014: 43).

Głębsze przyczyny utworzenia województwa zielonogórskiego, odsuwającego Poznańskie od granicy państwa, są w świetle obecnego stanu badań dość niejasne. Wśród historyków powojennej Ziemi Lubuskiej trwają dyskusje, w których eksponuje się wspomniane spory między ówczesnymi lokalnymi urzędnikami i działaczami politycznymi (w tym rodzące się niesnaski zielonogórsko – gorzowskie o prymat w regionie) (tamże: 42-43; Rymar 2015: 31-33; Tureczek 2022: 500-501; Osękowski 2022: 33). Jeśli spojrzeć jednak z perspektywy ogólnopolskiej, to trzeba zauważyć, że strategiczna reforma podziału terytorialnego kraju na 17 województw (w tym 3 nowe na Ziemiach Odzyskanych), dojrzała w końcu lat 40. XX w., a więc w warunkach przyspieszonej stalinizacji. Tuż po tzw. zjednoczeniu ruchu robotniczego w postaci utworzenia PZPR ogłoszono propagandowy, woluntarystyczny dogmat o zakończeniu



Województwo Poznańskie w latach 1950-1975 na tle podziału terytorialnego kraju.  
Oprac. G. Urbanek.

procesu integracji Ziemi Odzyskanych z innymi dzielnicami (Strauchold 2003: 377). W toku tych procesów został odsunięty od władzy i życia politycznego W. Gomułka, a MZO, którym kierował, rozwiązano (Nodzyński 2013: 47). Podobny los – w odpowiednich politycznych proporcjach – spotkał wspomnianego wyżej Floriana Kroenke, którego pozbawiono stanowiska wicewojewody i wyrzucono z PPR (Rymar 2022: 454-498). Represje i szykany sądowe spadły też na całą grupę twórców i działaczy myśli zachodniej, współautorów nowego pojęcia Ziemi Lubuskiej, takich jak Edward Serwański, Kirył Sosnowski i Jan Jacek Nikisch (bliski tego był sam twórca i szef Instytutu Zachodniego, prof. Zygmunt Wojciechowski) (Kwilecki 1994: 8-9; Nodzyński 2013: 41-42). Mieli oni różne poglądy na miejsce Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w strukturze

terytorialno-administracyjnej Polski. Jednak wiążące, strategiczne – jak wspomniałem – decyzje podjęto na centralnych, najwyższych szczeblach władzy Polski „ludowej”, formalne w rządzie i Sejmie ustawą z 28 czerwca 1950 r. (Witkowski 2007: 409), a faktycznie zapewne – zgodnie z realiami epoki – w Biurze Politycznym nowo powołanej PZPR. Sprawa nie jest do dzisiaj wyjaśniona i wymaga dalszych, pogłębionych badań źródłowych. Pewna jest natomiast konsekwencja omawianych decyzji: po raz pierwszy od przejścia historycznej ziemi lubuskiej przez Brandenburgię w połowie XIII w., w okresie rozbitcia dzielnicowego Polski, poprzez czasy I i II Rzeczypospolitej (pomijając pierwsze miesiące po II wojnie światowej) Poznańskie – Wielkopolska przestało być obszarem nadgranicznym. Paradoksalnie natomiast nowa granica administracyjna z województwem zielonogórskim i późniejszymi formami administracyjnymi szeroko rozumianej Ziemi Lubuskiej w znacznej części pokrywała się z międzywojenną granicą polsko-niemiecką na tym odcinku (Tureczek 2021: 19-21 i in.). A właśnie potrzeba i chęć zatarcia śladów tej granicy w terenie były m.in. argumentami za rozszerzeniem dostępu Poznańskiego do granicy nowej, na Odrze i Nysie Łużyckiej (Kiec 2014: 42)<sup>2</sup>. Stan taki trwa do dzisiaj (przełom 2023 i 2024 r.). Ale w międzyczasie zaszły kolejne zmiany obszaru i granic województwa poznańskiego/wielkopolskiego i województw ościennych.

Stan zadekretowany w 1950 r. zmieniony został w epoce „gierkowskiej”, w 1975 r. Liczbę województw zwiększono wówczas do 49, likwidując powiaty i wprowadzając dwustopniowy podział terytorialno-administracyjny kraju. Według niektórych interpretacji miało to służyć wzmocnieniu władzy lokalnego aparatu partyjnego (w nowych komitetach wojewódzkich), bardziej zarazem uzależnionego od centrali, niż 17 dotychczasowych ośrodków (Dudek, Zblewski 2008: 243-244). Oznaczało to rozdrobnienie i zmniejszenie powierzchni dotychczasowych województw. W zachodnim pasie Wielkopolski powstały trzy: poznańskie, leszczyńskie i pilskie, zaś z północnej części zielonogórskiego wyodrębniono gorzowskie. To ostatnie graniczyło teraz na wschodzie z pilskim i poznańskim, a zielonogórskie z poznańskim i leszczyńskim. W obu „lubuskich” województwach pozostały takie miejscowości i gminy historycznie wielkopolskie, jak Międzyrzecz, Skwierzyna, Międzychód, Trzciel, Siedlec, Kopanica, Babimost, Wolsztyn, Kargowa, Żodyń. Wschowa natomiast z województwa zielonogórskiego znalazła się w granicach leszczyńskiego.

---

<sup>2</sup> Wspomniane ślady i pozostałości infrastruktury granicznej na tym terenie są dziś przedmiotem badań i obiektem zainteresowania turystyki historycznej; zob. np. Czwojdrak, Kopański 2022: 291-318; Lorek, Sztukiewicz 2019: 329-330.



Województwo Poznańskie w latach 1975-1998 na tle podziału terytorialnego kraju.  
Oprac. G. Urbanek.

Ostatnią w XX w. próbę zbliżenia Poznańskiego do granicy z Niemcami podjęto w latach 90., w okresie przygotowywania przez rząd AWS-UW Jerzego Buzka kolejnej reformy podziału terytorialnego Polski. W koncepcji utworzenia 12 województw większa część województwa zielonogórskiego miała wejść w skład administracyjnej struktury Dolnego Śląska, zaś większość województwa gorzowskiego miała być przyłączona do zachodniopomorskiego oraz/lub wielkopolskiego (Kiec 2014: 48).

Ta ostatnia opcja oznaczała właśnie powrót Poznańskiego nad Odrę (i ujście Warty do Odry) oraz granicę z Niemcami, ale kosztem utraty statusu wojewódzkiego przez region zielonogórsko-gorzowski, popularnie nadal nazywany Ziemią Lubuską. Spowodowało to protesty części społeczeństwa i elit lubuskich, które przełamały dotychczasowe uprzedzenia zielonogórsko-gorzowskie



<https://web.archive.org/web/20140312224949/http://zobacz.info/12-województw/> dostęp 28.09.2023.

i zjednoczyły się w walce o utworzenie z obu województw nowego województwa lubuskiego<sup>3</sup>. Wyrazem tego stała się tzw. umowa paradyska, zawarta przez reprezentacje polityków (posłów i senatorów) z tych województw w siedzibie tutejszego seminarium duchownego w marcu 1998 r. i przesłana na ręce ówczesnego premiera Jerzego Buzka (Ostrouch 2008: 194-197). Tym oficjalnym działaniom towarzyszyły demonstracje lubuskiego społeczeństwa, w tym zbie-

<sup>3</sup> Józef Zych, ówczesny poseł z woj. zielonogórskiego, wspomina: „Już w fazie wstępnej dyskusji kilkakrotnie zapraszano mnie na spotkanie do Poznania, aby przekonywać, że to dla nas szansa, że Wielkopolska jest silna gospodarczo – oczywiście nie pojechałem, aby nie robić wyłomu w naszym jednolitym stanowisku parlamentarzystów z regionu lubuskiego”; cyt. za: D. Chajewski, *Umowa paradyska 25 lat później. Czy staliśmy się jednym regionem?*, <https://lci-lubuskie.pl/2023/03/14/umowa-paradyska-25-lat-pozniej-czy-stalismy-sie-jednym-regionem/>, dostęp 28.09.2023.

ranie podpisów pod wnioskiem o utworzenie województwa oraz blokowanie przejść granicznych w Gubinie i Świecku. Tymczasem władze województwa poznańskiego, które od początku lat 90. XX w. zabiegały o możliwość transgranicznych kontaktów i współpracy z Niemcami (udział w Polsko-Niemieckim Komitecie ds. Współpracy Międzyregionalnej, założenie przez UAM współpracującego z niemiecką uczelnią *Viadrina Collegium Polonicum* w Słubicach) nie popierały tej inicjatywy (Osękowski 2022: 34). Początkowo upadła ona też w Sejmie, który w maju 1998 r. przyjął rządowy projekt utworzenia 12 województw. Został on jednak uzupełniony w Senacie poprzez dodanie 3 województw, w tym lubuskiego. Sejm z powodu braku odpowiedniej większości nie odrzucił tych poprawek i w tej wersji – 15 województw – ustawa o zmianie podziału terytorialnego kraju trafiła do prezydenta A. Kwaśniewskiego. Ten jednak, jako zwolennik przywrócenia 17 województw z okresu 1950-1975 ustawę zawetował, a Sejm weta nie odrzucił, zgłaszając ostatecznie w lipcu 1998 r. projekt 16 województw, który prezydent w drodze kompromisu zaakceptował (Dudek 2016).

We wszystkich powyższych wariantach – 15, 16 lub 17 województw – mieściło się województwo lubuskie złożone z większości terytoriów byłego gorzowskiego i zielonogórskiego. To zaś oznaczało utrzymanie stanu odsunięcia Poznańskiego od granicy z Niemcami, a zarazem pozostawienie w granicy między województwami elementów linii przedwojennej granicy państwowej. Do województwa wielkopolskiego weszły z obu dotychczasowych województw „lubuskich” miejscowości i gminy należące przed wojną do Polski: Miedzichowo, Międzychód, Siedlec, Wolsztyn i Zbąszyń. Do lubuskiego trafiły zaś niemieckie przed wojną: Wschowa, Szlichtyngowa, Osowa Sień i Dębowa Łęka. Nie twierdzę, że założeniem podziałów terytorialnych między lubuskim a wielkopolskim było odtwarzanie w terenie przebiegu granicy przedwojennej, ale taki w znacznym stopniu powstał efekt<sup>4</sup>. Zarazem w województwie lubuskim pozostały powiaty i gminy należące do historycznego obszaru Wielkopolski: Międzyrzecz, Skwierzyna, Babimost, Kargowa, Wschowa, Trzciel, Pszczew. Całe Lubuskie jest jednak mozaiką różnych historycznych regionów: oprócz

---

<sup>4</sup> Podział terytorialny kraju z 1999 r. nadal wzbudza kontrowersje między zwolennikami i przeciwnikami dalszych jego zmian (zarówno w kierunku zwiększenia, jak i zmniejszenia liczby województw); zob. np. J. Wendt, *Terytorializacja władzy barierą rozwoju regionalnego*, [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5458/Terytorializacja\\_w%20adzy\\_barier%20rozwoju\\_regionalnego.pdf?sequence=1](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5458/Terytorializacja_w%20adzy_barier%20rozwoju_regionalnego.pdf?sequence=1), dostęp 25.09.2023, s. 439-440; K. Kolany, *16 województw to zdecydowanie za dużo*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/16-wojewodztw-to-zdecydowanie-za-duzo-7220644.html>, dostęp 25.09/2023.



Województwo Wielkopolskie od 1999 na tle podziału terytorialnego kraju.

Oprac. G. Urbanek.

fragmentów wielkopolskich wchodzi w jego skład części średniowiecznej ziemi lubuskiej, Dolnego Śląska, Łużyc oraz Brandenburgii-Nowej Marchii. Od 1945 r. budowana jest odrębna tożsamość wykreowanej na styku różnych regionów Ziemi Lubuskiej (Toczewski (red.) 2004; Osekowski 2012; Nodzyński, Tureczek (red.) (2015); Nodzyński, Tureczek, Zięba, (red.) 2014). Elementy tradycji wielkopolskich są kultywowane przede wszystkim na historycznej Babimojszczyźnie – obecnie w powiecie zielonogórskim oraz historycznej Ziemi Międzyrzeckiej (obecne powiaty międzyrzecki i świebodziński). Wyrazem tego może być funkcjonowanie tzw. Regionu Kozła z udziałem gmin lubuskich i wielkopolskich, podtrzymującego tradycje wielkopolskiej muzyki ludowej



(Brencz 2003: 49-50); [https://wregioniekozla.pl/?page\\_id=9](https://wregioniekozla.pl/?page_id=9)). Innym przykładem jest współpraca kulturalno-naukowa między Stowarzyszeniem Czas A.R.T we Wschowie i Muzeum Okręgowym w Lesznie (Małkus, Szymańska (red.) 2020, 2022). Świadczy to o tym, że uwarunkowana historycznie granica administracyjna nie musi być przeszkodą w realizacji społecznych i samorządowych inicjatyw po obu jej stronach.

Podsumowując należy zauważyć, że do 1950 r. (uwzględniając obraz pogranicza polsko-niemieckiego z czasów przedrozbiorowych oraz okresu międzywojennego) Poznańskie – Wielkopolska, zgodnie z tradycją sięgającą połowy XIII w., było obszarem nadgranicznym. Odsunięcie w 1950 r. województwa poznańskiego-wielkopolskiego od granicy z Niemcami poprzez utworzenie województw zielonogórskiego, gorzowskiego i wreszcie lubuskiego było z punktu widzenia lokalnych władz Wielkopolski czymś niepożądanym (por. Osękowski 2022: 33-34). Oznaczało to też w części odtworzenie pomiędzy tymi województwami przedwojennej linii granicy między Polską a Niemcami. Wydaje się to być rozwiązaniem trwałym, choć nie można przewidzieć zmian podziału administracyjno-terytorialnego kraju w przyszłości.

## Bibliografia

- 1919 maj 27, Paryż. (1965) – *Pismo delegacji powiatów międzyrzeckiego, babimojskiego i wschowskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski*, [w:] *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, Tom I, PWN Warszawa: 441-443.
- 1919 maj 27, Paryż. (1965) – *Pismo delegacji powiatu wieleńskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski*, [w:] *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, Tom I, PWN Warszawa: 443-448.
- 1920 marzec 3, Poznań. (1967) – *Raport członka Komisji Granicznej o położeniu ludności polskiej w powiecie złotowskim*, [w:] *Źródła do dziejów Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919-1945*. Wybór J. Benyskiewicz, W. Lemiesz, J. Wąsicki. Opracowanie i redakcja J. Benyskiewicz, LTN Zielona Góra: 27-30.
- Bartkowiak P. (2022), *Tworzenie polskiej administracji na Ziemi Lubuskiej od zakończenia II wojny światowej do momentu powstania Ekspozytury Urzędu wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wielkopolskim (1946 r.). Etapy zasiedlania Ziemi Lubuskiej do 1950 r.*, [w:] *Województwo Poznańskie w latach 1945-1950*, Red. Nauk. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, IPN Poznań-Warszawa: 323-345.
- Benyskiewicz J., Szczegóła H. (1998), *Powstanie Wielkopolskie nad Środkową Obrą*, PTH Oddział w Zielonej Górze, WSP w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- Chajewski D., *Umowa paradyska 25 lat później. Czy staliśmy się jednym regionem?*, <https://lci-lubuskie.pl/2023/03/14/umowa-paradyska-25-lat-pozniej-czy-stalismy-sie-jednym-regionem/>, dostęp 28.09.2023.
- Brencz A. (2003), *Tworzenie się więzi regionalnych na „dawnym” i „nowym” pograniczu – przykład „regionu kozła lubuskiego”*, „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*” 7: 49-62.

- Czwojdrak D., Kopaczyński B. (2022), *Dawna granica polsko-niemiecka w krajobrazie. Odcinek Świętno – Szemzdrowo (G.533 – H101)*, [w:] *Granica 1920 na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, / red. M. Małkus, K. Szymańska, Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie, Wschowa – Leszno: 291-318.
- Dudek A. (2016), *Dlaczego akurat 16 województw?*, Marcin Makowski, Prof. Antoni Dudek 3 lutego 2016, <https://klubjagiellonski.pl/2016/02/03/dudek-dlaczego-akurat-16-wojewodztw/>, dostęp 25.09.2023.
- Dworecki Z. (1968), *Spółeczeństwo zachodniej Wielkopolski w walce o wytyczenie granicy zachodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Roczniki Historyczne” 34: 49-94.
- Dziki T. (2013), *Podziały administracyjne Polski w latach 1944–1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość”, t. X: 433-450. <https://web.archive.org/web/20140312224949/http://zobacz.info/12-wojewodztw>, dostęp 25.09.2023. <https://historia.org.pl/2020/07/08/historia-samorządu-terytorialnego-w-polsce-po-1989-r-i-dzieje-jego-reformy/>, dostęp 25.09.2023. [https://wregioniekozla.pl/?page\\_id=9](https://wregioniekozla.pl/?page_id=9), dostęp 28.09.2023.
- Kiec O. (2014), *Od Marchii Wschodniej (Ostmark) do Ziemi Lubuskiej. Kilka uwag o konstruowaniu regionu i regionalnej polityki pamięci*, [w:] *Ziemia Lubuska. Rozważania o historii i tożsamości regionu*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, J. Zięba, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział Zielona Góra, Zielona Góra: 33-50.
- Kolany K., *16 województw to zdecydowanie za dużo*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/16-wojewodztw-to-zdecydowanie-za-duzo-7220644.html>, dostęp 25.09/2023.
- Kres B. (1974), *Dąbrówka Wielkopolska*, [w:] *Spod znaku Rodła*, pr. zbior. pod red. H. Szczegóły, LTN Zielona Góra: 42-68
- Kształtowanie i ochrona granicy w latach 1918-1939 na terenie Wielkopolski*, <https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/granica/przebieg-granic/1918-1939>, dostęp 01.07.2024
- Kwilecki A. (1994), *Instytut Zachodni w pięćdziesięciolecie 1944-1994. Sprawy i ludzie*, „Przegląd Zachodni”, nr 3:1-26.
- Lemiesz W. (1989), *Niespokojne pogranicze*, Wyd. MON Warszawa.
- Lorek D., Sztukiewicz W. (2019), *Delimitacja i demarkacja zachodniej granicy Polski po Traktacie Wersalskim* [w:] *Gulczyński A. (red.): Czas wolności – czas przemian. Traktat Wersalski i rok 1919 w zachodniej Polsce*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań: 313-332.
- Łuczak C. (1988), *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Wyd. Poznańskie Poznań.
- Małkus M., Szymańska K. (red.), (2020), *Drogi do Niepodległości. Ziemia wschowska i pogranicze wielkopolsko-śląskie 1918-1920*, Stowarzyszenie Czas A.R.T., Współwydawca: Muzeum Okręgowe w Lesznie, Wschowa – Leszno.
- Małkus M., Szymańska K. (red.), (2022) *Granica 1920 na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie, Wschowa – Leszno.
- Mroczo M. (1986), *Polska myśl zachodnia 1918-1939*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Nodzyński T. (1996), *Zakres i znaczenie „kresów nie wyzwolonych” w polskiej myśli zachodniej okresu międzywojennego*, „Studia Zachodnie”, T. 2: 77-83.
- Nodzyński T. (2013), *Twórcy myśli zachodniej w kraju przed i po 1945 r. Wybrane sylwetki i poglądy*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, pod red. M. Semczyszyn, T. Sikorskiego i A. Wątora, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 31-49.
- Nodzyński T., Tureczek M. (red.) (2015), *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra – Gorzów Wielkopolski.

- Nodzyński T., Tureczek M., Zięba J. (red.) (2014), *Ziemia Lubuska. Rozważania o historii i tożsamości regionu*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- Osekowski C. (2012), *Obraz tożsamości Lubuszan* [w:] *Historia. Kultura. Muzeum*, pod red. A. Maksymowicz, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra: 39-42.
- Osekowski C. (2022), *Związki Wielkopolski z Ziemią Lubuską w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] *Województwo Poznańskie w latach 1945-1950*, red. nauk. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, IPN Poznań-Warszawa: 31-46.
- Ostrouch J. (2008), *Z kalendarza wojewody gorzowskiego*'98, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” nr 15: 187-249.
- Ratajewska B. (2022), *Polsko-niemiecka granica w okolicach Wschowy i Leszna w dwudziestolecu międzywojennym*, [w:] *Granica 1920 na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Stowarzyszenie Czas A.R.T., Muzeum Okręgowe w Lesznie, Wschowa – Leszno: 257-289.
- Rymar D.A. (2015), *Gorzów – stolica Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950. W 70 rocznicę przejścia Gorzowa przez Polskę*, APGW, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, Gorzów Wielkopolski.
- Rymar D.A. (2005), *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty-sierpień 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Nr 12: 173-286.
- Rymar D.A. (2022), *Usunięcie z PPR wicewojewody poznańskiego Floriana Kroenkego w świetle dokumentu z zespołu Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Gorzowie Wielkopolskim z 16 października 1948 r.*, [w:] *Województwo Poznańskie w latach 1945-1950* red. nauk. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, IPN Poznań-Warszawa: 453-498.
- Smoliński O., *Podziały administracyjne Polski zachodniej i północnej w latach 1795-1950*, [http://www.zbc.u.zgora.pl/Content/51195/3\\_samolinski\\_podzialy.pdf](http://www.zbc.u.zgora.pl/Content/51195/3_samolinski_podzialy.pdf), dostęp 10.09.2023
- Sobczak J. (1973), *Propaganda zagraniczna Niemiec weimarskich wobec Polski*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Stępczak J. (1959), *Lata 1918/19/20 w północno-zachodnim rejonie pow. Wschowa*, „Rocznik Lubuski” T. I: 154-181.
- Strauchold G. (2003), *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1957*, Toruń.
- Szczaniecki M., Zajchowska S. (red.) (1950), *Ziemia Lubuska*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Toczewski A. (red.) (2004), *Ziemia Lubuska. Studia nad tożsamością regionu*, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra.
- Tureczek M. (2022), *O niektórych wyzwaniach wobec badań nad początkami i tożsamością Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Województwo Poznańskie w latach 1945-1950*, red. nauk. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, IPN Poznań – Warszawa: 499-511.
- Tureczek M. (2021), *Pogranicze. Przeszłość bez historii...*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp, Gorzów Wielkopolski.
- Tureczek M. (2015), *Starostwo Pogranicza w Dąbrówce Wlkp. oraz działalność Lucjana Brudły od 2 lutego do 6 maja 1945 roku*, „Ziemia Międzyrzecka w Przeszłości”, tom XIII, red. nauk. A. Indycka, M. Tureczek, Międzyrzecz-Pszczew: 63-74.
- Urbanek G. (2024), *Bastion niemczyzny na nowym pograniczu. Powiat międzyrzecki w latach 1918-1939*. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp, Gorzów Wielkopolski.
- Wąsicki J. (1967), *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918-1933*, LTN Zielona Góra.
- Wendt J., *Terytorializacja władzy barierą rozwoju regionalnego*, [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5458/Terytorializacja\\_w%20adzy\\_barier%20\\_rozwoju\\_regionalnego.pdf?sequence=1](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5458/Terytorializacja_w%20adzy_barier%20_rozwoju_regionalnego.pdf?sequence=1), dostęp 25.09.2023

- Witkowski W. (2007), *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zajchowska S. (1963), *Sprawa demarkacji granicy wersalskiej (studium geograficzno-historyczne)*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*. Praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego przy współudziale J. Krasuskiego, G. Labudy, K. Piwarskiego, Instytut Zachodni, Poznań: 300-323.

Wykaz niektórych skrótów zastosowanych w tekście:

- APGW – Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim  
APZG – Archiwum Państwowe w Zielonej Górze  
AWS-UW – Akcja Wyborcza Solidarność – Unia Wolności  
KRN – Krajowa Rada Narodowa  
LTN – Lubuskie Towarzystwo Naukowe  
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej  
MZO – Ministerstwo Ziem Odzyskanych  
PPR – Polska Partia Robotnicza  
PTH – Polskie Towarzystwo Historyczne  
PWN – Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
WSP – Wyższa Szkoła Pedagogiczna

**Dr hab. prof. UZ Tomasz Nodzyński**, Uniwersytet Zielonogórski (t.nodzynski@ih.uz.zgora.pl)

**Słowa kluczowe:** zmiany, granica zachodnia, województwo poznańskie/wielkopolskie, wiek XX

**Keywords:** changes, western border, Poznań/Greater Poland Voivodeship, 20th century

#### ABSTRACT

*The aim of this study is to present the changes to the western border of Poznań/Greater Poland Voivodeship in relation to the transformations of the border with Germany and the successive reforms of Poland's administrative-territorial division during the specified period. The author seeks to demonstrate how the political and social influences shaped this border. The article covers the following topics:*

- the western border of Poznań Voivodeship from 1919 as a border with Germany, then from 1922 to 1938 with Grenzmark Posen-Westpreussen province, which included the Greater Poland counties (Wschowa, Babimost, Międzyrzecz, Skwierzyna, Piła, Złotów, Noteć);*
- the abolition of the border during the war and occupation years of 1939-1945;*
- the shift of Poland's western border and the border of Poznań Voivodeship to the Oder and Lusatian Neisse rivers, and the incorporation of the newly created Lubusz Land to Poznań Voivodeship between 1945 and 1950;*
- the role of Greater Poland in forming the new region and its identity;*
- the distancing of Poznań Voivodeship from the border with Germany (GDR) following the creation of the Zielona Góra Voivodeship in 1950;*
- adjustments of the western borders of Poznań Voivodeship, Piła Voivodeship, and Leszno Voivodeship in 1975;*
- the new border between Greater Poland Voivodeship and Lubusz Voivodeship after 1999.*

*Moving Poznań-Greater Poland Voivodeship away from the border with Germany in 1950 appears to be a permanent solution, although future changes in the country's administrative-territorial division cannot be predicted.*

*The article was written using both philological and geographical research approaches.*

ANDRZEJ FURIER  
Szczecin  
ORCID: 0000-0002-3745-3578

## Niemcy na Kaukazie w pierwszej połowie XIX w. – przebieg osadnictwa i jego konsekwencje

Kontakty niemiecko-rosyjskie rozpoczęli w średniowieczu kupcy, którzy utworzyli swoje dzielnice, tzw. Niemieckie Swobody, w rosyjskich miastach, jak Moskwa. Dlatego na ten okres wskazują badacze, jako początek tych kontaktów. Obejmowały one w tym czasie obecność niewielkiej liczby osób i nie miały takiego dużego oddziaływania na relacje Niemiec z Kaukazem, jak zorganizowane od XVIII w. przesiedlenia dużych grup ludności. Trzeba w tym początkowym okresie odnotować obecność w Rosji przedstawicieli wielu zawodów, w tym artystów i naukowców z Niemiec, którzy gościli także na Kaukazie i pozostawili dzieła o nim. Docierali tam z wielu krajów języka niemieckiego i otwierali pole dla późniejszych relacji Niemiec z tym regionem.

W XIX w. duża grupa niemieckich osadników przybyła na Kaukaz i z powodzeniem zbudowała tam swoje wioski. Tę migrację można uznać za formę emigracji zarobkowej, odnotowując, że nie wszyscy Niemcy przybywali tam z obszaru państw niemieckich. Operowanie pojęciem określającym ich osady jako kolonie niemieckie jest mało precyzyjne, bo może sugerować związek z polityką kolonialną. Z tego powodu w artykule zrezygnowano z powielania terminologii sprzed ponad wieku, a wykorzystano pojęcie osadników jako grupy osób pochodzącej z innego kraju, która założyła swoje siedziby na terenach słabo rozwiniętych, należących wcześniej do innego państwa. Określenia osady i przesiedlenia pojawiają się w tytułach najnowszych publikacji niemieckich na ten temat, co jest istotną zmianą narracji. To szczególnie ważne, gdy ich autorami są potomkowie osadników<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Badacze stworzyli wiele definicji osadnictwa, które podkreślają związek osadników z wybranym obszarem. Bliska badanej grupie niemieckiej na Kaukazie w XIX w. jest definicja Stanisława Mariana Zajączkowskiego, który badał osadnictwo na ziemiach polskich. Podkreślił on, że osadnictwo jest rezultatem wzajemnego oddziaływania na siebie grupy ludzkiej i terenu, na

W starszej literaturze przedmiotu Niemców, którzy przybyli w XIX w. na Kaukaz określa się mianem kolonistów, a ich wioski występują jako kolonie. Określenia te występują także w tytułach opracowań, które wykorzystano w artykule. Używane jest zamiast nich pojęcie osadnictwo, co podkreśla znaczenie procesu dla badanej grupy, a nie państwa, które przesiedlenia Niemców na Kaukaz zorganizowało. Określenie kolonie pozostawiono tylko w odniesieniu do stworzonych przez duże wsie niemieckie mniejszych osiedli w ich pobliżu. Odnotowując to, trzeba wskazać na brak precyzji w używaniu takich pojęć, bo Niemcy byli w XIX w. grupą kolonizującą Kaukaz w interesie kierującej całym procesem Rosji. Była więc to kolonizacja kierowana przez władze rosyjskie, której istotę stanowiło osadnictwo na ziemiach skarbowych dużej grupy niemieckiej<sup>2</sup>.

Wywody koncentrują uwagę na pierwszej połowie XIX w., ale cezurę początkową wyznacza przyjazd na Kaukaz pierwszych niemieckich osadników, którzy dotarli pod Tbilisi w 1817 r.<sup>3</sup> Cezurą końcową jest zjednoczenie Niemiec w 1871 r., które zbiegło się w czasie z ważnymi dla Kaukazu wydarzeniami – zakończeniem wojny kaukaskiej w 1864 r. i reformą chłopską realizowaną na Kaukazie od początku lat 70. XIX w. Cezura ta jest mało precyzyjna, ponieważ reforma chłopska nie była aktem jednorazowym, tylko procesem przeprowadzonym na Kaukazie z pewnym opóźnieniem w stosunku do reszty Rosji. Wydarzenia przyjęte za koniec badania radykalnie zmieniły położenie kaukaskich Niemców, bo towarzyszyło im podwyższenie opodatkowania niemieckich gospodarstw i wprowadzenie nowych regulacji prawnych ograniczających ich samodzielność. Skłoniło to wielu Niemców do opuszczenia Kaukazu.

---

który przybyła. Dzięki niemu dochodzi do stworzenia punktów osadniczych będących ośrodkami rozwoju gospodarczego.

<sup>2</sup> W publikacjach niemieckie osadnictwo na Kaukazie jest prezentowane niekiedy jako część tego procesu w Rosji. Kaukaz traktowany jest często jako całość, niezależnie od tego, jakiej jego części dotyczą wywody. W artykule region też potraktowano w taki sposób, bo odpowiada to jego statusowi w granicach Rosji w XIX w. Używanie określeń Kaukaz Południowy i Kaukaz Północny, które zostały przyjęte później, ma charakter porządkujący. W badanym okresie obowiązywało inne nazewnictwo, dzielące region na dwie części: Kaukaz i Zakaukazie. Geografia kaukaska powstała dopiero w drugiej połowie XIX w. z udziałem Polaków (Józef Chodźko) i Niemców (Otto Abich). Stąd obie wymienione nazwy występują w publikacjach niekiedy obok siebie (np. Wizytator Kościołów Rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu). Błędnie sugeruje to, że Zakaukazie było czymś odrębnym od Kaukazu.

<sup>3</sup> Nazwa Tyflis została narzucona gruzińskiej stolicy przez władze rosyjskie formalnie w 1845 r., ale używana była znacznie wcześniej (także przez Niemców). W nazwach niemieckich osad stosowano nazwę urzędową. Stąd w artykule obecność obu form – gruzińskiej w tekście i rosyjskiej w odniesieniu do nazw niemieckich wiosek, które powstały i były używane nawet przed oficjalną decyzją władz w sprawie zmiany.

Celem napisania artykułu jest przeanalizowanie przebiegu i konsekwencji procesu niemieckiego osadnictwa kaukaskiego w latach 1817 – 1871. Postawiono pytania o skład i wielkość badanej grupy oraz rodzaje zajęć, ich zmiany w czasie, osiągnięcia niemieckich osadników w początkowym okresie ich obecności na Kaukazie. Pole badawcze obejmuje Kaukaz, który w badanym okresie był podzielony na jednostki administracyjne Cesarstwa Rosyjskiego. Główna hipoteza badawcza określa osadnictwo niemieckie na Kaukazie, jako ważny element jego rozwoju w XIX w., który stworzył podstawy bezpośredniej współpracy Niemiec z jego mieszkańcami. Druga hipoteza dotyczy zmiany charakteru tego procesu w badanym okresie z działań podporządkowanych Rosji, na samodzielne inwestycje i relacje Niemców z Kaukazem. Niemieckie zaangażowanie w kaukaskie przemiany gospodarcze w połączeniu z przemianami politycznymi takimi, jak zjednoczenie Niemiec, doprowadziły pod koniec badanego okresu do zmiany charakteru przebywającej na Kaukazie grupy. Stała się ona oparciem dla działań realizujących interesy państwa pochodzenia. Posłużyło to później do rozwijania bezpośrednich kontaktów Niemiec z regionem.

W artykule przedstawiono grupę niemiecką na Kaukazie, która pojawiła się tam w wyniku działań państwa rosyjskiego – organizującego i finansującego jej osadnictwo. Materiał badawczy podzielono na pięć części, z których pierwsza omawia polityczne uwarunkowania badanego procesu, jako kontynuacji rosyjskiej polityki imperialnej. W rozdziale drugim przeanalizowano przebieg i konsekwencje niemieckiego osadnictwa na Kaukazie w latach 1817 – 1871. Szczególną uwagę udzielono warunkom pracy i życia Niemców na ziemiach gruzińskich, od których się ono rozpoczęło i gdzie było najsilniejsze w badanym okresie. W części trzeciej ukazano warunki życia i pracy osadników, a w czwartej rozwój aktywności ekonomicznej Niemców związany z objęciem osadnictwem także wschodniej części Kaukazu Południowego i Kaukazu Północnego. Artykuł kończy rozdział o kontaktach Niemców z kaukaskim otoczeniem. Wybrane elementy niemieckiej obecności na Kaukazie odniesiono do przebywających tam wtedy Polaków, którzy stanowili wtedy drugą dużą grupę europejską na tym terenie. Ten element włączono do narracji także dlatego, że spotykane jest jednowymiarowe prezentowanie obecności polskiej na Kaukazie, oparte na mitologizowaniu losu zesłańców. Nie stanowili oni większości w grupie polskiej i nie zanotowali takich osiągnięć, jak pozostali Polacy<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Przykładem są publikacje prezentujące taką wizję relacji polsko-gruzińskich: Filina M., Ossowska D. 2015; Ławski J., Ochceli W. 2023. Krytyczna analiza drugiej publikacji w: *Furier* 2024: 289 – 307.

Literatura przedmiotu obejmuje publikacje w języku niemieckim, rosyjskim i polskim. Wykorzystano także wyniki badań własnych na temat polskich kontaktów z Kaukazem, odnoszących się do spraw religijnych – część Niemców była katolikami, a w badanym okresie metropolitą tyraspolskim był biskup Wincenty Lipski. Na temat grupy niemieckiej na Kaukazie nie prowadzono badań w Polsce, ale pojawia się ona w różnych publikacjach na inne tematy, na przykład dotyczących spraw wyznaniowych. Niemieckie opracowania mają zróżnicowaną wartość, szczególnie gdy ich autorami są potomkowie osadników. Pierwsze ukazały się w XIX w. i miały formę wydawnictw okolicznościowych. Próbę pełnej prezentacji obecności niemieckiej w Gruzji podjął ponad sto lat temu Paul Hoffman (Hoffman 1905). Kontynuują ten nurt współczesne publikacje niemieckie, jak kilkadziesiąt tomów w serii *Heimatsbuch der Deutschen aus Russland*, wydanych w Stuttgarcie w drugiej połowie XX w. oraz książki opublikowane tam i na Kaukazie przez potomków osadników i innych autorów (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003). Najcenniejsze są publikacje nowe, które wykorzystały obszerny materiał źródłowy, jak monografia Hansa Günthera Grigoleita i Hannesa Wirtha pod wiele mówiącym tytułem *Deutschland und Georgien – eine lange Liebe* z 2021 r. Warta odnotowania jest wydana przez tbiliski Instytut Goethego monografia Daphne Springform *Deutsche in Georgien* (Springform 2004). Dużą wartość źródłową ma wydany dosyć dawno zbiór dokumentów *Istorija rossijskich niemców w dokumentach (1763-1992 zz.)*, w opracowaniu Władimira Aumana, Walentyny Czebotariewej, Moskwa 1993. Działania te można uznać za wzór budowania opartych na przeszłości kontaktów z Gruzją. Szkoda, że polskie wysiłki w dziedzinie badań związków z tym krajem nie dorównują niemieckim<sup>5</sup>.

Nowym zjawiskiem jest publikowanie po 1991 r. wyników badań szczegółowych dotyczących wybranych problemów niemieckiej obecności na Kaukazie. Są one często realizowane we współpracy niemiecko-kaukaskiej, a przykładem jest opracowanie na temat finansowych i gospodarczych aspektów obecności Niemców w Gruzji realizowane przez uniwersytety w Tbilisi i Poczdamie w ramach serii wydawniczej obejmującej zarówno historię, jak

---

<sup>5</sup> Rosjanie i Niemcy używają w publikacjach o niemieckich wioskach na Kaukazie określeń kolonie matki i kolonie córki. Pierwsze zakładano na początku i z czasem tworzyły one drugie. Rozmieszczenie niemieckich osad w regionie i ich charakter były zróżnicowane. W badanym okresie liczba wiosek sięgnęła stu, a do 1914 r. z jednej wsi matki powstało na Kaukazie Północnym 219 wsi córek, natomiast na Kaukazie Południowym siedem wsi matek utworzyło 22 wsi córki (razem istniało tam 29 wsi). Tabela z wyliczeniem tych wielkości dla całej południowej Rosji w: A. Jaskorski, R. Jaskorski 2003: 8.



i terażniejszość (Gelaszwili 2010). Podobne działania prowadzone są w Azerbejdżanie, gdzie pierwsze opracowanie zbiorowe o niemieckich osadnikach ukazało się zaraz po odzyskaniu niepodległości (Abdułłajew 1992). Przegląd niemieckich dokonań na terenie obecnego Azerbejdżanu w różnych dziedzinach – od rolnictwa po przemysł, przedstawił znany w tym kraju producent win Nazim Aflachwerdi ogly Ibragimow (Ibragimow 1995). Uzupełniła go potem o nowe informacje Sudaba Zejnalowa (2008)<sup>6</sup>.

### Niemcy w Rosji i na Kaukazie

Pierwsza duża grupa Niemców przybyła do Rosji po 1702 r., gdy wydany został manifest Piotra I umożliwiający napływ wielu tysięcy wykształconych osób z krajów niemieckich. Niemieccy specjaliści przyczynili się wtedy do modernizacji państwa rosyjskiego, tworząc jego naukę, oświatę, kulturę. Byli w tej grupie także naukowcy, którzy rozpoczęli badania kaukaskie. Z 1788 r. pochodzi pierwsza praca o historii Gruzji Georga Augusta von Breitenbaucha *Die Geschichte georgischer Königreiche*, wydrukowana w Wiedniu. Materiał podzielono w niej na dwie części, prezentując najpierw rys historyczny Gruzji, a potem jej geografię (Gelaszwili 2010: 4 – 6). Najwięcej w dziedzinie badań kaukaskich dokonali w tym okresie Samuel Gottlieb Gmelin i Johann Anton Güldenstädt, którzy poznawanie Kaukazu połączyli ze zbieraniem informacji dla władz rosyjskich o tamtejszej sytuacji politycznej (Bazyłow 1986: 23 – 43; Furier 2023: 44 – 48).

Efekty emigracji do Rosji pierwszej dużej grupy Niemców były korzystne dla państwa i dlatego wpłynęły na decyzje Katarzyny II, która dwoma dekretemi z 1762 i 1763 r. określiła warunki przesiedlania obcokrajowców. Opisywały one dokładnie ich status i przywileje, na jakie mogli liczyć. Dzięki korzystnym warunkom zagwarantowanym przez państwo bardzo szybko rozwinęło się osadnictwo niemieckich rolników na ziemiach cesarstwa. W publikacjach nie zawsze doceniane są związki dynastyczne Romanowów z domami panującymi w państwach niemieckich. To niewłaściwe, bo odgrywały one dużą rolę w zbliżeniu rosyjsko-niemieckim w XVIII i XIX w. Także dzięki temu duże grupy niemieckich osadników dotarły do południowej części państwa rosyjskiego już w XVIII w. Niemcy

---

<sup>6</sup> Dużą liczbę opracowań na badany temat posiada informacyjny portal rosyjskich Niemców „RusDeutsch”, na którym można znaleźć książki, artykuły i autoreferaty doktoratów także na temat Kaukazu. Analiza jego zasobu potwierdza ogromne zainteresowanie badaniami tej problematyki na przełomie XX i XXI w. (<https://rusdeutsch.ru/>).

otrzymali wtedy ziemie nad Morzem Czarnym, a na początku XIX w. ich pierwsza grupa stamtąd trafiła także na Kaukaz (Auman, Czebotariewa 1993: 17 – 56).

Decyzje rosyjskich władców prowadzących imperialną politykę rozwoju kontynuowały działania realizowane od panowania Iwana IV. Wymagała ona zaangażowania dużych grup ludności do zagospodarowania ogromnych terenów przyłączanych do Rosji. Po Syberii i ziemiach leżących na północ od Moskwy aż do Morza Białego przyłączanych od XV w., ekspansja terytorialna Rosji skierowała się w XVIII w. w kierunku południowym, ku żyznym rolniczo i ważnym geopolitycznie ziemiom leżącym nad morzami Czarnym, Azowskim i Kaspijskim (Surowiec, Razin 2016: 160 – 162). Po zajęciu Krymu i dorzecza Donu, Rosja zaczęła podporządkowywać sobie Kaukaz – najpierw północny, gdzie już w XVIII w. wprowadziła swoich wojskowych. Wielu z nich pochodziło z terenów kaukaskich<sup>7</sup>.

Nieco później zaczęło się przyłączanie południowej części Kaukazu, które nabrało tempa po aneksji Królestwa Wschodniej Gruzji w 1801 r. Tereny te odróżniały się od innych wcielanych do cesarstwa ziem położeniem za wysokimi górami, co utrudniało komunikację z jego politycznymi i gospodarczymi centrami: Petersburgiem i Moskwą. Było to jednym z powodów używania na początku przez rosyjskich urzędników określenia kolonia, które oznaczało odległe kaukaskie terytorium zależne. W rosyjskiej stolicy uważano wtedy, że odmiennosc języka, kultury i poziomu rozwoju Kaukazu uniemożliwia jego włączenie w skład cesarstwa. Dlatego władze Rosji postanowiły, na wzór Algierii podbitej przez Francję w 1830 r., nadać temu regionowi status kolonii. W Rosji określano Kaukaz mianem rosyjskich Indii, co wskazywało na kierunek myślenia tamtejszych elit. Po pierwszych trzech dekadach rosyjskiego panowania i umocnieniu się w regionie zrezygnowano z tego eksperymentu na rzecz jego pełnej integracji z cesarstwem. Wprowadzono nowy podział administracyjny na gubernie, obwody, chanaty i mniejsze jednostki administracyjne zarządzane przez wyznaczonych urzędników, z których niektóre podporządkowano bezpośrednio carowi. Jednym ze sposobów integrowania Kaukazu z Rosją było tworzenie jego nowej struktury etnicznej przez sprowadzanie osadników z zewnątrz (Świętochowski 1998: 23 – 25).

Realizowana przez Rosję w XIX w. polityka pełnego podporządkowania Kaukazu i jego włączenia w skład państwa napotkała na opór jego mieszkań-

---

<sup>7</sup> Podróżujący po Kaukazie w latach 1797–1798 Jan Potocki wymienił w swojej relacji kilkunastu rosyjskich generałów, których spotkał w czasie wyprawy. Zarządzali oni wtedy Kaukazem Północnym w służbie rosyjskiej, a byli w tej grupie także członkowie kaukaskich rodzin panujących. Najliczniejszą grupą wśród nich byli Gruzini. Por. rozdział *Podróż z Mozdoka do Giorgijewska* (Potocki 1964: 370 – 374 i nast.).

ców, wskutek czego do 1864 r. toczył się tam konflikt zbrojny określany w rosyjskiej historiografii mianem wojny kaukaskiej. Walki obejmowały głównie Kaukaz Północny, ale także część południowa była niestabilna, bo sporadycznie dochodziło tam do napaści ludów górskich, wybuchały bunt i powstania zbrojne. Południowa część regionu została przez Rosję zamieniona na koszary, w których stacjonowała wielka armia, a jej stan osobowy w czasie wojen zwiększał się nawet do kilkuset tysięcy żołnierzy. Apropozycja wojsk rosyjskich stanowiła poważny problem logistyczny, bo dowożenie żywności, przy ówczesnym stanie infrastruktury transportowej, było bardzo trudne, a zimą niemożliwe. Zamknięte były wtedy połączenia drogowe łączące Rosję z Zakaukaziem przez góry Kaukazu (Gruzińska Droga Wojenna i Osetyjska Droga Wojenna). Sposobami rozwiązywania tego problemu była dyslokacja części garnizonów i sztabów należących do Korpusu Kaukaskiego (ros. Отдельный Кавказский корпус; zlikwidowany w 1857 r.) w oddaleniu od regionu i rozwój miejscowej produkcji rolnej (Piwnicki 2002: 90 – 100).

Troska o zwiększenie produkcji żywności na Kaukazie miała strategiczne znaczenie nie tylko z powodu potrzeb wojska. Drugim elementem wpływającym na to był duży wzrost liczby mieszkańców w XIX w. związany z zakończeniem dewastujących gospodarkę i demografię kaukaską rządów Persji i Turcji. Dynamiczny wzrost liczby ludności szczególnie dobrze był widoczny w południowej części regionu. Wpłynęło to na podjęcie decyzji o przesiedlaniu tam rolników i okazaniu im wsparcia. Realizując te zadania władze rosyjskie od pierwszych lat panowania na Kaukazie konsekwentnie promowały osadnictwo rolników rosyjskich i niemieckich<sup>8</sup>. Mimo toczących się walk zbrojnych z sąsiadami i niestabilnej sytuacji wewnętrznej, akcja osadnicza była realizowana od początku XIX w. Jak dużą wagę przywiązywano do tych działań świadczy to, że nawet własnym poddanym, którzy zawinili wobec cara i państwa, darowano winy i nadano pewne przywileje. Na przykład członkom rosyjskich sekt religijnych nie tylko dano ziemię, ale pozwolono na noszenie broni i stworzenie oddziałów zbrojnych dla ochrony przed napadami sąsiadów. Stanowili więc na Kaukazie siłę nie tylko gospodarczą, ale także militarną, wzmacniającą rosyjskie panowanie (Siemionow 2001).

Zadaniem sprowadzanych na Kaukaz przez rosyjskie władze rolników było zagospodarowanie tamtejszych ziem, ale także zmiana struktury etnicznej

---

<sup>8</sup> Liczba wiosek rosyjskich założonych na Kaukazie była kilka razy większa niż niemieckich, które zdaniem polskiej badaczki stanowiły we wschodnich guberniach Zakaukazia 90% wszystkich nowych osad. W latach 1880 – 1890 były na Zakaukaziu 102 wsie rosyjskie. (Zakrzewska-Dubasowa 1990: 197).

regionu. Grupa przesiedleńców była wewnętrznie zróżnicowana, w pełni podporządkowana władcy i nie związana z miejscową ludnością. Tworzyli ją poddani cara i obcokrajowcy. Różnica między nimi była taka, że pierwszych, jak członkowie sekt religijnych, zmuszono do przesiedlenia, a drugich, jak Niemcy, zachęcono korzystnymi warunkami i ulgami. Jednak obie grupy łączyło to, że ich osadnictwo było kierowane przez państwo i stanowiło ważny element rosyjskich rządów na Kaukazie (Furier 1998: 229 – 234; Siemionow 2001: 32 – 38 i nast.; Jaczmienichin 1991: 28 – 30)<sup>9</sup>.

O rozpoczęciu osadnictwa niemieckiego na Kaukazie zadecydowała wizyta cara Aleksandra I na Kongresie Wiedeńskim. Długi czas obrad i ich forma pełna różnych imprez towarzyszących spowodowała, że przy okazji pobytu na nim car odwiedził w 1815 r. południowe Niemcy. Poznał tam nowoczesne metody gospodarowania na roli i spotkał się z tamtejszymi władcami. Znalazł też czas na wysłuchanie przedstawicieli niemieckich wspólnot religijnych, które były niezadowolone ze sposobu traktowania w swoich krajach. Zaprosił mieszkańców tych terenów do osiedlenia się w Rosji, obiecując im swobody religijne, duże nadania ziemi skarbowej oraz pomoc w podróży i okresie zagospodarowywania się. Przywileje dotyczące wolności religijnej miały duże znaczenie dla decydujących się na wyjazd Niemców. Szukali oni bowiem nie tylko poprawy warunków życia i ucieczki z wyniszczonych wojnami napoleońskimi terenów, ale wolności religijnej i możliwości życia według zasad biblijnych. Z tego powodu pierwszych osadników w niemieckiej literaturze określa się niekiedy mianem pietystów, akcentując element religijny<sup>10</sup>.

Pobyt Niemców na Kaukazie regulowały przepisy prawa, które odróżniały ich od pozostałych grup etnicznych. Sprowadzeni bez przymusu Niemcy byli zachęceni do przesiedlenia nadaniami ziemi skarbowej, ulgami podatkowymi, pomocą państwa w zagospodarowaniu, gwarancją wolności religijnej. Wsparcie okazane Niemcom miało formę subwencji i wieloletnich pożyczek na zagospodarowanie dla wszystkich rodzin i wiosek (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003: 21 – 23).

---

<sup>9</sup> Osadnictwo niemieckie na Kaukazie było jednym z elementów szerokiej akcji osadniczej realizowanej przez władze rosyjskie, która objęła w badanym okresie setki tysięcy poddanych cara. Omówienie tych przemian wykracza poza ramy artykułu, ale należy odnotować, że najliczniejsi w grupie osób przesiedlanych byli członkowie sekt religijnych i wojskowi w służbie rosyjskiej (głównie Kozacy). Obie grupy stworzyły własne osady, w których zamieszkały dziesiątki tysięcy ludzi zmieniając całkowicie strukturę etniczną Kaukazu. Tym przesiedleniom towarzyszyło zorganizowane wysiedlanie etnosów kaukaskich uznanych przez władze za wrogie wobec Rosji.

<sup>10</sup> Nie można tego odnosić do całej grupy, ale do tych jej członków, których skupił szkocki polityk i działacz religijny Georg Scott. Wyemigrował on do Szwecji głosząc potrzebę odrodzenia religijnego.

Już przed wyjazdem na Kaukaz Niemcy otrzymywali pieniądze na zorganizowanie podróży, a na miejscu państwo finansowało budowę wiosek i na początku wysyłało nawet wojsko do pomocy w ich urządzeniu. Budowano drogi i pierwsze domy, dostarczano osadnikom potrzebnych materiałów budowlanych i innego wsparcia. W różnych opracowaniach wymieniane są jego sumy dla poszczególnych wiosek, które sięgały setek tysięcy rubli, a jak twierdzi gruziński badacz przywołując dokumenty archiwalne, niekiedy nawet miliona rubli (Gelaszwili 2010: 16 – 17).

### Początek niemieckiego osadnictwa

Korzystając z rosyjskiej pomocy państwa i korzystnych regulacji prawnych w 1816 r., pierwsza grupa niemieckich osadników udała się Dunajem do Odessy, gdzie przezimowała w niemieckiej osadzie Grossliebentahl. Zadaniem tej niewielkiej wyprawy było sprawdzenie warunków podróży i sytuacji na Kaukazie. Dlatego w literaturze określono ją mianem rozpoznawczej. Jesienią 1817 r. Niemcy dotarli na Kaukaz, gdzie otrzymali ziemię w pobliżu Tbilisi. Sprawujący wtedy rządy na Kaukazie Aleksy Jermołow uznał, że stan bezpieczeństwa nie pozwala osiedlić osadników w pobliżu Araratu, czego oczekiwali<sup>11</sup>.

Pozytywne doświadczenia pierwszych osadników skłoniły w następnym roku znacznie liczniejszą grupę Niemców do podjęcia decyzji o wyjeździe na Kaukaz. Wtedy między 7 a 8 tys. osób (3 tys. dorosłych i reszta dzieci) udało się w drogę. Epidemia zdziesiątkowała uczestników tej wyprawy i prawie 3. tys. osób zmarło w czasie podróży. Pozostali utworzyli jednak dużą niemiecką grupę osadników na Kaukazie Południowym, z których prawie połowa pozostała na ziemiach gruzińskich. Pierwszą osadą założoną w 1817 r. przez Gottlieba Löflera i Adama Schüle był Marienfeld (gruz. Sarticzala), położony 35 km od Tbilisi, nad rzeką Iori<sup>12</sup>. Trafiło tam 31 rodzin liczących 148 osób, a każda

---

<sup>11</sup> Jermołow był niechętny wobec przybyczy z Niemiec, co jednak nie miało wpływu na rozwój ich osadnictwa w okresie zarządzania Kaukazem przez tego wojskowego. Rządom w Gruzji poświęcony jest najobszerniejszy rozdział jego wspomnień z okresu służby na Kaukazie, w którym Niemcy pojawiają się sporadycznie – Jermołow 1991: 267 – 429.

<sup>12</sup> Nazwy niemieckich wiosek na Kaukazie niekiedy występują w dokumentach i publikacjach w różnej formie, jak Neu-tiflis, też jako Neuetiflis i Neuuestiflis. Często tworzono je, aby uczcić władców rosyjskich i niemieckich. Tak więc Aleksanderdorf powstał ku czci cara Aleksandra I, a Katharinenfeld ku czci jego siostry – królowej Wirtembergii Katarzyny Romanowej (córci Pawła I). Jak bliskie były związki dynastyczne rosyjsko-niemieckie świadczy to, że Katarzyna w 1816 r. ślub wzięła z władcą Wirtembergii w Petersburgu. O osadnikach z tego kraju informacje w: Jermołow 1991: 322 – 323.

otrzymała 35 hektarów ziemi i pomoc państwa w zagospodarowaniu. Osadnicy już w pierwszych latach pobytu zbudowali świątynię<sup>13</sup>.

Następna wioska Neu-tiflis, założona przez Jakoba Neuersa 3 km od Tbilisi na lewym brzegu Kury była niewielka – 49 rodzin liczących 200 osób, ale rozwijała się bardzo dobrze dzięki lokalizacji. Do końca stulecia liczba jej mieszkańców wzrosła do 540 osób. Szukając nowych terenów uprawnych i możliwości działania w zawodach pozarolniczych dla kolejnych osadników, założyli oni nowe wioski–córki. W 1828 r., rozpoczęto w niej budowę świątyni (budowę zakończono w 1834 r.), która odąd pracowała nieprzerwanie. Wioska funkcjonowała z powodzeniem do 1861 r., gdy została zlikwidowana w związku z rozwojem Tbilisi, stając się jego dzielnicą (Gelaszwili 2010: 14)<sup>14</sup>.

W 1818 r. powstała osada Aleksanderdorf, położona o 8 km na północ od gruzińskiej stolicy. Stworzyły ją 24 niemieckie rodziny, a dzięki bliskości Tbilisi jej rozwój był niezwykle dynamiczny, bo w 1914 r. mieszkało tam już 879 osób posiadających 1711 hektarów ziemi. Katharinenfeld (gruz. Bolnisi) został utworzony w 1818 r. około 60 km na wschód od Tbilisi, w Kachetii. Władze osiedliły tam 135 rodzin liczących 350 osób (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003: 31). Po epidemii w 1819 r. część osadników przeniesiono do Neue Katharinenfeldu nad rzeką Muszawer, gdzie znaleźli doskonałe warunki dla produkcji rolnej. Dzięki temu wioska rozwijała się dobrze i w badanym okresie przekroczyła tysiąc mieszkańców. Już w 1828 r. posiadała ona swoją świątynię, co podkreślało znaczenie religii dla tej wspólnoty. To ciekawy przykład osady założonej na ważnym dla historii Gruzji miejscu, gdzie istnieje jedna z najstarszych gruzińskich świątyń chrześcijańskich. Do dzisiaj pozostała tam charakterystyczna murowana zabudowa i pamięć o dokonaniach dawnych mieszkańców tego niewielkiego miasteczka (Tataraszwili 2018). Opublikowana na ten temat książka używa w tytule gruzińskiej nazwy miejscowości (Allmendinger 1989).

W tym samym roku co Katharinenfeld założono osadę Jelizawietthal (gruz. Asureti) w odległości 35 km na południowy zachód od Tbilisi. Trafiło tam początkowo tylko 65 rodzin liczących 307 osób, ale korzystne warunki umożli-

---

<sup>13</sup> W literaturze obszar posiadanej przez Niemców na Kaukazie ziemi jest podawany w dwóch jednostkach miary: dziesięcina skarbowa – obowiązywała w XIX w. (Gelaszwili 2010) i w hektarach – wprowadzonych po 1918 r. (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003). Ta pierwsza występuje w dokumentach i oznacza powierzchnię 10 925 m<sup>2</sup>, czyli nieco więcej od hektara. Nie wiadomo, czy wszyscy autorzy dokonali przeliczenia tych wielkości. W artykule podawane są wielkości areалу w takiej jednostce, jaką wykorzystał przywołany autor.

<sup>14</sup> O założeniu tej osady informowała prasa niemiecka. Jako jeden z pierwszych obszerny artykuł wydrukował stuttgartarcki dziennik - „Necker Zeitung” nr 49 z 20.02.1827.

wiły jej szybki rozwój. Dzięki temu do końca stulecia liczba jej mieszkańców wzrosła do 2 tys., a obszar uprawianej ziemi do ponad 5 tys. hektarów. W tej osadzie mieszkało wielu Niemców, którzy zbliżyli się do gruzińskich środowisk opiniotwórczych, a pamięć o tym przetrwała do dziś, co pokazuje napisana przez gruzińską autorkę książka o Niemcach z Asureti (Udsulaszwili 2006).

Pierwszy okres niemieckiego osadnictwa na ziemiach gruzińskich zakończyło założenie w 1819 r. wsi Petersdorf. Także ona została ulokowana w pobliżu Tbilisi, na terenie wschodniej Kachetii. W związku z licznymi problemami, jakie spowodowała ta lokalizacja, wieś została kilka lat później przeniesiona pod Marienfeld, gdzie zamieszkało 17 rodzin. Nie rozwijała się tak dynamicznie, jak inne i dlatego wolno rosła liczba mieszkańców i posiadanej przez nich ziemi – zaledwie kilkaset hektarów (Springform 2004).

Rozmieszczenie przez władze pierwszych niemieckich wiosek blisko Tbilisi i na ziemiach gruzińskich było związane głównie z troską o zapewnienie im bezpieczeństwa. Po przyłączeniu Królestwa Wschodniej Gruzji do Rosji w 1801 r. rozpoczął się wieloletni proces podporządkowywania Rosji kolejnych gruzińskich księstw i królestw. Jej władza obejmowała początkowo tylko tereny Kartlii i Kachetii, a regiony zachodnie i położone wysoko w górach Swanetię i Tuszetię przyłączano dopiero na początku drugiej połowy XIX stulecia. Na ziemiach gruzińskich nie było bezpiecznie, czego dowodziły liczne najazdy ludów górskich z północy i sąsiadów z południa. Ich ofiarami padali Gruzini i osadnicy, których gospodarstwa grabiono i niszczone, a ich samych zabijano albo uprowadzano w niewolę. Dlatego następne niemieckie wioski na ziemiach gruzińskich powstały dopiero w drugiej połowie XIX w. Na przykład Aleksanderhelf stworzony przez osadników z Wirtembergii założono w 1860 r. i już po czterech latach działała tam świątynia z pastorem. Później utworzono kolejne osady na terenach bardziej odległych od Tbilisi (Songulaszwili 1997).

Niemieckie wioski wyróżniały się rozmieszczeniem gospodarstw według planu, co wykluczało chaotyczną zabudowę. Dlatego ich układ był zwarty, co odróżniało je od innych wiosek kaukaskich. Plany niemieckich osad opublikował Thomas Hummel i pokazują one domy przy ulicach krzyżujących się pod kątem prostym oraz stodoły i inne zabudowania położone w pewnym oddaleniu od nich, w regularnych odstępach od siebie. Nowością charakterystyczną dla niemieckich wiosek było brukowanie głównych ulic, które niekiedy posiadały nawet chodniki i zostały obsadzone dającymi cień drzewami. Było to niespotykane na kaukaskiej prowincji, a upodabniało wsie zamieszkiwane przez Niemców do miast takich, jak Tbilisi (Hummel 1954).

Gospodarstwa niemieckich osadników posiadały domy i zabudowania gospodarcze, które budowano początkowo z drewna i kamienia, a później też

z cegły. Wiele lat po wyjeździe Niemców z Kaukazu zachowały się budynki (także wielokondygnacyjne), o charakterystycznej, popularnej w Niemczech konstrukcji mieszanej (tzw. mur pruski). Odróżniały się one formą architektoniczną od otoczenia, co budziło jego zainteresowanie. Uznawano je za wzorzec budownictwa europejskiego, odmienny od występującego w rozbudowywanych przez Rosjan miastach kaukaskich. Także charakterystyczne kościoły z czerwonej cegły ze strzelistymi wieżami były znakiem rozpoznawczym niemieckich osad. Do dzisiaj zachowały się tylko nieliczne takie budowle, które nadal budzą zainteresowania badaczy i stanowią świadectwo niemieckiego wkładu w rozwój Kaukazu (Tataraszwili 2018).

Ogromne znaczenie dla przybyszy z Niemiec miały kwestie religijne. Dla wielu osób obok spraw ekonomicznych był to element niezwykle istotny przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe na Kaukaz. Władze rosyjskie dobrze to rozumiały i dlatego bez problemów wydawały zezwolenia na budowę świątyń i umożliwiały sprowadzanie duchownych. Wyraziły też zgodę na działalność niemieckich misjonarzy na terenie Kaukazu, co było niezwykle wyjątkiem. Najpełniejsze opracowanie o ich pracy w badanym okresie na przykładzie Katharinenfeldu prezentuje książka napisana przez Andreasa Grośa (Groś 1998)<sup>15</sup>.

Większość Niemców wznawiała luteranizm i katolicyzm. Wśród pozostałych wyróżniali się zwolennicy chiliazmu (też milenaryzm), którzy oczekiwali bliskiego końca świata i nadejścia tysiącletniego panowania bożego. Miał się on wydarzyć w 1836 r. Ta grupa nawet miejsce osiedlenia wybrała w pobliżu świętej góry Ararat, co miało jej członkom zapewnić zbawienie. Niemieckie kościoły gromadziły przede wszystkim protestantów, którzy stanowili około 70% w tej grupie na Kaukazie (Groś 1998; Jaskorski 1999: 31 – 36).

Osadnictwo niemieckie na Kaukazie było kontynuacją akcji, która objęła w drugiej połowie XVIII w. tereny nad Dnieprem, Donem i na Krymie, gdy dużą grupę niemieckich osadników sprowadzono na tereny wokół Odessy, Chersonia i Charkowa. Działania te miały duże znaczenie dla osadnictwa niemieckiego na Kaukazie Północnym, bo zostało ono zrealizowane głównie siłami potomków osadników stamtąd. Po 1840 r. nasiliło się budowanie nowych wsi niemieckich na północnym Kaukazie. Trzeba podkreślić odmienną realizowanych na tym terenie przesiedleń od południowej części regionu. Tu nie ściągano osadników z zagranicy, ale wykorzystano głównie zasoby ludzkie

---

<sup>15</sup> Świątynie niemieckie powstawały zaraz po przyjeździe osadników i budowano je z pomocą finansową państwa rosyjskiego. Polacy otrzymali zgodę na budowę kościoła katolickiego w Tbilisi po prawie dwóch dekadach starań i wzniesli go bez żadnego wsparcia od państwa (Furier 2009: 249 – 267).



niemieckich wiosek z terenów nadczarnomorskich i z Powołża. Skład grupy był także odmienny od Kaukazu Południowego, bo na północy osiedliła się duża grupa katolików niemieckich. Władze rosyjskie zapewniły im swobodę wyznawania religii i sprawowania kultu. Po tajnym zawarciu konkordatu między Rosją i Stolicą Apostolską w połowie stulecia utworzono diecezję tyraspolską, z siedzibą biskupa w Saratowie. Administrował on ogromnym terenem, na którym przybywała zróżnicowana etnicznie grupa katolików. Pierwszym metropolitą został bp Wincenty Lipski, który sprawował swoją funkcję w badanym okresie do 1872 r. (później mianowano na to stanowisko biskupów niemieckich). Sprawami katolików kaukaskich zarządzał Wizytator Kościołów Rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu. Na to stanowisko, ze względu na dużą liczbę Polaków, wyznaczono w badanym okresie polskiego duchownego – Maksymiliana Orłowskiego (Furier 2017: 261 – 282).

Grupa niemiecka na ziemiach zamieszkiwanych przez Ormian była mniejsza niż na terenach gruzińskich, a powodów tego było kilka. Najważniejszymi były ich niewielka powierzchnia i struktura ludności będąca efektem migracji Ormian z terenów Persji i Turcji. Przełomowe znaczenie dla zasiedlania tych terenów miały wygrane przez Rosję konflikty z Persją. Po wojnie w 1828 r. na teren Armenii Wschodniej w ciągu kilku miesięcy przesiedlono, z rosyjską pomocą, 50 tys. Ormian. Otrzymali oni ziemię skarbową i pomoc państwa w zagospodarowaniu na terenie chanatów erywańskiego i nachiczewańskiego. Liczba ormiańskich przesiedleńców z Armenii Zachodniej wzrosła później o 150 tys. osób (Zakrzewska-Dubasowa 1990: 166 – 178).

Istotne znaczenie dla niemieckiego osadnictwa na terenie dzisiejszej Armenii miały trudne warunki gospodarowania. Dlatego Niemców było tam mniej niż na ziemiach gruzińskich, a swoje osady założyli na ziemiach należących obecnie do Turcji dopiero pod koniec stulecia. Mimo to Ormianie potrafili nawiązać kontakty z Niemcami zaraz po ich przybyciu na Kaukaz. Mieszane małżeństwa przedstawicieli obu narodów nie były rzadkością. Przykładem jest najwybitniejszy ormiański pisarz pierwszej połowy XIX w., Chaczatur Abowian, który kształcił się w tbiliskim gimnazjum ormiańskim. Poznał wtedy tamtejszych Niemców i Friedricha Parrota, który w 1829 r. przybył do Tbilisi realizując swoją wyprawę kaukaską. Abowian oprowadzał Niemca i jego towarzyszy po mieście, a potem po ziemiach zamieszkiwanych przez Ormian (dotarli do Eczmiadzynu). Zyskał przyjaźń profesora i z jego pomocą otrzymał stypendium, które umożliwiło mu podjęcie studiów na uniwersytecie dorpackim (obecnie Tartu w Estonii). Przebywał tam w latach 1830 – 1836, nauczył się języka niemieckiego i poznał niemiecką kulturę. Wrócił na Kaukaz i w Tbilisi ożenił się z Niemką Elizą Loose. Małżeństwo przeniosło się do Erywanii, gdzie ten wybitny ormiański pisarz

i działacz oświatowy otrzymał posadę. Próbował zreformować system oświaty i zajmował się pracą literacką (Abowian 2018: 7). Zrobił wiele dla Armenii, pisząc gramatykę języka rosyjskiego dla Ormian i publikując pierwszy ormiański romans historyczny *Rany Armenii*, poświęcony trudnemu okresowi historii ojczystej, który przypadł na lata 20. XIX w. W interesującym nas obszarze kontaktów z Niemcami, jego wielkim dokonaniem były pierwsze tłumaczenia dzieł literatury niemieckiej na język ormiański; w tym dzieł Johanna Wolfganga Goethego (Zakrzewska-Dubasowa 1990: 186)<sup>16</sup>.

W niektórych opracowaniach badacze przesuwają początek osadnictwa niemieckiego na terenie obecnego Azerbejdżanu na drugą połowę XIX w. To niewłaściwe, bo pierwsi osadnicy z Niemiec trafili tam już w 1818 r. Wtedy około dwustu niemieckich rodzin otrzymało ziemię w Elendorfie (niem. Helendorf), leżącym kilka kilometrów od Gandży (w XIX w. Jelizawietpol – centrum gubernialne)<sup>17</sup>. Pamięć o tamtych wydarzeniach jest żywa w Azerbejdżanie do dzisiaj, o czym świadczy zorganizowanie w 2009 r. rocznicowej konferencji na ten temat (Baku 2009). Elendorf stał się ważnym ośrodkiem niemieckiego osadnictwa na ziemiach azerbejdżańskich, co doprowadziło dosyć szybko do wydania ilustrowanej fotografiami książki o nim. Zbudowano tam w 1857 r. kościół luteranski pod wezwaniem św. Jana, który skupiał życie religijne całej grupy niemieckiej na tym terenie. Kościół odwiedzali Niemcy z kilku innych wsi, jakie wtedy powstały na terenie dzisiejszego Azerbejdżanu (świątynie w nich zbudowano później). Mniejsze znaczenie miał leżący nieco dalej od Elendorfu i Gandży Annefeld (Schweinitz 1910; Babajewa, Olejnikowa 2001).

Napływ Niemców na teren dzisiejszego Azerbejdżanu był nieco później, niż na ziemie gruzińskie i miał odmienny charakter, a grupa niemiecka była zróżnicowana wewnętrznie. Tylko na początku badanego okresu tworzyli ją rolnicy. Potem dołączyli do nich przedstawiciele zawodów nierolniczych, potrzebni w rozwijającym się przemyśle wydobywczym. Towarzyszył temu

---

<sup>16</sup> Pisarz zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach 2 kwietnia 1848 r. i został uznany za zmarłego. Książkę Abowiana przetłumaczył na język polski Stanisław Ułaszek i staraniem Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego została wydana w 2018 r. Prezentuje mało znany w Polsce, a ważny i trudny okres ormiańskiej historii. Wstęp do książki bardzo powierzchownie mówi o związkach pisarza z Niemcami (Abowian 2018: 5 – 12).

<sup>17</sup> Badania poświęcone niemieckiej obecności w Azerbejdżanie rozpoczęły się zaraz po odzyskaniu niepodległości (Abdułłajew 1992; Abdułłajew, Gulijewa 1998). W polskiej literaturze przedmiotu odnotowuje się marginalnie osadnictwo niemieckie w guberni jelizawietpolskiej, która posiadała duże złoża rud metali kolorowych. Wskazuje się, że jego celem była „promocja niemieczyzny”. Jest to zbyt daleko idące uproszczenie oparte na późniejszej literaturze przedmiotu inspirowanej ideologią niemieckiego nacjonalizmu (Chodubski 2015: 46).

napływ niemieckiego kapitału, a niemieccy przedsiębiorcy zaczęli zakładać zakłady wydobywcze, w których zatrudniano miejscową ludność (kadra była z Niemiec). Proces ten rozpoczęła modernizacja odkupionych 1865 r. przez niemiecką firmę Siemens w Gedabek koło Annenfeldu dwóch kopalni rudy miedzi i zakładów ją przerabiających. Zatrudniały one głównie Ormian i w 1870 r. produkowały 44 tys. pudów miedzi (Zakrzewska-Dubasowa 1990, 198).. Była to zasadnicza zmiana charakteru niemieckiej obecności na Kaukazie, która nie obejmowała już osadnictwa w celu zagospodarowania nieużytków. Celem tej działalności było inwestowanie kapitału, co nadal było korzystne dla Rosji, ale dawało także duże korzyści niemieckim przedsiębiorcom i państwu (Ibragimow 1995: 119 – 142).

Rozwoju osadnictwa niemieckiego na Kaukazie nie zatrzymały najazdy ludów górskich z północy i sąsiadów z południa (m.in. Kurdów), które niszczyły wsie niemieckie w pierwszej połowie XIX stulecia. Największa, opisana przez osadników napaść, miała miejsce w 1826 r. Mimo dramatycznych wydarzeń, w następnych dekadach kolejne grupy Niemców przybywały na Kaukaz z odległych części cesarstwa i krajów z ludnością niemiecką. Wzrosło znaczenie pierwszej grupy, bo dużą jej część w nowych wioskach stanowili potomkowie osadników z terenu Kaukazu, pobliskiego Powołża, a nawet z odległego Krymu i terenów nadczarnomorskich (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003: 22 – 23).

### Warunki życia i pracy osadników

Grupa niemieckich osadników była zróżnicowana pod względem miejsca pochodzenia i dlatego precyzyjniejsze jest mówienie o Niemcach z krajów języka niemieckiego, niż z Niemiec – tym bardziej że były w badanym okresie podzielone. Pierwsi osadnicy trafili do Rosji z Hesji w latach 1764 – 1767. Potem dołączyli do nich mieszkańcy innych krajów, jak Badenia, Wirtembergia, Prusy Zachodnie, Bawaria i Alzacja. Badacze podają nawet ośrodki miejskie skąd pochodzili osadnicy, w tym Gdańsk. Na Kaukaz pierwsza grupa przybyła w XIX w. z Wirtembergii, a kolejne ze Szwabii<sup>18</sup>.

Niemcy korzystając z nadanej ziemi i przywilejów szybko zbudowali dobrze prosperujące gospodarstwa rolne. Już po kilkunastu latach było widać, że

---

<sup>18</sup> Szwabia to region, który leży na pograniczu niemiecko-francusko-szwajcarskim, w XIX w. był krajem rolniczym o warunkach naturalnych umożliwiających produkcję w wielu kierunkach: od zbóż i hodowli po winnice. Rosyjski car Aleksander I był w Szwabii, która jako niemiecka kraina historyczna obejmowała wtedy tereny w dorzeczu górnego Renu i Dunaju. Były one ograniczone na zachodzie przez Alzację i Wogezy, na wschodzie przez rzekę Lech, a na południu terenami pogranicznymi dzisiejszej Szwajcarii i Francji.

niemieckie wsie gospodarowały na wyższym poziomie niż miejscowi rolnicy, co przekładało się na ich wysokie dochody. Dzięki temu Niemcy po kilku dekadach należeli do najbogatszych mieszkańców kaukaskiej wsi, co na początku izolowało ich od otoczenia.

Wśród niemieckich osadników dominowali przesiedlani całymi wspólnotami wiejskimi chłopi i rzemieślnicy. Zнали się oni dobrze, co pomagało sprawnie budować i rozwijać gospodarstwa. Duży zakres swobody w zakresie wewnętrznego samorządu dawał osadnikom poczucie wolności, niedostępne innym mieszkańcom Kaukazu. Władze dopuściły początkowo prowadzenie dokumentacji obejmującej bieżącą sprawozdawczość w języku niemieckim. Odróżniało to mieszkańców niemieckich wiosek nie tylko od chłopów pańszczyźnianych, ale także od większości przesiedlonych na Kaukaz grup ludności mieszkającej na wsi (wyjątek stanowili Kozacy). Dawało to Niemcom znacznie lepsze warunki pracy i życia (Furier 1998: 231).

Niemieckich wiosek stworzono na Kaukazie w XIX w. tak dużo, że nie sposób wymienić wszystkie. W analizowanym okresie ich liczba sięgnęła stu, a różniły się wielkością i kierunkiem produkcji. Niektóre wioski miały niewielkie rozmiary, ulegały licznym przekształceniom, a nawet zmieniały nazwy. Inne z czasem przekształciły się w małe miasteczka. W związku z tym, że niekiedy ich nazwy się powtarzały, dla poprawnej lokalizacji dodawano do nich często nazwę miasta, koło jakiego wioska się znajdowała. Powodem przeprowadzek osadników były najazdy sąsiadów i epidemie. Niektóre wsie istniały krótko, jak przyłączony do Tbilisi Neu-tiflis, a inne ewakuowano z powodów politycznych (np. z terenów zajętych przez Turcję).

Niemieckie osady odgrywały w badanym okresie XIX w. ważną rolę w rozwijaniu kaukaskiego rolnictwa. Analizie ich funkcjonowania pozwala stwierdzić, że stosunkowo niewielka liczba rolników uprawiała duży areał ziemi. Pokazuje to intensywny charakter prowadzonej działalności rolniczej i duże możliwości produkcyjne gospodarstw. Konsekwencją tego był wysoki poziom dochodów i zamożności ich mieszkańców. Dużą dynamikę rozwoju niemieckiego osadnictwa kaukaskiego potwierdzają oficjalne dane statystyczne, z których wynika, że osadnicy na Kaukazie Południowym posiadali pod koniec stulecia, 49 624 hektary ziemi, z czego tylko około połowy otrzymali od państwa. Reszta została przez nich zakupiona, co świadczy o dużej sile nabywczej tej grupy. Niemcy najpierw utworzyli stolarnie, kuźnie i inne warsztaty konieczne dla rolników. Nieco później zaczęli także tworzyć przedsiębiorstwa prowadzące z powodzeniem działalność gospodarczą produkującą na potrzeby miast. Ich liczba wzrosła i wynosiła w 1870 r.: 13 młynów, 70 gorzelni, 8 cegieli, 3 mydlarni, 29 serowarni. Dominacja gorzelni i sero-

warni określała główne kierunki najbardziej dochodowej produkcji. Biorąc pod uwagę wielkość grupy należy uznać, że był to bardzo duży potencjał gospodarczy. Badacze tej problematyki zestawili tabele prezentujące dokładną liczbę i dochody tych wiosek w latach 1850 i 1870 (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003: 64 – 65).

Niemieckie osiągnięcia gospodarcze zostały zauważone przez ich kaukaskich sąsiadów, których zainteresowały ich przyczyny. Dlatego zabiegający o odrodzenie narodowe kaukasky działacze społeczni i polityczni zdecydowali się w drugiej połowie XIX w. je wykorzystać. Gruzini za ważny punkt swojej aktywności przyjęli podnoszenie na wyższy poziom rodzimej gospodarki rolnej. Wydawali w tym celu poradniki rolnicze w języku gruzińskim, tworzyli organizacje i instytucje propagujące nowoczesne metody pracy w rolnictwie. Korzystali w tych działaniach także ze znanych im dokonań niemieckich osadników. Gruzini pisarze i działacze organizowali nawet wycieczki do wsi niemieckich, żeby poznać stosowane tam rozwiązania. Paradoksalnie więc, lojalni wobec władz Niemcy wzmocniając rosyjskie panowanie na ziemiach gruzińskich, równocześnie byli użyteczni dla zabiegających o odrodzenie własnego państwa Gruzinów. Propagując osiągnięcia gospodarcze swojego kraju, Niemcy budzili zainteresowanie miejscowych elit, które szybko nawiązały z nimi kontakty. Był to początek ich poznawania się i współpracy, co miało daleko idące konsekwencje w przyszłości (Furier 2020: 117 – 130).

O dużym potencjale ekonomicznym Niemców na Kaukazie w badanym okresie zadecydowało kilka elementów. Najważniejszymi były wysoki poziom produkcji rolnej oraz wprowadzanie nowych produktów i sposobów przetwarzania płodów rolnych. Gospodarstwa niemieckie można określić mianem towarowych, bo zaspokajały nie tylko własne potrzeby, ale produkowały też na sprzedaż. W przypadku produkcji specjalistycznej, jak winiarstwo, serowarstwo i uprawa tytoniu, była to produkcja prawie w całości skierowana na rynek zewnętrzny. Dużym dokonaniem Niemców było połączenie w wyżej wymienionych dziedzinach produkcji rolnej z przetwórstwem zbieranych plonów.

Przykład ziem gruzińskich dobrze pokazuje szybki wzrost sprzedaży niemieckich produktów dzięki lokalizacji w pobliżu Tbilisi. Rynek rolny w tym mieście był niezwykle chłonny, bo miasto rozwijało się bardzo szybko – z 38 tys. mieszkańców w 1850 r. powiększyło się do 100 tys. w 1876 r. Co roku do Tbilisi przyjeżdżała też duża grupa gości – petentów centralnych urzędów i instytucji kaukaskich, przedsiębiorców i podróżników. Wszyscy oni potrzebowali coraz więcej żywności dobrej jakości, którą zapewniały niemieckie gospodarstwa (Furier 2020: 74).

Mieszkańcy Tbilisi kupowali całą produkcję od niemieckich rolników. Wytwarzana przez nich żywność zdobyła uznanie klientów także w innych częściach Kaukazu. Można nawet mówić o modzie na nie, co wynikało z ich wysokiej jakości. Na przykład jaja od kur hodowanych przez Szwabów były większe od tych z gruzińskich gospodarstw, co dawało im przewagę na rynku. Umiejętność oferowania klientom żywności wysokiej jakości i często po przetworzeniu, umożliwiało jej przechowywanie i transport do odległych miejsc zbytu. Podnosiło to rentowność niemieckich gospodarstw. Zainteresowali się tym różni przedsiębiorcy, którzy próbowali zarobić na sprowadzeniu osadników. Pokazywało to gotowość władz do poszerzenia metod realizacji tych przedsięwzięć (Gelaszwili 2010: 20 – 21)<sup>19</sup>.

Zasadniczym kierunkiem działalności niemieckich rolników w pierwszych dekadach po przyjeździe na Kaukaz była uprawa zboża i hodowla zwierząt. Rzemiosło miało znaczenie marginalne, ale rozwijało się dobrze w związku z rosnącym popytem. Potem rozwinięto warzywnictwo, sadownictwo, uprawę tytoniu i winorośli. Niemcy zajęli się także nowymi działami produkcji rolnej, w tym hodowlą i przetwórstwem rolnym. Zboże mielili we własnych młynach, a ich mąka była ceniona przez kaukaskich piekarzy. Niemcy na Kaukazie Południowym zainteresowali się także leśnictwem i kupowali tereny leśne. Do końca stulecia posiadali na Zakaukaziu około 6 tys. hektarów lasów, w których gospodarowali. Stworzyli nawet własne związki łowieckie, które użytkowały obwody w tych lasach i określały nowoczesne zasady polowań obejmujące okresy ochronne, co było na Kaukazie nowością (Jaskorski A., Jaskorski R. 2003: 62)<sup>20</sup>.

Niemieckie wioski na Kaukazie wyspecjalizowały się w różnych działach produkcji rolnej i rzemieślniczej. Na przykład Pietrowka zasłynęła z doskonałego mleka, które dawały sprowadzone na Kaukaz nowe rasy krów: czerwono-biała i czarno-biała. Ich mleczność była znacznie wyższa od miejscowych krów, co dawało nadwyżkę mleka. Po przyjeździe serowarów wyrabiano sery twarde, których tu wcześniej nie znano. Ich zaletą był nie tylko nowy smak, ale także możliwość przechowywania i transportowania nawet do miejsc bardzo

---

<sup>19</sup> W przywołanej publikacji Simon Gelaszwili analizując przebieg osadnictwa wskazał na zaangażowanie w jego organizowanie osób niebędących poddanymi cara. Przywołał przykład konsula Francji w Tbilisi Leona Gamby (autora interesującej książki o Kaukazie w latach 30. XIX w.), który w 1830 r. miał otrzymać 16 tys. dziesięcin ziemi w Megrelii na sprowadzenie osadników z Francji i Niemiec. Autor publikacji nie potwierdził realizacji tego planu.

<sup>20</sup> Osadnicy w nowatorski sposób wykorzystywali zasoby leśne Kaukazu. Przykładem jest robienie choinek bożonarodzeniowych z jodły kaukaskiej, która obecnie jest znana w Europie jako jodła Nordmana (od nazwiska odkrywcy). Nasiona tego drzewa są do dziś pozyskiwane w Gruzji przez europejskich przedsiębiorców.

odległych od serowarni. Na Kaukazie były one sprzedawane jako sery szwajcarskie. Pierwszą serowarnię stworzył baron Kutzchenbach w 1862 r. (Gelaszwili 2010: 26).

### **Wzrost aktywności gospodarczej**

Niemcy na Kaukazie byli bardzo aktywni i posiadali kapitał, dzięki czemu rozwijali istniejące i tworzyli nowe działy produkcji. Zajmowali się przy tym produkcją, na którą było duże zapotrzebowanie. Dobrymi przykładami takich działań było wprowadzenie przez nich uprawy ziemniaków, nowych odmiany tytoniu i winnej latorośli. W winnicach stosowano też nowoczesne sposoby przycinania krzewów i nawożenia. Wbrew niektórym opiniom przekazywanym przez podróżników, mieszkańcy Kaukazu uczyli się uprawiać nowe odmiany i przejmowali metody pracy od Niemców. Bez zrozumienia komentowali to niektórzy niemieccy autorzy relacji z Kaukazu w interesującym nas okresie, jako dowód wyższości niemieckiego rolnictwa. Powtarzali za nimi takie opinie także niektórzy Polacy (Łapczyński, t.14 i nr 367, 1866: 167 – 168 i kolejne numery.).

Kilkanaście lat po przybyciu na Kaukaz Niemcy podjęli produkcję w działkach wymagających długiego czasu uprawy, specjalistycznych zabiegów i dużych nakładów. Wprowadzało to nową jakość do kaukaskiego rolnictwa. Temat ten poruszali autorzy relacji z Kaukazu, nie zawsze życzliwie odnosząc się do jego mieszkańców. Do dzisiaj opinie te są bezkrytycznie powielane, zdradzając brak zrozumienia kaukaskich przemian w XIX w. (Rohoziński 2018: 153 – 154). Niemiecki podróżnik August von Haxthausen napisał w połowie XIX w., że całe sadownictwo kaukaskie jest w rękach Niemców. Nie zawiera to całej prawdy, bo posiadali oni nie tylko dostarczające owoców sady, ale zdobyli dominującą pozycję jako dostawcy warzyw. Uprawiali i sprzedawali na rynkach Tbilisi nieznanne tu wcześniej warzywa, a wśród nich ziemniaki, które zmieniły gruzińską wieś. Wbrew twierdzeniom niemieckiego arystokraty zakochanego w Rosji, Gruzini nie byli za mało przedsiębiorczy i zbyt leniwi, żeby nauczyć się uprawy ziemniaków – zajęło im to tylko trochę czasu. Pomogło to z czasem ograniczyć problem głodu na wsi i stało się ważnym elementem budowania pozytywnego wizerunku niemieckich przybyszów. Autor ten znacznie lepiej niż kaukaskie rolnictwo opisał tworzącą się w Tbilisi grupę niemieckich kupców i rzemieślników, którzy osiedlili się w tbiliskiej dzielnicy Kuki (Haxthausen 1856: 51 – 52).

Po założeniu winnic Niemcy zbudowali winiarnie i gorzelnie, w których podjęli produkcję różnych rodzajów wina i alkoholi. Ten kierunek aktywności

gospodarczej najsilniej rozwinęto w drugiej połowie XIX w. Niemcy wykorzystywali europejskie metody pracy i produkcji, które były odmienne od miejscowych. Produkowane wina i alkohole odznaczały się wysoką jakością i poszerzały ofertę tych trunków na Kaukazie, co przyjęto z wielkim zadowoleniem. Nie tylko zapewniało im to zbyt, ale także bardzo wysokie dochody. Co ciekawe, produkcja ta rozwinęła się nie tylko na posiadających dużą tradycję winiarską ziemiach gruzińskich, ale także azerbejdżańskich. Pamięć o zasługach niemieckich winiarzy jest żywa w Azerbejdżanie po dzień dzisiejszy. Autor jednej z najcenniejszych publikacji na ten temat Niemców w azerbejdżańskiej historii poświęcił temu problemowi dużo miejsca (Ibragimow 1995: 67 – 118)<sup>21</sup>.

Do rozwijania produkcji i przetwórstwa produktów rolnych potrzebni byli specjaliści z danej dziedziny i rzemieślnicy wytwarzający konieczne w niej urządzenia i narzędzia. Osadnicy z Niemiec zaczęli od wytwarzania na miejscu prostych narzędzi, a z czasem powstały także zakłady rzemieślnicze i przedsiębiorstwa produkujące bardziej skomplikowane wyroby potrzebne do pracy na roli. Oznaczało to poszerzenie aktywności gospodarczej Niemców na zajęcia pozarolnicze. Dobrym przykładem niemieckich przedsiębiorstw utworzonych na Kaukazie były cegielnie, które dostarczyły cegieł umożliwiających wybudowanie domów, zabudowań gospodarczych, zakładów rzemieślniczych i obiektów użyteczności publicznej (kościół, szkoły), wzorowanych na budynkach z Niemiec. Stały się one elementem propagandy niemieckiego sposobu życia w Gruzji<sup>22</sup>.

Chociaż najważniejszymi i najbardziej dochodowymi niemieckimi działaniami przetwórstwa rolnego na Kaukazie były gorzelnie, winiarnie, młyny i serowarnie, to w drugiej połowie XIX w. powstały także firmy produkujące inne wyroby, jak powozy i mydło. Produkcja tego ostatniego była kolejnym cennym elementem nowoczesności przeniesionym z Europy na Kaukaz przez tę grupę. W nowym miejscu osiedlenia ludność niemiecka propagowała własne, nieznanne tam wzorce higieny. Była to reklama niemieckiego sposobu życia. Dlatego

---

<sup>21</sup> Gruzini do dziś produkują wino w zakopanych w ziemi glinianych zbiornikach *kwewri*. Natomiast Niemcy wprowadzili produkcję wina w beczkach. Spowodowało to zapotrzebowanie na nie i konieczność sprowadzenia bednarzy do ich produkcji. Zajmowali się tym nie tylko rzemieślnicy z Niemiec, ale także Polacy (Furier 2009: 112).

<sup>22</sup> W Gruzji publikacje utrwalające pamięć o nich są finansowane przez rządy niemiecki i gruziński. Niektóre ukazują się w równocześnie w kilku językach: gruzińskim, niemieckim i angielskim. Zaopatrzone są w ikonografię i potwierdzają niemiecki wkład w rozwój kraju. Takie działania dobrze służą sprawie zbliżenia gruzińsko-niemieckiego. Przykładem jest opublikowana kilka lat temu w Tbilisi praca Nestan Tataraszwili o niemieckich zabytkach architektonicznych w Gruzji (Tataraszwili 2018).



w drugiej połowie stulecia niemieckich wiosek nie odwiedzali już tylko rabusie i podróżnicy, ale ciekawi nowych rozwiązań mieszkańcy Kaukazu. Wyznaczyło to nowy kierunek wzajemnych relacji, który doprowadził do zbliżenia Niemców z mieszkańcami Kaukazu.

Niemieckie wioski na Kaukazie za podstawę działalności miały produkcję rolną, której uzupełnieniem było przetwórstwo rolne i rzemiosło. Jednak pod koniec badanego okresu wzrosła liczba kupców i osób osiedlających się w miastach. Na Kaukaz trafiali też przedstawiciele wolnych zawodów, którzy potem wracali i osiedlali się na stałe, wnosząc istotny wkład w rozwój kultury Niemców. W drugiej połowie stulecia powstały niemieckie zakłady przemysłowe produkujące na potrzeby rynku zewnętrznego. Były one już nie tylko związane z przetwórstwem rolnym, ale także rozwijały kaukaski przemysł. Otwarcie cegielni umożliwiło budowę murowanych domów i zabudowań gospodarskich, co podnosiło standard życia osadników i wspierało rozwój produkcji rolnej. Po zaspokojeniu własnych potrzeb cegielnie sprzedawały swoją produkcję na potrzeby rozbudowujących się miast kaukaskich. Podobnie było z innymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, które najszybciej tworzone na terenie obecnego Azerbejdżanu (Zejnalowa 2008).

Świadectwem rozwoju niemieckiej wytwórczości na Kaukazie są zachęty do kupna niemieckich produktów w prasie kaukaskiej. Dotyczyło to na przykład produktów mydlarskich wytwarzanych w niemieckich zakładach produkcyjnych. Przetwórstwo produktów rolnych stworzyło zapotrzebowanie na różnego rodzaju narzędzia i urządzenia, których część sprowadzono z Niemiec. Sprzyjało to rozwojowi niemieckiego kupiectwa na Kaukazie. Z czasem podejmowano produkcję mniej skomplikowanych wyrobów na miejscu, a niektóre osady z powodzeniem połączyły produkcję rolną z rzemieślniczą; często specjalizując się w wytwarzaniu jakiegoś wyrobu. Na przykład z produkcji beczek słynęli bednarze z Katharinenfeld, a najlepsze powozy produkowano w Elendorfie (Schweinitz 1910: 35 – 38).

Ściąganie nowoczesnych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej z Niemiec stanowiło doskonałą okazję do promowania na Kaukazie niemieckich firm, które zyskiwały nowy, chłonny rynek zbytu. Wykorzystywane przez niemieckich rolników sprzęty budziły zainteresowanie ich sąsiadów, którzy z czasem zaczęli składać zamówienia na nie u niemieckich kupców. Umożliwiło to rozwój firm kupieckich, specjalizujących się w handlu takimi towarami. Podobnie rzecz się miała z ubiorem, wyposażeniem domów i instytucji wspólnotowych takich, jak szkoły i kościoły. Większość towarów kupowano w Niemczech, o czym donosiły tbiliskie gazety zamieszczając reklamy rozlicznych towarów i firm niemieckich.

Dzięki inwestowaniu zarobionych pieniędzy gospodarstwa Niemców na Kaukazie zwiększały swoje rozmiary, co wymagało stałego ich doposażania w nowoczesne urządzenia do produkcji rolnej. Była to konieczność, bo inaczej niemożliwe byłoby wykonanie wszystkich prac polowych. Obok pól uprawnych oraz solidnych, murowanych domów i zabudowań, niemieckie gospodarstwa posiadały: studnie, sady, ogrody, wozy, zwierzęta hodowlane i pociągowe. Zasobność niemieckich wiosek potwierdzają spisy inwentarza i informacje o wielkości produkcji w poszczególnych działach. Gospodarstwa niemieckie przewyższały pod każdym względem sąsiadujące z nimi gospodarstwa kaukaskich rolników, co budziło różne uczucia u ich właścicieli – od zazdrości po podziw (Auch 1996).

Na początku drugiej połowy XIX w. nastąpiły istotne zmiany warunków rozwoju gospodarczego Kaukazu. Najważniejsze były konsekwencją przeprowadzonej pod koniec badanego okresu reformy chłopskiej, towarzyszącemu jej rozwojowi infrastruktury i industrializacji regionu. Wpłynęły one także na położenie grupy niemieckiej. Zwiększeniu uległy jej obciążenia podatkowe, ale poprawiło się równocześnie ich bezpieczeństwo po zakończenia wojny kaukaskiej. Przeprowadzona przez władze Rosji w latach 1864 – 1870 reforma chłopska wprowadzała także uwłaszczenie chłopów kaukaskich, ale była opóźniona w stosunku do reszty cesarstwa i zawierała odmienne niż w innych częściach Rosji regulacje szczegółowe. Z jednej strony uwzględniały one miejscową specyfikę, a z drugiej zantagonizowała wieś, rozpoczynając wieloletnie bunt chłopskie<sup>23</sup>. Niezależnie od problemów z realizacją zapisów reformy zmieniła ona stosunki własnościowe na wsi i nasiliła przebudowę infrastruktury Kaukazu i jego industrializację. Symbolem tych przemian była budowa linii kolejowych, co umożliwiło handel towarami masowymi i przyspieszyło rozwój gospodarczy regionu (Bazyłow, Wieczorkiewicz 2010: 243 – 247).

Po niekorzystnych dla Niemców reformach systemu podatkowego, które przeprowadzono w 1861 r., nastąpiło zachwianie tempa osadnictwa niemieckiego na Kaukazie. Zmiany te były konieczne, bo niektóre regulacje, jak podatek pogłówny, funkcjonowały w Rosji od czasów Piotra I. Nowe rozwiązania dotyczyły nie tylko spraw finansowych, ale także posiadanych swobód. Pozba-

---

<sup>23</sup> Wprowadzenie reformy chłopskiej w poszczególnych guberniach kaukaskich było obarczone licznymi warunkami i opóźnieniami, co wywołało niezadowolenie chłopów. Ogromnych rozmiarów nabrały ich ucieczki i walka zbrojna o prawo do ziemi. W Azerbejdżanie ci uciekinierzy byli nazywani *geczegami* i urosli do rangi bohaterów ludowych. Skutkiem tych działań były dalsze zmiany reformy w kolejnych latach, aż do 1900 r.

wiono Niemców niektórych istotnych dla nich przywilejów, którymi cieszyli się od początku akcji osadniczej. Dotyczyły one sposobu wewnętrznego zarządzania osadami, przez wprowadzenie obowiązku sporządzania w języku rosyjskim sprawozdań dla władz. Niezwykle dotkliwie dla osadników było też zwiększenie zobowiązań na rzecz państwa, w tym wprowadzenie obowiązku odbywania służby wojskowej. Było to nie do zaakceptowania przez menonitów, bo zasady ich wiary zakazywały noszenia i używania broni. Pogorszenie warunków funkcjonowania niemieckich wiosek spowodowało, że część ich mieszkańców zdecydowała się na opuszczenie Kaukazu – mniejsza grupa wróciła w rodzinne strony do Niemiec, a większa wyemigrowała do Ameryki. Osłabiło to siłę grupy niemieckiej na Kaukazie w drugiej połowie XIX w., ale było także dowodem jej dużej samodzielności. Na ten temat publikowano później liczne omówienia prezentujące losy niemieckich emigrantów (Lessing 1913: 14 – 15).

### Kontakty z otoczeniem

Różnice dzielące Niemców z mieszkańcami Kaukazu na początku XIX w. były tak duże, że uniemożliwiały im współpracę. Były one widoczne w wielu elementach – zaczynając od europejskiego ubioru przybyszów, ich metod pracy, sposobu urządzenia domów i gospodarstw, aż do wyznawanej religii, zwyczajów i mentalności. Wszystko to budziło na Kaukazie zdziwienie i prowadziło do negatywnych ocen i komentarzy. Niemcy odczuwali swoją odmienność, a po napadach i nieuczciwych praktykach w handlu nabrali dystansu wobec miejscowej ludności. Równocześnie mieli poczucie wyższości w stosunku do otoczenia, co wyrażali niektórzy niemieccy podróżnicy, opisujący bardzo krytycznie stan kaukaskiej gospodarki i sukcesy niemieckich wiosek na Kaukazie. Stosunek Niemców do przedstawicieli narodów kaukaskich i azjatyckich trafnie wyrażały słowa *Pieśni Niemców z Kaukazu*, napisanej przez Otto Kloofa. Zyskała ona pod koniec lat 30. XIX w. rangę hymnu Niemców kaukaskich, głosząc w trzeciej zwrotce, że znaleźli się oni w kraju:

*Wo Perser und Armenier  
Sich im Handel überlisten,  
Wo Kurd, Tscherkesse und Tatar  
Als Rauber heimlich nisten*<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Tekst *Lied der Deutschen im Kaukasus* za: *Heimatbuch der Deutschen aus Russland*, Stuttgart 1954: 126 – 127.

Widać tu bolesne doświadczenia, jakie stały się udziałem niemieckich osadników w pierwszych dekadach pobytu na Kaukazie. Odnotowanie negatywnego stosunku Niemców do „chytrych handlarzy Persów i Ormian” oraz spieszących do „rozbójniczych szajek Kurdów, Czerkiesów i Tatarów”, jest tego konsekwencją. W następnych zwrotkach pieśni podkreślono, że tak długo będzie ona płynęła „z niemieckich piersi” na Kaukazie, sławiąc pracę Niemców i ich tęsknotę za ojczyzną, jak długo ta ostatnia będzie obecna w ich sercach. Warty odnotowania jest brak w całym, liczącym dziesięć zwrotek tekście, negatywnych odniesień do Gruzinów. Może to oznaczać uznanie ich odmienności od reszty mieszkańców i stanowić potwierdzenie sympatii do tego narodu.

Wydarzenia z pierwszych dekad pobytu na Kaukazie utrudniały relacje niemieckich osadników z mieszkańcami Kaukazu i sąsiadującymi z nimi ludami. Zależały one od wielu innych czynników, które z czasem ulegały zmianie. Otaczające Niemców etnosy traktowały ich początkowo nieufnie, a nawet wrogo, jako element obcy, sprowadzony przez Rosję. Dostrzegano jednak możliwość niemieckich wiosek i zgodnie z panującymi zwyczajami zaczęto je grabić. W napadach rabunkowych uczestniczyły kaukaskie ludy górskie: Czecczeni, Czerkiesi, Abchazi, Azerbejdżanie i sąsiedzi z południa – Kurdowie, Persowie, Turcy. Wioski leżące blisko miast takich, jak Tbilisi, były bezpieczniejsze od tych bardziej oddalonych od niego. Osadnicy szybko odbudowywali swoje domy i gospodarstwa ze zniszczeń, ale zachowywali pamięć o trudnych doświadczeniach. Postępująca pod koniec badanego okresu stabilizacja polityczna i zakończenie wojny kaukaskiej w 1864 r. zmniejszyły liczbę takich incydentów<sup>25</sup>.

Poważnym problemem utrudniającym kontakty Niemców z mieszkańcami Kaukazu w pierwszej połowie XIX w. była ich odmiennosc kulturowa. Przyzwyczajeni do legalizmu i dobrej organizacji struktur państwa Niemcy znaleźli się w otoczeniu funkcjonującym na całkowicie odmiennych zasadach. Relacje z władzami opierały się na prawie rosyjskim i kontaktach z niekompetentnymi, skorumpowanymi urzędnikami. W wielu wspomnieniach opublikowanych przez osadników i wizytujących Kaukaz badaczy pojawia się ten ostat-

---

<sup>25</sup> Napady kaukaskich sąsiadów na niemieckie wioski są opisywane w licznych relacjach osadników. Najwięcej dokonano ich w pierwszej połowie XIX w. Dzięki misjonarzom określono liczbę zabitych i wziętych w niewolę niemieckich osadników w czasie wojny z Persją w 1828 r. (Groß 1998). Parrot podał, że w jednym tylko napadzie na Katharinenfeld z sierpnia 1826 r. zabito 30 osadników, a 130 uprowadzono w niewolę. Reszta zostawiła dobytek i uciekla do sąsiedniej niemieckiej wioski.

ni element. Kontakty z ludnością miejscową wymagały znajomości jej praw zwyczajowych, mających swe źródła w nieznannej Niemcom tradycji. Napady, w czasie których ginęli osadnicy, duchowni i dzieci, dodatkowo komplikowały ten proces<sup>26</sup>.

Wskazane wyżej okoliczności spowodowały, że zbliżenia grupy niemieckiej z otoczeniem rozpoczęło się dopiero pod koniec badanego okresu. Istotne znaczenie dla tego procesu miała otwartość kulturowa osób zaliczanych do grupy kaukaskich przodowników kulturowych. Liczni podróżnicy piszący o Gruzji w XIX w. nie zawsze rozumieli, że właśnie te osoby umożliwiły Niemcom poznanie kaukaskiej kultury i dostosowanie ich działań do warunków kaukaskich. Pośrednio przyczynili się do tych zmian także podróżujący po Kaukazie niemieccy badacze, którzy pośredniczyli w przekazywaniu wartości niemieckiej kultury i ułatwiali podjęcie przybyszom z Kaukazu studiów w niemieckich uczelniach wyższych. Z jednej strony zwiększyło to wiedzę o Kaukazie na Zachodzie, a z drugiej nasiliło proces przyswajania zachodnich wartości na miejscu, przez tłumaczenie dzieł literackich – także niemieckich (Surguladze 1980).

Proces adaptacji Niemców na Kaukazie spowodowany wskazanymi wyżej czynnikami był powolny i trwał wiele lat. Najpierw udało się go zrealizować w kontaktach z władzami, a potem na poziomie kontaktów z sąsiadami. Niemcy odróżniali się od innych Europejczyków, którzy w XIX w. trafili na Kaukaz, bo potrafili dobrze rozpoznać sytuację i wypracować korzystne dla siebie formy współpracy na obu poziomach. Interesujące są przykłady współdziałania osadników z Niemcami goszczącymi na Kaukazie, którzy korzystali z pomocy rodaków jako przewodników i tłumaczy. Pomoc osadników ułatwiała im nawiązywanie kontaktów i wymianę kulturalną. Peter Neu spod Tbilisi służył w tej roli Friedrichowi Parrotowi w czasie jego wędrówki po Kaukazie w 1829 r. Ten profesor uniwersytetu w Dorpacie dotarł do Araratu. Kilka lat później opublikował w Berlinie swoją relację z podróży, która zawierała opis spotkań z mieszkającymi tam rodakami. Szybko przetłumaczono ją na język angielski, co upowszechniło tego autora w świecie zachodnim. Parrot nie tylko przedstawił wygląd domów i urządzenie niemieckich gospodarstw, ale także opisał trudne losy osadników, którzy zginęli lub trafili do niewoli po napadach sąsiednich ludów (Parrot 1834: 15 – 16, 180 – 189 i nast.).

---

<sup>26</sup> Liczba takich wydarzeń w badanym okresie była duża. Nie zawsze były to akcje zorganizowane i na dużą skalę – zdarzały się zwykłe napady rabunkowe. Przykładem jest napad tatarski na Niemców podróżujących z Annefeld do Ajgenfeld 13 sierpnia 1830 r. w którym zginął pastor Samuel Bucher, dziecko i 11 dorosłych.

W badanym okresie zmieniała się forma badań naukowych prowadzonych przez Niemców na Kaukazie. Nadal pojawiały się interesujące publikacje na temat jego historii i etnografii, jak książka wydana przez Friedricha Bodenstedta. Badacz ten reprezentował odmienny od wcześniejszego okresu sposób badania Kaukazu, bo zamieszkał tam i nauczył się języków. Taka postawa sprzyjała nawiązywaniu kontaktów i wymianie kulturalnej. W przypadku Bodenstedta jego nauczyciel języków azerbejdżańskiego i farsydzkiego Mirza Szafi Wazech подарował mu swoje wiersze, które zostały potem przetłumaczone i wydane w Berlinie. Zebrany przy pomocy Azerbejdżanina materiał Bodenstedt wykorzystał do napisania książki opublikowanej w 1850 r., która doczekała się do 1917 r. 264 wydań (ostatni reprint w 2020 r.). Rozpoczęło to wymianę kulturalną niemiecko-azerbejdżańską (Bodenstedt 1850; Rustamow, Nabijew, Karajew 2005: 272 – 274).

Także naukowcy badający inne obszary nie przybywali już na Kaukaz tylko na krótki pobyt, żeby po powrocie do kraju publikować. Teraz osiedlali się tam na wiele lat i prowadzili badania terenowe obejmujące nowe pola badawcze. Już nie tylko historia i przyroda kaukaska interesowały niemieckich uczonych, ale także inne dziedziny. Dobrym przykładem takiego zaangażowania w badania Kaukazu jest kilkunastoletni pobyt w Tbilisi profesora geologii Uniwersytetu w Dorpacie – Ottona Abicha, który analizował strukturę geologiczną regionu. Interesował się także ważnymi dla niego procesami aktywności tektonicznej, których efektem były liczne w pierwszej połowie stulecia trzęsienia ziemi. Abich opisał geologię Kaukazu w kilku publikacjach – pierwsze ogłosił już w latach 40. Wyniki badań drukował także od połowy stulecia w kaukaskich czasopismach naukowych. Praca zbiorowa zawierająca podsumowanie wyników jego badań ukazała się pod koniec stulecia w Wiedniu, w trzech tomach (ostatni po śmierci autora). Został zapamiętany jako badacz, który wprowadził nazwę Wyżyna Armeńska i próbował prognozować niszczące Kaukaz trzęsienia ziemi (Abich 1878, 1882, 1887).

## Podsumowanie

Przesiedlanie dużych grup ludności niemieckiej na Kaukaz, które zaczęło się w 1817 r. było elementem rosyjskiej polityki imperialnej, której realizację rozpoczęto wcześniej w innych częściach cesarstwa. Konieczność utrwalenia rosyjskiego panowania i zagospodarowania Kaukazu, przy ograniczonych możliwościach demograficznych rosyjskiej grupy etnicznej, spowodowały, że akcja osadnicza wykorzystująca obcokrajowców była bardzo ważnym narzędziem rosyjskiej polityki wewnętrznej. Osiedlanie Niemców na Kaukazie rozpoczę-

ło się od ziem gruzińskich, ale po kilku dekadach objęło także jego pozostałe części: w południowej części regionu tereny dzisiejszej Armenii i Azerbejdżanu oraz Kaukaz Północny. Proces ten oddziaływał na dwa zasadnicze obszary – gospodarki i demografii. Pierwszym było pozyskanie przez władze rosyjskie dużej grupy rolników i rzemieślników, którzy podnieśli na wyższy poziom kaukaską gospodarkę i zwiększyli produkcję potrzebnej żywności. Drugim, zmianą struktury etnicznej Kaukazu, co osłabiało siłę miejscowej ludności i umocniło rosyjskie panowanie.

Niemcy byli największą grupą zachodnioeuropejską przesiedloną na Kaukaz w XIX w. Ich sprowadzenie stanowiło początkowo część rosyjskiego planu kolonialnego na Kaukazie, który później zastąpiło dążenie do jego pełnej integracji z resztą państwa. Nie zmieniło to kolonialnego charakteru rosyjskich działań. Niemcy byli początkowo całkowicie zależni od państwa rosyjskiego, które zorganizowało ich przesiedlenie na Kaukaz, wskazało miejsca osiedlenia i nadzorowało przez swoich urzędników. Otrzymywali dużą pomoc w postaci subwencji, pożyczek, nadań ziemi skarbowej oraz swobód gospodarczych i wyznaniowych. Dzięki temu szybko rozwinęli swoje gospodarstwa i zdobyli znaczącą pozycję w kaukaskiej gospodarce. Mimo zagrożenia bezpieczeństwa osobistego, spowodowanego przez sąsiadów, pomnożyli majątek i rozwinęli dochodowe działy produkcji rolnej – od winiarstwa, uprawy warzyw i tytoniu, po hodowlę rasowego bydła, mleczarstwo i produkcję serów. W ten sposób przyczynili się do rozwoju gospodarki regionu.

Wzrost zamożności Niemców sprzyjał pod koniec badanego okresu ich usamodzielnianiu się. Dowiodły tego decyzje o emigracji, gdy warunki pobytu uległy pogorszeniu. Drugim elementem zwiastującym zmianę charakteru niemieckiej obecności na Kaukazie było rozwijanie nowych form aktywności gospodarczej, obejmującej zajęcia pozarolnicze oraz inwestycje w górnictwo i przemysł. Pod koniec badanego okresu do rolników dołączyli przedsiębiorcy, którzy zainwestowali na Kaukazie swoje kapitały i zbudowali zakłady przemysłowe. Zmieniło to charakter niemieckiej obecności, która przestała być wyłącznie narzędziem rosyjskiej polityki, ale zaczęła także pracować na rzecz zjednoczonego państwa niemieckiego. Stworzyło to podstawę późniejszego zbliżenia Niemiec z państwami kaukaskimi po ich utworzeniu i relacji bilateralnych bez pośrednictwa Rosji.

Rozwój niemieckiego osadnictwa na Kaukazie w badanym okresie dowodzi, że rosyjscy politycy nie przewidzieli wszystkich konsekwencji sprowadzenia Niemców na Kaukaz. Osadnicy mimo początkowych problemów poznali miejscową ludność i nawiązali z nią bezpośrednie kontakty. Najpierw obejmowały one sferę działań gospodarczych, a potem rozszerzyły się także poza

nie. Najszybciej rozwinęły się relacje Niemców z Gruzinami, Azerbejdżanami i Ormianami na Kaukazie Południowym. Dzięki temu w badanym okresie zintensyfikowała się wymiana kulturalna Niemiec z tymi narodami, co miało ogromne znaczenie dla ich późniejszej współpracy. W północnej części regionu Niemcy zaznaczyli swoją obecność równie mocno, jak na Zakaukaziu, ale z opóźnieniem. Niższy poziom rozwoju tamtejszych etnosów i ich elit politycznych utrudniał nawiązanie kontaktów z nimi w badanym okresie.

Niezależnie od wskazanych w artykule różnic tempa niemieckiego osadnictwa i obecności w innych dziedzinach kaukaskiej gospodarki, kontakty Niemców z otoczeniem rozwinęły się intensywnie w pierwszej połowie XIX w. obejmując także kulturę. Umożliwiło to wzajemne poznawanie się i współpracę. Stosunek Niemców do mieszkańców Kaukazu był zróżnicowany, co ukazują słowa przywołanej pieśni napisanej przez Otto Klooßa. Największą sympatią Niemcy obdarzyli Gruzinów, co potwierdzają tytuły współczesnych publikacji, wskazujące na długą miłość do nich. Wynikało to z potencjału kulturowego tego narodu i przełożyło się na współpracę z nim w późniejszym okresie.

## Bibliografia

### Źródła

- Abich O. (t. 1 1878, t. 2, 1882, t. 3 1887), *Geologische Forschungen in den Kaukasischen Ländern*, Wiedeń.
- Bodenstedt F. (1850), *Die Lieder des Mirza – Schaffy*, Berlin.
- Istorija rossijskich niemców w dokumentach (1763–1992 gg.)*, opr. Auman W.A., Czebotariewa W. G., Moskwa 1993.
- Haxthausen A. (1856), *Transkaukasja: Andeutungen über das Familien und Gemeindeleben und die socialen Verhältnisse einiger Völker zwischen dem Schwarzen und Kaspischen Meer – Reiseerinnerungen und gesammelte Notizen*, Leipzig.
- Heimatbuch der Deutschen aus Russland*, Stuttgart 1954.
- Lessing D.C., *Schwaben in Amerika* „Kaukasische Post”, nr 39 z 29 września 1913 r.: 14 – 15.
- Łapczyński K. (1866), *Z Tyflisu pod Ararat* „Tygodnik Ilustrowany”, t. 14, nr 367: 167 – 168 (kontynuacja w kolejnych numerach: 368, 369, 370, 372).
- Potocki J., (1797–1798), Paryż 1829 (t. 1; w t. 2); polskie wydane: J. Potocki, *Podróż przez stepy Astrachania i na Kaukaz (1797 – 1798)*, w: *Podróże*, opr. L. Kukulski, Warszawa 1964.
- Zapiski A.P. Jermołowa 1798 – 1826 gg.*, opr. i kom. Fiedorowa W.A., Moskwa 1991 (reprint książki wydanej w dwóch częściach w 1868 r.)

### Opracowania

- Abdułhajew Cz., Gulijewa B (1998), *Deutsche in Aserbajdschan*, Baku.
- Abdułhajew Cz. (red.) (1992), *Deutsche in Aserbajdschan: Materialien der Konferenz „Deutsche in Aserbajdschan“, gewidmet dem 190. Jubiläum der Einsiedlung der Deutschen nach Aserbajdschan (6-7 April 2009)*, Baku.



- Abowian Ch. (tłum. S. Ulaszek, 2018), *Rany Armenii (Placz patrioty). Opowieść historyczna*, Kraków.
- Allmendinger E. (1989), *Bolnisi. Ein deutsches Dorf im Kaukasus*, Neustadt.
- Auch E.M. (1996), *Lebens- und Konfliktraum Kaukasien gemeinsame Lebenswelten und politische Visionen der kaukasischen Völker in Geschichte und Gegenwart*, Barkau.
- Babajewa S. K., Olejnikowa S. T. (red.), (2001), *Elendorf w Azeirbajdzanie*, Odessa.
- Bazyłow L. (1986), *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, Warszawa.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P. (2010), *Historia Rosji*, Wrocław.
- Chodubski A. (2015), *Azerbejdżan – Polska. Odłony kontaktów kulturowych*, Toruń.
- Filina M., Ossowska D. (2015). *Losy Polaków na Kaukazie*, cz. I., „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych. Tbilisi.
- Furier A. (1998), *Kozacy w społeczeństwie rosyjskim* „Przegląd Zachodni”, nr 2 (287), s. 211 – 246.
- Furier A. (2009), *Polacy w Gruzji*, Warszawa.
- Furier A. (2017), *O znaczeniu działań Wizytatorów Kościołów Rzymskokatolickich na Kaukazie i Zakaukaziu w XIX w.*, w: W. Walczak (red.), *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, Białystok: 261 – 282.
- Furier A. (2020), *Gruzja niepodległa – od monarchii do republiki*, Toruń.
- Furier A. (2023), *Niemieckie kontakty z Kaukazem w XVIII i XIX w.* „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 4 (39): s. 41 – 63.
- Furier A. (2024), *Między historią a polityką w badaniach kontaktów polsko-gruzińskich*, „Atheaneum”, vol. 81(1): 289 – 307.
- Gelaschwili S. (2010), *Entstehung deutscher Kolonien in Georgien am Anfang des 19. Jahrhunderts und deren wirtschaftliche Tätigkeiten*, Potsdam. (Special Series, *Arbeitspapiere des Deutsch-Georgischen Arbeitskreises für Finanz- und Sozialpolitik*, nr G-11, 2010).
- Grigoleit H.G., Wirth H. (2021), *Deutschland und Georgien – eine lange Liebe*, Düren.
- Groß A. (1998), *Missionare und Kolonisten. Die Basler und die Hermansburger Mission in Georgien am Beispiel der Kolonie Katharinenfeld 1818 – 1870*, Hamburg (reprint książki z XIX w.).
- Gruzja i Polska. Transfer wartości kultury. Studia interdyscyplinarne* (2022), J. Ławski. W. Occheli (red.), Białystok-Kutaisi (t. LIII *Colloquia Orientalia Bialostocensia*).
- Hoffmann P. (1905), *Die deutschen Kolonien in Transkaukasien*, Berlin.
- Hummel J. (1954), „*Konkordia soll sein Name sein!*”, w: *Heimatbuch der Ostumsiedler*, Stuttgart.
- Ibragimow N. A., *Niemieckije stranicy istorii Azierbajdzana*, Baku 1995.
- Jaskorskij A. (2001), *Deutsche Siedlungen im Südkaukasus*, „International Academic Yearbook“Iran& the Caucasus“: vol. V: 133 – 138.
- Jaskorskij A. (2002), *Die deutschen Siedler in Transkaukasien*, 1999, ADK, nr 106, z. 4: 44 – 46.
- Jaskorskij A., Jaksorskij R. (2003), *Szwaby Priczernonomorija i Kawkaza (O proischożdienii i żizni niemieckoj etniczesczkoj grupy w Priczernomorie i na Kawkazie)*, Erywań.
- Kessler A.J. (1930), *Geschichte der Diözese Tyraspol*, Dickinson North Dakota.
- Niemcy w Azierbajdzanie* (1992), red. Cz. Abdullajew, Baku.
- Rustamow A., Nabijew B., Karajew J. (2005), *Azierbajdzanskaja litieratura. Kratki oczerk (dla azierbejdżanskoj diaspory)*, Baku.
- Potocki J. (1964), *Podróż przez stopy Asdtrachania i na Kaukaz* (1997 – 1798), w; *Podróże*, opr. L. Kukulski, Warszawa.
- Parrot, F. (1834), *Reise zum Ararat*. Erster Theil, Berlin. (reprint wydano w 1985 r. w Lipsku).
- Piwnicki G. (2002), *Polacy wojskowi i zesłańcy w carskiej armii na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku*, Toruń.
- Rohoziński J. (2018), *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801 – 1917*, Warszawa.

- Schweinitz H.H. (1910), *Helendorf eine deutsche Kolonie im Kaukasus*, Berlin.
- Siemionow I. (2001), *Istorija zakawkazskich mołokan i duchoborow*, Erewań.
- Songulaschwili A. (1997), *Die Deutschen in Georgien*, Tbilisi.
- Springform D. (2004), *Deutsche in Georgien*, Tbilisi.
- Surguladze A. (1980), *Oczerki po istorii gruzinskoj kultury XIX wieka*, Tbilisi.
- Surowiec K., Razin A., *Założenia geopolityki Iwana IV Groźnego i jej realizacja w Rosji w latach 1547 – 1584*, cz. I, „Humanities and Social Sciences”, 2016, z. 23 (1), vol. XXI: 153 – 165.
- Świętochowski T. (1998), *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa.
- Tatarschwili N. (2018), *German settlements and architectural heritage in Georgia*, Tbilisi.
- Udsulaschwili K. (2006), *Die deutschen Kolonisten in Georgien (Elisabethtal – Asureti 1818 – 1941)*, Tbilisi.
- Ismail-zade D.I. (1982), *Ruskoje kriestijanstwo w Zakawkazije*, Moskwa.
- Jaczmienichin K.M. (1991), *Wojennyje posielienija na Kawkazie w 30 – 50 gody XIX w.*, „Wiestnik Moskowskiego Uniwersiteta”, sier. 8, „Istorija”, nr 4: 28 – 32.
- Zakrzewska-Dubasowa M. (1990), *Historia Armenii*, Wrocław – Kraków.
- Zejnalowa S.M (2008), *Niemcy na Kawkazie*, Baku.

**Prof. dr hab. Andrzej Furier**, Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie (andrzej.furier@usz.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** Kaukaz w XIX w., niemieckie osadnictwo, Rosja, Niemcy, Gruzja, Azerbejdżan, Armenia

**Keywords:** Caucasus 19th century, German settlement, Russia, Germany, Georgia, Azerbaijan, Armenia.

#### ABSTRACT

*The paper presents the development and consequences of German settlement in the Caucasus, which took place during the period of Russian rule. It was an element of Russia's imperial policy, but it also significantly impacted German-Caucasian relations. In the early 19th century, the settlers were farmers, and thereafter specialists from other economic sectors joined them. This allowed Germany to participate in the modernization of Caucasian agriculture and industry and served as the basis of Germany's political cooperation with the Caucasus in the next centuries.*

*Research questions concerned the makeup and size of the study group, as well as the types of activities and achievements of German settlers during the early years of their arrival in the Caucasus. The research hypothesis consisted in highlighting the contribution of this group to the economic transformations in the Caucasus and the development of Germany's contacts with the region, which later laid the foundation for the political rapprochement and cooperation between Germany and the Caucasus.*

*The literature on the subject includes publications in German, Russian and Polish. The results of the author's own research on Polish ties with the Caucasus, particularly on religious issues (some of the Germans were Catholic), were also incorporated. So far, there has been no research on the German group in the Caucasus in Poland, but the subject does occur in numerous publications on other topics, such as studies on Caucasian Catholics.*

MARIA ELEONORA HEBISZ  
Łódź  
ORCID: 0000-0002-8787-6528

JACEK STANISŁAWSKI  
ORCID: 0000-0002-9660-5295

# **The treatment of veterans suffering the post-traumatic stress disorder with art therapy against the background of other therapeutic techniques.**

## **Case study: the USA and Ukraine**

### **Introduction**

The goal of this article is to illustrate the issue of the Post-Traumatic Stress Disorder (PTSD) amongst the veterans, the soldiers temporarily dismissed from their duties for the time of recovery from their injuries, as well as the civilians affected by the tragedy of war. The elaboration discusses the ways of treatment of the victims, particularly focusing on various kinds of psychotherapy and several therapeutic approaches therein. The particular attention is paid to art therapy, which continuously becomes more and more popular. Moreover, it is mostly assessed, as a very helpful and effective technique, which can *de-facto* supplement any of the major existing types of therapies.

The problem is initially discussed in general terms. Subsequently, two national case studies are analysed: the United States of America and Ukraine. The choice is not accidental. Both countries have participated in the relatively recent conflicts, which had begun quite unexpectedly without the strong historical drivers. The USA, as well as Ukraine are usually considered to be a part of the Western civilisational sphere. Nonetheless, the variety in the socioeconomic background of the two nations is significant.

The United States is the most affluent country on the planet, a superpower, and a pioneer of research and technology. Ukraine, on the other hand, is a fresh democracy with, save the ongoing Russian aggression, multiple internal problems of its own. In comparison to the USA, where the situation is still not in any event perfect, the application of the effective psychological solutions in the latter county is in its infancy. Yet, the very fast pace of the changes continuously forces the Ukrainian authorities to double their efforts and accelerate the already ongoing initiatives, as well as to coin new ones.

Several case reports of integrative treatments including art therapy of the American servicemen are being discussed. This concerns the veterans from Vietnam, Afghanistan, and Iraq. The stories include the development of the trauma, the progress of the therapy, the place of the art therapy in the traditional therapy, and the final feedback. Most of the patients/clients agree on the relatively high effectiveness. The key issue almost always seems to be the improvement of communication skills and the successful return to the civilian life. Despite the existence of a number of state and private support programmes, the patients/clients believe they are insufficient and should develop further on often organised by NGOs (Schnitzer et al. 2013).

In Ukraine, the analogous schemes are only beginning to crawl. Numerous new initiatives concerning, most of all, the use of art therapy but also other non-traditional support technique keep emerging. The government is constantly changing the legislation on the matter. The popularity of art therapy grows without a doubt. However, the undertakings are still spontaneous, not to say chaotic. Contrary to the US, it is still too early (at the time of writing this article) to complete any structured data that would lead to any viable conclusions. The existing programmes will definitely continue to develop, though. Therefore, a new research field is likely to open up in the not-too-distant future.

Regretfully, the army policies frequently cannot keep up pace with the development of science and psychology. A brief history of the rise of psychological awareness and research is also explained. The slightly different attitude could potentially have saved the health of many victims of various armed conflicts across the whole world.

### **Post-traumatic stress disorder. Definition and symptoms**

Post-traumatic stress disorder is a mental outcome that can develop in the aftermath of exposure to different kinds of traumatic experiences including violence, sexual abuse or warfare. The latter type can evolve amongst both:

civilians inhabiting the combat areas, as well as the soldiers actively partaking in military operations. The trigger that directly sets off the disorder is the overwhelming amount of fear or other pernicious emotions that an individual is unable to handle for the long time. The behavioural effects of PTSD come with a notable delay (APA 2013).

Apart from the horror strictly resulting from military operations, the civilians also suffer from indirect factors such as shortage of basic supplies, impossibility of living a stable life, destruction of their belongings, and frequent necessity of displacement. These experiences are often followed with the lack of rational understanding and huge sense of injustice. The most common symptoms that come about in the subsequent part of life are returning memories of the events (also in dreams), social withdrawal, avoidance of conversations related to the experiences, constant attentiveness, explosive reactions, obsessive thoughts, low mood, depression, apathy, dissociation of mental activity, decrease in thinking ability, inability of taking decisions, and tendency to abuse substances (Sas and Yastremska 2015: 38-45). The victims display multiple emotions that they cannot assent to. This often leads to temperamental contradictions. The PTSD sufferers are often ashamed of their own stories and simultaneously they desperately long to be heard.

The civilian war victims, the soldiers partaking in combat, as well as other badly-experienced persons appear to exhibit the very same symptoms. This has constituted a basis for the research on PTSD. Yet, the field is still developing and there are multiple ways of treatment. There is no broad agreement, which methods bring the most positive results. Moreover, there are relatively few government programmes in more affluent states (the poorer ones lack any of such mechanisms) and little information exchange. The most notable support is usually provided by non-governmental organisations.

### **History of PTSD amongst the military**

The awareness of the problem gradually developed. It was strictly connected with the progress in psychological research. Initially, state or military authorities appeared not to notice the existence of the phenomenon or ignore its frequent occurrences. The soldiers were on their own. Any form of incapability was considered the internal weakness of an individual. Moreover, it was widely seen as a reason for shame, as it contradicted the propaganda image of a brave recruit in the army. The servicemen were to symbolise courage, manhood, and virtual invincibility. Hence, the soldiers who could not handle their fear were

(or were encouraged to be) socially excluded (Scott 1990: 294-300). As a result of this approach, many of them would hide their true emotions, so that the latter re-emerged after the end of their service and return to the civilian life. The first step of acknowledging the actual problem was the recognition of the so called 'shell shock' that many servicemen were affected by during the WW1 (Stagner 2014).

Save the traumatic experiences *per se*, the soldiers coming back from the front line may face similar obstacles to those of the prisoners after their release from jail. Since they have been used to a totally different way of living for a significant amount of time, they often find it impossible to fully adapt to the new circumstances – living an ordinary life. The difficulties may come up while attempting to take up employment, as well as maintaining social and family interactions (Czubak 2012). The prior exposure to the disturbing combat experiences can only intensify the hindrance, and consequently amplify the trauma. This provokes a vicious circle, which cannot be stopped by an individual himself. The solution can only be provided with the proper psychological help and support.

The soldiers in the armed conflicts are by definition expected to function in the fatalist time perspective. After all, they may perish at any time. Moreover, they should be ready to fully accept it. Otherwise, the military efficiency of the army would significantly drop. The army cannot afford the staff focused on anything else than an actual mission. Such an attitude is being shaped during the training. If a person is sufficiently strong and resistant, he or she may perform their job very cogently, however, the delayed effects of their experiences come out after fighting is ended. They have to relearn their basic behaviours, in which they have not indulged for a notable amount of time. During the military training and the subsequent combat situations, they were reprogrammed to outbalance their sense of values (from the long-term to short-term orientation). In these circumstances, their reassimilation appears to be particularly harsh. The only solution they usually face, save pharmacotherapy, is some form of a psychological therapy, during which they have to perform the enormous amount of work, so that they could fully integrate with the society and live a professional, social, and family life in the peacetime (Zimbardo 2013: 75). The alternative is deepening the symptoms described before.

Since the beginning of the 20<sup>th</sup> century, the ever-growing scale of armed conflicts, as well as the rapid development of the warfare technology, including the increased lethality of the modern weapons made the further *de-facto* ignorance of 'the shell shock' impossible to continue. The commanding bodies could no longer pretend that there was no problem or that the problem was of

little significance. They were forced to undertake some serious measures. Apart from the moral concerns, the extension of occurrence of the phenomenon led to weakening the military effectiveness even more noticeably.

The Vietnam War was a breaking point. Not until then were the symptoms classified as a separate disorder. The extent of the conflict, as well as the public discourse directly pushed the United States Army to develop the research programme. The condition of veterans turned out to resemble the one of patients who had experienced a great trauma. The conclusions led to defining PTSD by The Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders in 1980 (Huemer et al. 2012).

### **Applied therapies**

The early treatment of wounded soldiers included prescribing drugs (pain killers) such as morphine, which eventually led to addictions. The drug abuse among servicemen was widely present during both World Wars. Eventually, not only did it serve the physical pain relief, but also encouragement and fighting stress. The dependence of the survivors usually continued after the end of military service (Onceva and Donev 2007).

There are several ways to treat veterans who show PTSD symptoms. The decision on the sort of treatment always depends on severity of the trauma. As stated before, numerous servicemen try to hide the first symptoms of the upcoming stress, even at the time, when they are still deployed. Later, their experiences impact their relatives when they return home. Hence, multiple psychologists suggest therapies for the entire families (Puetz et al. 2015). The medication is only recommended in the harshest cases of trauma. Then, the recommended treatment comprises antidepressants and benzodiazepines (Monson et al. 2006: 900).

In many cases, the most optimal solution appears to be a psychological therapy. The conventional psychotherapy became soon the second most common method of treatment of veterans with PTSD in multiple countries, only behind the still most popular pharmacotherapy. The American Psychological Association (APA) distinguishes five traditional types of therapy (five mainstream approaches to therapy) (APA 2009).

1. Insight-oriented therapy (psychodynamic therapy or psychoanalysis) focuses on discovering the hidden meaning of thought processes, fantasies and even dreams and their verbalising in order to be aware of one's true intentions. Only having understood them, is the patient/client

able to change the problematic issues that disturb them in their life. The process of building a relation with a therapist is a key feature of this approach (De Jong et al. 2016: 713-716).

2. Behavioural therapy focuses on showing how the particular behaviours are being shaped, i.e. a patient/client may be accustomed to a certain kind of reactions (behaviours) in the given circumstances. The therapy shows that the circumstances always vary. In fact, they do not necessarily condition the behaviour. The patient/client may opt to react differently.
3. Cognitive therapy focuses on how a patient/client is thinking. The change of thoughts may alter how one feels, and, eventually, how they behave.
4. Humanistic therapy concentrates on the fact the humans are likely to make rational choices. The patient/client is to realise that they may use their maximum potential in making choices if they do wish so. The role of the therapist is to show them how to do this. The humanistic approach includes the following subvariants: client-centred, gestalt, and existential therapy.
5. Integrative / eclectic / holistic therapy takes elements of all the remaining approaches in order to apply them to the particular needs of a patient / client.

Apart from the approaches listed by the APA, the systemic therapy is also recognised as one of the main types of psychotherapy. It focuses on the integration of people within groups and the interactions therein (Arrington 1991). There are also some other therapeutic approaches of lesser significance (e.g., postmodernist therapy, and a few others). Due to the low extent of prevalence, they will not be discussed in this analysis.

The cognitive-behavioural therapy (CBT) is a combination of the cognitive approach and behavioural one. It copes with both behaviours and thoughts. The CBT depends on conversation between the patient and the therapist. It aims to resolve the effects of the malfunctioning emotions and wrong patterns of behaviour. Its main focus is the present time and the objective that has to be achieved eventually. It is probably the most popular kind of therapy. Most of the PTSD sufferers are also treated in this way. Even though the results are satisfactory (67% of patients show no symptoms at the end of the therapy), Professor Philip Zimbardo of the Sandford University believes that this measurement cannot be thoroughly objective as it indicates short-term therapy effects only. He stresses that there is hardly any research data regarding the long-term effects and the potential return of the symptoms in the future (no matter if a person experiences another traumatic situation in their life or not). Two



subvariants of CBT are considered particularly useful in treating the PTSD veterans, respectively: the prolonged exposure therapy (PET) (Foa et al. 2014) and the time perspective therapy (TPT).

The goal of the PET is to allow the patient to emotionally live through the traumatic event, so that he or she could face the very cause of the trauma, rather than keep shunning it (Foa et al. 2014: 41-50). According to Zimbardo, this therapy is even less successful than the classical CBT in the PTSD treatment. The main obstacle is the shortage of elimination of the original trauma. Consequently, there are fewer positive results (Zimbardo 2013: 200). However, the exposure therapy has several proponents. For instance, the World Health Organisation keeps recommending this method in PTSD treatment (WHO 2024).

The time perspective therapy seems to be short of disadvantages of the classic CPT and PET. In this case, the horror of the past trauma is not as important as the current reality. The aim is to allow the patient to emotionally understand their true way of perception through time experiences and differentiate their hitherto negative-past-oriented-life from the other possible scenarios. Therefore, the assumption is that since the past cannot be erased, it ought to be left behind. On the other hand, the patient's concern should be shaping his or her future, more harmonious, path of life. According to several researchers, it is the most efficient way of treating the veterans. Its proponents include Professor Philip Zimbardo (Zimbardo 2013: 50-71) or Doctor Phillip McGraw.

Most of all the traditional approaches to psychotherapy described above may be supplemented by the non-traditional therapeutic elements, e.g., the *so-called* expressive therapies (Malchiodi 2003) and/or animal-assisted therapy (Beck 2003). The former include art, music, dance, poetry, and drama therapies, as well as psychodrama (also classified as a form of humanistic therapy) (Saliminia 2016). They are not only applied to soldiers suffering the PTSD but they are generally used within psychotherapy.

Amongst the non-traditional therapeutic techniques of treating the veterans, the art therapy is of particular significance. Its popularity is constantly growing. It brings attention of many therapists and psychologists, and it is subject to constant research and development. Likewise, it has scored numerous clinical successes (Lobban 2014). The art therapy may constitute an efficient supplement to other traditional therapeutic approaches. It is generally assessed as very valuable, though its effectiveness may vary depending on a type of the pivotal therapy. Several researchers analysed the use of art therapy within various approaches. (Thyme et al. 2007) presented the use of art therapy in the psychodynamic therapy in the treatment of depression. The researchers conducted a comparative

quantitative investigation of a group of depression sufferers, some of whom were additionally treated by art therapy, while the others solely by verbal therapy. Although the research arguably demonstrated the efficiency of both methods, it could not prove any additional benefits of art therapy itself. Perhaps, its use in the psychodynamic approach is not as effective as in the others.

The Cognitive-Behavioural Therapy (including its subvariants) is the most frequent contemporary therapeutic approach to the PTSD sufferers. Lisa Y. Zaidi presented an eclectic therapeutic framework for a group therapy session that mostly consisted of the CBT elements supplemented by art therapy techniques. She observed that this valuable addition helped the patients/clients to involve in group discussions with relative easiness (Zaidi 1994).

On the other hand (Potocky 1993), described the use of gestalt approach (the humanistic stream) in the group session of art therapy. The therapist was an integral part of the process. Likewise, the patients/clients. The latter were to become integral parts of art they were creating. This contrivance helped the participants to improve the communication skills during the meetings.

More examples of combining the humanistic approach with the therapy were provided by Wedding and Corsini (2014: 117-143). The authors noted the inclusion of the art therapy in respectively: client-oriented therapy, gestalt, and existential therapy. In addition, the authors also presented how the art therapy could be applied within the cognitive-behavioural and psychodynamic approaches (Wedding and Corsini 2014: 19-40).

Finally (Arrington 1991: 210), investigates the systematically oriented art therapy. She aims to provide a theoretical rationale for integrating a family system orientation and the art therapy. The integration exists amidst the family members, i.e., the participants of the therapeutic environment, their integration within the art project, and, symbolically, in the final art product. The art becomes the second medium of communication and the participants are able to transmit some information to one another from their very own internal world, which could never be expressed verbally or be comprehensive to one another even if attempted.

Almost all the cases described above demonstrate that the addition of art therapy to conventional streams allows to improve the communication skills of the patient/client. PTSD is the most often treated by the CBT and its subvariants. These therapies can be supplemented, and quite frequently are, by art therapy. However, even if the CBT is considered the most effective approach, the door to other possibilities should never be closed. The therapies should be tailor-made to the individual needs of the patient/client, so as to be as effective as possible. The art therapy can also be applied together with other therapeutic

approaches if only such solutions remain advantageous. In some cases, the use of integrative approach (combining elements of several therapies) is recommended, too.

### **The particularity of art therapy**

The concept of art therapy is not entirely new, as it was used by a British artist Adrian Hill in the United Kingdom in 1940 for the first time. It was the time when the country was in war with Nazi Germany. Approximately at the same time, an American psychologist Margaret Naumburg used her fine arts practice, in particular drawing, for psychotherapy within the psychodynamic approach (the only known at that time). She called it 'a dynamic art therapy' (Edwards 2014: 1). Art therapy referred to all activities related to the patient/client's spontaneous artistic expressions, which were carried out under the supervision of an art therapist. Such a form of interaction can also be considered a way of communication amidst the therapist and the patient/client. It is important to notice the difference between Hill's and Naumburg's approach to the therapeutic process, for instance to the role of the therapist.

Hill pointed out that the process of creation itself was therapeutic. In his view, the essence of the therapy concerned the very connection between the patient/client and the materials used by them in the process. The patient/client was to enter into their own work by themselves. On the other hand, Naumburg underscored the role of involvement through art in forming the relationship amidst the patient/client and the therapist.

In fact, art therapy can be considered from both: the therapeutic and artistic point of view. David Edwards in his *Art Therapy. Creative Therapies in Practice Series* attempts to contrast the two early approaches of art therapy, so as to betoken its most efficient cotemporary application. He tries to answer the question whether art should be an element of the therapy or constitute the therapy *per se* (Edwards 2004: 1-17). However, the conclusion turns out to be analogous in either case. The objective of both is to enable changes that ought to occur in the patient during the process of therapeutic creation.

It is worth to add that the process of healing with art is not always limited to art therapy. The role of an art therapist is one of the key issues. Sometimes training may have therapeutic effect but it cannot be qualified as art therapy. Instead of a therapist, a session is supervised by an instructor. His or her role is closer to that of a teacher. Moreover, the course is more oriented on the final product (Pamelia 2015: 14).

The American Art Therapy Association (AATA) defines the art therapy process as a way of gaining self-awareness in the process of healing and self-discovery through activities related to creativity in the field of art. This aims to bring the feeling of pleasure in the process of creation (Edwards 2014: 3). Its Ukrainian equivalent, the Ukrainian Association of Art Therapists (YAAT or UAAT) mostly adheres to the same definition.

Art therapy is usually only a supportive or supplementary part of the ongoing mainstream therapy of the defined approach. It is primarily associated with activities in the field of visual arts in relation to painting, drawing and sculpture (Edwards 2014: 4). The art therapy, depending on the use of techniques and tools, involves a patient/client who creates a work of art using physical instruments, such as paints, pastels, crayons, brushes, chisels and a medium in the form of paper, canvas, wood or other types of material. All these elements are used to make the relief. The choice of the type of art therapy and relevant tools may be tailor-made depending on the needs of the particular patient/client, which may be an effect of the prior arrangements amidst the art therapist and the patient/client. Likewise, art therapy may be conducted individually or in groups.

Basing on the statements of patients/clients, it can be concluded that the sense of the therapeutic process through art therapy (within the whole of the applied therapy) depends on returning to contact with one's own body. One patient was even quoted 'I want to get back into my body'. It is often emphasised, though, that in the case of the art therapy treatment 'finding one's own body' is not as important as helping patients/clients to feel and to notice where their attention is being concentrated. The implementation of therapy in a place, in which the patient/client feels safe, is always prioritised.

Art therapy activities focus on drawing out the patient/client's energy and reactivating their strengths to help them overcome trauma through a creative process of purification. In this process, the patient/client, under the guidance of an experienced therapist, begins to tolerate, understand and accept their psychological state (Rappaport 2014). The latter is an example how art therapy may complement the psychodynamic approach.

Through the use of artistic skills, a patient / client becomes familiar with methods that give them the opportunity to use forms that trigger deep transformations in the psyche. The goal of the art therapist is, thus, to guide them towards the ability to work through the trauma by plasticising their actions in the therapeutic process, which in turn is supposed to influence the discharge of inner tensions and inner conflicts. Though the precise role of the therapist in course of the therapy may depend on the choice of the general therapeutic approach.

Therefore, the principal aim of art therapy is to activate the natural creative processes that are ingrained in every human being, as a result of the natural creative drive present in all of us. The use of art therapy in the treatment of soldiers with PTSD is intended to help them to find the ability to return to the positive experiencing of life. Hence, the art therapy ought to undermine the manifested anxiety, depression, and other symptoms when the mental illness is developing amongst those who have experienced severe war trauma.

Save the proper art therapy, PTSD is also treated with several other forms of art added to the mainstream therapies, e.g., music therapy (Wigram et al. 2002: 157), dance therapy (Rosen 1974: 43), or drama therapy. The further alternatives include various non-traditional, non-art-related supportive techniques, such as animal-assisted therapy (Beck 2003). In addition, it cannot be ruled out that, in particular circumstances, the mainstream therapy and art therapy could simultaneously be supplemented with some of the forms mentioned above. In such a case, we would be coping with the multimodal therapy.

### **United States servicemen**

Over the course of the 20<sup>th</sup> century, the United States of America became the most powerful country on Earth. This entailed spending significant funds on arms, as well as on science and technology. The US considered itself a superpower and the main player in global politics. Hence, the American soldiers participated actively in multiple armed conflicts and interventions after the end of the WW2, including Korea (1950-1953), Vietnam (1962-1975), Iraq, Gulf War (1990-1991), Afghanistan (2001-2021), and Iraq (2003-2011 and 2014-2021), as well as a few smaller-scale ones. This signified the actual deployment of the US troops to the numerous war-zones, which created the necessity of implementation of the effective methods of treatment for veterans. The occurrence of the post-traumatic stress disorder was notable.

According to the report of the Naval Health Research Center No. 07-09, during the first years of the US missions in Afghanistan and Iraq, respectively 7.6% of the servicemen directly participating in the combat and 1.4% of the remaining deployed personnel revealed some PTSD symptoms, even though none had been diagnosed at the baseline. In the case of the personnel who had revealed some symptoms before, the rate was respectively: 43.5% and 26.2%. The servicemen with the prior PTSD experiences constituted 2.1% of all the deployed recruits (Smith et al. 2008). Hence, the probability of appearance of the trauma is significantly high. This particularly concerns the soldiers with

previous traumatic experiences, who, due to their experience, are potentially the most valuable fighters in the battlefield at the same time.

Similarly to other fields, the United States pioneered new solutions in the psychological research. As mentioned before, it was an American psychologist – Margaret Naumburg who applied her art therapy for the first time (Rubin 2001). It is worth to notice that she developed the theory at the time when the United States was engaged in the Second World War. The fast progress in the research of mental health was crucial from the point of view of the interest of the US military.

As already stated, it is worth to notice that the policies of the armed forces favoured the use of various types of a psychological therapy rather than pharmacotherapy. First, it was less costly. Second, it was assumed and later confirmed that the development in this field would lead to the decrease of addictions. A 2010 study demonstrates that the highly addictive morphine treatment of the injured during the War in Iraq caused the shrinkage of the PTSD occurrence afterwards. Yet, it was crucial to seek the alternative treatments with fewer side-effects (Holbrook 2010).

The development of art therapy, as a supporting healing method, among several other therapeutic solutions, was one of the ways aiming to achieve this goal. The AATA was founded as early as 1969. The first notable challenge for the organisation was the Vietnam War, which forced the American authorities to mobilise many citizens. Although the majority of recruits were volunteers, some were drafted to the army against their will. This only enlarged the probability of the PTSD occurrence (it is worth to notice that at the time the disorder had not been officially recognised yet), as some of the personnel were not prepared to fight even at the beginning of their service.

The AATA provided testimonies of soldiers who were deployed in Vietnam and later underwent the art therapy. They were regular patients of respectively: the CBT and the Humanistic Therapy, which were later supplemented by art therapy. One soldier claimed that it was the latter that helped him to achieve ‘a non-threatening place for social integration’, as well as it allowed him to express his feelings through his work during the sessions. The inability of showing emotions is very characteristic to the PTSD sufferers. Finally, the art therapy helped the veteran to come back to life outside the combat zone. After the return from deployment, the veterans are often incapable to regain the skills of living everyday life by themselves. Enabling it is one of the main focuses of any applied therapy.

Another soldier recalled the lack of effectiveness of a conventional therapy where a psychologist tried to work with him on childhood memories, largely ignoring the combat experience accomplished in the adulthood. The soldier

believed that it was solely the art therapy that helped him to survive his traumas. He also claimed that a daily life would be impossible without the tailor-made therapy, properly chosen to his very needs (AATA 2008).

‘A creative art therapist / recreational therapist’ was registered on the official list of jobs in the United States of America only in 1980 (AATA 2008).

The wars of the 21<sup>st</sup> century, namely in Afghanistan in Iraq, brought along the new needs of developing programmes of art therapy (and other solutions) basing on modern psychological knowledge. Multiple new initiatives have come across ever since.

The official sessions of art therapy have mostly been performed by the National Intrepid Center of Excellence. The institution, located in the United States mainland, assisted the soldiers who were incapable of further military service after their return (Health.mil 2023). Dismally, the sessions of art therapy therein are still considered to be experimental and, thus, their use is limited. Nonetheless, the situation seems to have been improving since the beginning of its operations.

Approximately a decade after the outbreak of both conflicts, the US Department of Defense initiated a cooperation with the National Endowment for the Arts, which aimed at conducting art therapy to the active personnel, as well as those who were discharged following the injuries on the battlefield. The program was to be conducted at Intrepid Spirit One, the National Intrepid Center of Excellence satellite site at Fort Belvoir Community Hospital. The art therapy was to be applied to soldiers suffering from the PTSD, as well as those showing symptoms of the traumatic brain injury.

Jones (Jones et al. 2019: 19) present three case studies of soldiers participating in the project being simultaneously treated with the standard CPT or PET. The three servicemen had been of different background. One of them was serving in the marines, the other one in the air force, finally, the last one in the US army. The first soldier was taking part in operations in Afghanistan, the second one was serving in both: Iraq and Afghanistan, the third, having been a psychological operation soldier, did not disclose the location of his service.

The art therapy included drawing, painting, and sculpturing. Optionally, the combatants could also take part in the pottery sessions. The whole undertaking consisted of three phases. The first one was explanatory aiming to create the sense of security for the patients/clients. The second phase was a group work whose objective was to enhance self-awareness and build the coping skills. The final part was an individual therapy tailored to individual needs. All the participants developed similar symptoms. They had all been exposed to blasts from rockets or bombs. Save the PTSD, they were diagnosed with mild

TBI. They all developed anxiety, problems with verbal communication, loss of memory of certain events, poor compliance with every day duties, worsening relations within their families, emotional block, and chronic pain. In addition, two of the soldiers reported sleeping disorder. The veteran, who served in the air force, would additionally demonstrate symptoms of depression, as well as the rise of anger in case of a wrong preconception of himself. He was reacting apprehensively when he was accused of 'not taking part in a real fight, as he was only serving in the air-force'. He explained such comments were very common and they usually resulted from their authors' lack of expertise regarding his duties on the battlefield.

The art therapy lasted from one to four years. In all the described cases, it was assessed as successful. All of the patients/clients managed to come back to the civilian life. They improved their family relations. One of the soldiers did not quit painting after the end of the therapy, hoping to bring more awareness about the combat reality by exhibiting his works in a national museum showing them to ordinary people. All of the patients / clients reported the raise of consciousness and understanding the process. Their memories gained significance. The servicemen's verbal skills returned to the pre-combat level. They began to recognise the previously hidden emotions. They opened up to discuss the past with their family and friends. Summing up, they made achievements in the following fields: perception of self-awareness, ability to express emotions, interpersonal relations, and sense of control (Jones et al. 2019).

Another soldier who had witnessed a bomb explosion following the 18-month deployment in Iraq also developed a brain injury and PTSD. He was treated in the Veteran Administration Medical Center in Richmond, Virginia with pharmacotherapy and CBT. He struggled with serious difficulties while performing every day activities. Having heard of the potential advantages, his family organised a series of art therapy sessions in a private rehabilitation centre in Chicago, Illinois. Although at the time of reporting, the therapy was still ongoing, yet, the results were already promising. The wounded veteran began to display emotions (AATA 2008).

As demonstrated above, one of the biggest accomplishments of art therapy appears to be the fact that the patients/clients learn how to communicate. This therapeutic form seems to have restored the ability of communication not only about the bad experiences dating back the deployment time but also about good things, which had been dammed up by the traumas.

Nevertheless, the British research of 2020 on the art therapy treatment (CPT was the main therapeutic trend) for the British and American combatants from Afghanistan and Iraq showed less optimistic results. Although it confirmed



numerous benefits of art therapy already mentioned before, the participants also univocally admitted that it could not be considered a miraculous cure and they also had to seek help elsewhere. Thus, no technique is probably short of caveats. The constant improvement of the existing methods is always needed (Schnitzer et al. 2002).

The most recent challenge for the US military was the withdrawal of the troops from Afghanistan in 2021. Further initiatives regarding art therapy and other non-traditional therapeutic factors became available for veterans and civilian contractors, including the Afghani nationals, who were evacuated together with the American contingent. These included the suicide prevention emergency line, 'Headstrong', a free of charge confidential mental health treatment for the veterans and their families regardless of the time of discharge, veteran response teams capable of supporting returned soldiers at their place of residence, respective support telephone applications, as well as the help for Afghani contractors, i.e. the mental health support particularly oriented on helping the Muslim people available, save English, in the official languages of Afghanistan: Pashto and Dari, as well as in Arabic and Urdu (AATA 2021). The art therapy was one of the offered solutions to the victims. Subsequently, several other programmes of support also emerged.

Despite so many successful initiatives and the rapid development of the field, the use of art therapy and other non-traditional therapeutic measures does not still correspond the needs. Save the actions of the AATA and the National Intrepid Center of Excellence, many more programmes have recently come up in the USA. Alas, they are still too to fulfil the needs of such a populous nation and so many veterans. Even though the United States excels in this field, the co-ordination of the veterans' treatment can still be assessed as weak. Regretfully, the organisations conducting research on art therapy and other psychological techniques of methods of psychological support do not co-operate amply, which impacts negatively on the overall efficiency of the original assumptions. Likewise, the opinions in the medical world in regards to priorities vary. Eventually, too many mentally harmed servicemen are still left without any kind of support (AATA: 2008).

### **Ukrainian servicemen**

The case of Ukraine is very different. As opposed to the United States, the war has been waged on the territory of the concerned state. It broke out in 2014. For the initial eight years, it was only fought in a very small portion of

the territory, namely in the Donetsk and Luhansk oblasts (regions). However, it was relevant enough to boost the development of various programmes of psychological treatment for the veterans, wounded soldiers, as well as the civilian population inhabiting the affected areas. Even though, for the majority of the citizens, the plight was still far away, the problem was very serious.

As a superpower, the United States has actively participated in shaping the global policies for decades. Its troops have been involved in numerous international crises. In contrast, the Ukrainian Armed Forces have hardly encountered any combat experience alike. The sole exception was the Soviet-Afghan War (1979-1989), in which the Ukrainian soldiers also fought. Besides, the Americans, as a wealthier nation, could afford huge funds on veterans' treatment, including the psychological support and research, even though the existing programmes are still short of perfection.

On the other hand, due to the shortage of sufficient funds, Ukraine was not able to conduct such studies at even remotely comparable level at the time (Colborne and Edmonton 2015: 1275). Yet, the continuing conflict forced the authorities to act. The demand for psychological services grew immensely. The solutions had to be designed almost instantly (Sas and Yatremska 2015: 45). Apart from providing the basic medical help, the hospital staff were trained how to approach the military personnel and civilians psychologically, in particular the PTSD sufferers. The facilities were supposed to provide both: traditional (verbal) therapies of any major approach, and non-traditional ones (e.g., art therapy).

Although a few small institutes coping with non-traditional therapeutic services and research had existed before, many of them opened up in the aftermath of the war. For instance, the UAAT, the Ukrainian equivalent of the American ATA, also dealing with art therapy became functional only in 2018. Such institutions were usually founded privately by the NGOs operating in the country.

The first attempts of introducing some non-traditional therapeutic approaches in the aftermath of the outbreak of the Russo-Ukrainian War met several obstacles. The shortage of any effective legislation enhanced various civic organisations (frequently those located abroad linked to the Ukrainian diasporas) to take over the initiative. Apart from art therapy, the early programmes included canine therapy, fishing, horse-back riding, and other forms of amusement (Stern 2015). Amongst the first organisations were 'the Palm of an Angel' ('Рука Ангела') dealing with the general support to the veterans and 'Hero's Companion' ('Друг Героя') focusing on animal-assisted therapy. Both of them exist until the present day and continue their work.

The situation changed dramatically after the full-scale Russian invasion on the country, which began on the 24<sup>th</sup> of February 2022. The entire state entered into a big armed conflict. Unlike the United States, which had had a well-trained professional army, Ukraine had to mobilise the civilians, some of whom were totally unprepared for such an amount of pressure. Many inexperienced volunteers joined the army, as well. The war also wielded enormous influence on the entire population throughout the country. There were high numbers of civilian casualties (Bruszewski et al. 2023).

The new realities, though, have completely surpassed the citizens' imagination. The Ukrainians appeared to follow the erroneous stereotype that armed conflicts were just an artefact of the past, at least in the world region where their country was located (Yeklechyk 2015: 10-31). Now, they had to adapt to the new circumstances. Not only the physical and mental health was at stake. The civilians were trained in basic military skills, first-aid, organising shelters, and providing emergency chains of goods deliveries (Syvak et al 2022). These events resulted in the huge country-wide demand for the rapid development of institutions able to provide the then-fledgeling psychological and other mental health-related support (Volkov and Abaturova 2022). In this respect, the Ukrainian society was facing a much bigger crisis than any time before. The actual needs contrasting with shortage of the relevant programmes illuminated the extent of how far Ukraine literally was behind the United States in this field. The development of any non-traditional supplementary therapeutic approaches was still at the very early stage.

In such circumstances, children are always a particularly vulnerable group. Therefore, the local libraries in many parts of Ukraine (due to security reasons, usually those located in the regions where bombings and shellings were less severe) organised events where children and their parents could meet together in order to receive the necessary support. The meetings aimed at cultural adaptation and integration. They included the application of the creative Montessori education method, interactive playing, and board games. They also provided an option of psychological assistance with various forms of therapeutic activities on site, designed particularly to children of different ages who suffered war-related traumas. The art therapy classes were also on schedule, together with music and drama therapy (Hordiyenko 2023: 71-74). Considering the fact that several projects alike are continuously being held across the country, the idea turned out to be successful.

In addition, multiple other art-related initiatives are constantly organised in Ukraine. They hold numbers of events, which aim to bolster the morale of the Ukrainian society. 'The New Faces of Ukraine' was an exhibition of authentic

footage of the rebuilding of the previously destroyed pieces of infrastructure. 'Instead of War' was an exhibition displaying the peace-oriented works of arts. 'The Voice of Youth' was a project aiming to stimulate the young generation to rebuild Ukraine, also by the means of arts. Finally, 'The Art Therapy for Defenders' project was to apply the art therapy to the victims of the war (Babichenko 2023: 6-9). As mentioned before, not all therapeutic art-making is art-therapy. Nonetheless, the results of other initiatives are very often beneficial, as well (Pamelia 2015).

Other than that, the stories of individual soldiers have often been shown in the media. They usually present their family life, background of enlistment, injuries incurred in the front line, and the eventually applied therapy. Apart from the strictly propaganda objectives, these undertakings also hope to bring attention of various charity organisations, as well as to increase the public awareness. A huge amount of population, which was not directly involved in the military action, was still unable to respond properly to veterans' needs in everyday life interactions. Because of such a fast and unexpected course of action in the country's recent history, the Ukrainian soldiers will particularly be jeopardised by social exclusion after their military service. As a result, the whole of the society appears to be in need of the continuous education.

Unfortunately, no comparative elaborations displaying the results of treatment of veterans suffering from the PTSD in the current conflict by various psychological methods (with or without the use of art therapy) are available at the moment. Hopefully, such publications will appear in the years to come.

However, there are already some authors who strongly advocate the use of art therapy in the war-torn Ukraine. Amongst them is Tetyana Rozumovska who considers it as one of the most effective tools in healing the PTSD symptoms (Rozumovska 2023: 63-64). She stresses the advantages of art therapy (preferably supportive to the traditional CBT), such as influence on the symptomatic level, as well as simultaneous development of the ability to solve the short-term tactical tasks, which, in turn, leads to the patient/client's general internal stabilisation, increasement of their willingness of participation in the therapy, and personal reconstruction on a gradual basis. The multi-factor (non-verbal and verbal) approach can help to diagnose the causes of the specific disorder and discover its true essence. Moreover, the author also emphasises that this field requires further study. In her opinion, the fast pace of the research and dissemination of the technique throughout the country, as a fully-recognised treatment method is crucial in the war-time conditions (Rozumovska 2023: 58).

Approximately one month after the full-scale Russian invasion (i.e. in early April 2022), the Ukrainian Minister of Veterans Affairs Yulia Laputina announced a resolution on a new approach to the psychological rehabilitation of

soldiers. It was supposed to be in line with the similar legislations existing in the leading countries. The first legislation was passed in the Verkhovna Rada (the Ukrainian Parliament) on 29<sup>th</sup> November 2022. The new act replacing the old legislation was passed on 26<sup>th</sup> June 2024.

Numerous new initiatives began to emerge across the country. For instance, the art therapy sessions for military personnel began being conducted on a regular basis by the Kyiv City Centre for Social, Psychological, Professional and Labor Rehabilitation 'Askold' within the framework of the pilot project of social and psychological rehabilitation of the Defenders of Ukraine, initiated by the Deputy Head of the Kyiv City State Administration for Self-Governance, Marina Honda (City of Kyiv 2023).

The special art therapy classes for soldiers undergoing rehabilitation were also organised by the National Union of Artists of Ukraine and the Military Hospital in October 2023. The goal of the undertaking was to help the wounded soldiers to build the supportive relations amongst fellow fighters, as well as to readapt to life outside the combat zone.

The supervising psychiatrist, Inna Chernenko, MD, put her hope in this project, and the others alike, suggesting that they allowed the servicemen to express emotions without the use of words, which would impact their well-being, and let them open the new horizons of self-discovery, which constitutes the very essence of the art therapy. The participants themselves also praised the event claiming it allowed them somehow to restore the internal harmony. The common opinion was that the therapy session shifted the negative emotions into positive ones. It also brought back good memories from the past. The soldiers agreed that the therapeutic process worked, indeed. Some of them admitted that the event was not their first contact with art therapy (Holovatyuk 2023). Hence, even though such undertakings are of unofficial character, they keep gaining popularity in Ukraine.

The similar initiative also took place in the Zhytomyr Region. The museum 'Pulinki Barvy' organised a series of art therapy classes under the supervision of an art lecturer for the soldiers returning from the combat zone. The servicemen could participate in the event in the company of their families. The feedback of the event was equally positive (Zhytomyr OSA 2024). Again, it is still too early to draw any evidence-based conclusions for the three cases described above. The process of introduction of art therapy is still ongoing. The hitherto prospects appear to be promising, though.

Even if the field is rapidly developing in Ukraine, it is not sufficiently popularised, yet. Despite the ever-growing number of attempts of introducing the art therapy treatment, as well as the other non-traditional therapies, they are usu-

ally limited to single initiatives. These undertakings are no longer carried out exclusively by the private organisations as before but by the state institutions. In particular, the local governance units take part in their inception. Without a doubt, it is a big step forward. However, the scale of their development differs from region to region. It is rarely based on the actual regional needs. The number of undertakings solely depends on the funds and the willingness of the local politicians to proceed in a given area. Hence, it is even impossible to observe how effective these practices are. Amongst the difficulties, the irregularity of the initiatives makes any assessment virtually impossible, as well.

Considering the high numbers of casualties in Ukraine, one can venture to say that the application of psychological support in the country is still probably far behind the actual needs. Yet, the continuous improvement is notable. This particularly concerns the non-traditional therapies, such as art therapy (but also music therapy, dance therapy, animal-assisted therapy, etc.), which are conducted more and more frequently, either separately, or supportive to CBT. Priority should be given to investigate how effectively the traditional therapeutic approaches work with the non-traditional ones.

Therefore, a new field of research definitely opens up. Alas, the issue cannot be examined thoroughly at the moment, due to the insufficient data on the subject. However, looking at the hitherto progress in Ukraine, as well as the analogous history of the development of the abovementioned techniques in the USA, and simultaneously assuming that the former will follow the latter's footsteps, the art therapy (as well as other techniques) may shortly become a routine. This will make feasible to conduct the full investigation on how the art therapy is useful in the treatment of the Ukrainian veterans and civilians.

Similarly to the United States, it is crucial to popularise the research and implementation of new psychological solutions in Ukraine, so as to reduce the suffering of multiple PTSD victims. Currently, Ukraine needs much faster actions than America. Apart from helping the Ukrainians and Americans, the relevant campaigns may promote the accomplished successes in this field in other world regions where military conflicts and other disastrous events take place. The authors would like to enhance all the interested researchers to the further study on this still uncharted subject, as soon as more data becomes available.

## Conclusion

The proper treatment of the Post Traumatic Stress Disorder sufferers requires clear legal regulations, which do not only concern the therapeutic approach but also the rules of granting potential compensation. The procedures

have to be transparent. The special centres of treatment have to be created and co-operate with each other. They should include institutions, which deal with the preventive healthcare, as well as those, whose main focus is the proper treatment. There has to be a defined way of international information exchange amid such centres. The funding should be provided by the state. The non-governmental organisations should only supplement the existing state programmes. The media should pay more attention to the popularisation of the issue, as well as rise pressure on the decisive bodies to implement the efficient solutions in healing the PTSD patients (including the veterans).

The analysis of the use of art therapy in the treatment of post-traumatic stress disorder is vital, nowadays. The new solutions, sometimes consisting of several psychological approaches, should be ameliorated in the therapeutic processes. They are multi-phase and multifaceted *per se*. They refer to the deep-rooted creative potential that reside in the personality of every human being, regardless of their cultural background. In the art-therapeutic process on the level of visual arts in the broadest sense, a kind of micro-evolution of the personality of the patient/client who is subjected to the processes of healing through art takes place. Inner and forgotten images, related to the perception of war experiences, are activated, which, having been worked through in the art therapy process, make suffering visible and clarify it. Moreover, they give a meaning to the tragic experience and weaken the illness in the process of creative communication that takes place between the patient/client and the art therapist.

## References

### Books and academic journals

- Arrington D. (1991), *Thinking Systems – Seeing Systems: An Integrative Model for Systemically Oriented Art Therapy* [in:] *The Arts in Psychotherapy*, Vol. 18, pp. 201-211, Pergamon Press plc.
- Babichenko D. (2023), *Роль Митця у Відбудові Пovoєнної України: Проміжний Ракурс (Rol' Myttsya u Vidbudovi Povoeyentoyi Ukrayiny Promizhnyy Rakurs – The Role of an Artist in the Reconstruction of Post-War Ukraine. The Interim Perspective)* [in:] *Урбаністичний Форум (Urbanistychnyy Forum – The Urbanistic Forum)* Kyiv National University of Construction and Architecture, Kyiv
- Beck A. (2003), *Between Pets and People: the Importance of Animal Companionship*, GP Putnam's Sons, New York
- Bruszewski M., Kozubel M., and Szopa M. (2023), *Wojna Rosyjsko-Ukraińska. Pierwsza faza (The Russian-Ukrainian War. First Phase)*, Bellona, Warsaw
- Colborne M. and Edmonton A. (2015), *Ukraine Struggles with Rise in PTSD*, Canadian Medical Association Journal, Vol. 187

- Czubak K. (2012), *Funkcjonowanie emocjonalne osób osadzonych w zakładzie karnym (Emotional Functioning of People Serving a Prison Sentence)* [in:] Bartkowiak Z. and Weglinski A. (ed.) *Pedagogika resocjalizacyjna wobec współczesnych zagrożeń (Resocialization Pedagogy in the Face of Contemporary Threats)*, pp. 315-329, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- De Jong S., van Donkersgoed R.J.M., Aleman A., van der Gaag M., Wunderink L., Arends J., Ly-saker P.H., Pijnenborg M. (2016), *Systemic therapy. Practical Implications of Metacognitively Oriented Psychotherapy in Psychosis*, University of Groningen, Groningen, Doi: 10.1097/NMD.0000000000000564
- Edwards D. (2004), *Art Therapy. Creative Therapies in Practice*, SAGE Publications, London
- Edwards D. (2014), *Art Therapy. Creative Therapies in Practice*, 2<sup>nd</sup> Edition, SAGE, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC
- Foa E. B., Hembree E. A., Rothbaum, and Olasov B. (2014), *Przedłużona ekspozycja w terapii PTSD. Emocjonalne przetwarzanie traumatycznych doświadczeń (Prolonged Exposure Therapy for PTSD. Emotional Processing of Traumatic Experiences)*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Sp. z o.o., Sopot
- Holbrook T. L., Galarneau M. R., Dye J. L., Quinn K., and Dougherty A. L. (2010), *Morphine Use after Combat Injury in Iraq and Post-Traumatic Stress Disorder*, New England Journal of Medicine, <http://www.nejm.org/doi/full/10.1056/NEJMoa0903326#t=article> (accessed 01/02/2024)
- Hordiyenko A. I. (2023), *Війна, Що Змі(Ц)нила Дитячі Бібліотеки (Viyna, Shcho Zmi(ts)nyla Dytyachi Bibliotek – The War That Changed (Affected) Children's Libraries)*, Kostiantyn Ushynskiy South Ukrainian National Pedagogical University, Odesa
- Huemer J., Edsall S., Karnik N. S., and Steiner H. K. (2012), *Childhood Trauma M.*, William, Kay J. (red.) *Clinical Child Psychiatry*, pp. 255-273, John Wiley & Sons, Chichester
- Jones J. P., Drass J. M., Kaimal G. (2019), *Art Therapy for Military Service Members with Post-Traumatic Stress and Traumatic Brain Injury: Three Case Reports Highlighting Trajectories of Treatment and Recovery* [in:] *The Arts in Psychotherapy* 63, pp.18-30, Elsevier, Amsterdam
- Lobban J. (2014), *The Invisible Wound: Veterans' Art Therapy* [in:] *International Journal of Art Therapy*, 19:1, pp. 3-18, DOI: 10.1080/17454832.2012.725547
- Malchiodi C.A. (2003), *Expressive Therapies*, Guilford Press, NYC
- Monson C. M., Schnurr P. P., Resick P. A., Friedman M. J., Yinong Y.-X., and Stevens S.P. (2006), *Cognitive Processing Therapy for Veterans with Military-Related Posttraumatic Stress Disorder*, Journal of Consulting and Clinical Psychology
- Onceva S. and Donev D. (2007), *Health Promotion in Prevention of Drug Abuse: Guideline for Primary Prevention of Drug Abuse*, University of Skopje
- Pamelia E.M. (2015), *Therapeutic Art-making and Art Therapy: Similarities and Differences and a Resulting Framework*, MA Thesis, University of Indiana, Bloomington, IN
- Potocky M. (1993), *An Art Therapy Group for Clients with Chronic Schizophrenia. Social Work with Groups*, 16(3)
- Puetz T.W., Youngstedt S.D., Herring M.P. (2015), *Effects of Pharmacotherapy on Combat-Related PTSD, Anxiety, and Depression: A Systematic Review and Meta-Regression Analysis* [in:] *PLoS ONE* 10(5), 2015 e0126529, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0126529>
- Rappaport L. (2014), *Mindfulness and the Arts Therapies. Theory and Practice*, London, Philadelphia
- Rosen E. (1974), *Dance in Psychotherapy*, A Dance Horizons Republication, New York City
- Rozumovska, T. (2023) *Арттерапія Як Ефективний Засіб Корекції Негативних Наслідків ПТСР (Artterapiya Yak Efektyvnyy Zasib Korektsiyi Nihatyvnykh Naslidkiv PTSR – Art-Therapy as an*



- Effective Means of Correcting the Negative Consequences of PTSD*), Volodymyr Vynnychenko Central Ukrainian State Pedagogical University, Kropyvnytskyi
- Rubin, J. A. (2001), *Approaches to Art Therapy: Theory and Technique*. Brunner Routledge, London
- Saliminia N. (2016), *The Effect of Socio-Psychodrama Method in Developing Schwartz Human Values among Female Freshmen*, PhD Thesis, Universiti Sains Malaysia, Penang
- Sas L. and Yastremska S. (2015), *Main Features of Mental Disorders in Individuals Participating in Armed Conflict in the East of Ukraine*, Social, Health, and Communication Studies Journal, MacEwan University, National University of Kyiv, Ternopil State Medical University
- Schnitzer G., Holttum S., and Huet V. (2022), 'My Heart on This Bit of Paper': A Grounded Theory of the Mechanisms of Change in Art Therapy for Military Veterans [in:] *Journal of Affective Disorders* 297, pp. 327-337, Elsevier, Amsterdam
- Scott W. J. (1990), *PTSD in DSMIII: A Case in the Politics of Diagnosis and Disease*, California University Press, Oakland
- Smith T.C., Ryan M.A.K., Wingard D.L., Slymen D.J., Sallis J.F., and Kritz-Silverstein D. (2008), *New Onset and Persistent Symptoms of Posttraumatic Stress Disorder Self-Reported after Deployment and Combat Exposures: Prospective Population Based US Military Cohort Study*, Report No. 07-09, Naval Health Research Center, San Diego
- Stagner A.C. (2014), *Healing the Soldier, Restoring the Nation: Representations of Shell Shock in the USA During and After the First World War* [in:] *Journal of Contemporary History*, 49(2), pp. 255-274, <https://doi.org/10.1177/0022009413515532>
- Syvak T., Rachynska O., Popova V., Koltun V., and Grynchuk N. (2022), *Narratives vs Ideology: new Dimensions of the Formation of National Unity in Ukraine* [in:] *Cuestiones Políticas* vol. 40, No. 74, pp. 363-379, Universidad del Zulia, Maracaibo
- Thyme K. E., Sundin E. C., Stahlberg G., Lindstrom B., Eklof H. and Wiberg B. (2007), *The Outcome of Short-Term Psychodynamic Art Therapy Compared to Short-Term Psychodynamic Verbal Therapy for Depressed Women* [in:] *Psychoanalytic Psychotherapy*, Vol. 21, No. 3, pp. 250-264, Routledge, Abingdon
- Volkov D, and Abaturova O. (2022), *Anatoliyivna Osoblyvosti Zv'yazku Prosotsial'nykh Tendentsiy ta Psikhichnoho Zdorov'ya Studentiv v Umovakh Viys'kovoho Stanu (Osoblyvosti Zv'yazku Prosotsial'nykh Tendentsiy ta Psikhichnoho Zdorov'ya Studentiv v Umovakh Viys'kovoho Stanu – The Peculiarities of the Connection of Pro-social Tendencies and Mental Health of Students in the Conditions of Martial Law)* [in:] *Débats scientifiques et orientations prospectives du développement scientifique (Scientific Debates and Prospective Directions of Scientific Development)*, III International Scientific and Practical Conference, Paris, pp. 292-297
- Wigram T., Nygaard P, I., and Bonde L. O. (2002), *A Comprehensive Guide to Music Therapy. Theory, Clinical Practice, Research and Training*, Jessica Kingsley Publishers, London and Philadelphia
- Wedding, D. and Corsini, R. (ed.) (2014), *Current Psychotherapies* (tenth edition). Belmont, CA: Brooks/Cole
- Yekelchuk S. (2015), *The Conflict in Ukraine. What Everyone Needs to Know*, Oxford University Press, Oxford
- Zaidi L. Y. (1994), *Group Treatment of Adult Male Inpatients Abused as Children* [in:] *Journal of Traumatic Stress*, 7(4), pp. 719-727
- Zimbardo P., Sword R., and Sword R. (2013) *Sila czasu (The Time Paradox)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw
- AATA (American Art Therapy Association), joint work (2008) *Art Therapy, Post-traumatic Stress Disorder, and Veterans*, AATA, Alexandria, VA

APA (American Psychiatric Association), joint work (2013) *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, American Psychiatric Publishing, Arlington

### Websites

Holovatyuk T. (2023) Арттерапія для військових: як творчість допомагає відновитися захисникам (Artterapiya dlya Viys'kovykh: Yak Tvorchist' Dopomagaye Vidnovytysya Zakhysnykam – Art Therapy for the Military: How Creativity Helps Defenders Recover) [in:] Ukrainian army armyinform.com.ua, 23/10/2023 <https://armyinform.com.ua/2023/10/23/artterapiya-dlya-vijskovykh-yak-tvorchist-dopomagaye-vidnovytysya-zahysnykam/> (accessed 01.02.2024)

Stern, David (2015) Ukraine's Traumatized Soldiers Struggle with Civilian Life [in:] BBC News <http://www.bbc.com/news/world-europe-35028142> (accessed 01.02.2024)

APA (American Psychiatric Association), joint work (2009) Different Approaches to Psychotherapy, The American Psychological Association <https://www.apa.org/topics/psychotherapy/approaches> (accessed 01.02.2024)

AATA (American Art Therapy Association), joint work (2021) Mental Health Resources to Support Communities Coping with the Crisis in Afghanistan, AATA, Alexandria, VA <https://arttherapy.org/news-resources-support-coping-with-crisis-afghanistan/> (accessed 01.02.2024)

City of Kyiv, the, Department of Social and Veteran Policy, joint work (2023) Арт-терапія в процесі реабілітації Захисників і Захисниць України (Art-terapiya v protsesi reabilitatsiyi Zakhysnykiv i Zakhysnyts' Ukrainy – Art Therapy in the Rehabilitation Process of Defenders of Ukraine), <https://dsp.kyivcity.gov.ua/news/art-terapiya-v-protsesi-reabilitatsii-zakhisnikiv-i-zakhisnits-ukraini> (accessed 01.02.2024)

Health.mil – The Official Website of the Military Health System (2023) About the National Intrepid Center of Excellence) <https://www.health.mil/Military-Health-Topics/Centers-of-Excellence/NICOE/About> (accessed 01.02.2024)

Time Perspective Therapy <http://www.timeperspectivetherapy.org/> (accessed 01.02.2024)

WHO (World Health Organisation) (2024) Post-Traumatic Stress Disorder <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/post-traumatic-stress-disorder> (accessed 01.06.2024)

Zhytomyr Oblast State Administration, joint work (2024) На Житомирщині організували арт-терапію для військослужбовців (Na Zhytomyrshchyni orhanizували art-terapiyu dlya viys'kosluzhbovtsi – Art Therapy for Military Personnel Was Organized in Zhytomyr Region), Житомирська Обласна Державна Адміністрація (Zhytomyrs'ka Oblasna Derzhavna Administratsiya – Zhytomyr Oblast State Administration), Zhytomyr 29.04.2024 <https://oda.zht.gov.ua/news/na-zhytomyrshchyni-organizували-art-terapiyu-dlya-vijskosluzhbovtsi/> (accessed 01.05.2024)

### Official documents

Legal Act of Ukraine (2022) *Постанова від 29 листопада 2022 р. № 1338, Деякі питання надання психологічної допомоги ветеранам війни, членам їх сімей та деяким іншим категоріям осіб (Postanova vid 29 lystopada 2022 r. № 1338, Deyaki pytannya nadannya psykholohichnoyi dopomohy veteranam viyny, chlenam yikh simey ta deyakym inshym katehoriyam osib – Decree of November 29, 2022 No. 1338, Some Issues of Providing Psychological Assistance to War Veterans, Their Family Members and Some Other Categories of Persons)* <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1338-2022-%D0%BF#Text> (accessed 01.02.2024)

Legal Act of Ukraine (2024) *Розпорядження від 21 червня 2024 р. № 572-р Про затвердження плану заходів на 2024-2026 роки з реалізації Концепції розвитку охорони психічного здоров'я в Україні на період до 2030 року (Rozporядzhennya vid 21 chervnya 2024 r. № 572-r Pro zatverdzhennya planu zakhodiv na 2024-2026 roky z realizatsiyi Kontseptsiyi rozvytku okhorony psykichnoho zdorov'ya v Ukraini na period do 2030 roku – Order of June 21, 2024 No. 572-r On Approval of the Plan of Measures for 2024-2026 for the Implementation of the Concept of Development of Mental Health Care in Ukraine for the Period until 2030)* <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/572-2024-%D1%80#Text> (accessed 01.07.2024)

**Dr Maria Eleonora Hebisz**, Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych (eleonora.hebisz@uni.lodz.pl)

**Jacek Stanisławski**, University of Reading, School of Philosophy, Politics and Economics Department of Politics and International Relations, Reading (Wielka Brytania) (j.m.stanislawski@pgr.reading.ac.uk)

**Słowa kluczowe:** wojna, zespół stresu pourazowego, weterani, zdrowie psychiczne, leczenie, psychologia, arteterapia, USA, Ukraina

**Keywords:** war, PTSD, veterans, mental health, treatment, psychology, art-therapy, the USA, Ukraine

#### ABSTRACT

*The article aims to present the application of various therapeutic approaches to the treatment of PTSD sufferers, in particular the servicemen who return from active combat duty. The authors hope to demonstrate how the traditional psychotherapy within a certain stream can be supplemented by new elements.*

*Special emphasis is placed on art-therapy, which appears to be one of the most successful techniques. Sadly, the development of art-therapy, as well as other non-traditional psychological treatments is often impeded by insufficient funding and inadequate collaboration among institutions studying the use of this particular approach.*

*The article also discusses the growing awareness of the problem of PTSD in military conflicts in the 20th and 21st centuries. The United States and Ukraine were chosen as the case studies in order to observe how new therapeutic elements are implemented in these two nations, which have recently participated in significant armed conflicts. The USA is a pioneer of new scientific solutions, while Ukraine has always had a limited budget for such initiatives. Nonetheless, progress has been observed in both countries though there is still a lot to be done.*



## NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI  
ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań  
tel. +61 852 28 54  
fax +61 852 49 05  
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Bogumił Rudawski (red.)

### **Zbrodnie niemieckie na inteligencji polskiej w pierwszym okresie okupacji (1939-1940). Geneza – tło – przebieg**

Seria: Prace Instytutu Zachodniego nr 100  
Poznań 2023, 174 ss.

Prezentowana książka, będąca zbiorem siedmiu artykułów naukowych, jest pokłosiem konferencji popularnonaukowej zorganizowanej w Berlinie w 2021 r., poświęconej zbrodniom niemieckim na polskiej inteligencji w początkowym okresie po wybuchu II wojny światowej.

W dwóch pierwszych tekstach przedstawiona została geneza niemieckiej polityki okupacyjnej na przykładzie kolonialnych i imperialnych tradycji polityki niemieckiej oraz ewolucji stanowiska Hitlera w odniesieniu do Polski. Kolejne pięć omawia przebieg eksterminacji inteligencji polskiej w poszczególnych regionach okupowanego państwa – od Pomorza Gdańskiego, poprzez Wielkopolskę i Łódzkie oraz Górny Śląsk, po ziemię wchodzące w skład Generalnego Gubernatorstwa. Artykuły te opisują politykę eksterminacyjną skierowaną wobec elit polskich w pierwszych miesiącach okupacji.

## Źródła

DANIEL BREWING  
Aachen  
ORCID: 0009-0003-3154-609X

STEPHAN LEHNSTAEDT  
Berlin  
ORCID: 0000-0001-6894-9587

### **Nowe odczytanie starego źródła Zapiski Ericha von dem Bacha na temat Powstania Warszawskiego**

#### **Kariera oparta na przemocy**

Nie jest niczym nowym stwierdzenie, że Erich von dem Bach<sup>1</sup> należał do największych zbrodniarzy Trzeciej Rzeszy. Na przestrzeni lat polscy czytelnicy mieli już niejedną okazję do zapoznania się z jego życiorysem. Doniosłe znaczenie mają tu zwłaszcza prace Władysława Bartoszewskiego (Bartoszewski 1961) i Karola Joncy (Jonca 1987), którzy szczegółowo przedstawili poszczególne etapy przepojonej przemocą biografii von dem Bacha. Dlatego możemy się tu skupić na jej najważniejszych etapach, wykorzystując przy tym ustalenia współczesnych badań nad sprawcami, które zasadniczo zidentyfikowały trzy najistotniejsze konteksty działania, charakterystyczne dla karier ludzi z aparatu SS i policji: „używające i gotowe do używania przemocy środowiska volkistowsko-nacjonalistyczne z lat dwudziestych XX wieku, wewnętrzne środowisko narodowosocjalistyczne z okresu po 1933 roku oraz szczególne środowisko

---

<sup>1</sup> Urodził się w 1899 r. jako Erich von Zelewski, od 1925 r. nosił nazwisko Bach-Zelewski, w latach 1940–1945 von dem Bach – ponieważ „Zelewski” brzmiało dla niego za bardzo po polsku – a od 1945 r. znów von dem Bach-Zelewski, aby podkreślić rzekomo przyjazne nastawienie do Polski.

terrorystyczne w Generalnym Gubernatorstwie i w Komisariatach Rzeszy na niemieckim Wschodzie” (Paul/Mallmann 2004: 10).

Również oparta na przemocy kariera Ericha von dem Bacha wpisywała się w te konteksty (Barelkowski 2011). Rozpoczęła się jednak w okopach i w oddziałach szturmowych I wojny światowej, czyli w przeżywaniu aktywnej żołnierskiej przemocy w latach 1914–1918. Von dem Bach zgłosił się na ochotnika do wojska w wieku 15 lat, został przydzielony do 176. pułku piechoty, a w 1918 r. z wysokimi odznaczeniami odszedł z cesarskiego wojska<sup>2</sup>. To doświadczenie masowej przemocy miało wywrzeć przemożny wpływ na jego życie: Andrej Angrick pisze, że na frontach wojny światowej von dem Bach był „ewidentnie w swoim żywiole” (Angrick 2000: 29). Oparta na przemocy kariera von dem Bacha znalazła kontynuację w górnośląskich *Freikorpsach*, które do 1921 r. brutalnie występowały przeciwko polskim formacjom ochotniczym i cywilom. Tak jak wielu innych nazistowskich sprawców, również von dem Bach, zanim przyłączył się do narodowych socjalistów, był więc zaangażowany w akty przemocy i morderstwa o podłożu politycznym (Mann 2000: 343). Jego narodowosocjalistyczna socjalizacja rozpoczęła się w 1930 r., przy czym von dem Bach nie przystał do najpotężniejszej wówczas struktury partii, czyli SA, lecz do stosunkowo mało liczącej się w owej chwili SS. Jak twierdzą Klaus-Michael Mallmann i Gerhard Paul, to wczesne związanie się z SS „położyło podwaliny pod socjalizację polityczną w klimacie nienawiści, rasistowskich uprzedzeń, witalistycznej apoteozy przemocy i pozbawionego zahamowań stosowania przemocy” (Paul/Mallmann 2004: 12). W kierowanym przez Himmlera aparacie SS Erich von dem Bach błyskawicznie piął się w górę i już w 1932 r. został mianowany *Oberführerem* SS, a w 1934 r. awansowano go na *Gruppenführera*. Miało to związek z jego nadzwyczajnym zaangażowaniem w tworzenie siły organizacyjnej i rozbudowę aparatu SS w powiecie landsberskim<sup>3</sup>. Ważniejsze było jednak niewątpliwie to, że von dem Bach cechował się nieprzejednaniem w sprawach światopoglądowych: „Nie był przy tym gładkim ideologiem partyjnym, lecz typem lancknechta, który nie cofał się nawet przed mordami politycznymi, aby przeforsować linię SS” (Angrick 2000: 31). Po 1933 r. Erich von dem Bach brał udział w samowolnych aresztowaniach, torturowaniu i zabójstwach przeciwników politycznych, współuczestniczył też w wymordowaniu ścisłego kierownictwa SA latem 1934 r. Już w pierwszych latach panowania nazistów von dem Bach wyrobił sobie markę brutalnego zabijaki. Jeszcze całe lata później Hitler wspominał w rozmowach opinię, jaką

<sup>2</sup> Krzyż Żelazny I i II klasy, awans na porucznika.

<sup>3</sup> Chodzi o Landsberg an der Warthe, obecnie Gorzów Wielkopolski.

był otoczony von dem Bach: „Bach-Zelewski to jeden z (najsprawniejszych) ludzi. Jeśli w jakiejś miejscowości nader trudno było złamać komunistyczny opór, kierowałem go tam, a on im spuszczał lanie”<sup>4</sup>. Nie jest więc przypadkiem, że Himmler protegował von dem Bacha i mianował go w 1938 r. wyższym dowódcą SS i Policji (*HSSPF*) obszaru Południowy Wschód (*Südost*).

Po niemieckiej napaści na Polskę we wrześniu 1939 r. kolejnym obszarem działania, w którym Erich von dem Bach ostatecznie stał się masowym mordercą, okazały się szczególne środowiska używające przemocy w okupowanej Polsce i Europie Wschodniej. Bez wątpienia uczestniczył on w najgorszych zbrodniach z okresu nazistowskiej okupacji: pełnił kierowniczą funkcję w brutalnym wypędzeniu Polaków z powiatu żywieckiego, a w latach 1939–1940 był jedną z osób, które odegrały decydującą rolę w planowaniu i budowie obozu koncentracyjnego Auschwitz (Angrick 2000: 37-38). Po napaści na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. Erich von dem Bach jako *HSSPF* obszaru Rosja-Środek (*Russland-Mitte*) kierował eksterminacją białoruskich Żydów, a od 1942 r. jako pełnomocnik Himmlera dowodził nazistowskimi operacjami antypartyzanckimi, których ofiarą padły setki tysięcy cywilów (Gerlach 1999). W czerwcu 1943 r. Himmler mianował go wreszcie „szefem formacji do walki z bandami”, co oznaczało, że Erich von dem Bach był odpowiedzialny za koordynację walki z partyzantami na dużych połaciach okupowanej Europy, także w Polsce (Brewing 2016). Ponadto Himmler wysyłał von dem Bacha na misje specjalne, na przykład w celu stłumienia Powstania Warszawskiego w 1944 r. czy potem do Budapesztu, żeby nie dopuścić do wystąpienia Węgier z Osi. Ruth Bettina Birn trafnie argumentowała, że zwłaszcza te zadania specjalne należy uważać za „wyznacznik wysokiego uznania w oczach Himmlera” (Birn 2010: 193), który powierzał misje specjalne w sytuacjach kryzysowych tylko najefektywniejszym i najbezwzględniejszym przywódcom SS. Jeśli skorzystać w tym kontekście z kategorii wprowadzonej przez Michaela Manna, to można określić von dem Bacha mianem jednego z „full-time Nazi” (Mann 2000: 339), dla których przemoc stała się formą życia, którzy mogli się wykazać nieprzerwaną karierą opartą na przemocy i którzy napędzali rozmaite procesy terroru i eksterminacji jako koła zamachowe ludobójstwa. Bez wątpienia należy on „do największych masowych morderców w dziejach” (Angrick 2010: 147).

1 sierpnia 1945 r. Erich von dem Bach został aresztowany przez Amerykanów. W jego biografii nastąpił wtedy niezwykły zwrot: w przeciwieństwie do wielu innych wysokiej rangi przywódców SS, nie został postawiony przez aliantów w stan oskarżenia ani poddany ekstradycji, chociaż zwłaszcza polski

<sup>4</sup> *Besprechung Hitler/Jodl v. 1.12.1942* (Heiber 1963: 42).

rząd przez wiele lat o nią zabiegał<sup>5</sup>. Von dem Bach zdołał uratować skórę dzięki temu, że w procesie głównych zbrodniarzy wojennych w Norymberdze wystąpił jako świadek oskarżenia i pełnił rolę świadka koronnego również w licznych kolejnych procesach (Birn 2010: 194-198). W Norymberdze wywoływało to wściekłość wśród oskarżonych głównych funkcjonariuszy reżimu nazistowskiego. Psycholog sądowy Gustave M. Gilbert w następujący sposób uchwycił reakcję Göringa: „Göring [...] szalał i pieklił się tak, że ledwo mieścił się na swoim miejscu w ławie oskarżonych: `Po co ta brudna, krwawa, zdradziecka świnia! Ten obrzydliwy skunks! Przeklęty, *Donnerwetter*, plugawy skurwysyn nad skurwysynami!!! Był najkrwawszym mordercą w całym tym przeklętym układzie! Brudny, śmierdzący *Schweinehund* sprzedał duszę, by ocalić swoją parszywą głowę!...`” (Gilbert 2012: 136).

Zdumiewającym faktem pozostaje to, że alianci nigdy nie pociągnęli Ericha von dem Bacha do odpowiedzialności za jego czyny w okupowanej Europie Wschodniej. Miał on jednak również zamkniętą drogę powrotu do spokojnej mieszczańskiej egzystencji, gdyż jego pozycja w aparacie SS i policji była zbyt eksponowana. Po zwolnieniu z alianckiego aresztu latem 1950 r. walczył więc o byt jako przedstawiciel handlowy i nocny stróż, a jednocześnie organy wymiaru sprawiedliwości RFN prowadziły przeciwko niemu dochodzenia (Angrick 2000: 43). Zainteresowanie organów dochodzeniowych skupiło się przy tej okazji również na masowych mordach podczas tłumienia Powstania Warszawskiego. Jednak w grudniu 1961 r. po zakończeniu postępowania wstępnego odstąpiono od ścigania von dem Bacha, ponieważ sąd krajowy doszedł do przekonania, że nie tylko nie wykonał on wydanego przez Himmlera rozkazu eksterminacji, lecz go nawet anulował<sup>6</sup>. W końcu jednak w 1962 r. pociągnięto go do odpowiedzialności za udział w zabójstwach przywódców SA w kontekście „puczu Röhma” w 1934 r. i morderstwie komunistów w 1933 r. (Barekowski 2011: 165-167). Ponieważ skazano go na dożywotnie więzienie, wymiar sprawiedliwości RFN wstrzymał wszelkie postępowania przeciwko von dem Bachowi, zwłaszcza dochodzenia w sprawie jego działań w charakterze *HSSPF* obszaru Rosja-Środek (*Russland-Mitte*). Także po rozpoczęciu odbywania kary więzienia von dem Bacha przesłuchiowano jako świadka w licznych postępowaniach karnych przeciwko zbrodniarzom nazistowskim. Zmarł 8 marca 1972 r. w szpitalu więziennym w Monachium-Harlaching.

<sup>5</sup> Na temat polskich starań o ekstradycję von dem Bacha zob.: Borodziej 2010: 130-131.

<sup>6</sup> Sąd krajowy w Fürth powołał się przy tym na komendanta głównego Armii Krajowej, Tadeusza „Bora” Komorowskiego, czyli na jego wiedzę pośrednią. Zob. Angrick 2010: 148.



## Dziennik

Erich von dem Bach namiętnie pisał. Od młodości sumiennie zapisywał w dziennikach swoje myśli i rozważania, swoje rozczarowania, sukcesy i chwile zwątpienia w siebie. O swoich wrażeniach i emocjach opowiadał jednak również w listach do przyjaciół i rodziny (Barelkowski 2011: 130). Trzy dzienniki zachowały się w archiwach. Był to: po pierwsze dziennik z 1937 r., wydany przez Karola Joncę na początku lat osiemdziesiątych, przy czym zapiski te nie wywołały oddźwięku wśród badaczy (Jonca 1987)<sup>7</sup>. Po drugie, Ruth Bettina Birn odkryła w Archiwum Państwowym w Norymberdze zapiski von dem Bacha z 1938 r., skonfiskowane zapewne przez prokuraturę przy okazji jego aresztowania w 1958 r. Na razie nie pojawiła się edycja krytyczna tego dziennika, niedostrzeżonego dotychczas przez badaczy (Birn 2010: 192). Po trzecie, w Archiwum Federalnym w Berlinie znajduje się dziennik wojenny von dem Bacha, który obejmuje w dwóch tomach okres od czerwca 1941 do stycznia 1945 r.<sup>8</sup>

Niniejszym przedkładamy pierwszą opatrzoną szczegółowymi<sup>9</sup> komentarzami edycję w języku polskim tych fragmentów dziennika wojennego, w których Erich von dem Bach opowiada o tłumieniu Powstania Warszawskiego. Chodzi o okres od 19 lipca do 4 października 1944 r.

W przeciwieństwie do dzienników z lat przedwojennych badacze intensywnie korzystali z dziennika wojennego von dem Bacha, a zarazem cały czas wątpili w jego autentyczność<sup>10</sup>. Ważną przyczyną jest sensacyjna historia ocalenia tych dzienników: von dem Bach utrzymywał mianowicie, że pod koniec wojny zakopał te tomy wraz z innymi dokumentami w metalowym pojemniku w Riezlern w Kleinwalsertal, gdzie od 1944 r. przebywała jego rodzina<sup>11</sup>. W grudniu

---

<sup>7</sup> Na s. 244–257 autor zamieszcza zapiski von dem Bacha na temat Powstania Warszawskiego w języku niemieckim i z minimalnym komentarzem.

<sup>8</sup> BAB R 20/45 i R 20/45b.

<sup>9</sup> W przekładzie polskim opublikowano dotychczas jedynie pozbawione dokładnych komentarzy i niekompletne wydanie tego dziennika: Kwiatkowski 1994.

<sup>10</sup> Zob. na przykład: Gerlach 1999: 548–549. Gerlach argumentuje, że zwłaszcza pierwszy z dwóch tomów został sfałszowany, aby zatuzować udział von dem Bacha w eksterminacji Żydów na Białorusi.

<sup>11</sup> Twierdzenie, że dzienniki zakopano jakoby w dolinie Kleinwalsertal, wydawało się przynajmniej własnym dzieciom von dem Bacha niezbyt prawdopodobne. Barelkowski relacjonuje, że dwoje dzieci von dem Bacha poinformowało go telefonicznie, iż dzienniki zakopano w Szlezwiku-Holsztynie, gdzie pod koniec wojny schroniło się wielu wysokich rangą funkcjonariuszy reżimu nazistowskiego: Barelkowski 2011: 131, przyp. 9.

1951 r. przy demonstracyjnym udziale dwóch świadków odkopał ten pojemnik i oddał wydobyty dziennik wojenny do dyspozycji urzędu denazyfikacyjnego<sup>12</sup>.

Dla oceny wartości źródłowej tego dziennika wojennego istotne są dwa aspekty: po pierwsze, oprawione w świńską skórę tomy oraz dokumenty były po ich wydobyciu tak przemoczone i zniszczone, że prawie nie można było ich odczytać. Von dem Bach przekazał jednak organom wymiaru sprawiedliwości również odpis, sporządzony na maszynie do pisania. Matthias Barelkowski trafnie wskazuje, że „pozostaje niejasne, kiedy odpis powstał, kto go wykonał i jak miało to być możliwe przy tym stanie materiału i wpisów sporządzanych atramentem” (Barelkowski 2011: 131)<sup>13</sup>. Porównanie oryginału z odpisem jest możliwe tylko wrywkowo, zwłaszcza że pierwszy tom dziennika zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Von dem Bach wywodził, że ów pierwszy tom zawieruszył się w sądzie denazyfikacyjnym w Monachium, i jak się wydaje – tak podaje Ruth Bettina Birn – we właściwej „Rejestraturze S” w Monachium niektóre akta rzeczywiście zniknęły (Birn 2010: 192).

Zachowany w oryginale drugi tom da się odczytać przynajmniej w znacznym stopniu dopiero poczynawszy od wpisów z lipca 1943 r. Decydującej kwestii, czy odpis jest całkowitym fałszerstwem, nie da się już dziś wyjaśnić, zwłaszcza że również badanie kryminalistyczne nie dało rezultatu (Birn 2010: 192). Podczas przesłuchania przez prokuraturę w Norymberdze von dem Bach zeznał do protokołu, że zapisując swoje myśli w dzienniku zawsze brał pod uwagę możliwość, „że mogą to przeczytać także czynniki wyższe” (Birn 2010: 192). Z drugiej strony należy jednak zaznaczyć, że zapiski dotyczące Powstania Warszawskiego są bez problemu czytelne także w oryginale. Jeśli porównać je z odpowiednimi fragmentami maszynowego odpisu, to nie da się stwierdzić żadnych późniejszych modyfikacji: w odniesieniu do tego okresu w odpisie dziennika von dem Bacha brak jakichkolwiek odstępstw, poprawek lub opuszczeń.

Z punktu widzenia krytyki źródeł należy jednak koniecznie uwzględnić inny element, który pozwoli umieścić we właściwym kontekście zapiski von dem Bacha na temat Powstania Warszawskiego. Podczas Powstania Warszaw-

---

<sup>12</sup> Świadkowie złożyli oświadczenia na temat tego zdarzenia z mocą przysięgi: Birn 2010: 192, przyp. 10.

<sup>13</sup> Jest prawdopodobne, że von dem Bach sporządził ten odpis między majem a sierpniem 1945 r. Od sierpnia 1945 r. von dem Bach znajdował się w areszcie, z którego zwolniono go dopiero w 1950 r. Już podczas uwięzienia ustawicznie domagał się odkopania dzienników; musiał więc – jak argumentuje Birn – być bardzo pewny ich treści. Ponadto należy uwzględnić stan dokumentu, całkowicie zniszczonego w chwili odkopania, który praktycznie uniemożliwił sporządzenie odpisu. Birn 2010: 192, przyp. 10.

skiego w ogóle nie prowadził on dziennika. Zostawił go wcześniej u rodziny w Kleinwalsertal, ponieważ obawiał się, że podczas operacji w Warszawie dziennik mógłby ulec zniszczeniu. Wszystkie wpisy z tego okresu opierają się na cytatach z listów, które von dem Bach pisał w sierpniu, wrześniu i październiku 1944 r. do swojej żony. Cytaty te – i nigdy nie dość podkreślenia, że chodzi tu o urywki listów – von dem Bach sumiennie opatrzył w dzienniku cudzymi słowami. Niejasne jest natomiast, kiedy wpisał je do dziennika, a w dodatku oryginały listów się nie zachowały. Tak czy owak należy pamiętać o tym, że zapisy dotyczące okresu, kiedy von dem Bach przebywał w Warszawie, były redagowane kilkakrotnie w przeciągu dłuższego czasu: z listów do żony, wpisanych następnie w wyborze ręcznie do dziennika, aż po maszynowy odpis (Barekowski 2011: 132). W tym kontekście wydaje się wątpliwe, czy z punktu widzenia krytyki źródeł te zapiski o Powstaniu Warszawskim można w ogóle zaklasyfikować jako wyciąg z dziennika.

W badaniach nad dziennikami stosuje się obecnie szeroką definicję, „która [...] może obejmować wszelkie formy sporządzanych regularnie zapisków opatrzonych datą” (Steuer/Graf 2015: 29). Taka definicja nawiązuje do współczesnych badań literackich, które jako decydującą cechę charakterystyczną dzienników wyróżniają datowanie poszczególnych zapisków i wpisów, nie zaś osobiste rozważania autora o sobie i świecie. Na pierwszy plan wysuwa się w tej definicji szczególna struktura czasowa pisania dzienników: pisze się je, jak wywodzi francuski literaturoznawca Philippe Lejeune, „nie znając ciągu dalszego historii – nie mówiąc już o jej zakończeniu” (Lejeune 2014: 322). Dziennik ma więc charakter otwarty w odniesieniu do przyszłości, autor dziennika nie narzuca narracji/fabuli jak pisarz, autor autobiografii albo historyk.

Jest rzeczą oczywistą, że dziennik von dem Bacha (przynajmniej) z okresu Powstania Warszawskiego nie spełnia tego kluczowego kryterium: nawet jeśli zaakceptujemy to, że istniały listy do jego żony i że włączył je do swojego dziennika, to jednak stało się to *ex post facto*, czyli w momencie, gdy już wiedział, jak skończyło się Powstanie, a nawet II wojna światowa. Nie oznacza to jednak, że te zapiski są nieistotne z punktu widzenia dziejów Powstania Warszawskiego i że należy je zdyskwalifikować jako prymitywne fałszerstwo generała SS. Historia ich powstania i przetrwania nakazuje ostrożność w zakresie krytyki źródeł: zapisków tych nie można czytać, licząc na uzyskanie bezpośredniego, osobistego wglądu w autorefleksje von dem Bacha i jego postrzeganie świata. Nie jest to raczej autentyczne odzwierciedlenie wewnętrznego świata tego masowego mordercy. Heurystycznie płodne wydają się raczej interpretacje, według których zapiski von dem Bacha należy traktować nie jako autoekspresję, lecz medium samokonstytucji. Można by argumentować, że w tych zapiskach

von dem Bach rozwijał również specyficzne „ja”, sensowne zwłaszcza w kontekście okresu po 1945 r.: stawał się tu „dobrym nazistą”, który nie dopuścił do jeszcze gorszych rzeczy. W tym rozumieniu sam von dem Bach łączył przekazanie dziennika organom wymiaru sprawiedliwości z nadzieją na określoną interpretację tych egodokumentów: zgodnie z jego intencją miały one unaocznic, „że walczył, szukał, cierpiał, a niekiedy mylił się tu uczciwy człowiek”<sup>14</sup>.

W odniesieniu do udokumentowanego tu wycinka na temat Powstania Warszawskiego ta samokonstytucja w charakterze „dobrego nazisty” polegała głównie na dwóch elementach: po pierwsze, musiał udowodnić, że do fali przemocy ze strony Niemców w pierwszych dniach tłumienia powstania nie doszło pod jego dowództwem oraz że po przybyciu do Warszawy od razu położył im kres. W tym celu von dem Bach relacjonował w swoich zapiskach, że 2 sierpnia 1944 r. dowiedział się telefonicznie o wybuchu powstania, ale przybył do Warszawy dopiero 5 sierpnia 1944 r. o godzinie 17. Pomiędzy jednym a drugim odbył jakoby odyseję, która zawiodła go z Sopotu przez Lötzen (późniejsze Giżycko), Ciechanów, Sochaczew, Wrocław do Krakowa, gdzie 4 sierpnia dotarł do niego dalekopisem rozkaz Himmlera w sprawie natychmiastowego objęcia dowództwa w Warszawie. Następnie pojechał jednak z powrotem do Wrocławia, przenocował w Burgweide (Sołtysowice) i dopiero 5 sierpnia 1944 r. udał się do Warszawy. Opis ten, jak twierdzi Matthias Barelkowski, „wydaje się ze względu na swoją zawilgość mało wiarygodny” (Barelkowski 2011: 152-153), ustawicznie pojawia się jednak w literaturze naukowej z odesłaniem do „dziennika”.

Po drugie, von dem Bach musiał wymyślić się jako ktoś, kto cierpiał, wykonując swoje zadanie, i uczynił wszystko, żeby powstrzymać orgie przemocy. „Wczoraj miałem bardzo ciężki dzień” – zapisał na przykład 6 sierpnia 1944 r.: „Straszne! Uratowałem życie tysiącom kobiet i dzieci, choć to byli Polacy”. Zasadniczo postanowił – jak można przeczytać dalej – „prowadzić tę walkę w jak najbardziej humanitarny sposób”. Deklarował, że podczas tłumienia Powstania zależy mu na tym, żeby „walka nie była bardziej krwawa, niż być musi, oraz ratować kobiety i dzieci” (20 sierpnia 1944 r.). Poczytywał sobie przy tym za zasługę „przed Bogiem” swój „najwyższy humanitaryzm”: „Jeśli wszystko się uda, to znów uratuję życie tysiącom kobiet i dzieci. Teraz wiem, dlaczego Pan Bóg mnie jeszcze oszczędził. W tym strasznym czasie pełnym krwi i łez mam wynieść na piedestał humanitaryzm. To, że dane mi jest czynić tyle dobra, napędza mnie głębokim szczęściem” (25 września 1944 r.).

---

<sup>14</sup> List von dem Bacha do sądu denazyfikacyjnego z 9 listopada 1951 r., cyt. za: Birn 2010: 201.

Erich von dem Bach próbuje uprawdopodobnić tę „ludzka postawę”, którą rzekomo okazywał w Warszawie, inscenizując ją jako przejaw swojej autentycznej osobowości – twierdził, że jego wewnętrzny głos mówił mu, co jest słuszne, i skłaniał go do odpowiednich działań: „RFSS przekazał mi tym razem wszelkie pełnomocnictwa [...], mogę więc po raz pierwszy działać tak, jak czuję: [...] Moje nerwy są więc tym razem zdrowsze niż wcześniej. Nie ma bowiem nic okropniejszego niż być zmuszonym do działania wbrew wewnętrznemu przekonaniu. Sumienie musi być czyste, inaczej nie potrafię walczyć. Niechże inni interpretują to jako słabość, ale ze swoim Panem Bogiem trzeba ostatecznie dojść do ładu samemu” (20 sierpnia 1944 r.). Te słowa można odczytywać również tak, że von dem Bach chciał tu spotęgować skuteczność i siłę przekonywania swojej samokonstytucji jako „dobrego nazisty, której decydującym atutem było przypisanie bezwarunkowej osobistej autentyczności, `uwiarygodniającej` [go] w jego słowach i działaniach” (Wirsching 2016: 391). Naprawdę sobą – sugerował von dem Bach – był tylko wtedy, kiedy powstrzymał masowe mordy z pierwszych dni sierpnia 1944 r.

Do tej stylizacji *ex post* na przyjaciela Polaków, który musiał jedynie wykonywać nieprzyjemny obowiązek, pasują jego zmiany nazwiska – po 1945 r. ponownie przyjął człon „Zelewski”, który odrzucił w 1940 r. jako brzmiący zbyt polsko. Jednak starania o to, by we własnych pismach jawić się w dobrym świetle, są ustawicznie podważane, poniekąd między wierszami, na przykład przez jego pragnienie otrzymania dowodu uznania w postaci Krzyża Rycerskiego: 15 sierpnia notuje, że Himmler przyrzekł mu to odznaczenie, „jeśli Warszawa zostanie zdobyta”. Tu i w innych miejscach von dem Bach aż nadto wyraźnie wskazuje swoje prawdziwe cele, mianowicie szybkie osiągnięcie sukcesu wszelkimi środkami i otrzymanie za to pochwały. Jawi się ponadto jako człowiek próżny w poszukiwaniu sławy, który nie chce się pogodzić z porównywalnymi „sukcesami” innych, gdyż 27 lipca, mówiąc o Krzyżu Rycerskim Curta von Gottberga, podkreśla, że teraz nie pora na sławę.

W samokonstytucji w charakterze „dobrego nazisty”, który jakoby z całą siłą przeciwstawiał się działaniom eksterminacyjnym, rozmyślnie poświęca zbyt mało uwagi jednej rzeczy: własnej odpowiedzialności za brutalne stłumienie Powstania Warszawskiego. Historycy nie powinni się już nabierać na jego chywy, lecz odczytywać dziennik jako strategię narracyjną, dzięki której von dem Bach dążył przede wszystkim do jednej rzeczy – uratowania własnej głowy w obliczu klęski wojennej Niemiec. Zapiski te można więc wykorzystać zwłaszcza do dekonstrukcji strategii usprawiedliwiania się sprawców w wysokim stopniu obciążonych, a zarazem wysoce inteligentnych. Niemiecki sądowy rozrachunek z narodowym socjalizmem niewątpliwie nie jest historią sukcesu;

jedną z tego przyczyn jest również postrzeganie sprawców, których deklaracjom dawano zbyt wiele wiary. Dziennik von dem Bacha pokazuje, że również historycy czynili to za długo. Dlatego konieczna jest wnikliwa nowa lektura. Niniejsza edycja dotycząca warszawskich zbrodni von dem Bacha ma się do tego przyczynić, ale z uwagi na inne pisma tego masowego mordercy może ona być tylko pewnego rodzaju wstępem.

## Edycja

106<sup>15</sup>

19 lipca 44

Na pokładzie Ju 52 z Wrocławia do Lötzen<sup>16</sup>.

Ponieważ nie chciałem zabierać tej książki do akcji, kontynuacja w formie fragmentów moich listów do Ruth<sup>17</sup>:

„Kwaterna polowa<sup>18</sup>, 20 lipca 44

Właśnie odłożyłem słuchawkę po rozmowie z Tobą. Bardzo mi ciężko na sercu. Jak w ogóle mogło dojść do zamachu na *Führera*?!<sup>19</sup> W tej okropnej krytycznej sytuacji na frontach każdy musi przecież wiedzieć, że to jest już tylko czysta egzystencjalna walka o być albo nie być całego narodu. Moja ocena sytuacji była zawsze słuszna. Gdyby cały naród zdobył się w końcu na ten ostatni wysiłek – bo na tyłach jest jeszcze zbyt wielu dekonników, którzy powinni się teraz znaleźć na froncie. Wczoraj byłem na kolacji u RFSS<sup>20</sup>. Ponieważ rosyjska dywizja kawalerii przedarła się przez Niemen koło Augustowa<sup>21</sup>, wezwano mnie z powrotem. W tej chwili sytuacja jest znów pod kontrolą. Na okolicz-

---

<sup>15</sup> Tu i dalej podano oryginalną paginację.

<sup>16</sup> Giżycko, niedaleko kwatery polowej Himmlera.

<sup>17</sup> Chodzi o żonę Ericha von dem Bacha Ruth, z domu Apfeld (1901–1967), z którą był w związku małżeńskim od 1921 r. Owocem tego małżeństwa było troje dzieci.

<sup>18</sup> Kwaterna polowa Heinricha Himmlera Hochwald, obecnie Pozezdrze, położona w pobliżu kwatery głównej Hitlera na Mazurach.

<sup>19</sup> Chodzi o zamach bombowy hrabiego Clausa von Stauffenberga na Adolfa Hitlera 20 lipca 1944 r., do którego doszło w kwaterze głównej Hitlera *Wolfsschanze* (w pobliżu Rastenburga, obecnie Kętrzyn).

<sup>20</sup> *Reichsführer SS* Heinrich Himmler.

<sup>21</sup> Chodzi o Augustów; Niemcom udało się tam 23 lipca chwilowo powstrzymać natarcie Armii Czerwonej.

ność wszelkich takich przypadków powinienem jednak pozostawać w pobliżu RFSS. Będę spokojniejszy dopiero wtedy, kiedy będę wiedział, że jesteś blisko dzieci”. „Dziś znów byłem popływać w pełnym słońcu, a potem zrobiłem dłuższy spacer po letnich polach. Nie do pojęcia, że w tych stronach będzie kiedyś szalał bolszewizm”.

24 lipca 44

„Wciąż jeszcze siedzę w Gansenstein<sup>22</sup>. Jako beczynny `urzędnik w stanie spoczynku`, albo jako oaza spokoju, jako człowiek o żelaznych nerwach, jak kto woli. Podczas mojej ostatniej wizyty we Wrocławiu stwierdziłaś przecież, jaki byłem `miękki`. Po zbrodniczym zamachu na *Führera* lepiej zrozumiesz moją ówczesną kondycję nerwową. Jako człowiek wrażliwy wyczuwałem atmosferę niewierności, która wisiała w powietrzu. Dziś wieczorem byłem w wiejskim kinie policyjnym. Akompaniamentem muzycznym był ogień dział w oddali. Wydaję się sobie tak zbędny, tak jakbym siedział na wulkanie. Wschodniopruska ludność jest wzorowa, a zaufanie do *Führera* niezachwiane”.

27 lipca 44

„Odwiedziłem przedwczoraj Prützmanna<sup>23</sup> w Królewcu, u którego był też akurat Rediess<sup>24</sup>. Potem pojechałem do Marienwerder<sup>25</sup> i dalej do Ischena von Rosenberga<sup>26</sup>. Rosenbergowie bardzo się niepokoją, że będą musieli opuścić swoje strony rodzinne – i ja (!) musiałem znów być tym, który dodaje otuchy. Jutro chcę się wybrać do armii generała broni Reinhardta<sup>27</sup>, ale wieczor-

---

<sup>22</sup> Obecnie Brożówka; von dem Bach kwaterował w odległości około dziesięciu kilometrów od kwatery polowej Himmlera.

<sup>23</sup> Hans-Adolf Prützmann (1901–1945), od 1930 członek NSDAP i SS, był m.in. wyższym dowódcą SS i policji (HSSPF) w Hamburgu, a później w Königsbergu (Królewcu). W 1941 r. został na kilka miesięcy HSSPF obszaru Rosja-Północ (*Russland-Nord*), a później Rosja-Południe (*Russland-Süd*) na okupowanej Ukrainie.

<sup>24</sup> Wilhelm Redieß (1900–1945), od 1925 r. członek NSDAP, a od 1929 r. SS. Od 1938 r. HSSPF w Königsbergu, od 1940 r. HSSPF obszaru Północ (*Nord*) z siedzibą w Oslo.

<sup>25</sup> Obecnie Kwidzyn.

<sup>26</sup> Szczegóły biograficzne nie ustalone; von dem Bach pochodził ze zubożałej kaszubskiej szlachty wiejskiej, chodzi przypuszczalnie o sąsiadów.

<sup>27</sup> Georg-Hans Reinhardt (1887–1963), generał broni Grupy Armii Środek, a od 16 sierpnia jej naczelny dowódca. W następczym procesie norymberskim przeciwko naczelnemu dowódtwu *Wehrmachtu* w 1948 r. skazany na 15 lat więzienia, w 1952 r. zwolniony.

rem wrócić. Dziś odwiedził mnie Gottberg<sup>28</sup> jako świeżo upieczony generał dowodzący, odznaczony Krzyżem Rycerskim. Cóż teraz znaczą order, moje myśli i troski skupiają się wyłącznie na Niemczech! Gdyby mnie tylko bardziej słuchano, czułem, że to wszystko się stanie, i przez to przecucie jestem wewnętrznie rozdarty. Teraz jednak trzeba zachować zimną krew i dotrzymywać przysięgi. Bowiemy dopiero kiedy przysięgi stracą wartość, zapanuje anarchia. Czy zobaczę jeszcze raz Ciebie i dzieci?”

28 lipca 44

„Dziś przed południem byłem w Armii<sup>29</sup> na omówieniu sytuacji. Ostatniej nocy, kiedy rosyjskie samoloty bombardowały Insterburg<sup>30</sup>, oglądałem z zewnątrz widowisko ognia. Po południu ustrzeliłem z ambony kozła. Powiesz: ten to ma nerwy! W rzeczywistości polowanie to teraz tylko ucieczka przed własnymi myślami i troskami”.

29 lipca 44

„Dziś od godziny 8 do 17 poruszałem się ciężarówką, goszcząc u innej armii. Wschodniopruska ludność jest godna podziwu w swojej wierze w *Führera*”.

30 lipca 44

Dzisiaj razem z Gottbergiem na posiłku u RFSS.

2 sierpnia 44

„Przedwczoraj byłem znów u RFSS, gdzie poznałem również Guderiana<sup>31</sup>. Obecny był poza tym rosyjski dowódca oddziałów ochotniczych Kaminski<sup>32</sup>,

---

<sup>28</sup> Curt von Gottberg (1896–1945), od 1932 r. członek NSDAP i SS, był m.in. od 1942 r. dowódcą SS i Policji (SSPF) Generalnego Okręgu Białorusi (*Generalbezirk Weißruthenien*), a od czerwca 1944 r. HSSPF obszaru *Russland-Mitte*. 6 sierpnia został generałem dowodzącym XII Korpusu Armijnego SS; informacja von dem Bacha jest tu myląca albo dodana z opóźnieniem.

<sup>29</sup> Niejasne. Może chodzić o dowodzoną przez Georga-Hansa Reinhardta 3. Armię Pancerną.

<sup>30</sup> Obecnie Czerniachowsk.

<sup>31</sup> Heinz Guderian (1888–1954), generał broni, a od lata 1944 r. szef sztabu generalnego wojsk lądowych. W 1948 r. zwolniony z niewoli amerykańskiej.

<sup>32</sup> Bronisław Władysławowicz Kaminski (1899–1944), pochodził z Witebska, jego ojciec był Polakiem, a matka Niemką. Podczas wojny domowej w Rosji wstąpił do Armii Czerwonej, studiował w Związku Radzieckim, ale w 1935 r. skazano go na dziesięć lat obozu pracy jako zwolennika Nikołaja Bucharina. 1940 r. zwolniony i osiedlony w pobliżu Łokoci, w 1942 r.



z którym musiałem prowadzić długie negocjacje. Na życzenie RFSS pojechałem wczoraj do Katzmanna<sup>33</sup> do Gdańska. Dziś rano kąpałem się w morzu w Sopocie. Fale były wysokie, wynająłem sobie kosz plażowy i podziwiałem piękne plażowe nimfy. W myślach cofnąłem się o 30 lat, kiedy kąpałem się tu z Oskarem i Walterem Rohrami<sup>34</sup> – obaj polegli w pierwszej wojnie światowej – i do czerwca 1934, kiedy wywołano mnie z wody do telefonu, żebym z powodu buntu Röhma<sup>35</sup> natychmiast poleciał do Berlina. Dziś nadszedł telefon alarmowy z Prus Wschodnich: wracać 'natychmiast.' 'Wielkie draństwo w G.G.'<sup>36</sup>.

3 sierpnia 44

„Dziś rano odleciałem Storchem<sup>37</sup> z Lötzen. Międzyrządowania w Zichenau<sup>38</sup> i Sochaczewie<sup>39</sup>. Lot w deszczu i burzy, dlatego międzyrządowanie we Wrocławiu. Jutro rano samochodem do Krakowa”.

4 sierpnia 44

„Właśnie, o godzinie 23, wróciłem z Krakowa do Wrocławia. Jak tylko stałem się u Koppego<sup>40</sup>, ten przekazał mi już dalekopis od RFSS, że muszę natychmiast objąć dowództwo w Warszawie. Jutro rano zatem ruszam na straceń-

---

został tam mianowany przez Niemców szefem administracji. Założył kolaborancką Rosyjską Armię Wyzwoleńczą RONA, znaną również jako Brygada Kaminskiego, która popełniła liczne zbrodnie w walce z partyzantami, a w 1944 r. weszła do akcji w Powstaniu Warszawskim. Pod koniec sierpnia z niewyjaśnionych przyczyn skazany na śmierć przez sąd doraźny w Łodzi (Litzmannstadt) i stracony (por. zapis dotyczący 28 sierpnia 1944 r.).

<sup>33</sup> Friedrich Katzmann (1906–1957), od 1928 r. członek NSDAP, a od 1930 r. SS. W latach 1939–1941 SS PF dystryktu radomskiego, następnie do 1943 r. Galicji. Od 1943 r. HSSPF Gdańska-Prus Zachodnich. Po wojnie ukrywał się w Niemczech pod fałszywym nazwiskiem.

<sup>34</sup> Szczegóły biograficzne nie ustalone.

<sup>35</sup> Latem 1934 r. Hitler polecił zamordować grupę przywódców SA z szefem sztabu Erntem Röhmem na czele, rzekomo dlatego, że chciała dokonać przeciwko niemu puczu, w rzeczywistości w celu skonsolidowania swojej władzy.

<sup>36</sup> Generalne Gubernatorstwo – „draństwo” ma oznaczać Powstanie Warszawskie.

<sup>37</sup> Chodzi o Fieseler Fi 156 „Storch”, niewielki samolot szczególnie chętnie używany do transportów kurierskich i przewozu ludzi.

<sup>38</sup> Ciechanów.

<sup>39</sup> W Sochaczewie ulokowano również tymczasowo zarząd dystryktu warszawskiego.

<sup>40</sup> Wilhelm Koppe (1896–1975), od 1930 r. członek NSDAP, a od 1932 r. SS. W 1939 r. organizator *Volksdeutscher Selbstschutz* w Warthegau, tam również od października HSSPF. Od października 1943 r. HSSPF w Generalnym Gubernatorstwie. Do 1960 r. ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem w Niemczech Zachodnich, „z przyczyn zdrowotnych” nie był ścigany karnie.

czą misję jak pod Kowlem<sup>41</sup>. Dziś ostatnia spokojna noc w moim ulubionym Burgweide<sup>42</sup>”.

6 sierpnia 44

„Wczoraj miałem bardzo ciężki dzień. Walki wśród domów w Warszawie. Straszne! Uratowałem życie tysiącom kobiet i dzieci, choć to byli Polacy<sup>43</sup>. Krwawa i okrutna walka trwa, walczymy w obronie koniecznej, lecz mimo to chcę prowadzić tę walkę w jak najbardziej humanitarny sposób. Reinefarth<sup>44</sup> kieruje grupą bojową, bardzo porządnie i ma lepsze nerwy niż ja. Cóż, odpoczywał sobie od 1940 r.”

7 sierpnia 44

„Dziś rano znów byłem w akcji. Taka walka wśród ulic i domów wielkiego miasta przejmuję grozą. Płonące rzędy domów i góry trupów”.

8 sierpnia 44

„Ostatniej nocy prawie do rana byłem u naczelnego dowódcy 9. Armii generała von Vormanna<sup>45</sup> Bez spania pojechałem potem od razu do Warszawy do walczących wojsk<sup>46</sup> i przespałem się krótko dopiero przed południem. Właśnie był u mnie Dirlewanger<sup>47</sup>. Jego bataliony zostały w ostatnich dniach bardzo przetrzebione kulami”.

---

<sup>41</sup> Von dem Bach otrzymał 12 marca 1944 r. zadanie obrony wraz z 5000 żołnierzy „umocnionego rejonu” Kowla, okrążonego przez Armię Czerwoną. Zastąpiono go 27 marca, a w kwietniu Niemcom udało się wyrwać z kotła.

<sup>42</sup> Sołtysowice.

<sup>43</sup> Von dem Bach zarządził 6 sierpnia 1944 r., by na Woli nie rozstrzeliwano już kobiet i dzieci; do 12 sierpnia jednak nadal było wolno zabijać i mężczyzn i rannych. Rozkazu przestrzegano tylko częściowo.

<sup>44</sup> Heinz Reinefarth (1903–1979), od 1932 r. członek *NSDAP* i *SS*. Od 1939 r. do połowy 1942 r. żołnierz, ostatnio w randze porucznika, następnie czynny w Protektoracie Czech i Moraw jako prawnik *SS*. Od kwietnia 1944 r. *HSSPF* Warthegau. Dowodził grupą bojową podczas Powstania Warszawskiego. Po 1945 r. burmistrz Westerland na wyspie Sylt i poseł do landtagu Szlezwiku-Holsztyna, nie ścigany karnie.

<sup>45</sup> Nikolaus von Vormann (1895–1959), generał wojsk pancernych, a od 27 czerwca do 21 września 1944 r. naczelny dowódca niemieckiej 9. Armii, która walczyła na odcinku frontu obejmującym Warszawę.

<sup>46</sup> Von dem Bach umieścił swoją kwaterę główną najpierw w Sochaczewie.

<sup>47</sup> Oskar Dirlewanger (1895–1945), od 1922 r. członek *NSDAP*, od 1940 r. również w *SS*. Po I wojnie światowej i uzyskaniu doktoratu skazany w 1932 r. za zakłócanie porządku pu-

9 sierpnia 44

„Dziś przed południem znów w Warszawie przy zwalczaniu powstania. Obiad u generała von Vormanna. Następnie aż do teraz bez przerwy narady na stanowisku dowodzenia. Wszędzie brakuje mi sił, nie mam też pomocników, bo Golz miał wypadek, jadąc samochodem<sup>48</sup>. Oby tylko udało nam się utrzymać Warszawę”.

10 sierpnia 44

„Wczoraj byłem przez cały dzień w dużym napięciu. Przed południem w dwóch grupach bojowych – Reinefartha i Kaminskiego, po południu byłem u generała von Vormanna, a wieczorem byli jeszcze u mnie Reinefarth i Geibel<sup>49</sup>. Wczoraj udało nam się nawiązać połączenie z otoczoną załogą getta<sup>50</sup>, a dziś z jednym z batalionów alarmowych. Krwawe walki potrwać jednak jeszcze długo. Dziś przed południem byłem w naczelnym dowództwie, a po południu do wieczora w Warszawie”.

13 sierpnia 44

„Wczoraj późnym popołudniem poleciałem Storchem z Sochaczewa do Lötzen. Potem pojechałem od razu do Fegeleina<sup>51</sup> do kwatery głównej, ponieważ pilnie potrzebuję wsparcia. Fegelein zabrał moje mapy od razu na naradę sytuacyjną u *Führera*, który polecił przekazać mi pozdrowienie i wyrazy uzna-

---

blicznego, a w 1934 r. za zgwałcenie trzynastoletniej dziewczynki. Wyszedł na wolność, wziął udział w wojnie domowej w Hiszpanii w szeregach Legionu Condor, a w 1942 r. został dowódcą nazwanej jego imieniem brygady SS, złożonej z byłych więźniów, osławionej z powodu brutalności w walce z partyzantami i winnej mordów także podczas Powstania Warszawskiego.

<sup>48</sup> Ścisły sztab von dem Bacha składał się z pięciu osób. Jego szef sztabu, *Obersturmbannführer* SS Herbert Golz (1897–1979) leżał w dniach 2 sierpnia–25 września 1944 w lazarecie i uczestniczył później w rokowaniach w sprawie kapitulacji w Warszawie.

<sup>49</sup> Paul Otto Geibel (1898–1966), od 1931 r. członek *NSDAP* i *SS*. Od 1941 r. pracował w Głównym Urzędzie Policji Porządkowej w Berlinie, od marca 1944 r. dowódca *SS* i Policji w dystrykcie warszawskim. 1 sierpnia przez krótki czas odcięty w Alei Szucha, później odpowiedzialny za zburzenie miasta po Powstaniu. Od stycznia 1945 r. dowódca Policji Porządkowej w Pradze; skazany tam na pięć lat więzienia i poddany ekstradycji do Polski, w 1954 r. skazany na dożywocie. W 1966 r. popełnił samobójstwo w więzieniu.

<sup>50</sup> Chodzi przypuszczalnie o więzienie Pawiak, wysadzone w powietrze 21 sierpnia 1944 r.

<sup>51</sup> Hermann Fegelein (1906–1945), od 1931 r. członek *SS*, 1932 r. także *NSDAP*. 1940 dowódca *SS-Totenkopf-Reiterstandarte* 1, a od 1944 r. oficer łącznikowy *Waffen-SS*, kontaktujący się z kwaterą główną Hitlera. W połowie 1944 r. poślubił Margarete, siostrę Evy Braun. Rozstrzelany za dezercję.

nia. Potem byłem jeszcze u RFSS z raportem. O godzinie 2 położyłem się do łóżka. Dziś u Guderiana”.

15 sierpnia 44

„Od wczoraj znów w rejonie Warszawy po powrocie z Lötzen. Wciąż zaciekle walki, ale również duże straty, jednak powoli sprawa posuwa się naprzód. Jestem teraz `Generałem Dowodzącym w rejonie Warszawy`<sup>52</sup>, podlega mi wszystko: *Wehrmacht*, SS, policja i administracja cywilna. RFSS znów obiecał mi Krzyż Rycerski, jeśli Warszawa zostanie zdobyta”.

16 sierpnia 44

„Polscy powstańcy nadal zaciekle walczą”.

108

17 sierpnia 44

„Jakkolwiek rozwinie się sytuacja na Zachodzie, Führer nie może wybrnąć z kłopotów. Wczoraj wieczorem gościłem Reinefartha, generała brygady Rohra<sup>53</sup> i generała brygady Staedtkego<sup>54</sup>. Generał brygady Rohr dowodzi podległą mi grupą bojową, a Staedtke jest szefem sztabu generalnego 9. Armii”.

18 sierpnia 44

„Dziś byłem cały dzień w drodze, w Warszawie i w armii. Jutro będzie w Warszawie trudny dzień, który ma zadecydować, czy tymi siłami rzecz się w ogóle uda. Polacy walczą zaciekle o każdy dom. W każdej chwili oczekujemy tu decydujących wielkich natarć bolszewików. Ty masz dobrze. Mimo całego zmartwienia o mnie. Wokół mnie jest tylko wielka samotność śmierci i zmartwienia z Niemiec”.

---

<sup>52</sup> Utworzona 14 sierpnia 1944 r. Grupa Korpuśna von dem Bach.

<sup>53</sup> Günther Rohr (1893–1966), generał brygady, a od 1.06.1944 r. komendant miasta Warszawy, 1.08.1944 r. razem z ze swoim następcą Rainerem Stahelem i gubernatorem Ludwigiem Fischerem odcięty w Pałacu Brühla. Od 17.08.1944 r. dowódca grupy bojowej Rohr podczas Powstania. W 1947 r. zwolniony z niewoli angielskiej.

<sup>54</sup> Helmut Staedtke (1905–1974), generał brygady i szef sztabu niemieckiej 9. Armii. W 1947 r. zwolniony z niewoli amerykańskiej.

19 sierpnia 44

„Dziś od godziny 9 do 16 byłem na stanowiskach dowodzenia w Warszawie. Reinefarth jest niestety od kilku dni chory na czerwonkę. Choroby jelit w ogóle coraz silniej dają się we znaki – muchy. Mam teraz w osobie majora Völkela<sup>55</sup> dobrego *Ia*<sup>56</sup>. Opór Polaków jest coraz zacieklejszy”.

20 sierpnia 44

„Jadąc wczoraj na stanowisko dowodzenia generała brygady Rohra, zmyliliśmy drogę na ulicach Warszawy i nieomal wjechaliśmy w nieprzyjaciela. Mój instynkt ostrzegł mnie w porę. Zawracając, trafiliśmy pod ostrzał polskich snajperów. Dziś byłem znowu na pierwszej linii, gdzie walki niestety utknęły w martwym punkcie. Po południu był u mnie polski arcybiskup<sup>57</sup>, który chce jako parlamentariusz angażować się w ratowanie polskich cywilów. Powodzenie jest bardzo wątpliwe, bo polskie dowództwo powstania nie jest gotowe do pertraktacji. *RFSS* przekazał mi tym razem wszelkie pełnomocnictwa, a tak samo postąpiła operująca tu armia, mogę więc po raz pierwszy działać tak, jak czuję: czyli mimo całej bezwzględności dbać o to, aby walka nie była bardziej krwawa, niż być musi, oraz ratować kobiety i dzieci. Moje nerwy są więc tym razem zdrowsze niż wcześniej. Nie ma bowiem nic okropniejszego niż być zmuszonym do działania wbrew wewnętrznemu przekonaniu. Sumienie musi być czyste, inaczej nie potrafię walczyć. Niechże inni interpretują to jako słabość, ale ze swoim Panem Bogiem trzeba ostatecznie dojść do ładu samemu”.

22 sierpnia 44

„Wczoraj dostałem radiotelegram, żeby stawić się z raportem u *RFSS* i Guderiana<sup>58</sup>. Spędzam zatem Twoje urodziny tak cudownie daleko od wszystkich okropności. Przyleciałem wczoraj Storchem o godzinie 11 do Lötzen i od razu poszedłem do mojego jeziora popływać. Potem obiad, południowa drzemka, a o godzinie 17.30 u Guderiana. Wieczorem poszedłem do kina, bo *RFSS* jeszcze nie było. Dziś się ostrzygłem i czekam na naradę u *RFSS*”.

<sup>55</sup> Eberhard Völkel, major w sztabie generalnym.

<sup>56</sup> *Ia* oznaczało w Wehrmachcie pierwszego oficera sztabu generalnego.

<sup>57</sup> Antoni Szlagowski (1864–1956) urzędował w Warszawie w latach 1942–1946 jako wikariusz kapitulny; stanowisko arcybiskupa było nieobsadzone. 20 sierpnia 1944 r. przeprowadził inspekcję Dulagu 121 w Pruszkowie, ale nie chciał negocjować kapitulacji i nie było mu to dane.

<sup>58</sup> Von dem Bach otrzymał prawdopodobnie rozkaz deportacji z Warszawy do Niemiec wszystkich osób zdolnych do pracy. Około miliona ludzi wywieziono do Niemiec. Zob.: Uhl i in. 2020, wpis z 22.08.1944.

24 sierpnia 44

„22-go dotarłem tu z powrotem po locie w burzy z Lötzen. Wczoraj był męczący dzień. Przed południem do godziny 16 w Warszawie pod nieprzyjacielskim ostrzałem amunicją rozpryskową, a po południu i wieczorem długotrwałe narady. Koppe, sekretarz stanu Bühler<sup>59</sup> z Krakowa i gubernator dr Fischer<sup>60</sup>. Narady także z generałem von Vormannem. Wczoraj pierwszy raz od mojej operacji znowu krwawiłem. Nie wiem, czy to hemoroidy czy lekka czerwonka, na którą cierpią setki walczących w Warszawie. Dziś do godziny 14 znów byłem na pierwszej linii. Londyńskie radio wymieniło moje nazwisko. Dziś w Warszawie uwięziliśmy księcia Radziwiłła<sup>61</sup> i jego żonę<sup>62</sup>. Walki są ciężkie, okupione wieloma ofiarami i w tej chwili nie przynoszą rozstrzygnięcia”.

25 sierpnia 44

„Przyleciałem właśnie Storchem do Lötzen. Muszę koniecznie pomówić z Fegeleinem, ale do tych wielkich panów bardzo trudno dotrzeć. Powoli, ale niechybnie znów zmierzam do takiej sytuacji jak w Kowlu”.

109

„Obietnice nie są dotrzymywane, przeciwnie, odbiera mi się jeszcze moje oddziały. Zdrada południowo-wschodnich sojuszników<sup>63</sup> niestety nader dobitnie potwierdza, że miałem rację. Wszystko wydarzyło się tak, jak przewi-

---

<sup>59</sup> Josef Bühler (1904–1948), prawnik, a od 1930 r. pracownik kancelarii Hansa Franka, od 1933 r. członek *NSDAP*. W 1939 r. najpierw szef urzędu, a następnie sekretarz stanu w rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. W 1948 r. w Polsce skazany na śmierć i stracony.

<sup>60</sup> Ludwig Fischer (1905–1947), od 1926 r. członek *NSDAP*; prawnik, a od 1939 r. gubernator dystryktu warszawskiego w Generalnym Gubernatorstwie. W 1947 r. w Polsce skazany na śmierć i stracony.

<sup>61</sup> Janusz Radziwiłł (1880–1967), polityk i działacz m.in. Rady Głównej Opiekuńczej. W 1939 r. aresztowany przez Sowietów, później zwolniony. 23 sierpnia 1944 r. aresztowany przez Niemców i uwięziony w Berlinie-Moabicy; zwolniony w październiku 1944 r. W 1945 r. ponownie aresztowany przez Sowietów, później zwolniony.

<sup>62</sup> Anna Radziwiłłowa (1881–1947), aresztowana wraz z mężem i zwolniona w październiku 1944 r. W 1945 r. aresztowana przez Sowietów, zmarła w niewoli.

<sup>63</sup> Tak zwany „królewski zamach stanu” w Rumunii doprowadził do końca sojuszu z Niemcami.

dywałem. Zostań zatem w Riezlern<sup>64</sup> i pilnuj dzieci. Będą Cię jeszcze bardzo potrzebować, kiedy mnie już nie będzie”

26 sierpnia 44

„Dziś znów lecę do Warszawy. Nie udało mi się pomówić ani z RFSS, ani z Fegeleinem. Nowych sił nie otrzymałem. Telefonicznie osiągnąłem jedynie tyle, że moja pozycja nie ulegnie zachwianiu”

27 sierpnia 44

„Minionej nocy doznałem w Warszawie kilku niepowodzeń<sup>65</sup>. Wysokie straty teraz się mszczą. Byłem dziś na pierwszej linii u Reinefartha oraz moich generałów Rohra i Schirmera<sup>66</sup>. Po południu był u mnie generał von Vormann, a następnie gubernator dr Fischer. Z powodu sytuacji na zachodzie i południowym wschodzie nastrój nie jest dobry. Z Fegeleinem rozmawiałem dziś przez telefon. Mam nadzieję, że nie zapomni o przyrzeczonej pomocy”

28 sierpnia 44

„Nawiązanie łączności z sąsiednim południowym korpusem. Generał Hartmann<sup>67</sup> (Liście Dębu, jedna ręka i jedna noga amputowane). Wieczorem do Litzmannstadt na posiedzenie sądu doraźnego w sprawie Kaminskiego”

29 sierpnia 44

„Warszawski kierat, wizyta generała broni Rittera von Greima<sup>68</sup>, naczelnego dowódcy floty powietrznej”

---

<sup>64</sup> Riezlern to miejscowość w Vorarlbergu; mieszkała tam rodzina von dem Bacha.

<sup>65</sup> Chodzi zapewne o utratę Alej Jerozolimskich między Marszałkowską a Nowym Światem na rzecz powstańców.

<sup>66</sup> Hans Schirmer (1888–1955), generał dywizji, a od 25 sierpnia do 10 października 1944 r. komendant miasta Warszawy jako następcą Rainera Stahela; w 1955 r. zwolniony z niewoli radzieckiej.

<sup>67</sup> Walter Hartmann (1891–1977), generał artylerii, dowódca rozmieszczonego na południe od Warszawy VIII. Korpusu Armijnego. W 1947 r. zwolniony z niewoli amerykańskiej.

<sup>68</sup> Robert Ritter von Greim (1892–1945), dowódca 6. Floty Powietrznej, przydzielonej do Grupy Armii Środek. W 1945 r. generał feldmarszałek i ostatni dowódca *Luftwaffe*. Popęlił samobójstwo przed przekazaniem do niewoli radzieckiej.

30 sierpnia 44

„Cztery tygodnie walk o Warszawę. Dziś przed południem obserwowałem z północnego brzegu Wisły w Warszawie atak grup bojowych pułkownika Schmidta<sup>69</sup> i Dirlewangera na kompleks domów w kotle Starego Miasta. Po południu byli u mnie dowódcy dywizji lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej. Od ostatniej nocy czekamy każdej godziny na wielkie natarcie bolszewickie. Ponieważ pół miasta jest jeszcze w rękach powstańców, sytuacja nie do pozadroszczenia”.

1 września 44

„Wczoraj i dzisiaj jak zawsze byłem na pierwszej linii. Jutro w południe znów większe natarcie własne”.

3 września 44

„Wczoraj był mój na razie największy sukces w walce o Warszawę. Od rana do zmroku byłem na pierwszej linii. Dwa radiotelegramy do RFSS:

- 1.) *Reichsführer*, melduję, że dziś przed południem północny kocioł Warszawy<sup>70</sup> znalazł się w całości w naszych rękach. Obecnie uchodzą niezliczeni cywile i jeńcy. 150 niemieckich żołnierzy uwolniono i najuroczyściej powitano na stanowisku dowodzenia Reinefartha.
- 2.) *Reichsführer*, melduję, że grupa bojowa Rohr o godzinie 13.30 zdobyła w szybkim natarciu fort i miejscowość Czerniaków i wdarła się na południe aż do Sielc’.

Aby uniknąć niepotrzebnego przelewu krwi, jeździłem stojąc wyprostowany wśród tysięcy jeńców i cywilów, wygłaszając za pośrednictwem tłumacza płomienne mowy, w których gwarantowałem im życie. Tylko w ten sposób nieliczne zastępy strażników mogły utrzymać porządek w maszerujących godzinami kolumnach. 60% Warszawy już odbiłem, teraz kolej na pozostałą część w wyścigu z bolszewikami”.

5 września 44

„Wczoraj rano rozpoczęło się moje natarcie na południową połowę centrum miasta. Niestety wcale nie posuwa się to dobrze naprzód. Polacy walczą

---

<sup>69</sup> Willi Schmidt (1892–1951) był dowódcą 608. Pułku Bezpieczeństwa i grupy szturmowej Schmidt w Powstaniu Warszawskim.

<sup>70</sup> Chodzi o Stare Miasto.



jak bohaterowie. Czas nagli z powodu bolszewików, jednak nie można działać pochopnie. Niemniej sytuacja wygląda tu i tak lepiej niż na Zachodzie”.

6 września 44

„Wczoraj dokonałem inspekcji obozu przejściowego w Pruszkowie i szpitali dla ewakuowanej polskiej ludności cywilnej”.

110

Wczoraj również znów przemawiałem w Warszawie do polskich kobiet, które długimi kolumnami wychodziły z kotła. Mam nadzieję, że ten wypływ potrwa, żeby powstanie upadło szybciej, zanim bolszewicy znajdą się zupełnie blisko. Dziś przybędzie do nas w Warszawie z wizytą naczelny dowódca Grupy Armii Środek, generał broni Reinhardt”.

13 września 44

„Praga utracona<sup>71</sup>. Walczymy więc znów jak w Kowlu na wszystkie strony. Ta Warszawa stoi mi już ością w gardle. Londyńskie radio podało, że wpisano mnie na listę zbrodniarzy wojennych. Cóż za zaszczyt! Akurat za Warszawę, gdzie sam mogę dochodzić przed Bogiem zasługi najwyższego humanitaryzmu!”

15 września 44

„Dziś przesuwam moje stanowisko dowodzenia dalej naprzód. Do Ołtarzewa<sup>72</sup>. Rosjanie mają teraz cały drugi brzeg Wisły, a ja muszę walczyć na wszystkie strony, gdyż Polacy wciąż jeszcze okupują serce miasta i dwa przedmieścia. Gaubatz<sup>73</sup> zameldował dziś, że jest chory”.

16 września 44

„Przesunięcie mojego stanowiska dowodzenia naprzód było konieczne z powodu utraty Pragi, w wyniku czego moje zwalczające powstanie oddziały znalazły się na pierwszej linii frontu. Dzięki temu, że podlega mi kolejna dywizja pancerna, która ma wziąć Żoliborz, stałem się teraz korpusem. Moją kwa-

<sup>71</sup> 13 września 1944 r. Armia Czerwona dotarła do wschodniego brzegu Wisły w Warszawie.

<sup>72</sup> Ołtarzew, miejscowość w pobliżu Ożarowa Mazowieckiego. Von dem Bach skonfiskował Dworek Reichertów, gdzie później podpisano również akt kapitulacji.

<sup>73</sup> Dane biograficzne nie ustalone.

terą jest mały dworek z parkiem i dużym ogrodem warzywnym. Od godziny 5.30 dziś rano rozpętało się piekło. Obudziły mnie próby przeprawy bolszewików (polsko-sowiecka armia Berlinga) przez Wisłę<sup>74</sup>. Natarcie zostało odparte. Wczoraj mogłem poinformować RFSS w dwóch meldunkach specjalnych o zajęciu miejscowości Sielce i Fortu Legionów. Jestem ciekaw, jak długo uda się utrzymać Warszawę. Liczę na łut żołnierskiego szczęścia. Każdy dzień jej utrzymywania to sukces”.

17 września 44

„Ostatniej nocy znów udaremnilo próbę przeprawy. Z przygotowani nieprzyjaciela, takich jak pontony na przeciwległym brzegu Wisły, można się domyślać silniejszych ataków dziś w nocy lub we wczesnych godzinach rannych”.

18 września 44

„Ostatnia noc i dzisiejszy dzień były bardzo nerwowe. Krótco przed północą dwie próby desantu wroga, które zostały udaremnione. Około rana desant na północy w rejonie Żoliborza, dokonany w sile ok. 900 ludzi<sup>75</sup>. Dzisiaj ten desant zlikwidowano. Na południu zająłem dziś teren pewnej fabryki. W południe nagle alarm: nadlatuje kilkaset czterosilnikowych amerykańskich bombowców. Ponad tysiąc spadochronów<sup>76</sup>. Na szczęście były to tylko zasobniki, które przy korzystnym dla nas wietrze przypadły w większości nam. Tylko drobna część dotarła do polskiego kotła. Narady z generałem von Vormannem, generałem dywizji von Lüttwitzem<sup>77</sup> i pułkownikiem Audörschem<sup>78</sup>. Czy główne natarcie wroga nastąpi dziś w nocy, czy jutro rano? Ostatniej nocy chyba nie przespałem ani godziny, tak szybko jedna alarmująca wiadomość goniła drugą”.

---

<sup>74</sup> Polska 3. Dywizja Piechoty dokonała tego desantu na Solcu.

<sup>75</sup> Tego desantu dokonała polska 2. Dywizja Piechoty.

<sup>76</sup> Dotyczy amerykańskiej operacji „Frantic VII”.

<sup>77</sup> Smilo von Lüttwitz (1895–1975), generał wojsk pancernych, zastąpił 21 września 1944 r. von Vormanna na stanowisku dowódcy 9. Armii. Z powodu swoich protestów przeciwko wymiarowi sprawiedliwości *Wehrmacht* stanął przed Sądem Wojskowym Rzeszy, ale nie został skazany. W 1947 r. zwolniony z niewoli, następnie dyrektor *Johanniter-Unfall-Hilfe*, a od 1957 r. w *Bundeswehrze*.

<sup>78</sup> Oskar Audörsch (1898–1991), dowódca 25. Dywizji Pancernej. W 1955 r. zwolniony z niewoli radzieckiej.

20 września 44

„Byłem dziś u *RFSS* z raportem, jutro będę u generała broni Guderiana i wrócę do Warszawy. W Warszawie wczorajsze popołudnie i ostatnia noc były bardzo nerwowe. Chciałem się akurat porządnie przespać w południe, kiedy nadeszła hiobowa wieść, że Rosjanie znów stawiają zasłonę dymną na brzegu Wisły. Potem rzeczywiście szybko zaatakowali na szerokim froncie. Podczas gdy jedna część moich oddziałów bojowych meldowała, że 27 łodzi zostało już pokrytych ogniem artylerii i zatono, doniesiono o lądowaniu nieprzyjaciela w centrum miasta<sup>79</sup>. To były dość krytyczne godziny, zanim rezerwy przystąpiły do kontrnatarcia. Nocne kontrnatarcie przyniosło potem pełne zwycięstwo. Brzeg Wisły jest od dziś rana znów całkowicie w naszych rękach i wzięliśmy 180 jeńców”.

111

„Tracąc codziennie 300 ludzi, moje grupy bojowe stają się coraz szczuplejsze. Obecnie moim przeciwnikiem jest oprócz 40 tysięcy powstańców jeszcze regularna armia polsko-sowiecka, złożona z 3 dywizji, które stoją na przeciwległym brzegu Wisły i wszelkimi środkami próbują nawiązać łączność z powstańcami. Poza tym większość moich współpracowników jednak dość się zmęczyła nieustającymi walkami ulicznymi w dzień i w nocy oraz wysokimi stratami”.

21 września 44

„Narada z Guderianem. Likwiduję bezpośrednie komunikaty grupy bojowej Reinefarth, która stroi się w cudze laury”.

22 września 44

„Storchem z Lötzen do Warszawy”.

23 września 44

„Dziś wreszcie oczyszczono kocioł Wisły na południe od Mostu Południowego<sup>80</sup>. Walka o ostatnie domy była szczególnie zaciepła, gdyż ros. artyleria wspierała powstańców z przeciwległego brzegu. Także regularne oddziały sowieckie

---

<sup>79</sup> Polska 3. Dywizja Piechoty dokonała tego desantu na Powiślu.

<sup>80</sup> Czerniaków i Solec na południe od Mostu Poniatowskiego.

wzięte do niewoli, w tym ok. 40 strzelczyń. Dziś narada z panami z ministerstwa spraw zagranicznych, z dowódcą dywizjonu lotniczego i Reinefarthem”.

25 września 44

„Dziś pada deszcz pierwszy raz od początku powstania. Tak musiałoby paść przez 8 dni, wtedy bolszewik nie mógłby się tak łatwo przeprawić przez Wisłę. Od wczoraj z grupą bojową Rohr atakuję przedmieście Mokotów. Mam nadzieję, że znów będę miał szczęście. Wysłałem dziś parlamentariuszy na drugą stronę. Zamiast v. Vormanna dowódcą armii jest teraz Lüttwitz. ---- Właśnie przybywa do mnie wzięty do niewoli polski podchorąży, którego wysłałem wczoraj na drugą stronę jako parlamentariusza. Częściowo godzą się na moje żądanie i chcą jutro wypuścić ludność cywilną podczas wstrzymania ognia. Jeśli wszystko się uda, to znów uratuję życie tysiącom kobiet i dzieci. Teraz wiem, dlaczego Pan Bóg mnie jeszcze oszczędził. W tym strasznym czasie pełnym krwi i łez mam wynieść na piedestał humanitaryzm. To, że dane mi jest czynić tyle dobra, napełnia mnie głębokim szczęściem”.

Dalekopis RFSS z 17 września 44:

„Do *Obergruppenführera* von dem Bacha. Moje uznanie za odebranie fortu. Niech pan wytrwale kontynuuje swoje natarcia. Powstanie w Warszawie musi zostać jak najszybciej zduszone także na ostatnich obszarach. Każdy dzień ma tu znaczenie. *Heil Hitler* Pański H. Himmler”.

Dalekopis RFSS z 24 września 44

„Do *SS-Obergruppenführera* v.d. Bacha. Moje uznanie za odebranie kotła Wisły. Mam nadzieję, że przydzielone siły niebawem przybędą, aby opróżnienie pozostałych kotłów mogło się odbyć w przyspieszonym tempie. Podpisano H. Himmler”.

26 września 44

„Natarcie na Mokotów posuwało się dziś dobrze naprzód. Natomiast moje zawieszenie broni przyniosło tylko niewielki sukces. Wyszło tylko 4500 cywilów”.

27 września 44

„Wczoraj wieczorem pisałem Ci tak pesymistycznie – a dziś, teraz o godzinie 13 siedzę z sercem w gorączce i czekam na zwycięstwo na Mokotowie. Dziś w nocy zadzwonił do mnie RFSS, był bardzo zadowolony. Powiedziałem

mu, że dziś tak czy owak Mokotów musi upaść. Dziś rano pojawili się u mnie polski major, porucznik i tłumacz<sup>81</sup> i zaoferowali mi kapitulację Mokotowa. W tej chwili część powstańców jest już rozbrajana, czekam właśnie na wiadomość telefoniczną moich pełnomocników, których wysłałem do Polaków na Mokotów. Hura! Właśnie nadszedł telefon, kapitulacja Mokotowa podpisana. Godzina 13.30. Czekam na połączenie telefoniczne z RFSS, aby zameldować mu o zwycięstwie”.

112

27 września 44

„O godzinie 19.15 zadzwonił do mnie RFSS z informacją, że *Führer* nadał mi Krzyż Rycerski, Reinefarthowi Liście Dębu, a Dirlewangerowi Krzyż Rycerski”.

28 września 44

„Ledwie minął wczorajszy emocjonujący dzień z kapitulacją Mokotowa i świętowaniem Krzyża Rycerskiego, a już znowu siedzę z mocno bijącym sercem i czekam – czekam. Naczelnym dowódcą 9. Armii, General von Lüttwitz, zapowiedział się na dziś przed południem, żeby wręczyć mi Krzyż Rycerski. Musiałem go poprosić, żeby przełożyć tę uroczystość na popołudnie, ponieważ oczekuję przybycia ze Śródmieścia pełnomocników generała Bora (Komorowskiego)<sup>82</sup> na rokowania. Niech Pan Bóg obdarzy mnie teraz tą samą sztuką przekonywania, co w przypadku Mokotowa! – A więc pojawili się parlamentariusze. O godzinie 12 narada się skończyła. Rokowania i walki trwają”.

29 września 44

„W tych dniach przechodzę do historii. Jestem taki dumny i szczęśliwy ze względu na moich synów. Mając pełnomocnictwo generalne, pertraktuję z Polakami, którzy z kolei otrzymują instrukcje z Londynu. Czyli naprawdę wielka polityka. Dziś o godzinie 7 rano znów była u mnie delegacja. Po południu o godzinie 14 przybędzie następna. Dziś rano tymczasem zaczęło się nasze natarcie

---

<sup>81</sup> Szczegóły biograficzne nie ustalone.

<sup>82</sup> Tadeusz „Bór” Komorowski (1895–1966), generał dywizji, a od lipca 1943 r. dowódca AK. Po pobycie w niewoli niemieckiej wyemigrował do Anglii, 1947–1949 premier polskiego rządu emigracyjnego.

(czołgi dywizji Källnera<sup>83</sup> i 2 moje pułki) na Żoliborz, aby poprzeć rokowania niezbędną presją”.

30 września 44

„O godzinie 21 nadałem do RFSS następujący meldunek specjalny:

*Reichsführer*, melduję Panu, że dziś 19. dywizja pancerna, wzmocniona 2 pułkami Grupy Korpusnej von dem Bach zdobyła w dwudniowych ciężkich walkach 4/5 Żoliborza, dzięki czemu wskutek moich rokowań z generałem Borem polski dowódca Żoliborza<sup>84</sup> o godzinie 19.40 skapitulował. 800 jeńców, 1000 zabitych u nieprzyjaciela, ludność ewakuowana 15 000”.

Raport *Wehrmachtu*<sup>85</sup> z niedzieli, 1 października 1944:

„W Warszawie i na zachód od niej rozbito kolejne osaczone grupy band. Resztki tych grup bezwarunkowo skapitulowały.”

„W uzupełnieniu komunikatu *Wehrmachtu* podaje się do wiadomości:

Podczas tłumienia powstania w Warszawie w formacji *Obergruppenführera* SS i generała policji von dem Bacha zdecydowaniem, odwagą i brawurą szczególnie wyróżniły się jednostki wojsk lądowych, *Waffen SS* i *Luftwaffe* walczące pod dowództwem generała brygady Rohra”.

1 października 44

„Dziś z pewnością znów przeżyjesz dumny dzień z powodu komunikatu *Wehrmachtu*. Ale ja przeżywam dziś może najbardziej krytyczny dzień mojej warszawskiej walki. Albo generał Bór gra ze mną w wielką zdradziecką grę, albo zaoferuje mi dziś kapitulację”.

Dalekopis Naczelnego Dowódcy Grupy Armii

„2 października 44. Do *Obergruppenführera* SS i generała policji von dem Bacha. Najlepsze gratulacje z okazji wyróżnienia Pana Krzyżem Rycerskim Żelaznego Krzyża. Pańskie wyróżnienie jest wyrazem uznania za Pańskie osobiste

<sup>83</sup> Hans Källner (1898–1945), generał dywizji i dowódca 19. Dywizji Pancerniej. Poległ w 1945 r.

<sup>84</sup> Mieczysław Niedzielski (1897–1980), podpułkownik, a jako dowódca 8. Dywizji Piechoty AK komendant obwodu Żoliborz AK. Po pobycie w niewoli niemieckiej wyemigrował do USA.

<sup>85</sup> Poniższy tekst został przepisany w niniejszej formie w zapiskach i jest zgodny z oryginałem raportu *Wehrmachtu* (!).

zaangażowanie, a także za skuteczne przeprowadzenie kierowanych przez Pana tak trudnych walk w Warszawie. *Heil Hitler* podp. Reinhardt, generał broni”.

4 października 44

„Są takie godziny, a nawet dni w życiu przywódcy politycznego i wojskowego, które są tak pełne niepewności i napięcia, że wydają się niemal nie do zniesienia. Takie godziny przeżywam właśnie znowu, godziny, które mogą kryć w sobie wszystko, rzeczy dobre i złe. Każde uderzenie armatnie ognia artylerijskiego odczuwam jak cios sztyletem w ośrodek nerwowy, bo czyż nie może ono oznaczać początku walki, który postawi wszystkie sukcesy pod znakiem zapytania?”

113

„Od błysku geniuszu do śmieszności jest bowiem w dziejach świata tylko krótki krok. Jaka jest obecnie sytuacja? Już od wielu tygodni na mocy własnej decyzji akurat podczas najcięższych i najsukuteczniejszych walk z powstańcami włączyłem do gry wszelkie środki polityki i dyplomacji, aby we właściwym momencie można było skrócić walkę. Trzeba było bowiem jak najszybciej zlikwidować stałe zagrożenie za plecami tuż za frontem, jeśli bolszewicka ofensywa nie miała za jednym zamachem unicestwić wszystkiego, co udało się dotychczas osiągnąć. Po mozolnych początkach (bezpośrednie prowadzenie pertraktacji przez Grupę Armii z wyłączeniem mnie, dopóki szczęśliwie wszystkie nici nie zostały zerwane wskutek niezręczności)<sup>86</sup> przedwczoraj, 2 X 44, doszło zatem do podpisania kapitulacji. O godzinie 8 rano na moim stanowisku dowodzenia w Ożarowie zaczęły się rokowania. Pełnomocnikami przeciwnika byli panowie ze sztabu generalnego polskiego generała Komorowskiego (Bora). Pułkownik, podpułkownik, major i kapitan<sup>87</sup>. Byli to nader nieustępliwi partnerzy nego-

---

<sup>86</sup> Chodzi o pierwsze rokowania w sprawie kapitulacji w dniach 9–11 września 1944 r., które Komorowski rozmyślnie chciał prowadzić z Rohrem, a nie z esesmanem von dem Bachem. Ponieważ 10 września 1944 r. Armia Czerwona przystąpiła do natarcia na Pragę, a alianci sygnalizowali pomoc, AK przerwała negocjacje.

<sup>87</sup> Pułkownik Kazimierz Iranek-Osmecki „Heller“ (1897–1984), oficer, a podczas Powstania szef Oddziału II – Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej AK; po pobycie w niewoli niemieckiej wyemigrował do Anglii. Podpułkownik Zygmunt Dobrowolski „Zyndram“ (1897–1972), w czasie Powstania oficer Oddziału III Komendy Głównej AK; powrócił z niewoli niemieckiej do Polski. Podpułkownik (nie major) Franciszek Herman „Bogusławski” (1904–1952), oficer, a podczas powstania zastępca Iranka-Osmeckiego w Oddziale II Komen-

cjacji, którzy targowali się o każde słowo. Chcieli osiągnąć jak najbardziej honorowe warunki i uzyskać wszelkie gwarancje, że zostaną w pełni uznani za oddziały regularne. Obradowaliśmy bez przerwy, i dopiero o godzinie 20.20 podpisano układ o kapitulacji. Setki tysięcy cywilów i cała dywizja Polaków są jednak jeszcze w kotle. A jego opróżnianie musi się odbyć bardzo powoli, aby nie powstała anarchia, nad którą nie będziemy potrafili zapanować. Podczas rokowań armia zachowywała się bardzo nerwowo, przeskadzano mi ciągłymi telefonami i żądaniami. Obawa armii, że Polacy w zмовie z bolszewikami próbują nas jedynie zwodzić do czasu przygotowania się bolszewików do ofensywy, nie była jednak zupełnie nieuzasadniona. Musiałem jednak wziąć na siebie to ryzyko, bez ryzyka nie ma zwycięstwa. Do wczorajszego wieczora wyszło dopiero 48 000 cywilów, niektóre barykady zostały w symbolicznym akcie rozebrane przez Polaków. Informacja o zwycięstwie we wczorajszym raporcie *Wehrmachtu* jest zatem znacznie przedwczesna. Zadzwonił osobiście Fegelein. Dziś o godzinie 9 pierwszy polski pułk ma wymaszerować do złożenia broni. To będzie pierwszy sprawdzian, czy Polacy grają uczciwie. Jeśli to się uda, to również generał Bór złoży mi o godzinie 11 zapowiedzianą wizytę. Widzisz, człowiek myśli, że tworzy historię, a w decydującym momencie jest przecież tylko kółeczkiem, kierowanym przez nieznaną moc”.

Tłumaczenie z języka niemieckiego: *Adam Peszke*

## Bibliografia

- Angrick A. (2000), *Erich von dem Bach-Zelewski. Himmlers Mann für alle Fälle*, Smelser R./Syring E. (red.), *Die SS. Elite unter dem Totenkopf*, Paderborn: 28–44
- Angrick A. (2010), *Überblick über die Entwicklung der deutschen NSG-Strafverfahren*, w: Museum des Warschauer Aufstands (red.), *Wahrheit, Erinnerung, Verantwortung. Der Warschauer Aufstand im Kontext der deutsch-polnischen Beziehungen*, Warszawa: 141–158
- Barelkowski M. (2011), *Vom „Schlagetot“ zum „Kronzeugen“ nationalsozialistischer Verbrechen. Die Karriere des Erich von dem Bach-Zelewski*, w: Bömelburg H. / Król E. / Thomae M. (red.) *Der Warschauer Aufstand 1944. Ereignis und Wahrnehmung in Polen und Deutschland*, Paderborn: 129–170
- Bartoszewski W. (2001), *Prawda o von dem Bachu*, Warszawa–Poznań
- Birn R. (2010), „*Neue*“ oder alte Täterforschung? Einige Überlegungen am Beispiel von Erich von dem Bach-Zelewski, „Totalitarismus und Demokratie“ 7: 189–212

---

dy Głównej AK; powrócił z niewoli niemieckiej do Polski, a w 1951 r. został skazany na dożywotnie więzienie w „procesie generałów”. Tłumaczem był kapitan Alfred Korczyński „Sas” (1904–1974); po pobycie w niewoli niemieckiej wyemigrował do Kanady.



- Borodziej W. (2010), *Die Verfolgung der Straftäter*, w: Museum des Warschauer Aufstands (red.), *Wahrheit, Erinnerung, Verantwortung. Der Warschauer Aufstand im Kontext der deutsch-polnischen Beziehungen*, Warszawa: 125–140
- Brewing D. (2016), *Im Schatten von Auschwitz. Deutsche Massaker an polnischen Zivilisten 1939–1945*, Darmstadt
- Gerlach C. (1999), *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941–1944*, Hamburg
- Gilbert G. (2012), *Dziennik norymberski*, tłum. Tomasz Łuczak, Warszawa
- Heiber H. (red.), (1963), *Lagebesprechungen im Führerhauptquartier*, München
- Jonca K. (1987), *Dziennik wojenny generała SS Ericha von dem Bacha. Fragmenty z lat 1941–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 9 = „Acta Universitatis Wratislaviensis” 815: 217–259
- Kwiatkowski M. (1994), *Intymny dziennik Ericha von dem Bacha-Zelewskiego*, Drozdowski M. (red.), *Mocarstwa wobec Powstania. Wybór dokumentów i materiałów*, Warszawa: 270–286
- Lejeune P. (2014), *Das Tagebuch als „Antifiktio“*, w: tenże, „*Liebes Tagebuch*“. *Zur Theorie und Praxis des Journals*, München: 321–338
- Mann M. (2000), *Were the Perpetrators of Genocide „Ordinary Men“ or „Real Nazis“? Results from Fifteen Hundred Biographies*, „Holocaust and Genocide Studies” 14: 331–366
- Paul G./Mallmann K. (2004), *Sozialisation, Milieu und Gewalt. Fortschritte und Probleme der neueren Täterforschung*, *ciż* (red.) *Karrieren der Gewalt. Nationalsozialistische Täterbiographien*, Darmstadt: 1–32
- Steuer J. / Graf R. (2015) *Selbstkonstitution und Welterzeugung in Tagebüchern des 20. Jahrhunderts*, w: *ciż* (red.), *Selbstreflexionen und Weltdeutungen. Tagebücher in der Geschichte und Geschichtsschreibung des 20. Jahrhunderts*, Göttingen: 7–36
- Uhl M. i in. (red.), (2020), *Die Organisation des Terrors. Der Dienstkalender Heinrich Himmlers 1943–1945*, München
- Wirsching A. (2016), *Hitlers Authentizität. Eine funktionalistische Deutung*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 64/3: 387–417

**Dr Daniel Brewing**, Die Rheinisch-Westfälische Technische Hochschule Aachen, Niemcy (Daniel.Brewing@rwth-aachen.de)

**Prof. Stephan Lehnstaedt**, Touro University Berlin, Niemcy (slehnstaedt@touro.berlin.edu)



## NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI  
ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań  
tel. +61 852 28 54  
fax +61 852 49 05  
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Karol Janoś, Agata Kałabunowska,  
Jadwiga Kiwerska, Tomasz Morozowski (red.)

### **Interesy – wartości – kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel**

Seria: Studium Niemcoznawcze nr 99  
ISBN 978-83-66412-39-2  
Poznań 2022, 445 ss.

Głównym celem opublikowanej monografii jest dokonanie oceny działań kanclerz Angeli Merkel na polu niemieckiej polityki zagranicznej. Analizując różne pola i kierunki zewnętrznej aktywności Niemiec w latach 2005-2021, starano się rozstrzygnąć, czy i jak zmieniła się w tym czasie ich rola zarówno w Europie, jak i w wymiarze globalnym.

Zastanawiano się, jaki był w tym udział kanclerz Merkel, mającej szerokie kompetencje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki zagranicznej. Czy skala i charakter zaangażowania Niemiec na arenie międzynarodowej odpowiadały potencjałowi państwa niemieckiego oraz czy były one adekwatne do oczekiwań i potrzeb społeczności międzynarodowej? W jakim stopniu czynnikiem wpływającym na niemiecką politykę zagraniczną było przywiązanie do wartości, a w jakim stopniu – żywotne interesy Niemiec? Na te i inne pytanie czytelnik znajdzie interesujące odpowiedzi podczas lektury prezentowanej książki.

## Oceny i omówienia

Volker Ullrich, *Osiem dni maja. Ostateczny upadek III Rzeszy*, Wyd. Hi:story, Kraków 2024, 384 ss.

Historykom zajmującymi się dziejami Niemiec autora książki *Osiem dni maja. Ostateczny upadek III Rzeszy* przedstawiać zapewne nie wypada, ale warto pamiętać, iż ten należący już do starszego pokolenia badaczy przeszłości (rocznik 1943) niemiecki uczonek może się w swoim pisarskim dorobku poszczycić kilkoma publikacjami. Spotkały się one z bardzo dużym zainteresowaniem czytelników i wywołały sporo dyskusji. Wśród nich warto przede wszystkim wymienić biografie Napoleona, Bismarcka oraz dwutomowe, dostępne także w języku polskim dzieło poświęcone życiu Adolfa Hitlera.

Najnowsza, wydana przez ambitne krakowskie wydawnictwo Hi:story książka Volkera Ulricha różni się od poprzednich, a po mniej uważnej lekturze odnosimy wrażenie jej specyficznego charakteru, dalekiego od trudnej sztuki pisanja biografii. Jest to prawie kronikarski zapis wydarzeń z zaledwie dziewięciu dni ostatecznego upadku Trzeciej Rzeszy i zarazem końcowych momentów II wojny światowej na kontynencie europejskim. Chyba po raz pierwszy jakkolwiek historyk pokusił się na tak chronologicznie zawężone zaprezentowanie ważnego, interesującego, krótkiego (kilkudniowego i zarazem ostatniego) oraz jednocześnie stosunkowo mało znanego fragmentu dziejów tej największej z wojen. W przypadku *Ośmiu dni maja ...* mamy więc do czynienia z przeprowadzoną dzień po dniu (od momentu przełomowego, jakim bez wątpienia było samobójstwo Hitlera do bezwarunkowej kapitulacji wojsk niemieckich) analizą ocen, wrażeń i dygresji towarzyszących świadkom tego momentu dwudziestowiecznych dziejów. Układ książki został podporządkowany owej chronologii, gdyż poszczególne rozdziały przedstawiają wydarzenia następujących po sobie dni, aczkolwiek niejednokrotnie autor książki przybliży czytelnikom liczne fakty, zjawiska i procesy poprzedzające upadek „tysiącletniej Rzeszy”, jak również nie stroni od analiz ich skutków z wieloletniej, już powojennej perspektywy.

Wskazując na pierwszą i bardzo istotną dla czytelników zaletę dzieła Ullricha należy wspomnieć o jego pisarsko-językowym stylu, gdyż po prostu czyta się je bardzo dobrze, wręcz pochłania z wypiekami na twarzy stronę po stronie. Zasługa to zapewne również tłumacza (Artura Kożucha), ale największe znaczenie może w tym przypadku posiadać publicystyczno-dziennikarskie doświadczenie autora, nie tylko historyka, ale także wieloletniego współpracownika opiniotwórczego hamburskiego tygodnika „Die

Zeit". Niestety edytorsko-wydawniczymi atutami *Ośmiu dni maja...* trudno się zachwycić. Książka jest wprawdzie wydana korektorsko starannie, lecz papier i jakość zdjęć pozostawiają wiele do życzenia, a największe do wydawcy pretensje można mieć o to, iż przypisy umieścił na końcu książki (jako absurdalny „Dodatek”), jak też o brak indeksu osobowego. Byłby on w tej publikacji bardzo cenny, ułatwiał lekturę uważniejszym czytelnikom, a przecież jego opracowanie i umieszczenie nie wiąza się z wielkim nakładem pracy i finansowymi wydatkami.

Odnosząc się do kwestii ogólnych i dotyczących całej zawartej w pracy Ullricha narracji, warto się skupić na znajdującym się w podtytule określeniu. Trafnie i zapewne nie przypadkiem autor pisze o OSTATECZNYM upadku III Rzeszy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że imperium Adolfa Hitlera było na froncie wschodnim w militarnym odwróceniu już od bitwy stalingradzkiej w 1943 r., a na jego zachodnim krańcu od alianckich desantów (w 1943 r. we Włoszech i przede wszystkim w 1944 r. we francuskiej Normandii). Pewnego rodzaju fenomenem (sądzę, iż nie do końca wyjaśnionym) było to, iż klęski nie złamały jednak niemieckiego ducha walki, wiary w ostateczne zwycięstwo, jak też w niemyślność *Führera*. Ullrich wspomina o tym wielokrotnie, przytaczając liczne przykłady tej właściwie niczym nieuzasadnionej determinacji niemieckiego społeczeństwa. Jednakże autor nie udziela jednoznacznie odpowiedzi na pytanie, czy należy ją zaliczyć do przejawów bohaterstwa czy też zupełnie bezmyślnego fanatyzmu. Zauważa jednak, że właśnie w tym kilkudniowym okresie ostatecznego upadku coraz więcej Niemców (aczkolwiek nie wszyscy) dostrzegło nieuchronność zbliżającej się apokalipsy. Za moment przełomowy w postrzeganiu rzeczywistości autor słusznie uznaje dzień 30 kwietnia (od którego rozpoczyna swoją opowieść) i samobójstwo Hitlera. Nastąpiła wówczas błyskawiczna – właściwie z godziny na godzinę – dekompozycja w obozie przywódców nazistowskiego reżymu, choć jego akolici podjęli jeszcze próbę kontynuacji sprawowania władzy. Ich działania koncentrowały się wokół trzech zasadniczych kwestii: zachowania kontroli nad niemieckim społeczeństwem, państwem i jego strukturami, ewentualnego zminimalizowania rozmiarów klęski (przynajmniej na wschodnim i sowieckim froncie) i podpisania separatystycznej kapitulacji oraz uniknięciu po niej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. W *Ośmiu dniach maja...* zostało to rzetelnie przedstawione i nie przypadkiem bardzo dokładnie zaprezentowano dzieje tej ostatniej i już raczej iluzorycznej „władzy” Trzeciej Rzeszy, która po śmierci *Führera* i pod kierownictwem Wielkiego Admirała Karla Dönitza starała się uzyskać legitymizację (zarówno ze strony niemieckiego społeczeństwa, jak też zwycięskich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej).

Książka Ullricha nie nuży również dlatego, iż jest ona jakby utkana z wielu szczegółowych i często nie powszechnie znanych historii, zarówno zbiorowych, jednostkowych. Jako przykłady tych pierwszych można np. wymienić masowe gwałty na niemieckich kobietach, *exodus* ludności uciekającej ze wschodu przed Armią Czerwoną czy historię rezydencji Hitlera Berghof, natomiast do tych drugich zaliczyć prezentację niewątpliwie nietuzinkowych losów np. Wenera von Brauna i Marleny Dietrich, jak też przed- i powojennych karier najbardziej wpływowych polityków nowych Niemiec, w tym Konrada Adenauera, Kurta Schumachera, Willy Brandta oraz Waltera Ulbrichta. Te fragmenty dzieła niemieckiego historyka i publicysty są szczególnie atrakcyjne, a dostrzega się w nich jego talent i doświadczenie w sztuce konstruowania tekstów o charakterze biograficznym.

Za niepodważalny atut recenzowanej publikacji należy również uznać przyglądanie się przez autora wydarzeniom sprzed prawie 80 lat nie wyłącznie z własnej i niemieckiej perspektywy. Ullrich niezwykle sprawnie potrafi uwolnić się z jej krępujących obiektywizm więzów. Służą temu liczne i starannie dobrane cytaty – głównie o proveniencji pamiętnikarsko-wspomnieniowej – autorstwa świadków przedstawionych wydarzeń oraz ukazywanie licznych miejsc, wielu ludzkich losów w przeróżnych konfiguracjach. Z jednej strony są to relacje zarówno prominentów upadającego systemu lub też zwykłych i dla potomności anonimowych Niemców, a z drugiej również ich alianckich pogromców, w tym jednak także niemieckich emigrantów, którzy III Rzeszę i jej upadek oceniali niewątpliwie ze specyficznej perspektywy.

Właściwie przez cały zawarty *W ośmiu dni maja ...* wykład Ullricha przewijają się obrazy destrukcji, na każdym kroku widocznego chaosu, który panował wówczas właściwie we wszystkich zakątkach upadającego państwa. Nie wspomina jednak autor, że w niewiele mniejszym stopniu panował on w Niemczech już wcześniej (przynajmniej od wybuchu wojny), co wynikało z faktu, że pewien (nie zawsze dostrzegany) chaos jest charakterystyczny dla wszystkich państw o totalitarnych systemach władzy z niejasno określonymi kompetencjami poszczególnych organów władzy i jednocześnie lewicowych, ograniczających wolność jednostek, inklinacjach obowiązujących ideologii. Można jedynie ubolewać, iż w recenzowanej książce brak na ten temat jakichkolwiek refleksji.

Pisząc o tym ... *ostatecznym upadku III Rzeszy* należy wspomnieć o kilku kwestiach szczegółowych, które w największym stopniu mogą zainteresować czytelników albo też wywoływać w nich ambiwalentne odczucia. Jako przykład informacji, o których pewnie niewielu słyszało, można podać stosunkowo mało znany epizod antyhitlerowskiego powstania w Monachium (s. 28-29), które w bawarskim mateczniku NSDAP wybuchło pod koniec kwietnia 1945 r. Nadzwyczaj interesujące, gdyż nieraz od siebie znacząco się różniące, są zacytowane w książce Ullricha relacje na temat reakcji niemieckiego społeczeństwa na informacje o śmierci Hitlera (s. 77-83). Nieco natomiast zaskakuje, iż autor poświęcając wiele uwagi losom niemieckich jeńców w niewoli trzech zachodnich aliantów (s. 179-184), jednocześnie zaledwie mimochodem wspomina o ich towarzyszach broni, którzy nie mieli tyle szczęścia i dostali się do niewoli sowieckiej. Może to dziwić, gdyż były one niewątpliwie bardziej tragiczne i niewielki odsetek niemieckich żołnierzy (a także ich sojuszników) z niej powróciło. Ukazując wspomniany już chaos panujący w Niemczech w trakcie i po kapitulacji III Rzeszy, autor przedstawia też ówczesne migracje, owe „wędrówki ludów” w których uczestniczyło kilka milionów osób różnych narodowości (s. 208-215). Zagadnienie pomocy owym *dipisom* było dla władz okupacyjnych bardzo dużym problemem, który zresztą jest w literaturze przedmiotu tematem stosunkowo rzadko podejmowanym i analizowanym. W związku z tą kwestią pojawia się również krótka analiza ówczesnej sytuacji ocalałych z Zagłady Żydów i nieco kontrowersyjna oraz na wyrost sformułowana teza, iż „narodowosocjalistyczne Niemcy, niedługo po zakończeniu wojny stały się największym i najbezpieczniejszym azylem dla żydowskich uciekinierów” (s. 217). Poza tym autor, przytaczając w końcowym akapicie ostatniego rozdziału książki zanotowaną 8 maja 1945 r. relację Ernsta Jüngera (s. 304), mógł przy okazji wspomnieć, iż nie był on bynajmniej anonimowym Niemcem, ale jednym z największych niemieckich pisarzy XX w. Natomiast za uproszczenie lub wręcz błąd można uznać opinię autora, iż budowę legen-

dy „czystego” *Wehrmachtu* (czyli armii pozbawionej odpowiedzialności za którekolwiek niemieckie zbrodnie wojenne) „pozbawiły podstaw obie wystawy hamburskiego Instytutu Badań Społecznych” (s. 293). Mam wątpliwości co do tezy głoszącej, iż dwie wystawy – nawet najlepsze i zorganizowane z rozmachem oraz medialną promocją – mogą mieć aż tak znaczący wpływ na historyczną pamięć i społeczną świadomość. Natomiast przyglądając się końcowej, znajdującej się w *Epilogu* części rozważań Ullricha można powątpiewać, czy jego stwierdzenie (s. 320), iż określenie ataku Niemiec na ZSRR w 1941 r. jako „prewencyjnego” to była rzeczywiście „bezcelność” feldmarszałka Keitla. Przecież obecnie oczywisty jest fakt, iż w tych wojennych latach również Józef Stalin (a państwo sowieckie od swojego zarania) szykował się do marszu na Zachód i „wyzwolenia” tamtejszego proletariatu.

W dziele niemieckiego pisarza i publicysty znajdujemy niewiele wątków bezpośrednio lub pośrednio dotyczących kwestii polskich. Do wyjątków można tu zaliczyć zamieszczoną bez krytycznego wyjaśnienia wzmiankę o pogromie kieleckim (s. 217), bezsensownej z militarnego punktu widzenia obronie w maju 1945 r. Wrocławia (s. 238-247) oraz bardzo rycerskim w stosunku do ludności cywilnej zachowaniu się we fryzyjskim mieście Jever oddziałów 1 Dywizji Pancerniej dowodzonych przez pułkownika Skibińskiego (s. 256-257).

W *Epilogu* Ullrich analizuje powstałe po 8 maja załóżki nowego niemieckiego porządku. Szkoda, że w odniesieniu do błyskawicznego wypierania nazizmu ze świadomości zbiorowej narodu niemieckiego narracja została poświęcona głównie tej jego części, która w 1945 r. znalazła się pod rządami Amerykanów, Brytyjczyków i Francuzów. W strefie radzieckiej było to znacznie bardziej interesujące, gdyż Niemcy wschodni zmienili jedynie totalitarne barwy lewicowych reżymów: z brunatnych na czerwone. Było to więc zagadnienie znacznie bardziej złożone, a autor dostrzegł jedynie, iż w ich przypadku „oficjalne zaangażowanie obywateli w antyfaszizm zwalniało ich z obowiązku refleksji nad własnym udziałem w narodowym socjalizmie” (s. 326).

Autor wspomina również o wykazanej wówczas „zdumiewającej dużej woli wytrwania” społeczeństwa i armii niemieckiej (s. 306), jak też wyraża mogące nieco zaskakiwać zdziwienie, iż w 1945 r. nie potraktowali oni okupacji swojej ojczyzny w kategorii „wyzwolenia” spod rządów nazistowskiego reżymu. Nie należy domniemywać, że było to realne tuż po 12 latach indoktrynacji oraz szerokim ich zaangażowaniu. Należy się jednak zgodzić z opinią, iż klęska była dla Niemców (rzecz jasna w zachodnich strefach okupacyjnych) nowym początkiem, wejściem na ścieżkę ku demokratycznej i liberalnej wolności.

Resumując trzeba polecić czytelnikom lekturę najnowszego dzieła Volkera Ullricha i to z wielu sygnalizowanych wyżej względów. Jest ono udaną i bynajmniej niejednostronną prezentacją wyłącznie niemieckiego postrzegania „z jednej strony atmosfery końca świata, a z drugiej strony nowego początku” (s. 15). Dodatkowego kolorytu nadaje książce erudycja autora, wynikająca z solidnej kwerendy źródłowej, w tym przede wszystkim uważnego przestudiowania setek relacji (często mało lub całkowicie nieznanych) naocznych świadków tych kilku jakże ważnych dni maja 1945 r.

Olaf Bergmann



## RADA REDAKCYJNA

**Członkowie krajowi:** **Marek Cichocki** (profesor, Collegium Civitas; Instytut Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju, Warszawa, Polska), **Hanka Dmochowska** (doktor, em., Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska), **Tomasz Grzegorz Grosse** (profesor, Uniwersytet Warszawski; Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Instytut Europeistyki, Warszawa, Polska), **Marceli Kosman** (profesor, em., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Mariusz Menz** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Polska), **Aleksander Posern-Zieliński** (profesor, em., Polska Akademia Nauk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Antropologii i Etnologii, Poznań, Polska); **Hanna Suchocka** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Poznań, Polska); **Justyna Schulz** (doktor, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska)

**Członkowie zagraniczni:** **Stefan Garsztecki** (profesor, Institut für Europäische Studien, Technische Universität Chemnitz, Niemcy), **Hans Henning Hahn** (profesor, Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy), **Jonathan Huener** (profesor, University of Vermont, Burlington VT, USA), **Henryka Ilgiewicz** (dr hab., Lietuvos kultūros tyrimų institutas – Litewski Instytut Badań Kultury, Wilno, Litwa), **Dagmara Jajęśniak-Quast** (profesor, Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, Uniwersytet Europejski Viadrina, Frankfurt nad Odrą, Niemcy), **Kai Olaf Lang** (Dr. sc. pol., Stiftung Wissenschaft und Politik, German Institute for International and Security Affairs, Berlin, Niemcy), **Stephan Lehnaedt** (profesor, Touro College, Berlin, Niemcy), **Jerzy Maćków** (profesor, Universität Regensburg, Institut für Politikwissenschaft, Niemcy), **Olga Morozowa** (profesor, Czarnomorski Uniwersytet Narodowy im. Petra Mohyły, Mikołajów, Ukraina), **Jaroslav Panek** (profesor, Akademie věd České republiky Historicky Ustav AV, Czech Academy of Sciences, Section of Historical Sciences, Czechy), **Katarzyna Stokłosa** (profesor, Centre for Border Region Studies, University of Southern Denmark, Sønderborg, Odense, Dania), **Klaus Ziemer** (profesor, em., Universität Trier, Niemcy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Instytut Politologii, Polska), **Katarzyna Żukowska-Gagelmann** (profesor, Die Duale Hochschule Baden-Württemberg DHBW, Loerrach, Niemcy)

## REDAKTORZY TEMATYCZNI

**Przemysław Hauser** (profesor, em. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Tomasz Schramm** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – historia, **Jacek Kubera** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań, Polska) – socjologia, **Jerzy Kałużny** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Filologii Germańskiej, Poznań, Polska) – nauki o kulturze, **Tomasz Rynarzewski** (profesor, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, Polska), **Piotr Kalka** (profesor, em. Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska) – ekonomia.

Redaktor statystyczny: **Piotr Jabkowski** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań, Polska)

Redaktor językowy: **Anna Murawska** (język polski), **Maria Wagińska-Marzec** (język niemiecki), **Jonathan Chumas** (język angielski)

## RECENZENCI ZEWNĘTRZNI

**Jan Barcz** (profesor, Akademia Leona Koźmińskiego; Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej, Warszawa, Polska), **Bożena Górczyńska-Przybyłowicz** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Poznań), **Bogdan Koszel** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Albert Kotowski** (profesor, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Historyczny, Polska), **Matthias Kneip** (doktor, Deutsches Polen-Institut, Darmstadt, Niemcy), **Peter Oliver Loew** (profesor, Deutsches Polen-Institut Darmstadt, Niemcy), **Magdalena Izabella Sacha** (doktor, Uniwersytet Gdański; Instytut Badań nad Kulturą, Polska), **Henadz Sahanowicz** (profesor, Studium Europy Wschodniej UW, Polska), **Renata Schaefer** (profesor, School of Business and Economics Sonoma State University, California, USA), **Janusz J. Węc** (profesor, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Kraków, Polska)



## CONTENTS

### A fragile world in uncertain times

*Michał M. Kosman*, Germany's policy towards the People's Republic of China under the conditions of the changing international order

*Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Jakub Potulski*, Germany's policy towards China – a change of attitude from tacit diplomacy to systemic rivalry

*Oleksandra Moskalenko, Dominika Bochańczyk-Kupka*, Germany-Ukraine relations on Ukraine's path to NATO and the EU

*Małgorzata Magdalena Hybka*, VAT preferential treatments for small enterprises in Germany – incidence and applicability

*Anna Czaplińska, Władysław Czapliński*, Poland's war reparation claims against Germany as a delict of international law

*Volker Wild, Jan Ferdinand*, „Verbrecher und andere Deutsche“. Willy Brandts Narrativ nach dem Ende des Nazi-Regimes

*Dariusz Łukasiewicz, Adam Skalkowski (1877-1951)* and his wartime fate

*Tomasz Nodzyński*, Changes to the western border of Poznań Voivodeship (Greater Poland) in the 20<sup>th</sup> century (1919-1999)

*Andrzej Furier*, Germans in the Caucasus in the first half of the 19<sup>th</sup> century - the development of the settlement and its consequences

*Maria Eleonora Hebisz, Jacek Stanislawski*, The treatment of veterans suffering the post-traumatic stress disorder with art-therapy against the background of other therapeutical techniques. Case study: the USA and Ukraine

## INHALT

### Fragile Welt in unsicheren Zeiten

*Michał M. Kosman*, Die Politik Deutschlands gegenüber der Volksrepublik China unter der sich ändernden Weltordnung

*Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Jakub Potulski*, Germany's policy towards China – a change of attitude from tacit diplomacy to systemic rivalry

*Oleksandra Moskalenko, Dominika Bochańczyk-Kupka*, Germany-Ukraine relations on Ukraine's path to NATO and the EU

*Małgorzata Magdalena Hybka*, VAT preferential treatments for small enterprises in Germany – incidence and applicability

*Anna Czaplińska, Władysław Czapliński*, Die Reparationsansprüche Polens gegenüber Deutschland als Delikt des internationalen Rechts

*Volker Wild, Jan Ferdinand*, „Verbrecher und andere Deutsche“. Willy Brandts Narrativ nach dem Ende des Nazi-Regimes

*Dariusz Łukasiewicz, Adam Skalkowski (1877-1951)* und seine Kriegserlebnisse

*Tomasz Nodzyński*, Änderungen der westlichen Grenze der Woiwodschaft Posen (Großpolen) im 20. Jh. (1919-1999)

*Andrzej Furier*, Kaukasiendeutsche in der ersten Hälfte des 19. Jh. – zum Ansiedlungsprozess und dessen Folgen

*Maria Eleonora Hebisz, Jacek Stanislawski*, The treatment of veterans suffering the post-traumatic stress disorder with art-therapy against the background of other therapeutical techniques. Case study: the USA and Ukraine

